T. 1 Q
WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
H-O
3500

№ 357 Ogólny № Wydziału
Księgozbiór Piotra Aleksandra

WERESZCZYŃSKIEGO
Herbu Korczak.

17.629 b
71-2

Nr. 2941

HISTORYA

PAŃSTWA ROSSYISKIEGO

M. KARAMZINA.

PRZEŁOŻONA NA JĘZYK POLSKI.

Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie.

przez

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

TOM X.

KORPUS KADETÓW

WARSZAWA.

W DRUKARNI PRZY ULICY KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE NRO 385.

1827.

146823 L
H-O
3500

Wolno drukować
Dnia 1 *Maja* 1825 *roku*,

J. K. SZANIAWSKI
R. S. D. J. W. P.

HISTORYA

PAŃSTWA ROSSYISKIEGO

TOM X.

ROZDZIAŁ I.

Rządy Teodora Iwanowicza

R. 1584 — 1587.

„Pierwsze dni po śmierci tyrana, (mówi (I) dziejopis rzymski) bywaią nayszczęśliwszemi dla narodów:" albowiem koniec cierpień iest dla człowieka nay większą rozkoszą. R. 1584.

Lecz okrótne panowanie, częstokroć przygotowuie panowanie słabe; nowy monarcha, w obawie aby nie był podobnym do niecierpianego poprzednika swego, chcąc pozyskać miłość powszechną, łatwo bardzo wpada w drugą ostateczność, to iest w osłabienie, szkodliwe dla kraiu. Tego się obawiać mogli istotni przyiaciele oyczyzny, tém bardziey, że znali nadzwyczayną powolność następcy Janowego, połączoną w nim z umysłem boiaźliwym, z pobożnością bez granic, i oboiętnością dla wielkości światowey. Na postrach niosącym Przymioty Teodora.

R. 1584. tronie okrutnego ciemiężyciela, uyrzała Rossya *pokutnika* i *milczącego*, zrodzonego raczey do celii niż do władzy panuiącego. Tak za dni szczerości mówił o Teodorze sam Jan, opłakuiąc smierć ulubionego starszego syna (2). Teodor nie odziedziczywszy monarszego rozsądku, nie miał i okazałey postaci oyca, ani męzkiey urody dziada i pradziada; był wzrostu małego, szczupły w tuszy, blady na twarzy (3); zawsze się uśmiechał, lecz bez żywości, poruszał się powoli, chodził nierównym krokiem z powodu słabości w nogach; słowem okazywał w sobie przedwczesne wycięczenie sił fizyczych i moralnych. Wielu zgaduiąc, że ten dwudziesto-siedmio-letni monarcha, będzie zależeć od panów lub mnichów, nie ważyło się pocieszać z ukończenia tyranii, aby iey nie żałować za dni bezrządu, swarów i zamięszek boiarskich, nie mniey zgubnych dla ludzi, lecz zgubnieyszych ieszcze dla obszernego państwa, urządzonego potężną i nierozdzielną władzą cara..... Na szczęście Rossyi, Teodor lękał się władzy, iako niebezpiecznego powodu do grzechów, poruczył zatém ster państwa ręce biegłey, i panowanie to chociaż od bezprawiów nie wolne, chociaż zaćmione nayokropnieyszą zbrodnią, było iednak od współczesnych uważane za łaskę Boga, szczęście i wiek złoty (4), albowiem po rządach Jana nastąpiło!

Członki rady Naywyższey.

Nowa Pentarchia czyli rada naywyższa, którą umieraiący Jan wyznaczył z pięciu Panów, była przedmiotem powszechney uwagi,

nadziei i strachu. Xiąże Mścisławski słynął tyl- R 1584.
ko ze znakomitości urodzenia i urzędu (5), iako naystarszy Boiar i Woiewoda. Nicetę Romanowicza Juriowa, szanowano iako brata niezapomnianey Anastazyi i wuia monarchy, kochano, iako pana łagodnego nie oczernionego nawet obmową podczas nieszczęsnych dni rozlewu krwi. W Xięciu Szuyskim szanowano sławę wielkiego woiownika, odwagę i smiałość ducha. Bielskiego, chytrego i podstępnego, niecierpiano iako naypierwszego ulubieńca Janowego. Znano iuż rzadkie przymioty Godunowa, tém bardziey przeto obawiano się o niego; albowiem on również umiał pozyskać szczególną łaskę tyrana, był zięciem obrzydłego Maluty Skuratowa, powinowatym i przyiacielem (zaledwie szczerym) Bielskiego. Naywyższa rada, obiąwszy władzę państwa, naypierwszey nocy (28 Marca) wysłała ze stolicy wielu znanych sprawców okrucieństw Jana, innych wtrąciła do więzienia (6), a do krewnych wdowey carowy, Nagich, straż przystawiła, oskarżaiąc ich o złe zamiary (zapewne o myśl ogłoszenia młodego Dymitra następcą Jana). Moskwa była w zamięszaniu, lecz Zamieszki ludu.
Boiarowie poskromili ten zamach: uroczyście zaprzysięgli Teodorowi ze wszystkiemi urzędnimi, i nazaiutrz rano opublikowali na piśmie iego wstąpienie na tron. Oddziały woyska chodziły z ulicy na ulicę, armaty stały na placach (7). Nowy rząd posławszy natychmiast gońców na prowincyę z rozkazem, aby się modlono za

R. 1584 Wielkie zebranie rady ziemskiéy.

duszę Jana i szczęśliwe rządy Teodora, zebrał wielką radę ziemską, znakomitsze duchowieństwo, szlachtę i wszystkich ludzi bogatych, do przedsiewzięcia pewnych ogólnych środków dla urządzenia państwa potrzebnych. Przeznaczono dzień koronacyi cara, list soboru utwierdził święte iey obrzędy (8); rozprawiano o szczęściu państwa, o sposobach ulżenia ciężarów ludu. W tedy wdową carowę z młodym synem, oraz iey oyca, braci i całą familię Nagich wysłano do miasta Uglicza, dano iey usługę carską, stolników, strapczych, dzieci boiarskich i strzelców do dozoru (9). Dobry Teodor czule się żegnaiąc z Dymitrem, gorzkiemi zalewał się łzami, z przymusu nieiako dopełniaiąc obowiązku dotkliwego dla serca iego. To oddalenie syna carskiego, iedynego następcy tronu, mogło się zdawać świetném wygnaniem, do którego Bielski piastun Dymitra niechcąc należeć, pozostał w Moskwie. On się spodziewał być prawodawcą rady, lecz uyrzał grozę nad sobą.

Dymitr i Bracia iego wysłani do Uglicza.

Tym czasem gdy Rossya uwielbiała nowego rządu dobroczynne zamiary, panowała w Moskwie zawiść i nieprawa żądza władzy: Nayprzód wieść się rozniosła o wielkiém niebezpieczeństwie grożącém młodemu monarsze, a w krótce wymieniono nawet osobę, co była gotowa zbrodnią swoią zadziwić Rosyę: powiadano że iakoby Bielski otruwszy Jana, ma zamiar zgubić Teodora, pozabiiać wszystkich Boiarów, i wynieść na tron swoiego przyiaciela i radzcę Godunowa (10); za taiem-

nych sprawców tey obmowy poczytywano xią- R. 1584
żąt Szuyskich, Lapunowych zaś i Kikinów dwo-
rzan rezańskich, za ich narzędzia i wichrzy-
cieli łatwowiernego ludu, który tę wieść za
prawdę poczytuiąc, chciał przywiązaniem swo-
iém ocalić cara i państwo od zamiaru wyrodka.
Krzyk buntu rozlegał się po wszystkich koń- Bunt w
cach Moskwy, i dwadzieścia tysięcy uzbroio- Moskwie.
nego pospólstwa, obywateli i dzieci ru-
szyło do Kremlu, gdzie zaledwie zdołano zam-
knąć bramę, i zebrać kilku strzelców dla obro-
ny, a radę dla postanowienia w tak niespodzie-
waném niebezpieczeństwie. Buntownicy opa-
nowali w Kitaiogrodzie ciężką broń palną, zwró-
cili armatę cesarską ku bramie Florowskiey,
i chcieli ią rozbić dla wdarcia się do twierdzy.
W tedy monarcha wysłał do nich xięcia Iwana
Mścisławskiego, Boiara Romanowicza, Diaków
Andrzeia i Bazylego Szczełkałowych, zapytuiąc co
iest powodem buntu i czego oni żądaią? „Biel-
skiego! — odpowiedział lud, wydaycie nam zbro-
dniarza! on zamierza wytępić familię carską i
wszystkie rodziny Boiarskie!" Tysiące głosów
zawołały: „Bielskiego!" ten nieszczęsny ma-
gnat zdziwiony oskarzeniem, przestraszony
gniewem ludu, szukał bezpieczeństwa w sy-
pialnym pokoiu monarchy, (11) i drżąc błagał
o ocalenie. Teodor znał iego niewinność, zna-
li ią i Boiarowie, lecz szczerze lub obłudnie
lękaiąc się rozlewu krwi, weszli w układy z
buntownikami; skłonili ich poprzestać na wy-
gnaniu mniemanego zbrodniarza, i natychmiast
wysłali Bielskiego z Moskwy. Lud, wołaiąc:

R. 1584. „niech żyie car z wiernemi Boiarami!" spokoynie się rozeszedł do domów; a Bielski odtąd był woiewodą w niższym Nowogrodzie (12).

Po takiey haniebney boiaźni, po takiém uniżeniu monarchiczney władzy czegoż się można było spodziewać? niezgod w radzie, rospusty ludu, i nieładu w rządzie. Bielski był oddalony: Godunów został aby się pomścił. Buntownicy nieżądali głowy iego, niewymienili iego nazwiska, szanuiąc w iego osobie brata carowey; lecz on widział zamiary oszczerców; widział, że śmiali sprawcy tego buntu przygotowuią mu zgubę, i myślał o osobistém bespieczeństwie. Dotąd iako wuy cara, podług starożytnego szacunku starszeństwa w rodzinie mógł się uważać za naypierwszego z magnatów: tak myślał dwor i lud; tak myślał i obłudny diak stanu Andrzey Szczełkałów który usiłował pozyskać zaufanie Boiara Juriowa (13), i miał nadzieię w raz z nim rządzić Radą. Znano władzę Godunowa nad siostrą tkliwą i pełną cnot Ireną, którą kronikarze porównywaią z Anastazyą (albowiem natenczas nieznano innego cnot niewieścich porównania); znano władzę Ireny nad Teodorem, który w tém życiu podobno żonę tylko szczerze kochał; lecz Godunów zdaie się zdradził przyiaciela: cieszono się z iego niemocy lub boiaźliwości, niezgaduiąc, że on zapewne będąc tylko obłudnym przyiacielem Bielskiego, lękaiąc się go wewnętrznie iako taiemnego współzawodnika, będzie korzystał z tego zdarzenia, i użyie go na utwier-

dzenie swoiey przewagi: albowiem Teodor ła- R. 1584.
godnego serca, obciążony rządami, zatrwożony buntem, widząc że dla przywrócenia porządku w kraiu, koniecznie surowe trzeba przedsięwziąść środki, nieposiadaiąc ani przenikliwości umysłu, ani pewności w postępowaniu, szukał więcey czegoś iak radzcy lub pomocnika: szukał takiego, na któregoby mógł włożyć cały ciężar rządu, z odpowiedzialnością przed Bogiem tylko, i zdał się zupełnie na tego śmiałego w swey ambicyi pana, naybliższego sercu kochaney żony swoiey. Irena bez żadnego podstępu, idąc za natchnieniem uczucia, znaiąc rozsądek, lecz nie znaiąc złośliwych tylko, taiemnych skłonnosci Godunowa, utwierdziła przymierze między carem niezdolnym do rządów, a poddanym godnym władzy. Ten znakomity mąż był natenczas w zupełnym kwiecie życia, posiadał zupełną moc ciała i duszy, maiąc 32 lat wieku. On poważną pięknością, rozkazuiącą postacią, umysłem bystrym i głębokim, uymuiącą wymową celuiąc nad innemi Boiarami, (iak mówi kronikarz) niemiał tylko cnoty; chciał i umiał być dobroczynnym, lecz iedynie z zamiłowania sławy i władzy, widział w cnocie nie cel, lecz środek do dopięcia celu: gdyby się był urodził na tronie, byłby zasłużył imię iednego z naylepszych monarchów w świecie, lecz zrodzony poddanym, pełnym niepohamowaney namiętności do rządzenia, niemógł pokonać pokusy tam, gdzie zle zdawało się być dla

Władza i przymioty Godunowa.

R. 1584. nicy korzyścią. Przekleństwo wieków zagłusza w historyi dobrą sławę Borysa.

Naypierwszym czynem Godunowa było ukaranie Łapunowych, Kikinów, i innych głównych poduszczycieli Moskiewskiego pospólstwa: wysłano ich do miast dalekich, i wtrącono do więzień. Lud milczał lub uwielbiał sprawiedliwość cara, dwór zgadywał sprawcę tey prawey srogości, i z niespokoynością spoglądał na Borysa, którego stanowcze panowanie, poznaném zostało nie wprzod, aż po koronacyi Teodora, która z powodu sześciotygodniowych modłów za zmarłego monarchę do 31 Maia odłożona została (14).

W dniu tym, o samym świtaniu powstała burza z nawalnicą, i ulewny deszcz zatopił liczne ulice w Moskwie, iakby w przepowiedni maiących nastąpić nieszczęść (15). Lecz przesąd umilkł, gdy burza ustała i słońce zaiaśniało na czystym widnokręgu. Zgromadziło się niezliczone mnóstwo ludu na placu Kremla, tak, że żołnierze zaledwie byli w stanie otworzyć przeyście dla kapelana monarszego, gdy on, przy odgłosie wszystkich dzwonów, z pałacu carskiego do świątyni Wniebowzięcia niósł *świętości Monomacha*: krzyż przenayświętszy, koronę i purpurę (Godunów niósł za kepelanem berło). Pomimo ścisk bezprzykładny, wszystko ucichło, gdy Teodor wyszedł z pałacu ze wszystkiemi Boiarami, xiążętami, woiewodami i urzędnikami: monarcha miał ubior koloru niebieskiego (16). Dworscy w su-

Koronacya Teodora.

kniach złocistych. Ta zadziwiająca cisza towa- R. 1584.
rzyszyła carowi, do samych drzwi świątyni, także napełnioney ludźmi wszelkiego stanu: albowiem każdemu z Rossyan wolno było widzieć święty tryumf Rossyi, iedney familii, pod rządem oyca monarchy. Podczas Te Deum, okolniczowie i urzędnicy duchowni chodzili po cerkwi, cicho mówiąc do ludu: „wielbcie, i módlcie się!" Car i metropolita Dyonizy zasiedli mieysca dla siebie przygotowane koło drzwi w stronie zachodniey, a Teodor wśród powszechnego milczenia rzekł do metropolity: „Pasterzu! oyciec nasz samowładzca Jan Bazylewicz, opuściwszy królestwo tey ziemi, w anielskiey postaci przeszedł do królestwa niebieskiego, błogosławił mnie na rządzcę, zdał wszystkie chorągwie państwa, kazał mi, podług starożysnych zwyczaiów *być namaszczonym*, koronować się koroną królewską, berłem i świętą purpurą: iego testament, duchowieństwu, Boiarom, i ludowi iest znany. A więc z woli Boga i błogosławienstwa oyca moiego, dopełniy świętego obrzędu, niech zostanę carem i *pomazańcem*!" Metropolita przeżegnawszy Teodora krzyżem świętym, odpowiedział: „Panie! ulubiony synu kościoła, i upokorzenia naszego, od Boga wybrany, i przez Boga na tron wzniesiony, mocą udzielonych nam dobrodzieystw nayświętszego ducha, namaszczamy cię i koronuiemy, abyś się nazywał Samowładzcą Rossyi!" Dyonizy włożywszy na cara przenayświętszy krzyż Monoma-

r. 1584. cha, purpurę i wieniec na głowę iego, prosił Boga, aby błogosławił rządom iego, poczém wziąwszy Teodora za prawą rękę, postawił na odzielném *mieyscu carskiém* i oddaiąc mu berło rzekł: „strzeż tę chorągiew wielkiey Rossyi.” W tedy archidyakon na ambonie, kapłani w ołtarzu, i chóry, zaśpiewali modły o długoletność koronowanemu carowi, który był powitany przez duchowieństwo, urzędników i lud z oznakami nayżywszey radości; metropolita w krótkiey mowie napomniał Teodorowi główne obowiązki panuiącego, iego powinność strzeżenia wiary i państwa, *dochowania dusznego posłuszeństwa dla Biskupów, i wiary w klasztory*, szczerą przyiaźń dla brata, *szacunek dla Boiarów wedle, ich starszeństwa w rodowitości*, łaskawość dla urzędników, woyska, i wszystkich ludzi. „Carowie są dla nas w mieysce Boga — mówił daley Dyonizy: — Naywyższy powierza im los rodziny ludzkiey, aby przestrzegali nietylko siebie lecz też i innych od złego, aby ocalili świat od zamięszek i lękali się *sierpa niebieskiego*. Jako bez słońca pomroka i mglistość panuią na ziemi, tak bez nauki wtzystko iest ciemném w duszach: bądź więc niewinnym, trzymay się zdania mądrych, bądź cnotliwym, albowiem cnota tylko iest nieśmiertelną. Jeżeli błogosławieństwa niebios pragniesz, bądź dobroczynym dla poddanych.... Niesłuchay złośliwych oskarzycieli, o monar-

cho zrodzony litościwym!... oby za dni two- R. 1584.
ich kwitła prawda, o byś ty uspokoił oyczyznę!... Oby Naywyższy podniósł prawicę twoią nad wszystkiemi nieprzyiaciołmi twemi, o by panowanie twoie było spokoyne i wieczne od pokolenia do pokolenia." Tu wylewaiąc łzy radości wszystek lud zawołał: „ oby było i było długoletném." — Teodor w zupełnym ubiorze carskim, koronie Monomacha, i kosztowney purpurze, trzymaiąc w ręku długie berło (zrobione z kosztownego (17) wielorybiego zęba) słuchał liturgii w postaci zmordowanego, przed nim leżały korony królestw zawoiowanych, o koło niego z prawey strony stał naybliżey przy nim Godunów; Niceta Romanowicz, Juriów wuy Teodora, w szeregu z innemi Boiarami. Nic, podług opowiadania naocznych widzów, niemogło wspaniałości tego tryumfu przewyższyć. Ambona na którey stał monarcha z metropolitą, stół na którym złożone leżały ubiory królewskie, i mieysca dla duchowieństwa były wysłane axamitem, a podłoga cerkwi dywanami perskiemi i suknami angielskiemi pąsowego koloru. Ubiory panów a mianowicie Godunowa i xięcia Iwana Glińskiego świetniały brylantami, rubinami i perłami zadziwiaiącey wielkości (18), tak, że pisarze zagraniczni cenią te suknie na miliony. Lecz nadewszystko tryumf ten był ozdobiony wesołością twarzy, i oznakami nayżywszego przywiązania do tronu.

R. 1584. Po chórze cherubinów, metropolita w drzwiach rayskich, włożył na Teodora *łańcuch Monomacha ze złota arabskiego*, przy końcu zaś liturgii *namaścił go oleiem świętym* i podał kommunią świętą. W tey chwili Borys Godunów trzymał berło, Juriów i Dymitr Iwanowicz Gudonów, (wuiowie Ireny) koronę carską na złotey tacy. Teodor błogosławiony przez Dyonizyusza, i u drzwi świątyni obsypany pieniędzmi, chodził dla oddania pukłonu grobom przodków, błagaiąc Boga, aby mu pozwolił odziedziczyć ich cnoty narodowe. Tymczasem Irena otoczona od żon Boiarskich siedziała w *koronie* koło otwartego okna swoiego pałacu (19), i była przyięta głośnemi okrzykami ludu: „Niech żyie carowa." W sali tronowey panowie i urzędnicy całowali rękę monarchy, a w sali iadalney byli z nim na obiedzie w raz ze znakomitszém duchowieństwem. Uczty, wesołość i zabawy, trwały przez cały tydzień, i zakończone zostały woyskową uroczystością za miastem, gdzie na obszerney łące w obec cara i mieszkańców Moskwy, słychać było odgłos 170ciu armat miedzianych, pod ośmio szeregami strzelców, ubranych w cienkie sukno lub axamit. Mnóstwo ieźdźców, także kosztownie ubranych, towarzyszyło Teodorowi (20).

Różne łaski. Car obdarzywszy metropolitę i Biskupów, i sam przyiąwszy dary od wszystkich ludzi będących na urzędach, gości, i kupców rossyisskich, angielskich i niderlandzkich (21), no-

wo koronowany oświadczył różne łaski: zmniey- R 1584.
szył podatki, powrócił wolność i maiątek wielu znakomitym ludziom, którzy przez dwadzieścia lat siedzieli w więzieniu (22) i wskutku testamentu Janowego uwolnił wszystkich ieńców woyskowych; mianował Boiarami, xiążąt Dymitra Chworostynina, Andrzeia i Bazylego Szuyskich, Nicetę Trubeckiego, Szastunowa, dwóch Kurakinów, Teodora Szeremetowa, trzech Godunowych synowców braci Ireny; zapisał bohatyrowi xiążęciu Janowi Szuyskiemu wszystkie dochody miasta Pskowa, które sam ocalił (23), lecz pozorne te łaski niczém były w porównaniu z temi, któremi Teodor obsypywał swoiego szwagra, dawszy mu wszystko co poddany mógł mieć w samowładztwie: nietylko starożytny znakomity urząd koniuszego, wciągu lat siedemnastu nikomu niedany, lecz też i tytuł *nayblizszego wielkiego Boiara*, i Namiestnika dwóch królestw (24), Astrachańskiego i Kazańskiago. Tey bezprzykładney godności, odpowiadało i bogactwo nadzwyczayne: dano Godunowowi, lub Gudonów wziął dla siebie, naylepsze ziemie i posiadłości, dochody z obwodu Dzwińskiego i Wagu, wszystkie piękne łąki na brzegach Moskwy z lasami i pasiekami, różne skarbowe pobory Moskiewskie, Rezańskie, Twerskie i Siewierskie, prócz oddzielney pieniężney zapłaty: co wraz z dochodem z iego maiętności oyczystych w Wiaźmie i Drohobużu czyniło mu rocznego dochodu niemniey iak 800,000 lub 900,000

R. 1584. teraźnieyszych rubli srebrnych (25): bogactwo to, iakiego odpoczątku Rossyi aż do naszych czasów niemiał żaden z panów; tak dalece, że Godunow własnym kosztem mógł wyprowadzić w pole około statysięcy woyska (26). Był on iuż nie chwilowym, nie ulubieńcem, lecz władzcą państwa. Zapewniony w Teodorze, ieszcze się lękał zawistnych nieprzyiaciół: dla tego chciał ich zadziwić swą wielkością, aby oni nie ważyli się myśleć nawet o iego zrzuceniu z tak wysokiego stopnia, nidostępnego dla pospolitey ambicyi panów dworskich. Ci zawistni i nieprzyiaciele, w rzeczy samey zdziwieni, czas nieiaki gniewali się taiemnie, i w milczeniu, raz przeciw niemu wymierzyć usiłowali, a Godunów z zapałem duszy ambitney zmierzał do wielkiego celu; to iest chciał dziełami dla dobra ogółu usprawiedliwić zaufanie cara, zasłużyć zaufanie ludu i wdzięczność oyczyzny. *Pentarchia* zaprowadzona przez Jana iak cień znikła, pozostała tylko starożytna rada carska, w którey Mścisławski, Juriów i Szuyski sądzili sprawy równie z innemi Boiarami, stosuiąc się do skinienia *rządzcy*: albowiem tak współcześni nazywali Borysa (27); a on sam w oczach Rossyi śmiało rządził sterem państwa i rozkazywał w imieniu cara, lecz działał własnym rozsądkiem, maiąc radzców, lecz nie współ-zawodników, lub towarzyszów.

Godunów Rządzca.

Gdy Teodor okazałością światową zmordowany, szukał odpoczynku w pobożności, gdy

przerwawszy świetne zabawy i uczty, w po- R. 1584.
staci upokorzonego pielgrzyma, chodził pieszo z klasztoru do klasztoru, do katedry Sergiusza i innych świątyń panskich wraz z żoną (28), którey towarzyszyły żony znakomitszych Boiarów i cały pułk oddzielney straży boku carowey, (nowa okazałość utworzona przez Godunowa dla obudzenia w narodzie większego szacunku dla Ireny i iey rordziny).... w tenczas rząd czynnie się zatrudniał ważnemi sprawami państwa, poprawiał nadużycia władzy, ustalał bezpieczeństwo wewnętrzne i zagraniczne. W całey Rossyi, iak za szczęśliwych lat xięcia Jana Bielskiego i Adaszowa, odmieniono złych namiestników, woiewodów i sędziów, a lepszych obrano (29); grożąc karą za niesłuszność, podwoiono żołd urzędnikom, aby oni mogli przyzwoiciey się utrzymać, bez przedayności; na nowo urządzono woysko, i tam ie posłano, gdzie było potrzeba przywrócić honor oręża, lub spokoyność oyczyzny. Zaczęto od Kazanu. Jeszcze się przelewała krew Rossyan na brzegach Wołgi i bunt nieustawał w ziemi Czeremiskiey: Godunów więcey rozsądkiem niż orężem uśmierzył buntowników (30), zapewniaiąc ich, że nowy car niepomny dawnych wykroczeń, gotów iak dobry oyciec kochać winnych nawet, w razie szczerego ich żalu. Oni przysłali starszych z pomiędzy siebie do Moskwy, i wykonali przysięgę wierności. W tedy także Borys kazał budować na górney i dolney stronie

Uśmierzenie buntu Czeremiskiego.

Wołgi, twierdze: Cywilsk, Urzum, Carskie miasto na Kokszadze, Sanczorsk i inne, zaludniwszy ie Rossyanami, i przez to przywrócił spokoyność w tym kraiu, tak długo dla nas nieszczęsnym.

Uśmierzywszy krolestwo Kazańskie, Godunów dokończył zawaiowania Syberyi. Niewiedząc ieszcze o zgubie Jermaka, lecz wiedząc o tém, że się zmnieyszyły iego siły z powodu chorób głodu i posłał tam natychmiast woiewodę Iwana Mansurowa z oddziałem strzelców, i wślad za nim innych woiewodów, Bazylego Sukina, Iwana Miasnego, Daniela Czułkowa, ze znaczną liczbą woyska i bronią palną (31). Pierwszy spotkał naszych Sybirskich rycerzy, Atamana Macieia Meszczeraka z szczątkami towarzyszów Jermaka na rzece Tur. „Szlachetni kozacy (mówi kronikarz) ożyli z radości:" Nielękaiąc się nowych niebezpieczeństw i bitw, boiąc tylko pokazać oyczyznie nieszczęsnemi wygnańcami i przynieść wiadomość o utraconém zawoiowaniu, oni, pełni męztwa i nadziei, powrócili do uyścia Tobola, lecz nie byli w stanie zdobyć Iskieru, gdzie iuż niestary Kuczum, lecz młody i śmiały xiąże Seydak (32) zwycięzca iego zazarządzał, a dowiedziawszy się o ucieczce kozaków zebrał bandy Nogayskie hołduiących mu tatarów Sybirskich, wypędził Kuczuma, i słysząc o nowém zbliżeniu Rossyan, stał na brzegu Irtysza z liczném woyskiem, gotowy do uporney bitwy. Kozacy doradzali Mansuro-

Powtórne podbicie Syberyi.

R. 1585.

wi, aby płynął daley Irtyszem, pomimo ie- R. 1855.
sienną porę, zimna, i mrozy. W tém mieyscu gdzie ta rzeka w pada do Oby, wylądowawszy, oni założyli drewnianą twierdzę: piszą, że Ostiacy maiąc zamiar zdobycia tey twierdzy, przynieśli ze sobą sławny Białogórski posąg, czyli *Szaytan*. Zaczęli mu się modlić pod drzewem, lecz się rozbiegli ze strachu, gdy Rossyanie armatnym strzałem skruszyli to czczone przez nich bożyszcze. Woiewodowie Sukin i Miasny, zatrzymali się na brzegu Tury (33), i na mieyscu miasteczka Czyndya założyli teraźnieyszy Tiumen. Czułków zaś nieznayduiąc oporu, lub go pokonawszy, założył Tobolsk, a w nim pierwszą cerkiew chrześciańską (w 1587 roku), uwiadomił o tym woiewodę Mansurowa, i Atamana Meszczeraka, połączył się z niemi, zniszczył xięcia Saydaka, który się ośmielił przystąpić do twierdzy Tobolskiey, wziął go rannego w niewolę, oraz cały oboz i wszystkie bogactwa: lecz to zwycięztwo, które kosztowało życia Nicety Meszczeraka, ostatniego Atamana Jermakowego, dokończyło upadek królestwa Nogayskiego na Irtyszu. Iskier był spustoszony, a Tobolsk został nową stolicą Syberyi. Ale inne, mniey wiarogodne podanie, chwali nie odwagę, lecz podstęp woiewody Czułkowa, wcale niechwalebny: woiewoda ten, dowiedziawszy się, iak piszą, (34) że Seydak, oraz przyiaciel iego królewicz Kirgiski Uraz-Machmet, i Murza Karacza, wyszli z Iskieru z pięcioma

R. 1585. set żołnierzami, *i na łące książęcey* koło Tobolska bawią się polowaniem, zaprosiwszy ich do siebie, związał i odesłał do Moskwy. — Jescze się wygnaniec Kuczum, z bandami Nogayczyków Ułusu Taybugina (35) utrzymywał w stepach Barabińskich, palił wioski, zabiiał ludzi, we włościach Kurdackiey, Sałyńskiey, a nawet w okolicach Tobola: dla schwytania tego rozboynika, nowy woiewoda Sybirski, xiąże Kolców, Mosalski chodził do głębi pustyń Iszymskich i koło ieziora Czyli-Kuła (dnia 1 Sierpnia 1591 roku) zniszczył większą część iazdy iego, schwytał dwie żony Hana, i syna Abdul-Chaira (36). Nadaremnie Monarcha w chęci przywrócenia spokoyności w swém nowém i oddaloném królestwie, ofiarował Kuczumowi żołd, miasta, i włoście w Rossyi; obiecywał nawet utrzymać go przy godności króla w ziemi Sibirskiey, ieżeli on z uległością przybędzie do Moskwy (37). Pisał także o tym do oyca ieniec Abdul-Chair, wysławiaiąc wspaniałomyślność Teodora, za to, że iemu i królowi Mametkułowi, dał na własność bogate włości, *że lubi ożywiać śmiertelnych, i przebaczać winnym* (38). Lecz Kuczum od dwóch synów, sprzymierzeńców Nogayskich, i znakomitego Czyn-Murzy (co wyiechał do nas wraz z matką królewicza Mametkuła, opuszczony, dumnie odpowiedział na przełożenia Teodora: „Nieustępowałem z Syberyi i Jermakowi, chociaż on kray ten zdobył. Pragnąc pokoiu, żądam brzegów Irtysza" (39).

Lecz nadaremny gniew Kuczuma, nieprzeszka- R. 1585.
dzał Rossyanom bardziey i coraz bardziey ustalać się w Syberyi, przez założenie nowych miast do rzek Peczory, Kety i Tary, dla bezpiecznieyszego znoszenia się z Permem i Ufą (40), miastem natenczas zbudowaném, wraz z Samaryą, dla poskromienia Nogaiów. W 1592 roku przy Tobolskim woiewodzie xięciu Teodorze Michałowiczu Łomanowie Rostowskim; były założone Pełym, Berezów i Surchut; w 1594 roku, Tara, a w 1596 roku, Narym i Ketski Ostrog (41), twierdze niepokonane dla dzikich Oštiaków, Woguliczów, i wszystkich byłych Ułusników Kuczuma, którzy niekiedy niemyśląc o odporze, zdradzali i niechcieli płacić Jasaku: i tak w listach cara zachodzi wzmianka o zamieszkach xięcia Pełymskiego Ablegeryma (42) którego miał rozkaz schwytać podstępem lub przemocą, nasz woiewoda, i ukarać śmiercią z synem iego, i pięcio lub sześcio głównemi buntownikami Wogulskiemi. Oprócz żołnierzy, strzelców i kozaków, Godunów posyłał do Sibiru pospólstwo z Permu, Wiatki, Kargopola, i z samych nawet prowincyi Moskiewskich (43), aby zaludnić pustynię, i w mieyscach dogodnych założyć pastwiska. Przez te rozsądne i wymiarkowane rozporządzenia, bez ciążących usiłowań, on na zawsze to ważne nabycie przy Rossyi utwierdził, wzbogaciwszy państwo nowemi dochodami, nowemi środkami handlu i przemysłu narodowego. Około 1586 roku,

Syberya składała do skarbu 200,000 soboli, 10,000 lisów czarnych, i 500,000 wiewiorek, prócz bobrów i gronostaiów. (44).

Co do spraw polityki zagraniczney, trzymał się Borys prawideł z naylepszych czasów panowania Jana, okazuiąc rozsądek i stanowczość, połączone z ostrożnością, w zachowaniu całości, godności i sławy Rossyi. Posłowie Litewski i Elżbiety, byli w Moskwie świadkami wstąpienia na tron Teodora. „Smierć Jana (pisze Baus) zmieniła okoliczności, i oddała mnie w ręce głównych nieprzyiaciół Anglii: Boiara Juriowa, i Diaka Andrzeia Szczełkałowa, którzy od początku nowych rządów, opanowali radę naywyższą. Niepuszczano mnie z domu, straszono podczas buntu Moskiewskiego, a Szczełkałów kazał mi oświadczyć szydersko: „*Król* angielski *umarł* (45)! stronnik nasz Borys Godunów ieszcze natenczas niemiał władzy.” Na początku Maia, oświadczono Bausowi, że on może powracać do Anglii: był on stawiony przed carem, wyprawiano go z honorem, podarunkami, i przyiacielskim listem, w którym Teodor mówił do Elżbiety: „Chociaż rzecz o zameyściu i ścisłém przymierzu z Anglią, z śmiercią oyca moiego koniec swóy wzięła, szczerze iednak pragnę dobrey przyiaźni twoiey, a kupcy londyńscy niestracą korzyści, które im w ostatnim przywileiu są zapewnione” (46). Lecz Baus, w nierozmyślnym gniewie, niechciał wziąść ani listu, ani darów cara, zostawił ie w Kolmogorach, i wraz z lekarzem Robertem Jakobi,

R. 1584. — 1587.

Stosunki z Anglią i Litwą.

wyiechał z Rossyi (47). Zadziwiony taką śmia- R. 1587.
łością Tedor, posłał gońca Bekmana do królowey, uskarzał się na Bausa, na nowo ofiarował iey przyiaźń, i obiecywał względy kupcom angielskim, pod warunkiem, aby i nasi mogli swobodnie handlować w Anglii. Ten goniec długi czas mieszkał w Londynie nie widząc Elżbiety, nakoniec uyrzał ią w ogrodzie, i oddał iey list cara. „Dla czego (zapytała królowa) teraznieyszy car mnie nie kocha? oyciec iego był moim przyiacielem, a Teodor wypędza kupców naszych z Rossyi." Słysząc od Bekmana że car nietylko ich niewypędza, ale oraz łaskaw iest dla nich, i że oni płacą do kassy o połowę mniey, iak inni kupcy zagraniczni w Rossyi, Elżbieta w ten sposób odpisała do Teodora. „Nayukochańszy bracie, z trudnym do opisania żalem dowiedziałam się o śmierci ś. p. wielkiego monarchy oyca twego, a moiego nayczulszego przyiaciela. Za iego to czasów, śmiali Anglicy odkrywszy na morzu nieznaną dotąd drogę do odległych kraiów waszych, używali w nich wielkich przywileiów, i ieżeli się sami wzbogacili, niemniey przeto wzbogacili i Rossyę, z wdzięcznością chwaląc opiekę Jana. Pocieszam się iednak w smutku: goniec twóy zapewnił mnie, że syn godnie zastąpił oyca, odziedziczywszy iego politykę i przyiaźń dla Anglii. Tém bardziey ubolewam, że móy poseł Baus, twoie nieukontentowanie zasłużył: iest to mąż doświadczony w sprawach państwa, nietylko tu, lecz i w

R. 1587. innych kraiach; zawsze skromny i rozsądny. Dziwuię się, chociaż wierzę twym skargom, które obiaśnić się daią przykrościami, iakie mu ieden z członków rady twoiey (Diak Szczeł-kałów), widoczny stronnik gości niemieckich wyrządził. Lecz ta nieprzyiemność wzaiemney przyiaźni naszey zmieniać niepowinna. Żądasz wolnego handlu dla kupców Rossyiskich w Anglii: tego nigdy niebyło, iest to z widocznym uszczerbkiem dla naszych kupców, iednak nieprzeciwię się temu, ieżeli dopełnisz przyrzeczeń Jana, i nadasz nowy przywiley wyłącznego handlu w państwie swoiém dla urządzonego przez nas *towarzystwa* kupców angielskich, niedozwalaiąc wpływać do tych zysków innym Anglikom" (48). Car niebardzo kontent z odpowiedzi Elżbiety, i obojętnego przyięcia Bekmana w Londynie, chcąc tylko zachować korzystny związek z iey państwem, rozkazał (we Wrześniu 1855 roku) kupcowi Heronimowi Gorseuszowi iechać do królowey angielskiey, dla dokładnieyszego z nią porozumienia się, i chciał przez obranie takiego posła przekonać ią o szczerości naylepszych chęci naszych (49). „Granice Rossyi (pisał Teodor do Elżbiety przez tego posła), stoią otworem dla wolnego handlu wszystkich narodów lądem i wodą. Przyieżdzaią do nas kupcy sułtańscy, cesarscy, niemieccy, hiszpańscy, francuzcy, litewscy, perscy, bukarscy, kiwińscy, szamacheyscy, i liczni inni tak, że się możemy obeyść bez Anglików, i dla dogodze-

nia, *niezamkniemy drogi* do kraiów na- R. 1587.
szych. Dla nas wszyscy są równi; ty iednak słuchaiąc chciwych gości londyńskich, niechcesz z niemi innych poddanych porównać. Mówisz że handluiący ludzie nasi, nigdy w kraiu twoim niebyli; nie przeczę: albowiem oni i w domu korzystny handel prowadzą; następnie więc i nadal mogą nie iezdzić zo Anglii. Radziśmy widzieć kupców Londyńskich w Rossyi, ieżeli dla nich niebędziesz żądać wyłącznych praw z ustawami państwa moiego niezgodnych." Tę myśli Teodora o wolnym handlu zadziwiły historyka angielskiego Hume, który dostrzegał w nich daleko więcey prawdy i przenikliwości, iak w zdaniu Elżbiety o handlu (50).

Lecz Elżbieta koniecznie chciała swego dokazać: uniewiniała się przed Teodorem, że ważne sprawy kraiowe niepozwoliły iey w chodzić w dalsze układy z Bekmanem, i że widziała się z nim tylko w ogrodzie, gdzie zazwyczay *przechadza się*, i bawi z swemi krewnemi (51), nieżądała iuż monopolium dla kupców Londyńskich, usilnie prosiła cara o to tylko, aby ich uwolnił od płacenia uciążliwego cła, i dowiedziawszy się od Gorseusza o wszystkich okoliczności dworu Moskiewskiego, pisała oddzielne listy do carowey i iey brata, nazywaiąc tamtę *nayukochańszą krewną siostrą*, a Godunowa *krewnym przyiacielem* (52); wysławiała rozsądek i cnoty carowey; uwiadomiała, że zprzyiaźni dla niey znowu posyła do

R. 1587. Moskwy lekarza swego Jakobi, szczególniey biegłego w leczeniu chorób niewieścich, połogowych; dziękowała Godunowi za stronnictwo dla Anglii, spodziewaiąc się, że on iako mąż głębokiego rozsądku, będzie i nadal iey przyiacielem, tak dla dogodzenia iey, iako też dla istotnych widoków Rossyi. Tak postępowała Elżbieta, i nienadaremnie. Carowa grzeczny list iey, odebrała z przywiązaniem, a Godunów z nayżywszą radością, i (w 1587 roku) dał Anglikom prawo handlowania bez opłaty cła (pozbawiwszy skarb przeszło 2000 funtów szterlingów rocznego dochodu), pod następuiącemi warunkami: 1) Niewolno iest przywozić do nas obcych wyrobów: 2) niewolno rozsyłać przekupniów po miastach, lecz kupcy sami maią uskuteczniać zamianę towarów (53); 3) niewolno nic przedawać częściowo, lecz wszystko hurtem: sukna, adamaszki, i aksamity pakami, wina beczkami i t. d. 4) bez wiedzy monarchy niewolno iest lądem wyprawiać ludzi swoich do Anglii, 5) w sprawach z Rossyanami, maią zależeć do wyroku kassyerów cara i diaka poselskiego. Ambitny Borys niewahał się uwiadomić królowę, a to z uczucia iey względów, i że chce zawsze *zachować tychże kupców pod swoią ręką*, w nadziei, że oni będą postępować spokoynie, szlachetnie, i bez oszukaństwa, nieprzeszkadzaiąc hiszpanom, francuzom, niemcom, ani *innym anglikom* handlować w portach i miastach naszych: „albowiem morze i ocean są to drogi Boga i świata całe-

go, niezagrodzone" (54). Tu po raz pierw- R. 1578.
szy widziemy pana Rossyiskiego, korresponduiącego z monarchą zagranicznym: czego dotąd niecierpiała ostrożna polityka carów naszych. W tymże czasie odebrawszy list od ministrów Elżbiety o różnyzh nieumiarkowanych żądaniach ich kupiectwa, Godunów polecił diakowi Szczełkałowi na piśmie: że wszystko co było można iuż iest zrobione dla Anglii, i iuż nic więcey zrobionem nie będzie; że oni wstydzićby się powinni zatrudniać *tak wielkiego człowieka* próżnemi słowy, i że szwagrowi cara nayznakomitszemu Boiarowi wielkiego państwa Rossyiskiego, nieprzystoi odpowiadać na list nieskromny (55). Godunów wysoko ceniąc przychylność sławney królowey, czuły na iey pochlebstwa, znał iednak miarę dogadzania. Anglicy usiłowali zrzucić nieprzyiaznego sobie Szczełkałowa, lecz Borys ceniąc iego doświadczenie i zdolności, powierzał mu wszystkich spraw zagranicznych, i nadał nowy i znakomity tytuł diaka naybliższego (56).

Lecz daleko ważnieyszemi i bardziey trudnemi dla nas były stosunki z Litwą: albowiem Stefan przeczuwaiąc nieiako że długo żyć nie będzie, niecierpliwie chciał dokończyć tego co rozpoczął: to iest, wynieść panstwo własne z uniżeniem Rossyi, i poczytuiąc Inflanty za powód tylko, a pokóy za odpoczynek, przemyślał o przywróceniu starożytnych granic Witolda na brzegach Ugry. Poseł iego Sapieha, dowiedziawszy się w Moskwie o śmier-

R. 1587. ci Jana, oświadczył Boiarom, że bez nowego królewskiego nakazu, nie może się widzieć z carem, ani rozmawiać z nim o sprawach (57), czekał tego rozkazu przez trzy miesiące, i stawiony przed Teodorem (22 Czerwca) oświadczył mu pod sekretem, niby na dowód szczerego sprzyiania, że sułtan ma zamiar woiować z Rossyą; to iest, Batory chciał przestraszyć Teodora, i tym sposobem skłonić go do ustąpienia Litwie.... Podczas tego okazałego iak zazwyczay posłuchania, car siedział na tronie maiący iabłko i berło, koło niego stali Ryndowie w białych sukniach i *złotych łańcuchach* (58), koło tronu sam Godunów, wszyscy inni panowie siedzieli o podal. Lecz posłowi okazano tylko honory bez żadney grzeczności: i niewzywali do Teodora na obiad, poseł z gniewem poiechał do domu, i nie w puścił do siebie urzędnika, który niósł dla niego półmiski od stołu carskiego. Sapieha zaczynaiąc układy, żądał, aby Teodor dał królowi 120,000 zł: za ieńców naszych, uwolnił litewskich bez okupu, zaspokoił wszystkie skargi poddanych iego do Rossyan, i nienazywał się w pismach swoich xiążęciem *Inflantckim*, ieżeli niepragnie woyny: albowiem śmierć Jana iak mniemał Batory, zniweczała traktat Zapolski. Odpowiedziano mu, że Teodor spowodowany tylko ludzkością, w dniu koronacyi swoiey uwolnił 900 ieńców, polskich, węgierskich i niemieckich, że my oczekuiemy takiegoż chrześciańskiego czynu od Stefana, że słuszne skargi

Litewskie niezostaną bez zadosyć uczynienia, że r. 1584.
syn Jana odziedziczywszy państwo, odziedziczył zarazem i tytuł oyca, który się nazywał *Inflanckim.* W skutku licznych sporów, Sapieha zawarł przymierze z Boiarami tylko na 10 miesięcy: a car posłał Boiara xiążęcia Teodora Troiekurowa, i dworzanina rady Michała Beznina do Warszawy, celem skłonienia króla do szczerego zamiłowania pokoiu. Lecz Stefan więcey niż kiedy chciał natenczas woyny, i sądził że ona mu póydzie pomyślnie, powziąwszy wiadomość, z dodatkami, które złość podała o zdarzeniach, zaszłych natenczas w Moskwie.

Godunów staraiąc się przez czynne i mądre rządy, wdzięczność oyczyzny, a przez względy przywiązanie głównych Boiarów pozyskać, spkoynie panował 16 lub 17 miesięcy, pogardzał niechętnemi, maiąc w ręku swoiém duszę państwa, i pozyskawszy przyiaźń dwóch nayznakomitszych panów, Nicety Romanowicza Juriowa, i xięcia Iwana Teodorowicza Mścisławskiego; sam tylko zarządzał, lecz się naradzał z niemi, czyniąc zadosyć umiarkowaney ich ambicyi. Szczęśliwy ten dla niego związek, był przerwany śmiercią Juriowa (59), albowiem gnusny xiąże Mścisławski, chociaż *oycem Borysa zwany* (60), zostawszy oszukanym poduszczeniami nieprzyiaciół iego, Szuskich, Worotyńskich i Gołowinów, połączył się zniemi, i ieżeli kronikarzowi wia-

R. 1587. Spisek przeciw Godunowi.

rę damy, był spólnikiem obrzydłego spisku: chciano aby on wezwał Borysa na ucztę, i oddał w ręce zabóyców. Tak donieśli Godunowi przestraszeni iego przyiaciele, dowiedziawszy się o strasznym zamachu, tak Godunów doniósł carowi.... Czy poszukiwanie i śledztwo były prawne? niewiadomo; wiemy tylko że xiąże Iwan Mścisławski przez gwałt postrzyżony, był odesłany do klasztoru S. Cyrylla; Worotyńscy i Gołowinowie zostali wywiezieni w mieysca odległe, innych wtrącono do więzienia (61). Nie dotykano nawet Szuyskich: czy dla tego że ich przekonać niemogli, czyli też przez wzgląd na Metropolitę, połączoego z niemi przyiaźnią (62)? W ogóle nieskazano na śmierć ani iednego człowieka. Być może, iż się Godunów lękał rozlewem krwi przypomnieć nienawistne czasy Jana; być może, co daleko pewnieysza, że karał tylko osobiście mu niechętnych, puściwszy pogłoskę o mniemanym zbrodniczym zamiarze. Nawet syn Mścisławskiego xiąże Teodor Iwanowicz, pozostał w radzie pierwszym czyli naystarszym Boiarem. (63). Pomimo tak umiarkowane ukaranie istotnego lub zmyślnego przestępstwa, stolica i dwór były w trwodze: naybliżsi przyiaciele w niełasce będących, lękali się dalszey zemsty, w skutek czego znakomity urzędnik Michał Hołowin, z maiętności swoiey Medyna, uciekł do Batorego (64), nieiako na uniewinnienie Godunowa: albowiem ten zbiegły zdrayca łaskawie przyięty w Litwie, zaklinał króla, aby nie wcho-

Biblioteka Pedagogiczna Biblioteka Główna w Kielcach

dzić w układy z carem, zapewniając, że Mo- R. 1587.
skwa i Rossya są w nieporządku i bezrządzie, z powodu małey umieiętności Teodora, i niezgody panów, że królowi brakuie tylko póyść i zabrać wszystko co mu się podoba, w naszey surowey i ubogiey oyczyznie, gdzie nikt niechce ani woiować, ani służyć monarsze (65). Batory wierzył, i oboiętnie przyiąwszy posłów Moskiewskich, oświadczył im, że może z grzeczności dać nam rozeym na lat dziesięć, ieżeli powrócicmy Litwie Nowogród, Psków, Łuki, Smoleńsk i ziemię Siewierską, dodaiąc: „Oyciec Teodora niechciał mnie znać, lecz poznał, z synem będzie toż samo" (66).

Posłowie dowodzili nierostropności żądań króla, lecz ich niesłuchano. W tedy oni użyli podstępu: nayprzód zręcznie rozgłosili, że Michał Gołowin iest szpiegiem, którego Boiarowie Moskiewscy do Stefana posłali (67); powtóre: przełożyli panom korony i Litwy zawarcie ścisłego między Polską a Rossyą przymierza, celem zniszczenia hana Krymskiego. Obydwa te zamiary miały pomyślne skutki; w Warszawie zaprzestano wierzyć Gołowinowi, sądząc że znakomici Rossyanie, mogli w naturalny sposób uciekać ze swoiey oyczyzny, za panowania okrutnego Jana, lecz nie zapanowania miłosiernego Teodora, przytém mniemany zbieg rozrzuca pieniądze dane mu zapewne z kassy carskiey, dla przekupienia ludzi, i nierozmyślnie poniża Rossyą, niby gotową upaść do nóg Stefana, przez co fałszywości swoiey do-

R. 1587. wodzi; że król ucięty przez Dawida Bielskiego, zgubił liczne woysko pod murami strasznego Pskowa, i niepowinien być nową ofiarą lekkomyślności, że on iuż zbliża się do grobu, że niespodziewana śmierć, możewytrącić oręż, gdyby nawet zwycięzki, z rąk niezmordowanego woiownika; że burzliwy seym będzie prowadził spór o wybranie następcy Stefana, a tymczasem silny nieprzyiaciel spustoszy Litwę, że lepiey korzystać z wiadomości o chorobie Teodora, dla utwierdzenia z Boiarami Moskiewskiemi szczerego i wiecznego dla obydwóch państw soiuzu, któryby od życia lub śmierci ich monarchów niezależał. To zdanie otrzymało górę w radzie królewskiey tak, że Troiekurów i Beznin, nietylko do Moskwy powrócili, z nowym traktatem przymierza do lat dwóch przedłużonego (68), lecz król wyprawiwszy do nas i posła swego nadzwyczaynego, podał nam tak nieoczekiwane warunki, że one zadziwiły Radę cara.

Posłem był mąż znakomity Michał Haraburda, od dawna znany i przyięty na dworze Moskiewskim, za doskonałą znaiomość naszego ięzyka, głęboki rozsądek, grzeczność, a nadewszystko za przywiązanie do wiary greckiey. Doręczył on Boiarom przyiazne i grzeczne listy od panów królewskich (69) i podczas taiemney z niemi rozmowy rzekł: „Posiadaiąc zupełne zaufanie monarchy naszego, duchowieństwa, i wszystkich panów rady, koronnych i litewskich, oświadczam, że my szczerze

chcemy w nieprzerwaném przymierzu z oy- R. 1587.
czyzną waszą pozostać, i gorliwie bronić od wszystkich powszechnych nieprzyiaciół. Dla tego zaniechyamy próżnych sporów o miasta i włoście, których ani my wam, ani wy nam bez rozlewu krwi nieustąpiemy (70). Niech każdy z nas na wieki wieków, niezaprzecznie tym rządzi, czym i teraz! Nic nie żądaymy: czy wy także nic nie żądacie! .... Słuchaycie daley! Jesteśmy z wami bracia z iednego pokolenia Sławiańskiego pochodzący, i iedną z wami wyznawaiący wiarę, dla czegoż więc niepowinniśmy mieć iednego władzcy? Oby Naywyższy przedłużył lata obydwóch monarchów! lecz oni są śmiertelni: gotowiśmy na przypadek śmierci Stefana przyłączyć Wielkie Xięztwo Litewskie i Polskę do państw Teodora, (tak, aby Kraków na równi był uważany z Moskwą, a Wilno z Nowogrodem), ieżeli w razie śmierci Teodora obowiązuiecie się uznać Stefana monarchą całey Rossyi. O to iest naypewnieyszy sposób, i niemasz innego, dla utwierdzenia spokoyności, niezbytey, istotney przyiaźni między naszemi państwami." Boiarowie donieśli o tém carowi, i po uroczystém naradzeniu się, ze znakomitszém duchowieństwem, dali następuiącą odpowiedź: „Niepozwolemy sobie myśleć nawet o śmierci naszego samowładzcy, ani zamierzać śmierci Stefana: wy macie inny zwyczay zaledwie godny pochwały: albowiem, czyliż przystoi posłowi, iechać do cudzego kraiu po to: aby mówić o śmierci swoiego monar-

R. 1587. aby. Usuwaiąc tę nieprzystoyność, oświadczamy: że monarcha zezwala na zawarcie wiecznego pokoiu." Lecz Haraburda niechcąc słyszyć o tém bez traktatu o połączeniu państw, dodał: „chyba nam oddacie Nowogrod i Psków: albowiem Stefan na prowincyi Smoleńskiey lub Siewierskiey niepoprzestanie." *A nasz monarcha* — rzekli mu Boiarowie — *nie da wam ani gonty z dachu* (71). *Możemy się obeyść bez pokoiu.* Rossya teraz nie taka iak dawniey: strzeżcie od iey ręki, nie Inflanty, nie Połock, lecz Wilno (72). Haraburda ubolewaiąc nad tém, że Boiarowie i duchowieństwo nie poięli myśli wielkiey i dobrey, pokłonił się nayprzód carowi, a potym Boiarom, którzy oddzielnie przyimowali go w przedsionku do sali audyencyonalney, siedząc (gdzie Borys zaymował czwarte mieysce, ustępuiąc pierwszeństwa xiążętom Mścisławskiemu, Janowi Szuyskiemu, i Dymitrowi Godunów) podali mu ręce, i list grzeczny do panów królewskich, mówiąc: „byłeś u nas w rzeczy wielkiey wagi, lecz niczegoś nie dokazał. Car niecierpiąc rozlewu krwi, przez posła swego porozumié się z królem." Haraburda wyiechał (30 Kwietnia), a xiąże Troiekurów, z nowym nakazem, powtórnie (28 Czerwca) był posłany do Stefana.

Niepodlega wątpliwości, że Batory byłby natychmiast podniósł oręż na Rossyę, gdyby panowie iego a mianowicie Litewscy, którzy się spustoszenia swego kraiu lękali, nie byli chęciom iego oparli, i nie zagrozili mu, że mocą

seymu, nie dadzą pieniędzy ani ludzi. Król pol- R. 1587.
ski omamiony pomyślnością woyny z Janem, dla pozoru tylko i dla dogodzenia panom, w chodził z nami w układy, udaiąc że pragnie pokoiu, i nierozmyślnie przekładał radzie carskiey, aby mu oddała Rossyę po śmierci Teodora, gdy tym czasem, prosił papieża o pieniądze, aby ruszyć do Moskwy, i ziemię naszą dla siebie, a kościół nasz dla Rzymu zawoiować: naygorliwszym iego opiekunem był Jezuita Antoni (zagniewany na Rossyan, za niepomyślność poselstwa do Jana), a Syxtus V. z obowiązał się dawać Stefanowi co miesiąc, po 25,000 skudyi, dla podięcia tak wielkiego zamiaru (73). W takim stanie rzeczy, Stefan nie myślał naśladować łaskawości Teodora: wychwalaiąc bezpłatne nwolnienie ieńców Litewskich, żądał niepomiarkowanego okupu za naszych; wziął od cara 54,000. Rubli, wypuścił niektórych, znakomitszych utrzymał (74) i niechciał powrócić srebra zabranego w Litwie gościom Moskiewskim, którzy iechali do Grecyi z iałmużną, na pamiątkę carowicza Jana; niepowściągał woiewodów swoich, którzy z Inflant, Witebska, i innych miast, posyłali bandy rozbóyników w prowincye Pskowską, Wielkołucką, i Czerniechowską (75); słowem dla rozpoczęcia woyny widocznie kusił cierpliwość Rossyan.

Troiekurów znalazł Stefana w Grodnie (76), i panom iego list Boiarów naszych doręczył. Przeczytawszy go, panowie mocne nieukonten-

R. 1587. towanie oświadczyli. „Pragnąc spokoyności (mówili oni) w brew królowi podawaliśmy wam warunki istotnego braterstwa, z widokami obydwóch państw zgodne; wy zaś nieodpowiadaiąc na główny warunek, piszecie, że car wasz chce uszczęśliwić naszego króla pokoiem, ieżeli wam ustąpiemy Kiiów, i wszystko co starożytną własnością Rossyi nazywacie, to iest: *my karmiemy panów Moskiewskich chlebem, a panowie Moskiewscy rzucaią na nas kamienie.* Skąd taka duma? czyliż my nieznamy teraźnieyszych żałosnych okoliczności kraiu waszego? Jest u was car, lecz iaki? zaledwie dyszy i bezdzietny: modlić się tylko umie (77). Boiarowie w niezgodzie, lud w zamięszaniu, państwo w nieładzie, woysko bez zapału, bez dobrych woiewodów. Wiemy że wy taiemne macie układy z bratem cesarza niemieckiego: iakiż to zamiar wasz? możecież znaleść obrońcę w cesarzu, gdy on samego siebie iest złym obrońcą? Już liczni monarchowie europeyscy są przeciw wam w zmowie. Sułtan żąda Astrachanu i Kazanu, Han z ogniem i mieczem wdziera się do Rossyi, naród Czeremisów buntuie, gdzież rozum waszych Boiarów? Oyczyzna w niezgodzie, a oni gardzą naszém sprzyianiem, i utrzymuią że car gotów stanąć przeciw wszystkich nieprzyiaciół. Zobaczemy! Dotąd wstrzymywaliśmy Stefana od dopełnienia obietnic, które nam przy wstąpieniu na tron zaprzysiągł: że odbierze Rossyi wszystko Litewskie, co ona po Witoldzie zawoiowała. Nie-

chcemy iuż teraz dokuczać mu powtarzaniem R. 1587.
nikczemnych słów waszych, lecz powiemy:
idź na Rossyę do brzegów Ugry: oto masz złoto, ręce i głowy nasze."

Xiąże Troiekurów oboiętnie wysłuchawszy odpowiedział z zapałem: „nie my, lecz wy mości panowie na próżnych słów używacie. Jokież to mowy śmiałe i niedorzeczne! Panowanie dobroczynne nazywacie niezgodą i nieszczęściem dla Rossyi! widzicie gniew Boga tam, gdzie my widziemy same tylko łaskę iego, a przyszłość czyliż śmiertelnym iest znana? wyście nierozmawiali z Naywyższym. Biada temu który ogaduie panuiącego (78), cara z nazwiska, zdrowego w duszy i ciele, rozsądnego i szczęśliwego, godnego wielkich przodków swoich. Jak oyciec, dziad, pradziad Teodora, tak i on sam sądzi lud, urządza kray, lubi spokoyność, będąc równie gotowym nieprzyiaciół porazić. Ma on woysko iakiego ieszcze niemiała Rossya, albowiem on iest łaskawym dla ludzi, i hoynie ich z skarbu swego wynagradza; ma woiewodów cnotliwych, gorliwych dla sławy, gotowych umrzeć za oyczyznę. Tak iest, Teodor umie się modlić, a Naywyższy łaskawy za iego wiarę, da mu zapewne zwycięztwo, pokóy, szczęście, i pożądane potomstwo, aby pokolenie Włodzimierza Sgo na wieczne czasy panowało. Niech zdraycy nie sławią oyczyznę, bez wstydnie ią obwiniaiąc o niezgody Boiarskie, i nierząd w państwie naszém: wiatr rozproszy plotkę. Niechcemy dla

R. 1587. prawdy naśladować śmiałości waszey: przemilczemy o tym co widziemy w Polsce, i Litwie, albowiem nieprzysłaniśmy tu dla kłótni." Daley powiedziawszy że panowie Rossyiscy znają tylko swego cara, i z zagranicznemi xiążęty żadnych niemaią stosunków, że Sułtan żąda nie Astrachanu ani Kazanu, lecz naszey przyiaźni, że Han pomny na rok 1572, i na xięcia Michała Worotyńskiego (79) nie śmie zayrzec do naszey Ukrainy, że w Rossyi wszędzie zgoda panuie, że my spokoynie rządziemy oddalonym Sybirem, na Kondze, w państwie Pełymskiem, w kraiu piegowatych kałmuków, i na rzece Ob (80), gdzie 94 miast płaci nam daninę', poseł zakończył temi słowy: „Toż to nazywacie niezgodą Rossyi? chcemy pokoiu, lecz go niekupiemy. Chcecie woyny? zaczynaycie! chcecie dobrey sprawy? mówcie o niey!"

Rozpoczęto układy. Car zezwalał, że niebędzie żądał Kiiowa, Wołynia i Podola, dla zawarcia traktatu domagaiąc się samych tylko Inflant, a przynaymniey Dorpatu, Neyhausu, Acelu, Kirempe, Maryenburga i Tarwasta. Skąd taka wspaniałamyślność (rzekli panowie xięciu Troiekurow, z urąganiem): pozwalamy wam dobiiać się całych Inflant: zawoiuicie i i bierzcie." Oni powtórnie przekładali wieczyste połączenie obydwóch państw, i w tym celu panowie Moskiewscy z królewskiemi mieli się z iechać na granicy, a Troiekurów im oświadczył, że car niemoże w tak ważney

sprawie bez ogólney rady ziemskiey stanowić, r. 1587.
że potrzeba niemało czasu dla wezwania wszystkich członków stanu do Moskwy z Nowogrodu, Astrachanu i Sybiru, żądał zatém rozeymu na czas dłuższy. „W Rossyi niemasz zwyczaiu naradzać się ze stanami, — rzekli panowie — car umyśli, Boiarowie powiedzą tak iest, i rzecz skończona." Po kilkodniowém sporze, potwierdzono ieszcze rozeym na dwa miesiące (od 3 Czerwca do Sierpnia 1588 roku). W przeciągu tego czasu wielcy posłowie z obydwóch stron mieli się z iechać nad rzeką Iwaszą, między Orszą i Smoleńskiem, celem ułożenia się. 1) Jak car ma żyć w przyiaźni z Stefanem. 2) *Jak ich państwa przeydą pod iedno berło, w razie śmierci Teodora lub Stefana* (81), czyli 3), iakiemi miastami Litwa i Rossya rządzić maią niezaprzecznie, *ieżeli się połączyć nie zechcą.*" Chociaż trzeci artykuł, drugiemu moc odbierał, chociaż w rzeczy samey, my nic nieustępowaliśmy, ani honorowi i bezpieczeństwu państwa, warunkami takiemi nieuwłaczali; iednak ten traktat podpisał Troiekurów iuż w ostateczności, gdy mu panowie wyiazd oświadczyli. Było naszém życzeniem zwlekać czas, w nadziei na przyszłość, że w kraiu nieprzyiacielskim, szczere chęci do zawarcia pokoiu zobaczemy. Sam arcy biskup Gnieznieński w rozmowie z urzędnikiem carskim (Nowosilcowem) posłanym natenczas do Wiednia, oświadczył mu, że Rossya ma iednego bez przykładnego nieprzyia-

R. 1587. ciela w Litwie i Polsce, to iest Batorego, który długo niepożyie, albowiem otworzyły się mu niebezpieczne rany na nodze, a lekarze goić ich nie ważą się, w obawie, ażeby przez to śmierci iego nieprzyśpieszyli, że Stefan nie iest kochanym od ludu, za zbyteczne zamiłowanie sławy, i za złe obchodzenie się z żoną; że panowie i szlachta chcą być pod rządem Teodora, znaiąc chrześciańskie cnoty tego monarchy, rozsądek i dobroć carowey, mądrość i wysokie przymioty, rządzcy Borysa Teodorowicza Godunowa. „Ten znakomity mąż, (mówił daley arcy biskup) żywił i pocieszał ieńców naszych, natenczas, gdy oni ieszcze byli trzymani w niewoli, i puściwszy ich na wolność, łaskawie przyiął w swym pałacu, i każdego z nich suknem i pieniędzmi obdarzył. Sława iego wszędzie się rozchodzi. Jesteście szczęśliwi, maiąc teraz władzcę podobnego do Adaszowa, wielkiego człowieka, który za panowania Jana Rossyą zarządzał." (82) Niepoprzestaiąc ieszcze na takiém porównaniu, Nowosilcow zapewniał, że Godunów znakomitością urzędu, i głębokością rozsądku ieszcze Adaszowa przewyższył. — Słowem zdrowa polityka zmuszała nas o ile można było woyny unikać. Jeszcze Stefan był pełen żywości ducha i ciała, gdy Troiekurowa wysyłał; okazały i dumny w grzecznościacch, z twarzą surową podał mu rękę, i kazał się kłaniać Teodorowi. ... Na tym on zakończył czyny swoie we względzie Rossyi która go nie-

Porównanie Godunowa z Adaszowem.

cierpiała i szanowała: albowiem on będąc nie- R. 1587.
przyiacielem naszym, dopełniał tylko prawney powinności, iaką monarsze widoki kraiu wskazuią, i lepiey od lekkomyślnych panów swoich znał niepodobieństwo istotnego pokoiu, i trudności połączenia swego królestwa z państwem Moskiewskiém. Już Batory wyznaczył dzień Seymu w Warszawie, aby przyszły los królestwa utwierdził, przez zawczesne obranie swoiego następcy, chcąc prawdą i wymową ożywić w sercach przywiązanie do oyczyzny, i zapał do sławy, nakoniec wyiednać zezwolenie prowadzenia woyny z Rossyą. Lecz los niesprzyiał zamiarom wielkiego męża, iak to w następuiącym rozdziale zobaczemy.

W tych ostatnich stosunkach z Batorym, nasz rząd, miał ieszcze cel oddzielny i ukryty: była to chęć powrócenia wygnańców i zbiegów z dni rządów Jana, nie tak z litości, iak dla widoków kraiu. Słysząc że niektórzy z nich chcą, lecz obawiaią się wrócić do Rossyi, car pisał do nich łaskawe listy, iakoto: do xięcia Gabryela Czerkaskiego, Tomasza Teteryna, Murzy Kupkieiowa, Kaszkarowa, a nawet do zdraycy Dawida Bielskiego, (powinowatego Godunowa), obiecuiąc im niepamięć ich wykroczeń, urzędy, i żołd, ieżeli oni z żalem, i przywiązaniem powrócą do Moskwy, *dla podania nam potrzebnych wiadomości o wewnętrznym stanie Litwy*, o widokach i środkach iey polityki (83). Teodor przebaczył wszystkim zbiegom, prócz nieszczęśliwego Kurb-

R. 1587. skiego (który zapewne iuż nie żył natenczas) i nowego zdraycy Michała Gołowina. Batory dowiedział się od niego wielu rzeczy taiemnych o Rossyi, miał on też u nas między kupcami Litewskiemi własnych szpiegów: dla tego Teodor polecił im aby w Smoleńsku tylko handlowali, ieździć do Moskwy zakazał (84).

Rozeym z Szwecyą. Usiłuiąc odroczyć zerwanie z Litwą, lecz spodziewaiąc się go nieustannie, car tym więcey okazywał zamiłowania pokoiu, i powolności w sprawach z królem Szwedzkim, aby na ieden raz niemiał dwóch nieprzyiaciół, pamiętał iednak na wyższość Rossyi, i czuł konieczną potrzebę zatrzeć iey wstyd przez powrócenie starożytney własności naszey od Szwedów zabraney; i do sposobnieyszey tylko pory woynę odkładał. Namiestnik Estoński dela-Gardy dowiedziawszy się o śmierci Jana, zapytywał woiewody Nowogrodzkiego, xiążęcia Bazylego Szuyskiego Skopina, czy chcemy dochować traktatu zawartego na brzegu Plussy (85), i czy posłowie nasi przybędą do Sztokholmu w celu zawarcia układów wiecznego pokoiu. Jednak w liście swoim, nieiako dla dokuczenia carowi, nazywał króla *wielkim xięciem Iżerskim, i obwodu Szelońskiego w ziemi Ruskiey.* Odpowiedziano mu, że Rossya niesłyszała nigdy o wielkim xięciu Szwedzko-Szelońkim, że go może tylko uniewinnić nieznaiomość zwyczaiów kraiowych, iako cudzoziemca i przybysza oddalonego od dworu i interessów stanu;

że car dopełnia traktatu swoiego oyca, nie cier- R. 1587.
pi nieszczęść woyny, i oczekuie posłów Szwedzkich, a swoich posłać do Sztokholmu nie może. Dotkliwość ta dała powód do kłótni. De-la-Gardy w nowym liście do Szuyskiego, mówił o starożytney niewiadomości, i nierozsądney dumie Rossyan, których złe iey skutki ieszcze niepomiarkowały (86). „Wiedźcie o tém (pisał) że mnie cudzoziemcem nienazywaią w wysoce chwaloném królestwie Szwedzkiém. Prawda, że często oddalam się od dworu, lecz dla tego tylko, abym was pokory nauczył. Sądzę że pamiętacie ile razy moie chorągwie z waszemi się witały; to iest: ile razy schwytaliście przedemną wasze, a sami ucieczką ocalaliście się." Odpowiedzią na tę nieprzyzwoitość było pełne pogardy milczenie. Daleko rozsądniey i chwalebniey postąpił Teodor we własney do króla Jana odezwie. Król Szwedzki żądaiąc od nas, abyśmy zgubnego rozlewu krwi niewznawiali, w liście do cara użył takiego wyrażenia: „Oyciec twóy niszcząc własne państwo, nasycaiąc się krwią poddanych, był złym sąsiadem dla nas i dla wszystkich innych monarchów." Ten list Teodor wrócił nazad królowi, kazawszy posłanemu z nim oświadczyć, że do syna nie piszą tak o oycu (87). Lecz słowa nietamowały rzeczy: Boiar xiąże Teodor Szostunów, i dworzanin rady Ignacy Tatyszczew z iechali się (dnia 25 Października 1585) przy uyściu Plussy, koło Narwy ze znakomitemi urzędnikami Szwedzkiemi: Klassem Tottem,

R 1587. de-la-Gardy, i innemi (88). Szwedzi żądali Nowogrodu i Pskowa, a my zabranych miast Rossyiskich, całey Estonii, i siedmiu-set-tysięcy rubli pieniędzmi; złagodzili się, i ustępowali z obydwóch stron, lecz zgodzić się nie mogli. Szwedzi nam grozili przymierzem z Batorym, i wynaięciem 100,000 woyska; my groziliśmy im siłą samey tylko Rossyi, dodaiąc te słowa: „Niemamy potrzeby tak iak wy dawać w zastaw miast swoich i wynaymować woyska, własne tylko ręce i głowy, wchodzą u nas do dzieła (89).” Ostatnie warunki nasze przez Szwedów odrzucone były: żeby król powrócił nam Iwangrod, Jam i Koporze za 10,000 rubli, czyli 20,000 węgierskich dukatów. Wyrzekli: „niech więc będzie woyna.” Lecz opamiętawszy się, w Grudniu 1585 roku, potwierdzili rozeym na lat cztery, bez żadnego ustąpienia; pod warunkiem, że posłowie obydwóch państw z iechać się maią w Sierpniu (1586 roku), dla utwierdzenia wiecznego pokoiu. — Podczas tych układów, dumny de-la-Gardy utonął w Narwie (90).

Poselstwo do Austryi.

Jeszcze dwa państwa europeyskie, Austrya i Daniia, miały natenczas stosunki z Tedorem. Car uwiadomiwszy Rudolfa o swoiém wstąpieniu na tron, ofiarował mu przyiaźń i wolność handlu między ich państwami. Urzędnika Moskiewskiego Nowosilcowa (91): łaskawie, przyimowano w Pradze, gdzie mieszkał cesarz nietylko ministrowie Austryaccy, lecz też legat Rzymski, posłowie Hiszpański i Wenecki, wy-

dawali dla niego obiady, zapytywali go o wschód i północę, o Persyi, kraiach Kaspiyskich i Syberyi, wysławiali potęgę cara, i chwalili rozsądek posła, w istocie rozsądnego, iak to świadczą iego papiery. On doniósł radzie Boiarów, że Rudolf więcey się zatrudnia wspaniałą staynią swoią niż rządem, ustąpiwszy uciążliwą dla niego władzę, rozsądnemu panu Adamowi Dytrychszteynowi; że cesarz ubogi w skarby, niewstydzi się płacić podatku sułtanowi, na czas iedynie oddalaiąc w ten sposob grozę oręża Ottomańskiego; że stan Europy iest smutny, że Austrya używa nieszczęść w pokoiu, a Francya w woynie domowey, że Filip, maiąc w podeyrzeniu syna (Karola), o zamach na życie oycowskie, ma zamiar Ernesta, brata cesarza, ogłosić następcą Hiszpanii (92). W tych doniesieniach Nowosilców opisuie przedmioty cywilnego życia, owoce narodowey kultury, zakłady pożyteczne lub przyiemne, które sam widział, a których nieznа Rossya, nawet ogrody i ciepłe kąpiele, dopełniaiąc w ten sposób poselskiego nakazu danego od ciekawego Gudonowa: ministrowie Austryacy, pod sekretem mu powiedzieli, że chcą utwierdzić przymierze z Rossyą, aby zrzucić z tronu Batorego i podzielić iego królestwo (93), lecz ta myśl, nazbyt śmiała dla słabego Rodolfa, została bez skutku. Cesarz chciał posłać do cara, pana z swoiey strony, lecz niedotrzymał słowa, i przez Nowosilcowa grzeczny tylko list do Teodora napisał. R. 1587.

R. 1587. Fryderyk król Duński; będąc w widoczney nieprzyiaźni z Janem (94), śpieszył zapewnić nowego cara o szczerém sprzyianiu, przysłał do Moskwy znakomitego urzędnika, pisał przez niego, że powszechna sława o *chrześciańskim charakterze i uczuciach* Teodora, robi mu nadzieię, że dawne nieukontentowania ustaną, a przyiacielskie związki z Rossyą, polityczne i handlowe, będą odnowione. Związki te w rzeczy samey się odnowiły, Daniia inż niemyślała trwożyć północnego handlu naszego, chcąc tylko wpływać do wynikaiących z niego korzyści.

Odnowienie przyiaźni z Daniią.

Rossya będąc, na czas przynaymniey, w zgodzie z chrześciańską Europą, spokoyna we wnątrz, chociaż się nie lękała, ciągle się iednak strzegła Taurydy. Machmet-Gerey obiecuiąc przymierze carowi i Litwie, taiemnie się znosząc z Czeremisami, i widocznie posyłaiąc bandę rozboyników do południowo-wschodnich granic naszych (95), poległ z ręki brata Islam Gireia, który z drużyną Janczarow, i tytułem Hana, przybył z Konstantynopola (96). Przez to zaboystwo odziedziczywszy tron i politykę swoiego poprzednika, Islam pisał do Teodora: „oyciec twóy okupił z nami przymierze dziesięcio tysiącami rubli, prócz kosztownych futer któreście bratu memu posłali. Day mi więcey ieszcze, a udusiemy nieprzyiaciela Litewskiego: z iedney strony moie woysko, z drugiey Sułtana, z trzeciey Nogayczykowie, a z czwartey twoie pułki ruszą do kraiów iego (97).”

Sprawy Krymskie.

W tymże czasie iednak bandy Krymskie, wraz r. 1587.
z mieszkańcami Azowa, i Nogayczykami Ułusu Kazyia, paliły wsie w powiatach Bielowskim, Kozelskim, Worotyńskim, Miechowskim i Nosalskim (98): Dworzanin rady Michał Beznin, z lekką iazdą spotkał ich na brzegu Oki pod Słobodą Manasterską, poraził na głowę, odebrał ieńców, i w nagrodę swey waleczności złoty medal od cara otrzymał. Po dwakroć ieszcze Krymianie w liczbie trzydziestu do czterdziestu tysięcy (99), pląd rowali Ukrainę: w Czerwcu 1587 roku, zdobyli i spalili Kropiwnę. Woiewodowie moskiewscy po śladach gruzów i krwi, pędzili za niemi i zabiiali; nieodstępuiąc od brzegów Oki, stali w Tule i Sierzpuchowie, oczekuiąc samego Hana. Taurydа była dla nas podobna do iadowitey gadziny, która dogorewaiąc nawet rani ieszcze śmiertelném żądłem; ona wrzucała ogień i śmierć w granice Rossyi, niepomna własnych nieszczęść i znużenia, których sama natenczas była ofiarą. Synowie Machmet Gireia, Saydet i Murat, przez stryia swego wygnani (w 1585 roku) powróciwszy z 50,000 Nogaiów, zrzucili z tronu Islam Gireia, zabrali iego żony, kassę, i wszystkie Ułusy spustoszyli. Saydet ogłosił się Hanem: lecz Islam uciekłszy do Kaffy, we dwa miesiące znowu wypędził krewnych, maiąc ze sobą 4,000 żołnierzy Sułtana, odniósł nad niemi zwycięztwo w krwawey rzezi, zamordował licznych xiążąt i murzów obwinionych o zdradę, otoczył się Turkami,

R. 1587. pozwoliwszy im gwałcić, zabiiać i rabować (100). Car korzystaiąc z takich okoliczności, wygnańcom Saydatowi i Muratowi ofiarował przytułek: pozwolił tamtemu z bandami Nogayskiemi koczować koło Astrachanu, tego zaś wzywał do Moskwy, łaskawie przyimował, z obowiązał przysięgą wierności, i z dwoma woiewodami odesłał do Astrachanu, gdzie on miał służyć za narzędzie naszey polityki, i gdzie go spotkano iako znakomitego xiążęcia udzielnego: woysko stało pod bronią, z twierdzy i portu strzelano z armat, *bito w kotły i bębny*, *grano na trąbach i rogach* (101).

W tém starożytném mieście, napełnioném kupcami wschodniemi, Murat, okazał się, z spaniałością królewską, otworzył okazały dwór, uroczyście przyimował sąsiedzkich xiążąt i ich posłów; trzymaiąc w ręku kartę Teodora ze złotą pieczęcią, mienił się być panem czterech rzek: Donu, Wołgi, Jaika i Tereku, oraz wszelkich wolnych ułuśników i kozaków, chełpił się, że uśmierzy dumnego sułtana, a Islama zniszczy, mówiąc: „Z łaski i przyiaźni cara moskiewskiego, będziemy panować: brat móy w Krymie, a ia w Astrachanie, i dla tego *wielcy ludzie* Rossyiscy dani mi do usług.” Tak on mówił do swoich iedno wyznawców, a woiewodę Astrachańskiego xiążęcia Teodora Łobanowa Rostowskiego, taiemnie namawiał do uwolnienia siebie z pod widocznego i surowego dozoru, aby Nogayczycy i Krymianie mieli w nim więcey zaufania, i nieuważa-

li w iego osobie poddanego moskiewskiego: albowiem Łobanów i inni woiewodowie, zachowuiąc przystoyność, mieli oko na wszystkie kroki Murata, a on pyszniąc się znakami powierzchownego szacunku, ieździł do Meczetu pomiędzy szeregami licznych strzelcow (102), lecz z nikim bez świadków rozmawiać niemógł. Tymczasem służył nam gorliwie: skłaniał Nogayczyków do spokoyności i pokory; zapewniał, że car dla ich bezpieczeństwa tylko, i dla powściągnienia chciwych kozaków, buduie miasto na Samarze i Ufiie (103); groził ogniem i mieczem Jakszysatowi buntowniczemu xiążęciu tey hordy, za nieprzyiaźń dla Rossyi, i wraz z bratem swoim Saydetem, czynił przygotowania uderzyć na Taurydę z Nogaiami, Kozakami i Czerkasami, oczekuiąc tylko rozkazu Teodora, armat, i dziesięciu tysięcy strzelców na ten cel mu obiecanych. R. 1587.

Lecz car zwlekał. Lękaiąc się Batorego daleko więcey niż Islama, i nie przekonany ieszcze o przymierzu z tamtym, pisał do Murata (w Lutym 1587 roku): „Czas przyiazny do zawoiowania Taurydy ieszcze nienastąpił; powinniśmy wprzód, innego silnieyszego nieprzyiaciela uśmierzyć. Z wiernemi Nogaiami i kozakami bądź gotów wystąpić do Wilna, gdzie się spotkasz ze mną; tu gdy się z moim Litewskim nieprzyiacielem rozprawiemy, łatwo nam będzie zniszczyć waszego: Saydet Gereia ogłosiemy Hanem Ułusów Krymskich (104).” Do Islama zaś pisał monarcha w ten sposób: „Han

R. 1571. Saydet-Gerey, królewicz Murat, xiążęta nogayscy, czerkascy, szawkalscy, tiumeuscy i gorscy, błagają nas abyśmy pozwolili zrzucić cię z tronu. Jeszcze ich wstrzymamy do czasu, ieszcze możemy zapomnieć twoich rozboiów (105), ieżeli szczerze chcesz powstać na Litwę, gdy termin rozeymu, któryśmy z krwi chciwym tamecznym władzcą zawarli, upłynie: albowiem wierniśmy słowu i traktatowi. Ja sam z Smoleńska poprowadzę woysko do Wilna, a ty z główną siłą wyruszysz na Wołyń, prowincyę Halicką, i daley, druga część twoiego woyska niech idzie do Putywla, gdzie się połączy z naszém Siewierskiem, dla oblężenia Kiiowa: prawem skrzydłem tey siły, będzie moie woysko Astrachańskie, które z królewiczem Muratem także wstąpi do Litwy. Doświadczywszy niepomyślnych skutków w kroczenia do Rossyi, doświadcz szczęścia iakie ci przymierze z nią rokuie.' Przewidziawszy Teodor, że Saydet ieżeli zrzuci Iślama, podobine iak on będzie dla nas hersztem rozboyników, i że my tylko iednego barbarzyńcę na drugiego zamienilibyśmy, mamił synów Machmet Gereia Hanostwem w Krymie, a Hana niemi przestraszał, aby mieć więcey siły do woyny z Batorym. Ten podstęp nie był bezskuteczny: Islam lękaiąc się krewnych, zapewniał Tedora że wkroczenia Krymian do Rossyi, pochodziły z rospusty niektórych murzów, bez litości za postępek tenukaranych, że on oczekuie posła moskiewskiego z zaprzysiężonym dyplomatem, i wszystkie-

mi siłami uderzy na Litwę. Islam w rzeczy samey oświadczył Ułuśnikom swoim, że im do czasu lepiey iest rabować kray Stefana iak Teodora. R. 1587.

Jednak naybardziey zatrudnieni Batorym Szwecyą i Taurydą, widzieliśmy ważne niebezpieczeństwo z inney strony, będąc w sąsiędztwie z państwem straszném dla całey Europy, i zapewne niemieliśmy potrzeby być ostrzeganemi od dworu austryackiego, o burzy któ-rey spodziewać się należało od brzegów Bosforu. Tryumfy Sułtana w ręku naszém będące, zamiar Selimana względem Astrachanu, ucieczka i zguba woyska Selimowego w pustyniach Kaspiyskich (106), nie mogły pozostać bez skutku, cała przebiegłość polityki Moskiewskiey powinna była zmierzać do tego, żeby początek nieuchybney i okropney walki odłożyć do czasów pomyślnieyszych dla Rossyi, która potrzebowała się wzmocnić nabycia mi zagranicznemi i wewnętrznemi urządzeniami, nim na śmiertelny bóy, ze zniszczycielami cesarstwa Bizantyiskiego wystąpi. Tak postępowali Jan wielki, syn i wnuk iego, umieiąc niekiedy nawet przyiaźnią sułtana powściągać Krym i Litwę: chciał tego Teodor; wyprawiwszy (w Lipcu 1584 r.) posła Błagowa do Konstantynopola, uwiadomił sułtana o swoiém wstąpieniu na tron (107), chciał mu obiaśnić przyiazny systemat Rossyi względem Turcyi, i skłonić Amurata do przyiaznych z nami stosunków. „Pradziadowie nasi (Jan i Baiazet) Poselstwo do Konstantynopola.

R. 1587. pisał Teodor do sułtana — dziadowie (Bzyli i Seliman) oycowie (Jan i Selim) nazywaiąc się braćmi, zgodnie mieli ze sobą stosunki: niechże ta przyiaźń między nami panuie. Rossya stoi otworem dla kupców twoich, bez żadnego wyłączenia towarów, i bez opłaty cła, żądamy wzaiemności i nic więcey." Poseł zaś miał rozkaz oświadczyć paszom Amurata: „Wiemy o tém że się uskarzacie na rozboie Terskich kozaków, którzy przeszkadzaią stosunkom iakie Konstantynopol ma z Derbetem, gdzie teraz sułtan panuie, odebrawszy to miasto szachowi Perskiemu. Oyciec naszego monarchy Jan, dla bezpieczeństwa Temgruka xiążęcia czerkaskiego, założył twierdzę na Tereku, lecz dla dogodzenia Selimowi wyprowadził z niey swoie woysko: iuż dotąd mieszkaią tam kozacy Wołgscy, będący w niełasce za zbiegstwo, które bez wiedzy monarchy popełnili. Uskarzacie się także na ścieśnienie wiary machometańskiey w Rossyi: lecz kogoż uciskamy? w samym wnętrzu państwa naszego, w Kassymowie, stoią meczety i pomniki muzułmańskie króla Szych-Aleia, i królewicza Kaybuły. Sain Bułat dziś Symeon wielki xiąże Twerski przyiął wiarę chrześciańską dobrowolnie, a na iego mieysce, królem w Kassymowie został obrany Mustafa Aley syn Kaybuły, wyznawca Machometa (108). Nie, my nigdy nieprześladowaliśmy, i nieprześladuiemy obcą wyznaiących wiarę." Niemaiąc rozkazu wchodzić w dalsze obiaśnienia, Błagów czczo-

ny w Konstantynopolu i na równi z Hospoda- R 1587.
rem Wołoskim, a więcey iak poseł Wenecki uważany (109); nie bez trudności skłonił Amurata do posłania urzędnika swego do Moskwy. Paszowie mówili: „Sułtan iest wielki samowładzca, iego posłowie ieżdżą tylko do znakomitych monarchów, iako to: do cesarza, króla francuzkiego, hiszpańskizgo i angielskiego, albowiem oni maią z nim ważne układy polityczne, i przysyłaią mu pieniądze, czyli kosztowną daninę, a z wami iesteśmy tylko w stosunkach handlowych." Błagów odpowiedział: „Sułtan wielkim iest między monarchami muzułmańskiemi, a móy car między chrześciańskiemi: Pieniędzy i daniny nieposyła nikomu. Handel iest rzeczą ważną dla kraiów: mogą zaysć i insze rzeczy większey wagi; lecz ieżeli sułtan nieposzle ze mną urzędnika do Moskwy, iego posłowie nigdy nie uyrzą oblicza cara moiego (110)." Sułtan kazał włożyć na Błagowa aksamitny, złotem haftowny żupan, i posłał z nim do Moskwy Czausa swego Adzia Ibrahima, którego na brzegach Donu spotkali Woiewodowie Rossyiscy, posłani dla zabezpieczenia go w podróży (111). Ibrahim oddawszy Teodorowi list Sułtana, (w Grudniu 1585 r.) wymówił się od wszelkich układów z Boiarami, a sułtan mianuiąc Teodora *królem moskiewskim*, dziękował mu za dobre chęci być w przymierzu z cesarstwem ottomańskiém, utwierdzał wolność handlu dla kupców naszych w Azowie, i w stylu wschodnim, szczęśliwość

R. 1587. pokoiu opisywał; iednak na dowód szczerey przyiaźni, żądał, aby car wydał Ibrahimowi zdraycę Murata syna Machmet-Gercia, i niebawnie powściągnął Kiszkina Atamana Dońskiego, złośliwego rozboynika na granicach Azowskich (112). Car widząc że systemat dworu Konstantynopolskiego względem Rossyi niedoznał zmiany, że sułtan nie myśli o zawarciu z nią istotnego traktatu przymierza, żądaiąc tylko wolnego między obydwoma państwami handlu, do nawpierwszey sposobności ogłoszenia się nieprzyiacielem naszym (113), odpowiedział przez Ibrahima, że na Donie więcey kozacy Litewscy niż Rossyiscy pustoszą, że Ataman Kiszkin zostaie wezwany do Moskwy, a towarzyszom iego zabroniono trwożyć Azowa; że na koniec co do syna Machmet-Gercia, naszego sługi i hołdownika, zostanie sułtan uwiadomiony przez posła naszego. Lecz w przeciągu sześciu następnych lat, my nietylko iuż nikogo nieposyłaliśmy do Konstantynopola, ale nawet widocznie działali, przeciw państwu Ottomańskiemu.

W samym dniu odprawienia Ibrahima (5 Października 1586 roku), monarcha dał uroczyste zobowiązanie, które mogło i powinno było podobać się bardzo Sułtanowi. Około stu lat niewspominaliśmy o Gruzyi (114): w tym nieszczęsnym kraiu, od Turków i Persów uciskanym, panował natenczas xiąże czyli król Alexander, który przysławszy do Moskwy ka-

płana, mnicha i naiezdnika Czerkaskiego, ze R. 1587.
łzami prosił Teodora, aby starożytną znakomitą Iberyę, wziął pod swą wysoką opiekę, mówiąc: „Nastały czasy okropne dla chrześcian, od wielu bogoboynych mężów przewidziane. My iedno-wierni, bracia Rossyan, ięczemy od ucisku bałwochwalców; ty sam tylko monarcho prawosławny, ocalić możesz życie i dusze nasze. Uderzam ci czołem do ziemi, z całym ludem moim, niech twoi będziemy na zawsze (115)!" Tak pokornie i żałośnie ofiarowano Rossyi nowe państwo, którego niegdyś bitni Persowie i Macedończykowie pokonać nie mogli, owo świetne zawoiowanie Pompeiusza!. Rossya przyięła ie: dar to niebezpieczny! albowiem my panuiąc nad brzegiem rzeki Kur, stawaliśmy między dwoma prowadzącemi woynę narodami. Już Turcya panowała w zachodniey Iberyi, i o wschodnią spór z szachem prowadziła, żądaiąc podatków od Kachetyi, w którey Alexander panował, i od Kartalinii xiążęciu Symeonowi zięciowi iego podległey (116). Lecz szło więcey o honor i sławę naszego imienia, iak o istotne panowanie w mieyscach tak odległych, i zaledwie dostępnych dla Rossyi, albowiem Teodor ogłosiwszy się naywyższym władzcą Gruzyi, drogi nawet do kraiu swego niewiedział. Alexander mu doradzał, pozakładać twierdze nad Terekiem, posłał 20,000 woyska na poskromienie buntowniczego xięcia Dagestańskiego Szawkała (czyli Szamhała) (117), opanować iego stolicę, Tarki i brzegi mo-

Król Iberyiski hołdownik Rossyi.

R. 1587. rza Kaspiskiego, otworzyć stosunki z Iberyą przez prowincyę hołdownika iego xięcia Safurskiego. Potrzeba było na to niemało czasu i przygotowań: obierano inną pewnieyszą drogę przez kraie spokoynego xięcia Awarskiego, posłano nayprzód gońców Moskiewskich (118), aby zobowiązać cara i lud Iberyiski przysięgą, do wierności Rossyi, za niemi, z przywileiem znakomitego urzędnika xiążęcia Zwinogrodzkiego. Alexander całuiąc krzyż, przysięgał z synami swemi Herakliuszem, Dawidem i Ierzym, że z całym kraiem swoim, pozostanie w wieczném i niezmienném poddaństwie Teodora, przyszłych dzieci iego, i następców, że będzie miał iednych przyiacioł i nieprzyiacioł z Rossyą, służyć iey wiernie, do końca życia, i przysyłać corocznie do Moskwy 50 tkanych złotem materyi, 10 dywanów ozdobionych złotem i srebrem, albo ich cenę, oraz własne płody ziemi Iberyiskiey. Teodor zaś obiecywał wszystkim tamecznym mieszkańcom *bezpieczny pobyt pod monarchiczną swoią obroną*, i dotrzymał o ile mógł to przyrzeczenie.

Dla dogodzenia Sułtanowi opuszczone przez nas miasto Terskie, przez czas nieiaki służyło za istotny przytułek dla samych tylko wolnych kozaków, lecz niebawnie przez nas zostało naprawione, i zaięte przez strzelców pod wodzą xięcia Andrzeia Chworostynina, który miał utwierdzić władzę Rossyi nad xiążętami Czerkaskiemi i Kabardyńskiemi hołdo-

wnikami iey, od czasów Jana: i wraz z niemi R. 1587
bronić Iberyi. Drugie woysko Astrachańskie uśmierzyło Szawkała, i opanowało brzegi Koysy (119). Teodor posławszy Alexandrowi broń palną, obiecywał mu oraz posłać ludzi biegłych w wylewaniu armat. Alexander nadzieią w Rossyi pokładaną ośmielony, pomnożył własne woysko, zebrał 50,000 iazdy i piechoty, wyprowadził w pole, szykował, uczył, dawał im znaki krzyżackie, przeznaczał za dowódzców biskupów i mnichów, mówiąc do xięcia Zwinogrodzkiego: „Sława niech będzie monarsze Rossyiskiemu! Nie moie woysko lecz Boskie i Teodora." W tymże czasie paszowie Ottomańscy żądali dostarczenia żywności do Baki i Derbentu, on niedał, mówiąc: „iestem chłopem wielkiego cara Moskiewskiego!" Na wyrażenie zaś ich, że Moskwa daleko a Turcya blisko, odpowiedział: „Terek i Astrachan niedaleko." Jednakże nasza rada państwa rozsądnie mu doradzała aby mamił sułtana (120) i niedrażnił go dopokąd cała Europa przeciw państwu Ottomańskiemu niepowstanie. Zatrwożony na wieść że królewicz Murat będąc zięciem Szawkała, zamyśla nas zdradzić, i ma taiemne stosunki z teściem, Nogayczykami, i wiarołomnemi xiążętami Czerkaskiemi w celu niespodzianego podbicia Astrachanu, i powrócenia go sułtanowi, Alexander zaklinał monarchę aby niewierzył machometanom, dodaiąc: „ieżeli się co z Astrachanem stanie, porzucę ubogie królestwo moie, i ucieknę *gdzie mnie o-*

R. 1572. *czy powiedą.*“ Lecz zaspokoił go xiąże Zwinogrodzki. „Niespuszczamy z oczów Murata — mówił — wzieliśmy zakładników od wszystkich xiążąt Nogayskich Ułusów Kazyia i Zawołgskich. Sułtan z Hanem haniebnie uciekli z pod Astrachanu (w 1569 roku); a dziś to miasto lepiey ieszcze wzmocnione i napełnione woyskiem. Rossya umie bronić siebie i swoich (121).“ Tymczasem trudniąc się bezpieczeństwem Jberyi, z przychylnością dopomagaliśmy temu kraiowi w sprawach wiary: przysyłaliśmy uczonych kapłanów, dla poprawienia tamecznych obrzędów cerkiewnych, i malarzy dla ozdobienia obrazami świątyń pańskich (122). Alexander z roskoszą powtarzał, że przywiley cara spadł mu z nieba, i wywiódł go z ciemności do światła, że kapłani nasi są aniołami dla duchowieństwa Iberyiskiego w niewiadomości pogrążonego (123). W rzeczey samey to nieszczęsne duchowieństwo chełpiące się z dawności chrześciaństwa w kraiu swoim, zapomniało iuż głównych przepisów Soborów SS. i obrzędów modlitwy. Cerkwie powiększey części na krętych wzgórzach stoiące, były samotne i puste: kapłani Moskiewscy, oglądaiąc ie z ciekawością, znaydowali w niektórych szczątki starożytney bogatey ozdoby, z napisem 1441 roku. „W tedy (mówił do nich Alexander) panował w Iberyi wielki despota Jerzy. Jeszcze w tenczas ten kray iedno stanowił państwo, lecz na nieszczęście dziad móy podzieliwszy ie na trzy xięztwa,

puścił na łup nieprzyiacioł Chrystusa. Oto- R. 1587.
czeniśmy od niewiernych, wyznaiemy iednak istotnego Boga, i cara chrześciańskiego (124)." Xiąże Zwinogrodzki w imieniu Rossyi obiecywał całey Iberyi wolność, przywrócenie iey świątyń pańskich i miast, których wszędzie widział ruiny, albowiem wspomina w swoich doniesieniach o dwóch ubogich miasteczkach Krymie i Zagemie (125), niektórych wsiach i klasztorach. Od tego czasu Teodor pisał się w tytule; monarchą ziemi Iberskiey i Kabardyńskiey, królów Gruzińskich, xiążąt Czerkaskich i Gorskich.

Przez takie przywrócenie twierdzy Terskiey i przywłaszczenie Gruzyi, dokuczywszy sułtanowi, bardziey go ieszcze przymierzem z Persyą poburzaliśmy. Szach Godabend (czyli Hudabendey) uwiadomiwszy Teodora o mniemanych zwycięztwach swoich nad Turkami, doradzał mu, wypędzenie Turków z Baki i Derbentu, obowiązuiąc się nam w wieczną posiadłość te miasta ustąpić, gdyby ie nawet sam zdobył (126). Teodor celem zawarcia przymierza pod tym warunkiem, posłał do szacha (w 1588 roku) dworzanina Wasilczykowa, który znalazł iuż Godabenda w więzieniu: Murza Abbas syn iego, zrzuciwszy oyca osiadł na tronie, zmiana ta iednak niezerwała dobrey zgody między Rossyą a Persyą. Nowy szach z wielkim honorem przyiąwszy w Kazbinie urzędnika Teodorowego (127), posłał dwóch panów Butakbeka i Andybeia do Moskwy z

Sprawy Perskie.

R. 1587. oświadczeniem, że ustępuie carowi nietylko Derbent i Bakkę, lecz też Taurys i całą ziemię Szyrwańską (128), ieżeli usilném staraniem naszém Turcy z tamtąd wyparci zostaną; że Sułtan ofiarował mu pokóy, i chciał wydać córkę swoią za iego kuzyna, lecz on słyszeć o tym niechce, w nadziei przyiaźni Rossyi, i króla hiszpańskiego, którego poseł był natenczas w Persyi (129). Panowie Szacha oddzielnie przed Godunowem stawieni, rzekli do niego: „ieżeli monarchowie nasi będą w szczerey ze sobą przyiaźni, czegoż połączonemi siłami niedokażą? Mało na wypędzeniu Turków z prowincyi Perskiey, można i Konstantynopol zawoiować (130). Lecz tak wielkie dzieła wielcy tylko ludzie mogą przywieść do skutku: ile dla ciebie sławy, mężu dostoieństwy i łaską cara znamienity, ieżeli za radą twoią świat od iarzma Ottomanów uwolniony zostanie." Odpowiedziano im, że my iuż działamy przeciw Amurata, że woysko nasze na Tereku stoiące, zagradza drogę woysku sułtana od morza czarnego i granic Perskich, że inne silnieysze ieszcze stoi w Astrachanie, że Amurat polecił paszom swoim iść do morza Kaspiyskiego, lecz wstrzymał ich dowiedziawszy się, że twierdze Rossyiskie w tych niebezpiecznych mieyscach założone zostały, i że xiążęta Czerkascy i Nogayscy są gotowi połączonemi siłami uderzyć na Turków. Taką odpowiedź dano posłom, mówiąc: że nasi tuż za niemi posłani będą do szacha, lecz oni niewy-

iechali ieszcze, gdy się dowiedziano w Moskwie R. 1587.
o przymierzu Abbassa z sułtanem (131).

W taki sposób działała zagraniczna, spokoyna i ambitna polityka Rossyi w ciągu trzechletniego panowania Teodora, czyli rządów Godunowa, nie bez podstępu i nie nadaremnie; więcey ostrożnie iak śmiało; albo groziła i mamiła, albo obiecywała, lecz nie zawsze szczerze. Nieszliśmy na woynę, lecz zawsze do niey czynili przygotowania, wszędzieśmy się uzbraiali, wszędzie wzmacniali woysko (132). Chcąc nieiako być obecnym we wszystkich obozach woyskowych, Teodor urządził przeglądy ogólne, obieraiąc na ten cel woyskowych z dworu swego, ludzi zdolnych i doświadczonych, którzy ieździli z pułku do pułku, aby widzieć porządek każdego z nich, broń, ludzi, karność, i o tym monarchę uwiadomić (133). Woiewodowie nieustępuiący sobie w sporach o starszeństwo rodu, bez wymówki się zdawali na sąd dworzan, stolników, i dzieci Boiarskich, które na tych przeglądach osobę monarszą przedstawiały. Sprawy wewnętrzne.

Wewnątrz państwa wszystko było w pokoiu. Rząd się zatrudniał nowym spisaniem ludności, i pól uprawnych (134), porównaniem opłaty, zaludnieniem pustyń, i budowaniem miast. W 1584 woiewodowie Moskiewscy Naszczokin i Wołochów, założyli na brzegu Dzwiny miasto Archangelsk, koło tego mieysca gdzie stał klasztor tegoż nazwiska i dom kupców angielskich (135). Astrachan za- Założenie Archangelska.

R. 1587. grożony przez sułtana i tak ważny dla nas z handlu i stosunków ze wschodem, dla powściągnienia Nogaiów, xiążąt Czerkaskich, i wszystkich w sąsiedztwie z niemi będących, opasany został murem (136). W Moskwie około wielkiego przedmieścia założono (w 1586 roku) *biały czyli Carski Grod*, biorący początek od bramy Twerskiey (w kronice wyrażono że budował go artysta Konon Teodorów) w Kremlu zaś wzniesiono rożne gmachy iako to: Mennicę, izbę poselską i Administracyi mieyscowey, dom wielkiego przychodu czyli kassę i pałac Kazański (137). Wspomniemy w tém mieyscu o początku teraźnieyszego Uralska. Około 1584 roku, sześciuset lub siedmiuset kozaków Wołgskich obrało sobie mieysca na brzegach Jaika, wygodne do rybołostwa, opasało ie wałem ziemnym, i było w nim postrachem dla Nogayczyków, a mianowicie dla xięcia Urusa syna Izmaelowego, który się ciągle uskarzał przed carem na ich rozboie, i któremu car zawsze odpowiadał, że oni są zbiegami i łotrami samowolnie tam osiadłemi, lecz Urus niewierzył, i pisał do niego: „czy może tak znaczne miasto istnieć bez twoiey wiedzy? Nie którzy z tych łupieżców wzięci do nas w niewolę, nazywaią się ludźmi carskiemi (138).“ Zrobiemy uwagę, że ten czas był nayświetnieyszym w Historyi naszych Dońskich czyli Wołgskich kozaków-rycerzy. Od Azowa do Iskieru rozbiegała się sława ich śmiałości, która roziątrzała sułtana,

Zbudowanie białego czyli Carskiego Grodu w Moskwie.

Początek Uralska.

groziła Hanowi, uśmierzała Nogaiów, i wła- R. 1587.
dzę monarchów Moskiewskich nad północą A-
zyi ustalała.

W tych okolicznościach, wielkości i całości Rossyi sprzyiaiących, gdy wszystko dowodziło czynności i rozsądku rządu, to iest: Godunowa, on sam był przedmiotem nienawiści i złych zamiarów; pomimo całą biegłość swoię w sztuce mamienia ludzi. W imieniu swoiém maiąc stosunki z monarchami Europy i Azyi, zamieniaiąc dary z niemi, lub uroczyście przyimuiąc ich posłów w domu swoim (139), przemyślny Borys chciał się okazać skromnym: dla tego ustępował pierwsze mieysca w radzie innym starszym magnatom (140), lecz siedząc sam na czwartém mieyscu, iedném słowem, iedném sporzeniem lub poruszeniem palca, zagradzał usta tym, którzy mu byli przeciwni. Wymyślał znaki honorowe, któremi car obdarzał, aby tym sposobem działał na próżność Boiarów; w tym celu wprowadził w zwyczay tak zwane obiady, któremi Teodor w salach wewnętrznych pałacu swego (141) częstował Godunowych i Szuyskich razem, nigdy niezapraszaiąc Borysa: wybieg to nadaremny. Kogo wielki Boiar w te dni do stołu swego zapraszał, temu goście cara zazdrościli. Wszyscy wiedzieli o tém, że Borys zostawia Teodorowi samo tylko imie cara, i dla tego nietylko naypierwsze osoby stanu, lecz też mieszkańce stolicy, w ogóle niechętni byli dla Borysa. Panowanie bez granic, naygodniey- Niebezpieczeństwo Godunowa.

R. 1587. szego nawet magnata, sprzeciwia się ludowi. Adaszew władał niegdyś sercem Jana i losem Rossyi, lecz stał z pokorą za monarchą rozsądnym, odważnym i czynnym, niknąc nieiako przy iego sławie: Godunów rządził samowładnie i widocznie, i pyszniąc się przed tronem, zakrywał swą dumą słabę cień monarchy. Żałowano nikczemności Teodora, widziano w Godunowie przywłaszczyciela praw carskich, a pamiętaiąc że on z Mongolskiego pokolenia Czetów (142) pochodzi, wstydzili się upodlenia panuiących potomków Ruryka. Podchlebców iego słuchano oboiętnie, nieprzyiacioł uważnie, i łatwo wierzono, że zięć Maluty, z czasów Jana pochodzący, iest tyranem, chociaż ieszcze boiaźliwym. Przez naywiększe dobrodzieystwa dla kraiu, przez nayszczęśliwszą pomyslność rządów swoich, Borys wzmacniał zawiść, ostrzył iey żądło, i przygotowywał dla siebie nieszczęsną konieczność działać przestrachem, chociaż zawsze usiłował oddalić tę konieczność: dla tego chciał być w zgodzie z Szuyskiemi, którzy maiąc przyiaciół w Radzie, i stronników u ludu, mianowicie w klassie kupieckiey, nie przestawali być nieprzyiaciołmi Godunowa, nawet widocznie (143). Arcypasserz Dyonizy podiął się ich poiednać: sprowadził nieprzyiaciół w swoim pałacu na Kremlu, mówił do nich w imieniu oyczyzny i wiary, poruszył ich, iak się zdawało, i przekonał; Borys z spokoyną postacią podał rękę Szuyskiemu. Oni przysięgli, że żyć będą w miłości

bratarskiey, szczerze sprzyiać w zaiem i wspól- R. 1587.
nie czuwać nad dobrem kraiu. Xiąże Iwan Szuyski z twarzą radośną wyszedł od Metropolity, na plac przeciw Granitowego pałacu, dla uwiadomienia ludu o tak szczęśliwém poiednaniu: iest to dowodem, iak żywy wpływ rozciągali obywatele na sprawy ogółu, maiąc iuż porę wypocząc po czasach Groźnego. Wszyscy słuchali ulubionego i szanowanego bobatera Pskowskiego, w ciszy i milczeniu, gdy dwóch kupców wystąpiwszy z tłumu rzekło: „Xiąże! wy się godzicie na głowy nasze: i inni i wy będziecie zgubieni przez Borysa.” Tych dwóch kupców teyże nocy wzięto i odesłano niewiadomo dokąd, za rozkazem Gudonowa, który chcąc spokoynie rozbroić Szuyskich, w krótce uyrzał, że oni nieustępuiąc mu w obłudzie, pod zasłoną mniemaney nowey przyiaźni, pozostali zaciętemi iego nieprzyiaciołmi, i działaią wspólnie z innym, ważnym, dotąd taiemnym nieprzyiacielem wielkiego Boiara.

Chociaż duchowieństwo Rossyiskie nigdy nazbyt żądzy ku władzy świeckiey nieokazywało, zawsze więcey dogadzaiąc iak idąc na przekorę woli monarchów, w samych nawet sprawach kościoła; chociaż od czasów Jana III. Metropolici nasi w różnych zdarzeniach publicznie się z tym odzywali, że się tylko obrzędami kościoła, nauką chrześciańską, sumieniem ludzi, i zbawieniem dusz trudnią (144): iednak prezydowali w radach ziemiańskich, zbieranych dla ważnych postanowień kraiu (na których

R. 1587. nie byli prawodawcami, lecz tylko pochwalali lub utwierdzali prawa cywilne (145), maiąc prawo doradzania carowi i Boiarom, tłómaczenia im ustaw Naywyższego dla szczęścia ludzi tey ziemi). Herarchowie ci wpływali do spraw rządu stosownie do swych osobistych zalet, i charakteru monarchów: mało co za Jana III. i Bazylego, więcey za dni nieletności Jana IV., mniey w latach iego tyranii. Teodor w duszy dziecko, pobożnością starców przewyższaiący, więcey się trudniąc cerkwią, iak państwem, chętniey rozmawiaiąc z mnichami iak z Boiarami, iakążby powagę stanu mógł do godności metropolity przywiązać, gdyby był za radą Godunowa nieposzedł, przy ambitnym, rozsądnym i wymownym arcy pasterzu? takim albowiem był Dyonizy, przezwany mądrym grammatykiem (146). Lecz Godunów nie dla tego naywyższey władzy pragnął, aby iey mnichom ustąpił, poważał on duchowieństwo równie iak i Boiarów samemi tylko znakami grzeczności; uprzeymie słuchał metropolity i naradzał się z nim, lecz działał niepodległe, dokuczaiąc mu nieugiętością swey woli. To obiaśnia niechęć z iaką Dyonizyusz był dla Godunowa, i ścisłą przyiaźń iego z Szuyskiemi. — Wiedząc o tém: że rządzca wielkim iest przez carowę, sądząc że gnuśny Teodor niemoże mieć mocnego przywiązania ani do Borysa, ani do Ireny nawet, że czynem niespodziewanym i przestrachem łatwo się da nakłonić na wszystko nadzwyczayne, metropolita, Szuyscy i przyiacie-

le ich, taiemnie się umówili z gośćmi mo- R. 1587.
skiewskiemi i kupcami (147), oraz niektóremi cywilnemi i woyskowemi urzędnikami, w imieniu całey Rossyi, publicznie uderzyć czołem Teodorowi, aby on wziął rozwód z niepłodną żoną, odesłał ią iak drugą Solomonię do klasztoru, i obrał inną dla zapewnienia Państwu następcy, koniecznie potrzebnego dla spokoyności kraiu. Tę prośbę ludu, niby przestraszonego myślą: że uyrzy koniec potomków Ruryka, chcieli ieszcze umocnić buntem pospólstwa. Obrali nawet iak powiadaią narzeczonę: była to siostra xięcia Teodora Mścisławskiego, którego oyciec zrzucony przez Godunowa, umarł w klastorze Sgo Cyrylla. Napisano kartę i zaprzysiężono ią.... Lecz Borys maiąc licznych stronników i szpiegów, zawcześnie się ieszcze o tak strasznym dla niego spisku dowiedział, i zdaie się ze szczególną postąpił wspaniałomyślnością; bez gniewu, bez wymówek, chciał przekonać metropolitę; przedstawiał mu że rozwód iest bezprawiem; że Teodor może ieszcze mieć dzieci z Ireną młodą, piękną i cnotliwą; że na wszelki przypadek tron niebędzie bez następcy, albowiem Dymitr żyie. Dyonizy oszukany może tą powolnością, starał się i sam i swoich stronników uniewinić gorliwością, pełnem boiaźni przywiązaniem do spokoyności Rossyi; dał nawet słowo za siebie i za nich, że nadal nie będzie myślał o rozłączeniu tkliwego małżeństwa; Godunów zaś przyrzekł, że się ani nad

R. 1587. sprawcami, ani nad stronnikami tego spisku niepomści; poprzestał on tylko na iedney ofierze: nieszczęsna xiężna Mścisławska, niebezpieczna rywalka Ireny, musiała przyiąć tonsurę zakonną. Wszystko było cicho w stolicy, w radzie i u dworu, lecz nie na długo. Godunów niechcąc widocznie zrywać daney obietnicy, obłudnie spokoyny, szukał innego powodu do zemsty, uniewiniaiąc się przed własnym rozsądkiem, zaciętością niepoiednanych nieprzyiaciół, prawem bezpieczeństwa własnngo i kraiowego, wszystkiemi usługami które Rossyi okazał, i które ieszcze z gorliwości o iey dobro okazać zamierzał, szukał i niewahał się przystąpić do podłego srzodka: to iest fałszywych doniesień, tego zdawniałego narzędzia tyranii Jana. Sługa Szuyskich, iak twierdzą, zaprzedał mu honor i sumienie, przybył on do pałacu z wieścią, że iego panowie są w spisku z kupcami Moskiewskiemi, i maią zamiar zdradzić cara (148). Szuyscy wzięci byli pod straż, zabrano także ich przyiaciół, xiążąt Tatiowych, Urussowych Kołyczowych, Bykasowych, liczną szlachtę i kupców bogatych. Przeznaczono sąd, zapytywano oskarzonych i świadków; ludzi znakomitych i urzędników niedotykali cieleśnie, lecz kupców i sług bili nielitościwie i nadaremnie: albowiem żaden z nich oszczerstwa donoszącego niepotwierdził. Tak mówił lud, lecz sąd nieuniewiniał skazanych. Szuyskich oddalono, chcł-

piąc się ieszcze z litości, przez wdzięczność dla R. 1587. Wygnania i kery.
zasług bohatyra Pskowskiego: xiąże Andrzey za głównego uznany, poszedł na wygnanie do Kargopola, xiąże Jan niby wciągniony przez niego i braci, do Białego Jeziora; naystarszemu z nich xięciu Bazylemu Skopinowi Szuyskiemu odebrano namiestnictwo Kargopolskie, pozwoliwszy mu iednak, iako niewinnemu mieszkać w Moskwie; innych zamknięto w Boyhorodku, Haliczu i w Szui; xięcia Jana Tatiowa w Astrachanie, Kruka Kołyczowa w niższym Nowogrodzie, Bykasowych i liczną szlachtę w Wołogdzie, Syberyi, i różnych klasztorach, a kupcom Moskiewskim, Teodorowi Nogaiowi, i sześciu towarzyszom iego, którzy do spisku przeciw Irenie wpływali, ucięto głowy na placu. Nietykano ieszcze Metropolity, lecz on sam niechciał być obojętnym widzem tey niełaski, i z wspaniałomyślną śmiałością, publicznie w obec Teodora, nazwał Godunowa potwarcą i tyranem, dowodząc, że Szuyscy i ich przyiaciele, giną iedynie za dobry zamiar ocalenia Rossyi od chciwości władzy Borysa. Z równąż śmiałością czynił Borysowi wyrzuty arcy-biskup Krutycki Barlaam, grożąc mu karą niebios, nielękał się kary doczesney, i Teodorowi słabość i haniebne zaślepienie wymawiał. Obydwóch to iest: Dyonizego i Barlaama oddalono z urzędów (zdaie się bez sądu): tamtego zamknięto w Klasztorze Chutyńskim, tego zaś w Nowogrodzkim Sgo Antoniego: na godność metro-

R. 1587. polity był poświęcony Rostowski arcy-biskup Job. Kronikarze twierdzą, że Borys obawiając się ludzi, lecz iuż nieboiąc Boga, dwóch głównych Szuyskich kazał udusić w więzieniu, mianowicie Boiara Andrzeia Iwanowicza, który się swoim rozsądkiem odznaczał (149) i znakomitego xięcia Jana Piotrowicza.... Zbawca Pskowa i naszego honoru, mąż w dzieiach nieśmiertelny, którego wielki czyn, w różnych ięzykach europeyskich współcześni opisali (150), ku czci imienia Ruskiego, uwieńczoną laurem głowę swoią, pod haniebny oddał powroz w duszném więzieniu, lub iamie. Zwłoki iego zostały pochowane w klastorze Sgo Cyrylla.... Taki był początek zbrodni, tak się odkryło serce Godunowa, upoione powabami władzy, zagniewane niechęcią nieprzyiacioł, zakrwawione zemstą. Borys sądząc że strachem będzie niechęć powściągał, łaskawością pomnoży liczbę stronników, a mądrością w sprawach państwa zamknie usta plotkom, odważył się natenczas popełnić zdradzieckie oszukaństwo i nowe okrucieństwo. Mniemany, iedyny w dzieiach król Inflancki, nieszczęsny Magnus, ieszcze za życia Jana umarł w Pilten (151) gdzie Marya córka Włodzimierza, żona iego, z dwuletnią córką swoią Eudokią, zostawała bez maiątku, oyczyzny i przyiaciół. Godunów wezwał ią do Moskwy, obiecuiąc bogatą dzielnicę, i znakomitego małżonka dla młodey wdowy Maryi, lecz przewiduiąc przyszłość, lękaiąc się *aby w razie śmierci Teodora i Dymi-*

Żałosny zgon bohatyra Szuyskiego.

Los familii Magnusa.

tra ta prawnuka Jana Wielkiego uieumyśliła, R. 1587.
choć bez przykładnie, choć niczgodnie z ustawami państwa naszego, ogłosić się następczynią tronu, (którym iuż w umyśle swoim rozporządzał), zamiast dzielnicy i małżonka dał iey do wyboru, klasztor lub więzienie. Marya zniewolona zostać mniszką, iedney tylko pragnęła pociechy, to iest: chciała być nierozłączona z corką; lecz w krótce opłakiwała iey śmierć, nienaturalną, iak sądzono, i ieszcze ośm lat żyła w głębokim smutku pogrążona, z gorzkiemi łzami wspominaiąc los rodziców, męża, i córki (152). Te dwie ofiary podeyrzanego bezprawia, to iest Marya i Eudokiia, leżą w katedrze Troickiey Sergiusza, niedaleko tego mieysca, gdzie wewnątrz świątyni widziemy niepozorny i smętny nieiako grobowiec ich prześladowcy, którego ani wielkość, ani sława przed sprawiedliwą zemstą niebios zasłonić niezdołały.

Lecz zemsta czekała ieszcze dalszych zbrodni.... Niełaską Szuyskich, dwór, zruceniem metropolity duchowieństwo, a karą śmierci, na znakomitych gości Moskiewskich wymierzoną, obywateli stolicy uśmierzywszy, a cara i radę naybliższemi krewnemi swoiemi otoczywszy, Godunów niedoznawał iuż żadnego oporu, niewidział żadnego dla siebie niebezpieczeństwa do końca życia Teodora, czyli iego uśpienia: albowiem tak można nazwać spokoyną nieczynność tego monarchy godnego politowania,

r. 1587. którego współcześni opisuią w następuiący sposób (153).

Nieczynność Teodora.

„ Teodor wstawał zazwyczay o godzinie czwartey z rana, i czekał kapelana w sypialnym pokoiu, napełnionym obrazami, w dzień i noc lampami oświeconym. Kapelan przychodził do niego z krzyżem, błogosławieństwem, święconą wodą, i obrazem świętego (154), którego pamięć w dniu tym kościół obchodził. Monarcha oddawał pokłon do ziemi, modlił się na głos przez minut dziesięć lub więcey; poczém szedł do Ireny, która miała oddzielne pokoie, i wraz z nią na iutrznię; powróciwszy siadał w krześle na obszerney sali, gdzie mu winszowali dobrego dnia, niektórzy ze zbliżonych do niego i mnisi; o godzinie dziewiątey chodził na liturgią, o iedenastey iadł obiad, po obiedzie spał przynaymniey trzy godziny, poczém szedł na nieszpor, resztę czasu do wieczerzy przepędzał z carową, żartownisiami, i karłami, patrząc na ich podrzeźniania, lub słuchaiąc pieśni; niekiedy bawił się wyrobami swoich iubilerów, złotników, szewców, malarzy; na wieczor nim się spać położył, znowu się modlił z kapelanem i kładł w łóżko z iego błogosławieństwem. Nadto co tydzień odwiedzał klasztory w okolicah stolicy, i zabawiał się polowaniem na niedźwiedzie. Niekiedy suplikanci otaczali Teodora gdy wychodził z pałacu: on unikaiąc próżności światowey i niespokoyności, niechciał ich słuchać, i odsyłał do Borysa (155)."

Chytry Godunów, wewnętrznie się ciesząc z tak haniebney nieczynności cara, tym bardziey usiłował wynieść Irenę w oczach Rossyan, dla tego pod własném tylko iey imieniem, wydawał rozkazy łaski, przebaczał, nagradzał, i cieszył ludzi (156), aby powszechném ku niey przywiązaniem, z szacunkiem i wdzięcznością ludu połączoném, obecnę wielkośc swoię mógł ustalić, a przyszłą utwierdzić. R. 1587.

ROZDZIAŁ II.

R. 1587 — 1592.

Dnia 12 Grudnia 1586 roku, umarł Stefan Batory (otruty (157), lub źle przez medyków leczony, iak sądzono): był to ieden z nayznakomitszych monarchów w świecie, ieden z nayniebezpiecznieyszych wrogów Rossyi, którego śmierć więcey nas ucieszyła, niż państwu w którém panował smutku przyniosła: albowiem my lękaliśmy się w nim widzieć nowego Gedymina lub Witolda, a Polska i Litwa, niewdzięczne mu, łatwą spokoyność, nad kosztowną potęgę przenosiły. Gdyby życie i geniusz Śmierć Batorego.

R. 1587. Batorego niezgasły przed śmiercią Godunowa, natenszas sława Rossyi mogłaby z mierzchnąć w naypierwszym dziesiątku nowego wieku: tak wiele los państw od osoby i zdarzenia, lub od woli opatrzności zależy.!

Dnia 20 Grudnia, rada Boiarów otrzymała z różnych mieysc wiadomości, chociaż nie całkiem wiarogodne, o śmierci króla. Woiewodowie nasi z granicy Litewskiey pisali o tém do cara, iako o wieści, dodaiąc, że magnaci polscy myślą obrać królem swoim brata Stefana xięzęcia Siedmiogrodzkiego, lub Zygmunta królewicza Szwedzkiego, albo Teodora. Honor i korzyści tego, mogącego przyiść do skutku połączenia trzech państw, zdawały się być dla Godunowa widocznemi: posłano natychmiast dworzanina Elizarysza Rzewskiego, do Litwy, dla przekonania się o śmierci Stefana (158), oświadczenia panom udziału w ich smutku, i skłonienia ich do obrania cara królem. Rzewski powrócił z Nowogródka z listem dziękuiącym od panów Litewskich, lecz oni niechcieli wchodzić w układy, mówiąc: że sprawa tak wielkiey wagi, rozstrzygniona zostanie na seymie w Warszawie, dokąd car obowiązany przysłać posłów swoich, taiemnie zaś dali uczuć Rzewskiemu, że Teodor i Boiarowie Moskiewscy piszą do nich bardzo oboiętnie, niestosuiąc się do przykładu Cesarza, Francyi i Szwecyi, które to państwa osypuią ich nie tylko grzecznemi słowy, lecz też kosztownemi podarunkami. Tymczasem Polska i Li-

Ważne układy z Litwą.

twa były w mocném zamięszaniu; namiętności wrzały, panowie i szlachta byli podzieleni: iedni trzymali stronę Zamoyskiego współzawodnika Batorego, drudzy Zborowskich i iego nieprzyiacioł, tak, że oni na publicznych zgromadzeniach, podnosili oręż przeciw gorliwym czcicielom sławney tego króla pamięci. Obydwie strony czekały seymu iakby bitwy: łączyły się, wynaymowały woyska, miały straż i obozy w polu. Lecz granicząca z nami Litwa lękała się Rossyi: z tego powodu znakomici posłowie, panowie Czernichowski i xiąże Ogiński przybyli do Moskwy (6 Kwietnia) i błagali Teodora, aby nowym zapisem potwierdził rozeym z ich osieroconém państwem do końca 1588 roku. Chętnie traktat takowy zawieraiąc, Boiarowie im oświadczyli, że od panów Korony i Litwy zależy szczęście lub nieszczęście oyczyzny: szczęście, ieżeli się poddadzą wielkiemu monarsze Rossyi, nieszczęście ieżeli na nowo zwrócą się do barbarzyńcy Siedmiogrodzkiego, lub cieni królestwa Szwedzkiego. „Mieliście iuż (mówili oni) na tronie Batorego, a z nim woynę, spustoszenie i hańbę: albowiem rękoma monarchy waszego płaciliscie podatek sułtanowi. Możnaż oczekiwać wspaniałomyślności od przybysza nieszlachetgo z rodu i duszy, chciwego tylko na zyski, nielitościwego dla chrześcian? czyż w iego sercu mieszka święta miłość, bez którey sama moc gury wyrywaiąca, podług słów apostoła iest niczém? Czyliż niechcecie dogodzić Otto- R. 1587.

R. 1537. manom przez obranie królewicza Szwedzkiego. Zaiste dogodzicie im, albowiem oni cieszą się z niezgody chrześcian, a rozlewu krwi niepodobna będzie uniknąć, ieżeli Zygmunt z nienawiścią do Rossyan osiędzie na tronie Jagiellonów. Monarchę naszego już znacie: on równie wielki iak łaskawy; wiecie, że naypierwszym czynem po iego na tron wstąpieniu, było oswobodzenie ieńców waszych: nie poymował tey wspaniałomyślności Batory, albowiem do końca dni swoich handel niewolnikami rossyiskiemi prowadził. Batory nie żyie, Teodor nie cieszy się z tego, nie myśli o zemście, lecz oświadcza wam żal swoy, i podaie sposoby uspokoienia na zawsze Litwy i Polski; pragnie on królestwa nie dla pomnożenia sił lub bogactw państwa swego, albowiem iest silnym i bogatym z Rossyi samey, lecz dla obronienia was od niewiernych; niechce żadnego nabycia, ustępuie panom i rycerstwu wszystko, co naród królowi opłacał; nadto daie posiadłości w nowych prowincyach Rossyiskich, i własnym kosztem zbuduie twierdze na brzegach Dniepru, Dońca i Donu, a żeby noga Ottomanów i Krymian niedeptała Kiiowskiey, Wołyńskiey i Podolskiey prowincyi. Niewierni królowie opuszczą ręce, i ściśnieni w granicach swoich, zaledwie w nich utrzymać się zdołaią. Rossya weźmię dla siebie Azów, Kaffę i Hanostwo Krymskie; dla was kraie nad Dunayskie. Liczne woyska czekaią tylko słowa monarchy, aby na boy wystąpić.... Lecz prze-

ciw komu? mówcie.... czy na nieprzyiaciół Chrześciaństwa, ieżeli iednego z nami monarchę mieć będziecie, czy na Litwę i Inflanty, ieżeli Szwedów nad nas przełożycie. Nie myślcie o przymierzu sułtana: albowiem iakaż zgoda między światłem a ciemnością, iaka iedność między wiernym a niewiernym? myślcie tylko o sławie i zwycięztwie. Cóż przeszkadza związkom naszym? zadawniała wasza nienawiść do Rossyi. Zaniechaycie iey: wszystko od od początku zależy, a mały ogień rodzi wielkie płomienie. Monarcha Rossyiski obiecuiąc wam bezpieczeństwo i wielkość, nic od was prócz życzliwości nieżąda." Posłowie namawiali cara, aby posłał na seym którego z panów swoich, w skutek czego Boiarowie Stefan Godunów, i xiąże Teodor Troiekurów, ze znakomitym Diakiem Bazylim Szczelkałowem, natychmiast poiechali z Moskwy do Warszawy, iako pełnomocnicy monarchy, maiąc 48 listów do duchownych i świeckich, Koronnych i Litewskich urzędników, lecz bez podarunków. Teodor podawał na seym następuiące warunki. R. 1587.

1.) „Monarcha Rossyiski będzie królem Polskim i wielkim xiążęciem Litewskim, a narody obydwóch państw, połączone zostaną wieczną i nierozdzielną przyiaźnią.

2.) „Monarcha Rossyiski woiować będzie osobiście wszelkiemi siłami casarstwo Ottomańskie: zrzuci Hana Krymskiego, osadzi na iego mieyscu Saydet-Gereia hołdownika Ros-

R. 1587. syi, i weydzie w przymierze z cesarzem, królem Hiszpańskim i szachem Perskim, uwolni Mołdawię, Wołoszczyznę, Bośnię, Serwię i Węgry z pod iarzma sułtanowego, celem przyłączenia tych krain do Litwy i Polski. W tym razie woyska koronne i wielkiego xięstwa, będą działać wspólnie z Rossyiskiém.

3.) „Woysko Moskiewskie, Kazańskie i Astrachańskie, bez naymu i zapłaty, będzie zawsze gotowe do obrony Litwy i Polski.

4.) „Monarcha w niczym niezmieni ich praw i wolności, bez wyroku rady naywyższey, która bezpośrednio zarządzać będzie skarbem, i wszelkiemi dochodami kraiowemi.

5. „Rossyanie w Litwie i Polsce, a Litwini i Polacy w Rossyi, mogą mieszkać i wchodzić w związki małżeńskie.

6.) „Monarcha dla ubogiey szlachty Litewskiey i Polskiey, przeznacza ziemię nad Donem i Dońcem.

7.) „Któremu z woyskowych Stefan Batory dłużnym pozostał, temu monarcha płaci z własney kassy do 100,000 złotych monet węgierskich.

8) „Pieniądze które były użyte na utrzymanie niepotrzebnych nadal twierdz między Litwą i Rossyą, obrócone będą z obydwóch państw na wydatki w czasie woyny z niewiernemi.

9.) „Rossya wypędziwszy Szwedów i Duńczyków z Estonii, wszystkie miasta tameczne prócz Narwy, ustąpi Litwie i Polsce.

10.) Dla kupców Litewtkich i Polskich bę- r. 1587.
dzie otworzona wolna droga do wszystkich prowincyi państwa Moskiewskiego, i przez też prowincye do Persyi, Bukaryi, i innych krain wschodnich, morzem zaś do uyścia Dzwiny, Syberyi i wielkiego cesarstwa Chińskiego, w którym się znayduie złoto i kosztowne kamienie (159).

W nakazie danym na piśmie posłom, zasługuie na uwagę artykuł o Dymitrze synie cara Jana, w którym powiedziano: „gdyby panowie namienili co o młodym bracie monarszym, tedy oświadczyć im: że on będąc dziecięciem, niemoże być na ich tronie, i powinien wychowanie swoie w własney oddbierać oyczyznie." Rządzca inny los dla niego gotował!

Niepodlega wątpliwości, że Teodor, podobnie iak dziad i oyciec iego, szczerze pragnął godności królewskiey, dla połączenia państw z przed wieków niezgodnych, ogniewem braterstwa, ofiaruiąc radzie naywyższey wurunki korzystne, powabne przyrzeczenia i świetne nadzieie, poświęcaiąc milion teraźnieyszych rubli; w brew wyraźnemu żądaniu Jana, zezwalaiąc być królem obranym, z władzą ograniczoną, bez żadnych praw sukcessyinych dla dzieci swych lub rodziny: czyli car lub rządzca istotnie myślał powstać na sułtana, iżby zawoiowaniem bogatych krain nad Dunayskich wzmocnić Litwę i Polskę, które to państwa maiąc potém oddzielnego pana, mógłyby zno-

R. 1587. wu być w niezgodzie z Rossyą? iednakże on na tak ważny zamiar podał za warunek przymierze cesarza, Hiszpanii i Persyi; niebiorąc na siebie stanowczego z obowiązania się, działał tylko na wyobraźnię panów myślą śmiałą i wielką. Gotów iak się okazuie do ustąpienia i grzeczności, byle tylko skutek myśli swoich osiągnąć, Teodor okazał oboiętną nieugiętość, gdy seym nierozsądnie zażądał od niego ofiar, niezgodnych z wiarą, dostoieństwem i widokami Rossyi.

Boiarowie nasi Stefan Godunów, i xiąże Troiekurów w imieniu rady panów zatrzymani byli (12 Lipca) we wsi Okuniowie o dwie mile od Warszawy: oświadczono im albowiem, że niema dla nich bezpiecznego mieysca w stolicy, pełney niesytego żołnierstwa, niezgód i zamięszek. Tak było w istocie. Duchowieństwo, panowie, rycerstwo czyli szlachta, niemogli się zgodzić na obranie króla. Zamoyski i iego stronicy, dla dogodzenia wdowey po Batorym, proponowali xięcia Szwedzkiego Zygmunta syna iey siostry; Zborowscy Maximiliana arcy-xiążęcia austryackiego; panowie Litewscy i prymas arcy-biskup Gnieznieński Todora, a Sułtan sprzyiaiąc bratu Stefana, groził im woyną, ieżeli obiorą Maximiliana lub cara Moskiewskiego nieprzyiacioł cesarstwa Ottomańskiego. Koło rycerskie, to mieysce burźliwych narad, było niekiedy obrazem bitwy: tłumy uzbroionych strzelały ieden do drugiego. Umówiono się nakoniec roztropnie zanie-

chać niezgody, i wywiesić na polu trzy chorą- R. 1587.
gwie: Rossyiską, Cesarską i Szwedzką, aby pod każdą z nich widzieć ilość zgromadzonych, i tym sposobem większość głosów roztrzygnąć. Znamieniem Teodora była *czapka Moskiewska*, austryackiem *kapelusz niemiecki*, szwedzkiem śledź. Naypierwsze znamie otrzymało górę: pod nim stanęło tak wiele ludzi, że stronnicy Austryii i Szwecyi widząc małą liczbę swoich, z naszemi się połączyli. Jednak ten świetny tryumf strony Rossyiskiey nadaremnym się okazał, gdy przyszło do układów.

Dnia 4 Sierpnia duchowieństwo, senatorowie i szlachta obydwóch państw połączonych z wielkim honorem przyięli Godunowa i Troiekurowa w kole rycerskiém (160), wysłuchali przełożenia Teodora, i dla dalszych obiaśnień, obrali piętnastu panów duchownych i świeckich, którzy się mieli w tym celu z iechać z posłami naszemi we wsi Kamieńcu pod Warszawą. Tam z podziwieniem Godunowa i Troiekurowa, ci deputowani spotkali ich następuiącemi nieoczekiwanemi zapytaniami: „czy monarcha Moskiewski połączy Rossyę z królestwem wiecznie i nierozdzielnie tak, iak Litwa połączyła się z Polską, przyymie wiarę rzymską, i będzie posłuszny namiestnikowi Apostolskiemu, ? czy się będzie koronował i przyimie kommunię S. z ręki arcy-biskupa Gnieźnieńskiego? czy przybędzie do Warszawy w dziesięć tygodni, czy napisze w tytule swoie królestwo Polskie przed carstwem Moskiew-

R. 1587. skim?" Boiarowie odpowiedzieli: „1) Monarcha, chce wiecznie połączyć Litwę i Polskę z Rossyą tak, aby te państwa wszelkiemi siłami nawzaiem sobie dopomagały, w razie napadu nieprzyiaciół, i żeby ich mieszkańce mogli swobodnie ieździć z kraiu do kraiu: Litwini do nas, Rossyanie do Litwy za zezwoleniem monarchy. 2) Urodził się i będzie zawsze w wierze greckiey zachowywał święte iey obrzędy, koronować się powinien w Moskwie lub Smoleńsku, w obec stanów kraiu waszego, obowiązuie się szanować papieża, i nieprzeszkadzać wpływowi władzy iego na duchowieństwo polskie, niedopuści iednak, aby się do spraw kościoła greckiego miał mięszać. 3) Car przyiedzie do was, skoro tylko będzie mógł. 4) *Korona Jagiełły będzie pod czapką Monomacha*, równie iak tytuł Teodora: *Car i wielki xiąże całey Rossyi, Włodzimierski i Moskiewski, król Polski i wielki xiąże Litewski.* Gdyby Rzym stary i Rzym nowy, albo panuiące miasto Bizancya do nas się przyłączyły (161), i w takim razie starożytnego i sławnego ich imienia, monarcha w tytule swoim przed Rossyą by niepołożył."

„A więc Teodor niechce być naszym królem — rzekli panowie — odmawia stanowczo, obiecuie nie szczerze; pisze naprzykład że woysko iego iest gotowe bronić nas od sułtana: Turcy zazwyczay w padaią do kraiów naszych z Mołdawii, Dunaiu, ziemi Siedmiogrodzkiey, lub Białogrodu, a woysko Moskiewskie dale-

ko, daley ieszcze iak Astrachańskie i Kazańskie. R. 1587.
Sułtan, Cesarz i Szwedzi grożą nam woyną w razie, gdybyśmy króla nie podług ich woli obrali: cóż nam da car, i ile pieniędzy wyłoży corocznie na utrzymanie woyska? albowiem mamy dosyć ludzi z Moskwy ich niepotrzebuiemy. Pieniędzy potrzeba nam, także dla umocnienia strony wam przychylney na seymie. Czy wiécie że cesarz za obranie Maxymiliana obowiązuie się przysłać natychmiast radzie naywyższey 600,000 złotych, i tyleż co rocznie w przeciągu lat sześciu, a król hiszpański 800,000 złotych, i tyleż corocznie przez lat ośm?. — Posłowie odpowiedzieli: „Car ma liczne woysko w pogotowiu do obrony waszey: kozaków Wołgskich, Dońskich, i samych nawet Krymian, albowiem Hanem będzie Saydet-Gerey hołdownik naszego monarchy; ma on zamiar dopomagać wam i pieniędzmi, lecz się do tego nie z obowiązuie: chełpicie się z hoyności Austryi i króla hiszpańskiego, lecz mieycie na uwadze, że car nasz chce korony królewskiey nie dla własnych widoków lub honoru, lecz dla waszey spokoyności i potęgi. Ile lat chrześciańska krew przelewała się w bitwach Rossyan z Litwą? Monarcha chce na zawsze oddalić to nieszczęście, a wy panowie niepomni na to, ważycie złoto Austryackie i Hiszpańskie. Niech będzie iak się wam podoba, i ieżeli skarby więcey iak pokóy chrześcian uważacie, wiedźcie o tém, że monarcha nasz niechce być kupcem, i za pieniądze ani stronników, ani

R. 1587. królestwa waszego niepotrzebuie; niechce podniecać żądzy złota w ludziach na szczęście oyczyzny własney nieczułych i uzbraiać ich przeciw sobie samym, wśród buntowniczych rozterk seymu, albowiem mordów i bezprawia niecierpi!"

Ta stałość, ważny skutek w deputowanych sprawiła: oni wstali, naradzali się między sobą pocichu przez kilka minut, i na koniec z gniewem oświadczyli, że Teodor nie będzie na tronie Jagiellonów; gdy zaś Godunów i Troiekurów doradzali im odłożyć obranie króla i wysłać panów do Moskwy dla nowych obiaśnień z samym królem, kardynał Radziwiłł i inni deputowani odpowiedzieli: „wy żartuiecie z nas: ze wszystkich krain Litwy i Polski, ziechaliśmy do Warszawy i mieszkamy tu osmy tydzień iakby na woynie, traciemy spokoyność i pieniądze, a wy chcecie ieszcze drugiego seymu: niewyiedziemy z tąd bez ukończenia elekcyi." Natenczas posłowie Teodora radzili im obrać Maxymiliana stronnika Rossyi. „niepotrzebuiemy porady waszey (odpowiedzieli panowie:) Bóg nam rozkazuie, lecz nie monarcha Rossyiski; chcieli przynaymniey zazawrzeć pokóy, lecz nie mogli się zgodzić na warunki: Litwa chciała Smoleńska i ziemi Siewierskiey, a Teodor Dorpatu. Rozeszli się z nieukontentowaniem, lecz na tém ieszcze układów niezakończyli.

Tego dnia i następnych panowały ważne spory między stanami seymuiącemi, przyiacioł-

mi Austryi, Szwecyi i Rossyi (162). Naypierwsi a szczegolniey duchowieństwo i wszyscy biskupi, mówili że sumienie niepozwala im mieć za króla niedowiarka i heretyka, a stronnicy ich panowie świeccy dodawali: „wrodzonego, w korzenionego nieprzyiaciela Litwy i Polski, który osiędzie na tronie z ciężącą potęgą Rossyi, dla przyduszenia wolności naszey, wszystkich praw i wiary. Uskarzaliśćie się na ucisk, gdy Stefan przyprowadził do nas kilkuset hayduków Węgierskich; cóż teraz będzie, gdy uyrzemy tu groźną opryczninę, nieprzeliczone tysiące pysznych i surowych Moskwianów (163)?. Dacież wiarę, aby oni w swey dumie chcieli się z nami połączyć? czyliż nieprędzey zapragną oni przyszyć państwo nasze do Moskiewskiego, iak rękaw do sukni?" Inni obmawiali Teodora, nazywali go mało rozumnym, niezdolnym do utrzymania państwa, poskromienia rozpusty, nadania mocy władzy królewskiey, dodaiąc, że on zaledwie w pół roku może do nich przybyć, a Turcy niepoiednani nieprzyiaciele cara, zdobywcy dwóch lub trzech państw muzułmańskich, pośpieszą tym czasem do zdobycia Krakowa. Panowie z naszey strony tak mówili: „Bezpieczeństwo iest naypierwszém prawem państwa: przez obranie Teodora iednamy was z nieprzyiacielem silnym, to iest Rossyą, i znayduiemy w niey obronę od drugiego niemniey niebezpiecznego, to iest od Turków. Sułtan zabrania wam wynieść na godność królewską Teodora,

R. 1587.

R. 1587. lecz czyliż go słuchać powinniście, czyli iest obowiązkiem waszym dopełnić iego żądania.? Co się tycze wiary, Teodor iest ochrzczony w Imie przenayświętszey Tróycy, i wiadomo nam, że w Rzymie iest cerkiew grecka, z czego wnosimy, że Papież niepotępia tey wiary, i zapewne pozwoli mu w niey pozostać, pod niektóremi, być może, warunkami. Teodor wspaniałomyślnie oswobodził ieńców naszych, uśmierzył niezgody w własném państwie, po dwa kroć zwyciężył Hana, chce w duchu przywiązania łączyć państwa, których wzaiemne niezgody, tylu nieszczęść były powodem, a iako monarcha samowładny, panować podług prawa nad ludźmi wolnemi: gdzież brak iego rozsądku? Czyż niewidziemy w nim monarchy ludzkiego i mądrego. Mógłże by on, gdyby mu rozsądku brakowało, rządzić Rossyanami przewrotnemi i niestałemi (164). Nadto, brak rozsądku w panuiącym mniey iest zgubny dla państwa nad zamieszki wewnętrzne. Zamierzamy rzeczy nie nowe: iak wielu z was przed obraniem Henryka, i po iego ucieczce pragnęło cara Moskiewskiego, w zapewnieniu, że Jan zaniechałby tyranii w Rossyi, i przybył do nas ze zbawienną potęgą. Czy cokolwiek od owego czasu zmiany doznało, i ieżeli nastąpiło, czyliż nie korzystnie: albowiem Teodor w Rossyi nawet nie iest tyranem, kocha poddanych swoich, i iest od nich kochany.“

Te namowy zmusiły seym do wznowienia R. 1587.
układów: deputowani z iechali się z panami Moskiewskiemi w Kamieńcu, i chcieli aby car natychmiast zaliczył radzie naywyższey 100,000 złotych na koszta woienne, założył twierdze nie na Donie, gdzie one mogą być pożyteczne dla Rossyi tylko, lecz na południowo-zachodniey granicy Litewskiey; opłacał z skarbu swego żołd kozakom Dnieprowskim, przeznaczył ziemie dla szlachty polskiey nie w dalekich dzikich stepach, których dosyć ma Litwa za Kiiowem, lecz w prowincyach Smoleńskiey i Siewierskiey. Posłowie ustępowali nieco, zezwalali na zaliczenie panom 100,000 złotych, nieodrzucali także innych żądań; doradzali, aby Teodor pisał się *w tytule carem wszech Rossyi, królem Polskim, wielkim xiążęciem Włodzimierskim Moskiewskim i Litewskim* Naygłównieysza przeszkoda co do wiary, z mnieyszała się, gdy woiewoda Wileński Krzysztoł Radziwił, i Trocki Jan Hlebowicz taiemnie powiedzieli posłom naszym, że Teodor pomimo niezgodę duchowieństwa, może pozostać w wierze greckiey, ieżeli tylko poprosi błogosławieństwa od papieża, i da mu nadzieię połączenia kościołów (165). " Da własnego i naszego szczęścia — mówili oni, — Teodor powinien być grzecznym, albowiem my wrazie iego uporu obierzemy nieprzyiaciela Rossyi, Szweda, lecz nie Maxymiliana, o którym w Litwie nikt słuchać niechce, dla tego: że on iest chciwym, a ubogim; w prowadzi nas w woy-

R. 1587. nę z sułtanem, a niedopomoże królestwu, ani ludźmi, ani pieniędzmi. Sam cesarz iest tylko wielki z tytułu, a długi tylko stanowią iego bogactwo. Wiadomo nam, że Austryacy maią zwyczay wykorzenić prawa i wolność w kraiach które się im poddaią, i wszędzie niepomiarkowanemi podatkami lud obciążać (166), mamy także zapisane to w księgach naszych, i w przysłowie zamienione, że ięzyk słowiański nic dobrego od niemieckiego niepozna."

Lecz Teodor niechciał szukać względów papiezkich, ani mamić go fałszywą obietnicą połączenia kościołów, niechciał nawet (chociaż tego koniecznie żądali wszyscy Litewscy panowie) koronować się w Polsce przez biskupa łacińskiego, lękaiąc się przez to ubliżyć wierze prawo-sławney, lub godności monarchy Rossyiskiego; posłowie przeto nasi, maiący przyiacielskie widzenie się z deputowanemi seymu, dnia 13 Sierpnia posłyszeli od nich, że Zamoyski i niektórzy z panów obrali xiążęcia Szwedzkiego Zygmunta, a woiewoda Poznański Górka i Zborowscy Maxymiliana (167). Nadaremnie panowie Litewscy zapewniali naszych Boiarów, że obranie to, iako nieprawe, nieprzyidzie do skutku; że ieżeli Teodor szczerze pragnie być królem Polskim, i nie tracąc czasu przyiedzie, w tedy oni głowami swemi rzucą się do Krakowa, i niedadzą korony ani Szwedowi, ani Austryakowi. Zamoyski orężem i złotem wdowy królowey Anny, pozyskał tron dla Zygmunta, a elekcyę Maxymiliana zniwe-

czył. Posłowie nasi zdołali iedno tylko doka- R. 1587.
zać, to iest: zawarli z radą rozeym na lat pię- Rozeym.
tnaście, bez żadnego ustąpienia i korzyści; główny warunek był tylko taki, że obydwa państwa posiadać będą to co posiadaią, a nowo obrany król obowiązany iest ten rozeym potwierdzić przez swoich pełnomocników (168). —Jeszcze Teodor wysłuchawszy doniesienia Stefana Godunowa i Troiekurowa, miał nadzieię że przynaymniey Litwa nieuzna Zygmunta królem, i dla tego pisał ieszcze grzeczne listy do panów tamecznych, chcąc zostać udzielnym wielkim xięciem Litewskim, Kiiowskim, Wołyńskim i Mazowieckim, obiecuiąc niepodległość i bezpieczeństwo; pisał także do nich i Godunów, który każdemu z panów posłał kosztowne podarunki (cenione w ogóle 20,000 teraźnieyszych rubli).... lecz za późno. Dworzanin Rzewski, powrócił z Litwy z wiadomością, że dnia 16 Grudnia Zygmunt koronowany został w Krakowie, i że panowie Litewscy na ten wybor przystali. Rzewski wiedział iuż o tém, oddał im iednak podarunki: oni przyięli ie z wdzięcznością, i życzyli aby car zawsze był łaskaw na Litwę, iednę z nim wyznaiącą wiarę.

Car był nie kontent, nie dla tego że podane przez niego warunki były na seymie odrzucone, lecz że Zygmunt obrany został królem. Widzieliśmy że Teodor podobnie iak Jan chętnie ustępował królestwa arcy-xiążęciu, albowiem niemiał żadnych sprzeczek z Austryą;

lecz ścisłe przymierze państwa Szwedzkiego z Polską, wzmacniało tych dwóch nieprzyiaciół naszych, a głównym warunkiem podanym przez Zamoyskiego Zygmuntowi, było, aby on wraz z oycem swoim królem Janem powstał na Rossyę.... albo dla zawoiowania Moskwy (169), albo przynaymniey dla zdobycia Smoleńska i Pskowa; flota zaś Szwedzka miała zaiąć port Sgo Mikołaia na Dzwinie, dla zniszczenia handlu naszego morzem. Duch Batorego zdaie się, żył ieszcze i dokuczał nam, w osobie Zamoyskiego. — Tém bardziey przeto Teodor pragnął połączyć widoki i obroty polityki naszey z austryacką. Od 1587 do 1595 roku, wysyłaliśmy gońców iednego po drugim do Wiednia (170), namawiaiąc cesarza aby wszelkiemi sposobami starał się o koronę Polską dla Maxymiliana, ieżeli nie przez elekcyę to gwałtem; ofiarowaliśmy się dostarczyć mu pieniędzy w razie powstania, zapewnialiśmy że nam przyiemniey nawet będzie ustąpić to państwo Austryi, niż połączyc ie z Rossyą; w żywych kolorach opisywaliśmy szczęście spokoyności, iaka natenczas będzie panować w Europie północney, i poda iey sposobność, zatrudnienia się dziełem wielkiém wypędzenia Turków z Bizancyi. Chełpiliśmy się z sił naszych, mówiąc że od Rossyi zawisło skierowanie niezliczonych tłumów Azyatyckich na sułtana; że szach Perski wystąpi w pole z 200,000 woyska, król Bukarski wyprowadzi 100,000, Kiwiński 50,000, Iberyiski 50,000, władzca Szaukalski 30,000, xiążęta

R. 1587. — 1595. Stosunki z Austryią i Krymem.

Czerkascy, Tuimeński i Okucki 70,000, Nogayczykowie 100,000; że Rossya z łatwością uśmierzy Szweda, i niemaiąc iuż innych nieprzyiacioł, Krzyżackie legiony swoie połączy z woyskami Austryi, Niemiec, Hiszpanii, Papieża, Francyi i Anglii, a w takim razie barbarzyńcy Ottomańscy w ich pamięci tylko pozostaną. Gońców Rossyiskich zatrzymywano w Litwie i Rydze: dla tego otworzyliśmy sobie drogę z Austryią, przez Ocean północny i Hamburg (171); chcieliśmy aby Rudolf i Maxymilian natychmiast przysłali pełnomocników swoich dla zawarcia traktatu, aby wiedzieć gdzie i iak działać. Dowiedziawszy się zaś, że Zamoyski ścigaiąc uciekaiącego Maxymiliana, wstąpił do Szlońska, otrzymał nad nim stanowcze zwycięztwo, wziął go w niewolę, a potém o niesławił w więzieniu, Teodor zawstydzał Rudolfa, za tak niesłychane unikczemnienie Austryi. Cesarz w odpowiedziach swoich dziękował tylko za przychylność cara, zamiast znakomitego urzędnika, przysłał (w Czerwcu 1589 roku) mało znaczącego Warkocza do Moskwy (172), tłomaczył się trudnościami w zawieraniu stosunków między Wiedniem a Rossyą; pisał że względem woyny Tureckiey, potrzeba się ieszcze ułożyć z Hiszpanią, i ukrywać tak ważny zamiar przed Anglią i Francyą, albowiem te dwa państwa o przyiaźń Sułtana staraią się, że woyna z Polską konieczna; iednak przedewszystkiém uwolnić należy Maxymiliana.... Nakoniec car odebrał wiadomość, że R. 1595.

R. 1595. Cesarz wyprosił uwolnienie brata, z obowiązawszy się przysięgą, iż nie będzie myślał o koronie polskiey, i z tém państwem w wieczném zostanie przymierzu. „Zaczynacie wielkie dzieła, lecz ich niekończycie — pisał Borys Godunów do Ministeryum Austryackiego (173): — dla was prawowierny Car nasz niechciał słuchać żadnych przyiacielskich przełożeń sułtana i Hana, dla was iesteśmy w niezgodzie z Litwą, wy iednak myśląc o honorze, zawieracie zgodę z sułtanem i Zygmuntem.“ Słowem traciliśmy czas i pieniądze na stosunki z Austryą wcale bezkorzystne.

Daleko szczerzey i zgodniey z widokami polityki naszey działał natenczas barbarzyniec, nowy Han Krymu, następca Islama zmarłego w 1588 roku, brat iego, Kazy-Gerey. Przyiechawszy z Konstantynopola, z łaskawym przywileiem sułtana, i trzemaset ianczarami dla obięcia rządów w spustoszonych Ułusach, (174) uyrzał się w konieczności poprawienia onych, to iest: szukał zdobyczy, niemaiąc innego sposobu nad łupieże. Potrzeba było obrać Litwę lub Rossyę za teatr morderstw i pożogów: Han obrał Litwę; w nadziei na bezrząd oney, lub słabość nowego króla, i będąc gotów przemocą spustoszyć kraie Zygmunta, pragnął podstępem wyłudzić kosztowne podarunki od Teodora; pisał do niego, że sprzyiaiąc nam szczerzey iak wszyscy iego poprzednicy, namówił sułtana aby niemyślał daley o zawoiowaniu Astrachanu (175), że Moskwa i Tauryda będą

mieć zawsze iednych nieprzyiaciół. W końcu r. 1595
1589 roku, Kazy-Gerey uwiadomił Teodora, że Krymianie spalili liczne miasta i wsie w Litwie i Galicyi. Car chwaląc iego odwagę i przychylność ku nam, w dowód wdzięczności uczcił Hana umiarkowanemi darami; utrzymywał iednak silne woysko na brzegach Oki (176): następnie więc niezupełnie mu zawierzał.

Lecz Batory iuż nieżył, sułtan niepowstawał na Rossyę, Han gromił Litwę: te okoli- Woyna Szwedzka.
czności uważał car za przyiazne do ważnego czynu, którego od dawna honor Rossyi wymagał. Chełpiliśmy się z potęgi, albowiem w rzeczy samey mielismy naylicznieysze woysko w Europie, iednakże część starożytney Rossyi była w posiadaniu Szwedzkiém. Termin rozeymu z królem Janem zawartego, kończył się na początku 1590 roku (177); powtórny z iazd posłów na brzegu Plussy (we Wrześniu 1586 r.) pozostał bez skutku: albowiem Szwedzi zawoiowania swego powrócić nam niechcieli, my zaś bez niego na zawarcie pokoiu nieprzystawaliśmy. Oni tylko chcieli zrobić zamianę: dawali nam Koporze za powiat Sumerski i brzegi Newy. Jan uskarzał się, że Rossyanie w napadach swoich plondruią Finlandyę iak tygrysy (178); Teodor zaś zarzucał woiewodom Szwedzkim rozboie, w prowincych Zaonegskiey, Połonieckiey, na Ladodze i na Dźwinie. W lecie 1589 roku, oni przychodzili z Kaianii rabować wsie należące do klasztorów Sołoweckiego i Peczerskiego iako to:

R. 1595. Kolę, Keret i Kowdę, i zabrali zdobyczy na pół miliona teraźnieyszych rubli srebrnych (179). Nakłaniaiąc króla do ustąpienia, car pisał do niego o wielkich swoich sprzymierzeńcach, cesarzu i szachu. Król odpowiedział z urąganiem: „Cieszę się że teraz poznałeś twą niemoc, i czekasz pomocy od innych (180): zobaczemy iaką ci da móy swat Rudolf, my zaś i bez sprzymierzeńców rozprawiemy się z tobą." Pomimo tę nieprzystoyność, Jan życzył nadto aby się ieszcze po raz trzeci posłowie z iechali, lecz Teodor polecił mu oświadczyć, że my niechcemy ani pokoiu, ani zawieszenia broni, ieżeli Szwedzi oprócz krain Nowogrodzkich przez nich zabranych, nieustąpią nam Rewla i całey Estonii (181); to iest: wypowiedzieliśmy woynę. —

Dotąd Godunów świetniał rozsądkiem swoim w sprawach wewnetrney i zewnętrzney polityki, zawsze ostrożny i miłuiący pokóy, niemaiący ducha woyskowego, niepragnący sławy bohaterskiey, chciał iednak dowieść, że iego zamiłowanie pokoiu nie iest skutkiem gnuśney boiaźni w takiem zdarzeniu, gdzie bez wstydu, i bez widocznego zerwania świętych powinności władzy, niepodobna było rozlewu krwi uniknąć. Pełniąc tę ważną powinność, użył wszelkich sposobów do nieomylnego powodzenia. Jeżeli świadectwu urzędowych owoczesnych papierów naszych wiarę damy, on wyprowadził w pole około 300,000 pieszego i konnego woyska, z trzema set lekkiemi i

ciężkiemi działami (182). Wszyscy Boiarowie, R. 1595.
wszyscy królewicze (Sybirski, Mametkuł, Ruslaney Kaybułowicz, Uraz — Machmet Ondanowicz Kirgiski) wszyscy woiewodowie z bliskich i dalekich mieysc, miast i wsi w których spokoynie mieszkali (183), musieli w naznaczonym czasie stanąć pod chorągwiami cara: albowiem spokony Teodor, nie bez żalu zaniechawszy niewinnych i bogoboynych zatrudnień swoich, siadł na boiowego konia (tak chciał Godunów!) aby woysko w przywiązaniu ożywić, a głównych dowodzców nieroztropne spory o starszeństwo poskromić. Xiąże Teodor Mścisławski nayznakomitszy z rodu magnatów, dowodził wielkim pułkiem, awangardą xiąże Dymitr Chworostynin, woiewoda z rozsądku i cnot naysławnieyszy (184). Godunów i Teodor Romanow Juriew (przyszły znakomity Filaret) strzyieczny brat cara, byli przy nim, nazywaiąc się dworskiemi czyli naybliższemi woiewodami. Carowa Irena iechała za mężem z Moskwy do Nowogrodu, gdzie monarcha rozporządzał pułki: iednym kazał woiować Finlandyę za Newą, drugim Estonię do morza; a sam z główną siłą, dnia 18 Stycznia 1590 r. wystąpił do Narwy (185). Wyprawa była trudna, z powodu zimna, lecz rozweselał ią zapał woyska: Rossyanie szli dla odebrania swego, i dnia 27 Stycznia zdobyli Jam. Dwadzieścia tysięcy Szwedów pieszych i konnych pod wodzą Gustawa Banera, spotkało koło Narwy xięcia Dymitra Chworostynina, który pokonał

R. 1595. ich i wparł do miasta napełnionego ludźmi, lecz ubogiego w żywność, z tego powodu Baner zostawiwszy w twierdzy potrzebną liczbę woyska, podczas nocy uciekł z niey do Wezenberga, ścigany przez naszą iazdę Azyatycką, i zostawił iey w zdobyczy cały obóz i wszystkie armaty, pomiędzy licznemi ieńcami byli także znakomici urzędnicy Szwedzcy. Dnia 4 Lutego Rossyanie oblegli Narwę, ciągłem strzelaniem w trzech mieyscach mur przełamawszy, żądali aby się miasto poddało. Tameczny woiewoda Karol Gorn, wspaniale wzywał ich do szturmu, i mężnie odparł, (18 Lutego). Woiewodowie Saburów i xiąże Iwan Tokmaków, polegli na mieyscu, z licznemi dziećmi Boiarskiemi, strzelcami i żołnierzami Mordwy i Czeremisów (186). Jednak ten świetny dla Szwedów czyn, niemógłby ocalić miasta. Strzelanie nieustawało, ściany upadały, a liczne woysko oblegaiących było gotowe do nowego szturmu (25 Lutego). W tymże czasie Rossyanie ciągle pustoszyli Estonię do Rewla, a Finlandyę do Abo, albowiem król Jan, więcey miał dumy niż siły. Rozpoczęto układy. My żądaliśmy Narwy i całey Estonii, aby Szwedom pokoy zapewnić, lecz car (187) *dopełniaiąc chrześciańskiego błagania Godunowa* (słowa są z urzędowych papierów) poprzestał na przywróceniu starożotney granicy. Gorn w imieniu króla (25 Lutego) zawarł rozeym, na rok ieden, ustąpiwszy carowi prócz Jamy Iwangród i Koporze ze wszystkiemi ich zapa-

sami i bronią palną, umówiwszy się rozstrzy- R. 1595.
gnąć los Estonii na następnym zieździe posłów Moskiewskich i Szwedzkich; obiecał nawet ustąpić Rossyi całey ziemi Korelskiey, Narwy i innych miast Estońskich (188). Chełpiliśmy się z umiarkowania: Teodor w trzech zdobytych twierdzach woysko swoie zostawiwiwszy śpiesznie wrócił do Nowogrodu, gdzie była iego żona, a z nią do Moskwy, aby tryumfować zwycięztwo nad iedném z państw europeyskich, z którém oyciec iego nieradził mu woiować, lękaiąc się przewagi w sztuce woyskowey. — Duchowieństwo z krzyżami powitało monarchę przed stolicą, a metropolita Job w poważney mowie porównał go z Konstantym wielkim i Włodzimierzem, w imieniu oyczyzny i kościoła, dziękuiąc mu za wypędzenie niewiernych, z łona Stey Rossyi, i za przywrócenie ołtarzów istotnego Boga, w grodzie Jana III. i w starożytney Sławian Ilmeńskich posiadłości (189).

W krótce zdrada Szwedów nową i znakomitą pomyślność orężowi spokoynego Teodora przydała. Król Jan wyrzucaiąc Gornowi gnusność, traktat przez niego zawarty uznał za występny; wzmocnił woysko w Estonii, i wysłał dwóch panów, namiestników Upsalskiego i Westergockiego tuż za xięciem Teodorem Chworostyninem i dworzaninem rady Pisemskim do uyścia rzeki Plussy, nie dla tego żeby Rossyi Estonię powrócić, lecz żeby żądać zwrotu Jamy, Iwangrodu i Koporza.

R. 1595. Nie tylko posłowie Teodora, lecz też woysko Szwedzkie, powziąwszy o tém wiadomość byli w nieukontentowaniu: to woysko stoiące na przeciwnym brzegu Plussy, wołało do naszego: „niechcemy rozlewu krwi“ (190), i zmusiło pełnomocników swoich do takiey powolności, że oni nic nieżądaiąc prócz pokoiu, w końcu ustępowali Rossyi prowincyę Korelską. My koniecznie chcieliśmy Narwy, i posłowie się roziechali, a Jenerał Szwedzki Joran Boe teyże nocy zdradziecko obległ Iwangrod, albowiem czas traktatem Nareskim oznaczony ieszcze nieupłynął; lecz odważny woiewoda Iwan Saburów, w śmiałey wycieczce na głowę poraził Szwedów, nietylko Jenerała Boe, lecz też samego xięcia Sudermańskiego który się z nim połączył. Główne woysko Moskiewskie stało w Nowogrodzie, ono niepośpieszyło na bitwę, lecz znalazło twierdzę iuż uwolnioną, i z daleka tylko widziało ucieczkę nieprzyiaciela.

Teodor woiuiąc z Szwedami, pragnął dochować traktatu z Litwą, i natenczas gdy pułki Moskiewskie szły na pogromienie Estonii, Godunów zawiadomił wszystkich rządców miast w Inflantach polskich, że oni mogą być spokoyni, i że my niedotkniemy ich prowincyi, całkowicie dochowuiąc traktatu w Warszawie zawartego (191). Lecz Zygmunt milczał: rada moskiewska w celu powzięcia wiadomości o iego zamiarach, posłała gońca do Wilna, z listem do tamecznych panów, uwiadamiaiąc ich

że Han ma zamiar na nowo wkroczyć do Li- R. 1595
twy; dodała oraz: „ Kazy-Girey namawiał naszego monarchę, aby wraz z nim ziemię waszą woiował, i ofiarował mu w imieniu sułtana wieczny pokóy; lecz monarcha wymówił się od tego, albowiem szczerze wam sprzyia. Ostrzegamy was, sądząc że wcześniey lub późniey uyrzycie konieczność połączenia się z Rossyą, dla powszechnego bezpieczeństwa chrześcian." Ta obłuda nieoszukała panów: czytaiąc list oni się uśmiechali, i bardzo grzecznie nam podziękowali, dodaiąc iednakże, że u nich inne chodzą wieści; że sam Teódor ieżeli wierzyć można ieńcom Krymskim, obietnicami i podarunkami skłania Hana do wkroczenia w ich kraie (192), tymczasem 600 kozaków Litewskich, rozbiiało w południowych granicach Rossyi; oni spalili nowe miasto Woroneż, i zabili tamecznego naczelnika xięcia Jana Dołgorukiego: my żądaliśmy zadosyć uczynienia, i polecili królewiczowi Arasłan Aleiowi synowi Kaybuły, wystąpić z woyskiem do Czernichowa. Nakoniec w Październiku 1590 roku, posłowie Zygmunta Stanisław Radomiński i Gabryel Woyna przyiechali do Moskwy dla zawarcia układów o pokóy i soiuż, iednakże przy pierwszém widzeniu się z Boiarami oświadczyli, że Rossya zerwała rozeym przez zabranie miast Szwedzkich, i powinna ie powrócić. Odpowiedziano im, że Szwecya nie iest Litwą; że związki pokrewieńskie królów, nie są cenione w polityce, i że my zabraliśmy swoie,

R. 1595 ukarawszy niesłuszność, i wiarołomstwo. Względem zawarcia wiecznego pokoiu długo trwały umowy: Zygmunt iakby z wspaniałomyślności zrzekał się Nowogrodu, Pskowa, miast Siewierskich, i innych, lecz bez Smoleńska nie chciał się pogodzić. Boiarowie zaś Moskiewscy twierdzili: „Niedamy wam ani wioski w powiecie Smoleńskim." Z obydwóch stron około dwóch miesięcy wiele rozprawiano o korzyściach ścisłego przymierza chrześciańskiego między wszystkiemi państwami Europeyskiemi. Boiarowie z żywością dowodzili panom Litewskim, że król zapewne nie bardzo szczerze pragnie tego przymierza, wiedzieliśmy bowiem iż natenczas starał się o względy sułtana; że Zygmunta oczekuie los Batorego, to iest wstyd i nadaremne ukorzenie się przed dumą Ottomanów, że Batory myślał dogodzić Amuratowi, przez zdradzieckie zabicie Podkowy (193) naywalecznieyszego ze wszystkich woiewodów Litewskich, lecz mu niedogodził, albowiem do śmierci drżał na gniew sułtana, i iako niewolnik opłacał mu podatek, że sama tylko Rossya, ceniąca swą wielkość, odrzuciwszy fałszywą przyiaźń niewiernych, iest naypewnieyszą obroną chrześciaństwa, że Han tyle straszny dla państwa Zygmuntowego, nieśmie ani czynem ani słowem obrazić Teodora, któremu przeszło dwóch set xiążąt i murzów Krymskich służy. Chociaż posłowie iuż nieokazywali uporu i przyzwoitości, iak się to działo za czasów Stefana; nieprzyimowali iednak grze-

cznego warunku przez nas podawanego, mo- R. 1587.
cą którego obydwa państwa miały rządzić tym, czym dotąd rządzą. Car odrzuciwszy wszystkie namowy, (dnia 1 Stycznia 1591 roku) wezwawszy na radę duchowieństwo, Boiarów i urzędników, postanowił tylko utwierdzić zawarty na seymie Warszawskim rozeym z Litwą ieszcze na lat 12, z nowym warunkiem, aby ani Szwedzi nas, ani my Szwedów w przeciągu roku niewoiowali (194). Teodor dopełniając starożytnego zwyczaiu, zaprzysiągł i posłał Okolniczego Sołtykowa-Morozowa, aby też przysięgę od Zygmunta otrzymał. Nowy rozeym z Litwą.

Rossya używała pokoiu, którego tylko sercu Rządcy brakowało.... Odłożemy na stronę sprawy polityki zegraniczney, aby mówić o ciekawych i ważnych zdarzeniach wewnętrznych.

Natenczas Borys Godunów w oczach Rossyi i wszystkich państw z Moskwą maiących stosunki, stał na naywyższym stopniu wielkości, iako zupełny władzca państwa, nie widząc w około siebie nic prócz sług milczących (195), lub tych, którzy wysokie iego przymioty głosili, nie tylko w pałacu na Kremlu, bliskich i dalekich końcach Rossyi, lecz też po zagranicą, przed monarchami i Ministrami tamecznemi, znakomici urzędnicy cara, opowiadali dane sobie rozkazy w następuiący sposób (196): „Borys Godunów iest rządcą, całkowicie zdanego mu od samowładcy kraiu, który tak teraz iest urządzony, że każdy dziwi się i cieszy. Woysko, handel, i byt ludu, są w stanie kwi- Wielkość Godunowa.

R. 1595. tnącym. Miasta zostały ozdobione murowanemi gmachami bez ucisku ludu, bez roboty niewolniczey, z oszczędności cara, kosztownie zapłacone za pracę i sztukę, rolnicy maią sobie nadane przywileie nieznaiąc podatków. Wszędzie panuie święta sprawiedliwość, mocny nieuciska słabego, ubogi sierota śmiało idzie do Borysa uskarzać się na iego brata lub krewnego, a ten istotny pan uznaie za winnych choćby naybardziey zbliżone osoby, albowiem szczególniey iest łaskaw dla bezbronnych i słabych." — Nieskromnie chełpiąc się zswey władzy i cnoty, Borys równie ambitny iak podstępny, umyślił ieszcze przydać nowego blasku rządom swoim, przez zaprowadzenie ważney nowości w kościele.

Urządzenie Patryarchatu w Rossyi.

W naydawnieyszych czasach chrześciaństwa, imie patryarchów oznaczało tylko spokoynych nauczycieli wiary, lecz od czwartego wieku zaczęło być okazałym i pysznym tytułem głównych pasterzy kościoła w trzech częściach świata, to iest: w trzech nayznakomitszych miastach owoczesnego cesarstwa świata całego, iako to: w Rzymie, Alexandryi i Antyochii. Jerozolima mieysce świętych wspomnień, Konstantynopol stolica tryumfuiącego chrześciaństwa, były także w tym rzędzie policzone przez oddzielnych wielkich patryarchów. Honoru tego nieżądała Rossya od czasów Włodzimierza Sgo do Teodora. Biżancya panuiąca i dumna, niepozwoliła by była na porównanie swoiey Herarchyi, z Kiiowską lub

Moskiewską, lecz taż sama Bizancya, niewol- R. 1595.
nica Ottomanów, niebyłaby odmówiła tego Janowi III., synowi lub wnukomi iego; lecz oni milczeli, albo szanuiąc naypierwszą ustawę kościoła naszego, albo w obawie, aby tém wielkiém imieniem, władzy duchowney z uszczerbkiem monarchiczney nie wznieśli. Borys myślał inaczey: zrzuciwszy metropolitę Dyonizyusza, za iego plany i śmiałość, niewahał się podnieść pokornego Joba, który dla niego zupełnie był poświęcony; albowiem potrzebował ważney iego pomocy, do ważnych swoich zamiarów. Jeszcze w 1586 roku, przyieżdżał do Moskwy po iałmużnę Antyochiyski patryarcha Joachim, któremu car oświadczył zamiar urządzenia patryarchatu w Rossyi (197): Joachim przyrzekł wnieść to na sobor kościoła greckiego, i wniósł z przywiązaniem wychwalaiąc czystość wiary naszey. W Lipcu 1588 roku, ku szczególney radości Teodora przybył do Moskwy Jeremiasz patryarcha Konstantynopolski. Cała stolica była w ruchu, gdy ten główny pasterz chrześciański (albowiem tron arcy-biskupstwa Bizantyiskiego, iuż od dawna za naypierwszy był uważany), starzec z nieszczęść i cnoty znakomity, z ciekawością spoglądaiąc na iey ludność i piękność cerkwi, błogosławiąc lud i ciesząc się w duszy z radosnego przyięcia, iechał na oślęciu do cara po ulicach Moskwy, za nim iechali konno metropolita Malwazyiski Jarotyusz i arcy-biskup Helazeński Arseniusz (198). Gdy oni weszli do zło-

R. 1595. tey sali, Teodor powstał ażeby spotkać Jeremiiasza o kilka kroków od tronu, posadził go obok siebie; z radością przyiął iego dary: to iest: obraz przypominaiący mękę i cierpienia Chrystusa, z kroplami krwi Jego, i z szczątkami zwłok Sgo Cesarza Konstantyna; poczém rozkazał Borysowi pomówić z nim na samotności. Patryarcha był prowadzony do oddzielney sali, gdzie własną historyę Borysowi opowiadał. Jeremiasz przez lat dziesięć rządząc kościołem, oczerniony przez iakiegoś złośliwego Greka, był wysłany do Rodus, a sułtan pomimo uroczyste przyrzeczenie Machometa II. że się nie będzie mięszał do spraw chrześciańskich władzy duchowney, nieprawnie oddał godność patryarchy Teoliptowi. Po pięciu latach powrócono wygnańcowi godność Herarchy, lecz w starożytney świątyni Bizantyiskich arcy-pasterzów, wielbiono iuż Alłę i Machometa: ten przybytek Boski na meczet obrócono (199). „Zalewaiąc się łzami — mówił Jeremiasz — wybłagałem u srogiego Amurata pozwolenie wyiechania do kraiów chrześciańskich dla zebrania iałmużny, na zbudowanie nowey świątyni istotnego Boga w starożytney stolicy chrześciaństwa: gdzież prócz Rossyi znaleść mogłem przychylność, politowanie i hoyność? daley rozmawiaiąc z Godunowem, pochwalał myśl Teodora, który chciał mieć patryarchę Rossyiskiego; obłudny Godunów ofiarował tę godność samemu Jeremiiaszowi, pod warunkiem, aby mieszkał w Włodzimierzu. Jeremiiasz przy-

stawał na to, lecz chciał mięszkać tam gdzie R. 1595.
car, to iest w Moskwie (200): nie chciał tego Godunów, dowodząc, że niesprawiedliwie oddaliłby Joba, męża Sgo, z Moskiewskiey cerkwi N. Panny, że Jeremiiasz nieznaiąc języka i zwyczaiów Rossyi, niemoże być w sprawach duchownych nauczycielem carskim, bez tłómacza, któremu nieprzystoi czytać głębie serca monarchy. „Niech więc będzie zadosyć woli cara! (odpowiedział patryarcha): Upełnomocniony od kościoła naszego, będę błogosławił i przeznaczę którego obierze Teodor natchniony od Boga." W względem wyboru niebyło wątpliwości; lecz dla zachowania obrzędu, biskupi Rossyiscy przeznaczyli trzech kandydatów: metropolitę Joba, arcy-biskupa Nowogrodzkiego Alexandra i Rostowskiego Barleama, podawszy do utwierdzenia carowi, który obrał Joba (201). Dnia 23 Stycznia 1589 roku po nieszporach, ten nowo obrany naywyższy pasterz, śpiewał Te Deum w cerkwi w Niebowstąpienia w obec cara i niezliczonego mnóstwa ludu; wyszedłszy do ołtarza stanął na ambonie, trzymaiąc w iedney ręce świecę, w drugiey list dziękuiący monarsze i duchowieństwu (202). Tu ieden ze znakomitszych urzędników, zbliżył się do niego, trzmaiąc także w ręku zapaloną świecę, i w głos mówił: „Prawosławny car, naywyższy patryarcha i sobor święty, wynoszą cię na tron Włodzimierski, Moskiewski i całey Rossyi." Job odpowiedział: „Jestem powolnym sługą; lecz ieżeli

R. 1595 samowładzca, naywyższy patryarcha Jeremiiasz i sobor uznaią mię, wartnym tak wysokiey godności, przyimuię ią z wdzięcznością; poczém spokoynie schylaiąc głowę zwrócił się do duchowieństwa i ludu, i z czułością wyrzekł zapewnienie gorliwego dozoru powierzoney mu od Boga owczarni. Takim sposobem dopełniono ustawy wyboru, uroczyste zaś poświęcenie nastąpiło dnia 26 Stycznia na Liturgii, tym samym sposobem iak zazwyczay poświęcano obranych arcy-biskupów i biskupów, bez żadnych nowych obrzędów (203). W pośród wielkiey czyli katedralney cerkwi na podłodze był odrysowany kredą orzeł dwugłowny, nad którym wzniesiono teatron o dwunastu gradusach, i tyluż ogniwach (204): Tu naystarszy pasterz cerkwi wschodniey, błogosławił Joba na tron równy wielkim oycom chrześciańskim, i kładąc na nim drżącą rękę swoią, prosił Naywyższego, aby ten arcy-pasterz Chrystusa, był nigdy niegasnącą pochodnią wiary. Nowo poświęcony patryarcha Moskiewski maiąc na głowie mitrę z krzyżem i koroną (205), odprawił nabożeństwo wraz z Bizantyiskim, i gdy po odśpiewaniu liturgii, zdiął ze siebie ubiór kościelny, monarcha własną ręką włożył na niego kosztowny krzyż Sgo drzewa, axamitny zielony płaszcz perłami ozdobiony, i białą infułę z krzyżem Stym; podał mu pastorał Sgo Piotra metropolity, i w winszuiącey mowie, kazał się nazywać głową biskupów, oycem oyców, i patryarchą wszystkich kraiów Rossyi-

skich, z łaski Boga i zezwolenia carskiego. R. 1595.
Job błogosławił Teodora i lud, a odgłosy powtarzały długoletność carowi, i dwóm naywyższym pasterzom Bizantyiskiemu i Moskiewskiemu, którzy obok niego na krzesłach siedzieli (206). Wyszedłszy z cerkwi, Job w towarzystwie dwóch biskupów, Boiarów, i licznych urzędników ieździł na oślęciu w około murów Kremlu, kropiąc ie święconą wodą, błogosławił krzyżem Stym, czytał modlitwy o ocalenie miasta (207), i wraz z Jeremiiaszem, całém duchowieństwem, i synklitem iadł obiad u monarchy.

Dla utwierdzenia godności i praw tego postanowienia, napisano dyploma (208), obeymuiące w sobie, że stary Rzym upadł z powodu herezyi Appolinarysza (209); że nowy Rzym czyli Konstantynopol, iest opanowany przez bezbożne pokolenie Agarów, że trzecim Rzymem iest Moskwa, że na mieysce fałszywego kościoła zachodniego, pomroczonego duchem przesądu, naypierwszym pasterzem świata iest patryarcha Konstantynopolski, drugim Alexandryiski, trzecim *Moskiewski i wszech Rossyi*, czwartym Antyochyiski, piątym Jerozolimski (210), że w Rossyi należy się modlić za Greckich, a w Grecyi za naszego, który dotąd na zawsze będzie obierany i poświęcany w Moskwie, niezależąc od ich zgody, lub zezwolenia. Do oznaków powierzchownych tego arcy-pasterza cerkwi naszey dodano następuiące: wyiście iego powinno być zawsze

R. 1595. z lampą przy śpiewach i odgłosie dzwonów; do ubioru będzie miał ambonę o trzech stopniach, w dnie powszedne nosić ma infułę z serafinami i krzyżami, płaszcze wszelkiego gatunku z promieniami; idąc będzie miał krzyż i pastorał, do iazdy ma używać sześć koni (211). W tymże czasie monarcha z dwoma patryarchami postanowił na soborze, że w Rossyi ma być czterech metropolitów: Nowogrodzki, Kazański, Rostowski i Krutycki (212); Sześciu arcy-biskupów: Wołogodzki, Susdalski, Niżgorodzki, Smoleński, Rezański, Twerski, i ośmiu biskupów: Pskowski, Rzewski, Uściugski, Białozierski, (213) Kołomneński, Siewierski i Dmitrowski.

Metropolita malwazyiski i arcy-biskup Helazoński, więcey z imienia iak rzeczey samey w pływaiąc do takowych urządzeń cerkiewnych Jeremiiasza, ieździli tymczasem do katedry Sgo Sergiusza (214), gdzie równie iak i w cerkwiach Moskiewskich, dziwili się bogactwu obrazów, naczyń i ubiorów; w stolicy iedli obiad u patryarchy Joba, wysławiali uczoność iego rozmowy; chwalili także wysokie przymioty Godunowa i rzadki rozsądek starca Andrzeia Szczełkałowa (215); szczególniey zaś wychwali hoyność Rossyan: albowiem codziennie odbierali w darze srebrne kubki, puhary, perły, iedwabne tkane materye (216) sobole i pieniądze. Stawieni przed carową, byli zachwyceni iey świętością, upokorzoną wielkością, anielską urodą; słodyczą mowy (217),

równie iak powierzchowną okazałością. Miała ona na sobie koronę o dwunastu kantach perłami wysadzanych, purpurę, a na piersi złoty łańcuch kosztownemi kamieniami ozdobiony: ubiór aksamitny długi, przerabiany dużemi perłami, i płaszcz, niemniey były kosztowne. Obok carowey stał car, z drugiey strony Borys Godunów bez czapki w pokorze i uszanowaniu; daley liczne znakomite niewiasty w białym ubiorze z założonemi rękoma. Irena z poszanowaniem prosiła biskupów Greckich, iżby błagali Boga, aby iey dał syna następcę tronu. „My wszyscy poruszeni do głębi serca (mówi arcy-biskup Helazoński w opisie podróży swoiey do Moskwy) wraz z nią zalewaliśmy się łzami, i iednomyślnie błagali Naywyższego, aby usłuchał czystych i tak szczerych próśb tey duszy pobożney." — Nakoniec monarcha (w Maiu 1589 roku) odprawił Jeremiiasza do Konstantynopola, i dał mu list do sułtana, w którym go namawiał, by nieuciskał chrześcian (218); prócz darów posłał tam 1000 rubli czyli 2000 monet węgierskich na pobudowanie nowey cerkwi patryarszey; co z nayżywszą radością przyięło duchowieństwo Greckie, które listem soboru, urządzenie patryarchatu Rossyiskiego potwierdziwszy (219), posłało ten list Teodorowi (w Czerwcu 1591 roku) przez metropolitę Tarnowskiego, wraz ze zwłokami świętych i dwiema koronami, dla cara i carowey (220). R. 1595.

R. 1595. Takim sposobem był postanowiony nay-
wyższy stopień w Herarchii naszey, w sto dzie-
sięć lat potém zrzucony przez samowładzcę
wielkiego, iako bez potrzebny dla cerkwi, i
szkodliwy dla samowładztwa monarchów, cho-
ciaż rozsądny wprowadziciel onego, niedał
przez to duchowieństwu żadney nowey przewa-
gi w narodzie, i odmieniwszy imię, Herarchę
w zupełney zależności od monarchy zostawił.
Piotr I. znał historyę Nikona, i rozdzielił, a-
dy osłabić władzę duchowną; byłby on zni-
szczył i godność metropolity, gdyby za iego
czasów, tak iak za Jana lub dawniey, sam me-
tropolita cerkwią Rossyiską zarządzał. Piotr
panował i chciał tylko sług, Godunów ieszcze
się nazywał poddanym, i szukał podpory: al-
bowiem przewidywał okoliczności, w których
przyiaźń carowey niebyła dostateczną do iego
ambicyi i ocalenia; poskramiał Boiarów, lecz
czytał w ich sercu zaciętą zawiść, i sprawiedli-
wą wzgardę dla zabóycy Szuyskich; miał przyia-
ciół, lecz oni byt swóy maiąc od niego, albo by
z nim upadli, albo by go zdradzili w niesta-
łości fortuny; był dobroczynnym dla ludu,
lecz nieufał wdzięczności iego, w niewolni-
czém uczuciu wewnętrznych nieszlachetnych
pobudek do dobrego, i wiedział o tém, że
ten sam lud przy ważném zdarzeniu wzrok
niepewności zwróci na Boiarów i duchowień-
stwo. Godunów na mieyscu Piotra W. mó-
głby także zniszczczyć godność patryarchy,
lecz będąc w innych okolicznościach, chciał

pochlebić ambicyi Joba tytułem wysokim, a- R. 1595.
by w nim mieć tém pewnieyszego i znakomitszego pomocnika: nadchodziła bowiem stanowcza chwila, a samowładny magnat ośmielił się nakoniec podnieść dla siebie zasłonę przyszłości.

Gdyby Godunów, maiąc wszystko, nic więcey nie pragnął prócz korony Teodora, tedy i przy takim zamiarze, czyliż mógł spokoynie cieszyć się wielkością, myśląc o bliskiey śmierci cara słabego nietylko w duszy, lecz też w ciele, o prawnym iego następcy wychowanym pod okiem matki i rodziny, na wiwidocznem chociaż honorowém wygnaniu, w nienawiści od rządcy, w uczuciach gniewu i zemsty? Cóż w takim zdarzeniu czekało Irenę? klasztor; Godunowa? więzienie lub śmierć: tego który iedném skinieniem ręki poruszał państwo, ulubiony od monarchów wschodu i zachodu!.... Już czyny wykryły duszę Borysa, w więzieniach lub na mieyscach publicznych poginęli nieszczęśliwi, których się rządzca obawiał: i któż był dla nie;o niebezpiecznym od Dymitra?

Lecz Godunów ieszcze się dręczył w du- Zamiar Godunowa.
szy łaknącey, i pragnął czego nie miał. Dumny ze swych przymiotów i zasług, ze sławy i pochlebstwa; upoiony szczęściem i potęgą czaruiącą nayszlachetnieyszą nawet duszę, krążąc na wysokości na którą się ieszcze żaden z poddanych państwa Rossyiskiego niewyniósł, patrzał wyżey ieszcze z żądzą pełną śmia-

R. 1595. łości; chociaż niepodlegle rządził, nierządził iednak pod własném imieniem; iaśniał tylko pożyczoném światłem, i musiał się wśród dumy trudzić obłudą upokorzenia, publicznie korzyć przed cieniem Cara, i wraz z poddanemi czołem mu uderzać. Tron zdawał się dla Godunowa nie tylko świętym iaśnieiącym mieyscem istotney i niepodległey władzy, lecz też raiem pokoiu, do którego strzały gniewu i zawiści niesięgaią, i gdzie śmiertelnik nieiako praw Boga używa. To uroienie o powabach władzy naywyższey, im żywiey nasuwało się wyobraźni iego, tém bardziey miotało sercem, tak dalece, że on nakoniec osiągnieniem oney ciągle był zaięty. Kronikarz opowiada następuiącą okoliczność, ciekawą, chociaż wątpliwą (221): „Chociaż Borys boiaźliwego był umysłu, wierzył iednak biegłości wróżków; pewnego razu podczas spokoyney nocy, wezwał do siebie kilku z pomiędzy nich, i zapytał co go czeka w przyszłości?. Pochlebni wieszczbiarze odpowiedzieli: czeka ciebie korona .... Lecz nagle umilkli iakby zatrwożeni dalszém zgłębieniem przyszłości. Niecierpliwy Borys kazał im dokończyć, i usłyszwszy że tylko siedm lat ma panować, z nayżywszą radością uściskał wróżków i zawołał: choćby siedm dni, byle tylko panować." Tak nieskromnie Godunów miał niby odkryć wnętrze duszy mniemanym mędrcom przesądnego wieku! Przynaymniey on nie taił iey przed sobą samym; wiedział iuż czego pragnął! Oczekuiąc śmier-

ci bezdzietnego cara, zarządzał wolą carowey, a napełniwszy radę, dwór i urzędy krewnemi lub przyiaciołmi, niewątpiąc o poświęceniu się dla niego wielkiego Herarchy kościoła, pokładał także nadzieię w blasku rządów swoich, i zamierzaiąc nowe podstępy, dla posiadania serc lub wyobrażeń ludu, nielękał się zdarzenia bez przykładnego w oyczyznie naszey, od czasów Ruryka do Teodora, to iest: bezkrólewia, zgaśnięcia panuiącey rodziny, i oburzeń namiętności przy wyborze nowey dynastyi; lecz stale zapewniony, że berło wypadłszy z ręki ostatniego monarchy z krwi Monomacha, będzie oddane temu, który bez imienia cara oddawna i ze sławą panuie, ten chciwy władzy pan, widział między sobą a tronem, bezbronnego tylko młodzieńca, iak chiwy lew widzi baranka!.... Zguba Dymitra była nieuchronna! R. 1595.

Przystępuiąc do wykonania tak okropnego zamiaru, Borys myślał nayprzód ogłosić nieszczęśliwego Dymitra nieprawo urodzonym, iako syna szóstey lub siódmey żony Jana (222), zakazał modlić się za niego, i wspominać go przy Liturgii; zważaiąc iednakże, że małżeństwo to, chociaż istotnie nieprawe, było przecież potwierdzone lub cierpiane przez władzę kościelną, która gdyby ie była uroczyście za nieważne uznała, z podwoyném zgorszeniem chrześciaństwa dałaby dowód własney, ludziom wrodzoney słabości, a Dymitr pomimo to pozostałby w zdaniu ludu synem cara i iedynym

R. 1595. następcą Teodora; przystpił do pewnieyszego srzodka na oddalenie współzawodnika, uniewinniaiąc się wieścią (zapewne przez iego przyiaciół rozgłoszoną), o mniemaney przedwczesney skłonności Dymitra, do złego i okrucieństwa (223). W Moskwie mówiono publicznie (a więc bez obawy obrażenia cara i rządcy) że ten młodzieniec niemaiący ieszcze więcey nad sześć lub siedm lat, iest niby zupełnie podobny do oyca: lubi mordy i krew, z radością patrzy na zabiianie zwierząt, a nawet sam ie zabiia. Przez te wieść, chcąc obudzić nienawiść ludu do Dymitra, wymyślili inną dla ludzi znakomitych: powiadano że pewnego razu igraiąc na lodzie z innemi dziećmi; kazał ulepić z śniegu dwadzieścia posągów ludzkich; nazwał ie imionami pierwszych mężów państwa, postawił w szeregu, i zaczął rąbać pałaszem, posągowi Dymitra Godunowa uciął głowę, innym ręce i nogi, mówiąc: „tak wam będzie za rządów moich“ (224). Wielu wbrew tey niedorzeczney bayce utrzymywało, że młody Dymitr okazuie rozsądek i przymioty godne panuiącego młodzieńca (225), mówili o tém z pociechą i przestrachem, albowiem zgadywali niebespieczeństwo niewinnego dziecięcia, widzieli cel plotek, i niezawiedli się: ieżeli Godunów walczył z sumieniem, tedy iuż pokonał ie, i przygotowuiąc łatwowierne umysły do posłyszenia bez żalu o zbrodni, trzymał w ręku truciznę i sztylet na Dymitra; szukał tylko komu by ie powierzył dla popełnienia zaboystwa!.

Zaufanie i otwartość czyliż są właściwe umysłowi morderczemu?. Lecz Borys potrzebował pomocników, odkrył swóy zamysł krewnym, z których ieden dworzanin Grzegorz Godunów zalał się łzami na znak żalu, ludzkości, i boiaźni Boga: był on oddalony z rady. Wszyscy inni sądzili, że śmierć Dymitra koniecznie iest potrzebna dla bezpieczeństwa rządcy, i dla szczęścia kraiu. Zaczęli od trucizny. Piastunka Dymitra, Boiarowa Bazylika Wołochowa (226) i syn iey Józef, zaprzedawszy Godunowi swą duszę, służyli mu za narzędzie; lecz śmierć niosące ziele nieszkodziło dziecięciu, podług słów kronikarza, ani w pokarmach, ani w napoiu (227). Być może, iż sumienie ieszcze działało na wykonywaczów piekielney woli; może drząca ręka ostrożnie sypała truciznę i miarę iey zmnieyszała z nieukontentowaniem niecierpliwego Borysa, który postanowił w reszcie użyć innych śmialszych zbrodniarzy. Wybór padł na dwóch urzędników Włodzimierza Zagraskiego, i Nicefora Czepczugowa, obsypanych łaskami rządzcy; lecz ci obydwa uchylili się od dopełnienia powierzonego im zamiaru: gotowi umrzeć za Borysa, gardzili morderstwem; przyrzekli tylko zachować milczenie, i odtąd byli prześladowani (228). Natenczas nayprzychylnieyszy stronnik Borysa, wuy cara, okolniczy Andrzey Łupp-Kleszmin stawił pożądaną osobę: był to diak Michał Bitagowski, ocechowany na twarzy piętnem zwierzęcia tak, że dzikie iego weyrzenie, ręczyło

R. 1595.

R. 1595 za pewność dopełnienia zbrodni. Godunów wysypał złoto, obiecywał więcey ieszcze i zupełne bezpieczeństwo, polecił wyrodkowi iechać do Uglicza, dla zatrudnienia się sprawami ziemskiemi, i gospodarstwem wdowy carowey, niespuszczaiąc z oka zamierzoney ofiary, i nieomiiaiąc pierwszego zdarzenia, sposobnego do poświęcenia oney. Bitagoski przyrzekł, i dotrzymał.

Wraz z nim przybył do Uglicza syn iego Daniel i krewny Niceta Kaczałów, także zaszczyceni zupełném zaufaniem Godunowa. Powodzenie zdawało się być łatwém: od rana do wieczora oni mogli być u carowey, trudniąc się domowém iey gospodarstwem, dozoruiąc sług i stołu, a piastunka Dymitra z synem dopomagała im radą i czynem. Lecz nad Dymitrem czuwała przywiązana matka!.... Ona albo uwiadomiona będąc od niektórch taiemnych swoich stronników, albo idąc za natchnieniem własnego serca, podwoiła opiekę nad ukochanym synem, nierozstawała się z nim we dnie i w nocy, wychodziła z pokoiu tylko do cerkwi, karmiła ręką własną, niewierząc złośliwey piastunce Wołochowey, ani przywiązaney mamce Irenie Zdanowey. Nie mało czasu upłynęło; nakoniec zaboycy widząc że niepodobna dopełnić zbrodni taiemnie, ośmielili się na iawną, w nadziei, że chytry i silny Godunów, znaydzie sposób pokrycia oney dla własnego honoru, w obliczu milczących poddanych: albowiem myśleli tylko o ludziach, lecz nie o Bogu! nade-

szedł dzień okropny ze swoiego zdarzenia i skutków długo trwałych: Dnia 15 Maia w Sobotę o godzinie 6 z rana, carowa powróciła z synem z cerkwi, i przygotowywała do obiadu (229). Braci iey niebyło w pałacu, służący nosili iedzenie. W tey chwili Boiarowa Wołochowa wołała Dymitra aby się bawił na dziedzińcu: carowa chciała z nim póyść, lecz w roztargnieniu iakowémś zatrzymała się. Mamka utrzymywała Dymitra, sama niewiedząc dla czego, lecz piastunka gwałtem pociągnęła go z stancyi do sieni na dolny balkon, gdzie przybyli Jozef Wołochów, Daniel Bitagoski, i Niceta Kaczałów. Pierwszy biorąc Dymitra za rękę rzekł: „Panie! ty masz nowe perełki;" młodzieniec z uśmiechem niewinnym podniósłszy głowę odpowiedział: „nie, stare;" tu błysnął nad nim zabóyczy nóż, lecz zaledwie dotknąwszy gardła iego, wypadł z ręki Wołochowa. Mamka zakrzyczawszy ze strachu, wzięła w swe obięcie monarchę wychowańca. Wołochow uciekł, lecz Daniel Bitagowski i Kaczałów, wyrwawszy ofiarę, zarznęli i rzucili na dół ze schodów, w tey samey chwili, gdy carowa wyszła z przedsionka na balkon.... Dziewięcioletni Sty męczennik leżał skrwawiony w obięciach tey która go wychowała, i chciała piersią własną zasłonić, drżał ieszcze iak gołąb konaiący, i umarł niesłysząc krzyku rozpaczaiącey matki.... Mamka wskazywała na bezbożną piastunkę, zaboystwem tém zmięszaną, i na zaboyców, którzy przez dziedziniec do bra-

R. 1595 Zabicie Dymitra.

R. 1595. my uciekli: niebyło komu ich zatrzymać, lecz Naywyższy mściciel był obecnym!.

W momencie całe miasto było obrazem nieopowiedzianego zamięszania. Zakrystyan katedralney cerkwi (230), albo sam iak piszą widząc zaboystwo, albo uwiadomiony o niém od sług carowey, uderzył na gwałt, i wszystkie ulice napełnione zostały ludźmi zatrwożonemi i zdziwionemi; każdy biegł na odgłos dzwonu, spoglądano na dym lub płomień, sądząc że się pali w pałacu; w darli się do iego bramy, i uyrzeli Dymitra zabitego leżącego na ziemi: koło niego leżała matka i mamka bez pamięci, lecz imiona zaboyców iuż wymieniły. Te wyrodki przez niewidzialnego sędziego skazane na sprawiedliwą karę, niepośpieszyły lub lękały się ukryć, aby przez to niewykryć swoiego czynu; w upamiętaniu i nieładzie, zastraszeni uderzeniem na gwałt, krzykiem, i zapędem ludu, w biegli do izby urzędowey, a taiemny ich wódz Michał Bitagowski, rzucił się na dzwonnicę dla wstrzymania dzwonnika, lecz niemogąc odbić drzwi które on zamknął, bez boiaźni stanął na mieyscu zbrodni: zbliżywszy się do ciała zabitego, chciał uciszyć zamieszanie ludu, i ośmielił się mówić do obywateli, (zawcześnie przygotowawszy ten fałsz z Kwaszninem lub Borysem) że Dymitr sam się zabił w wielkiey chorobie. „Morderco! zakrzyczały tłumy..... kamienie posypały się na zbrodniarza. On szukał schronienia w pałacu, z iednym ze stronników swoich Danielem

Trzeciakowem: lud schwytał ich i zamordo- R. 1595.
wał; zabił także syna Michała, i Nicetę Kaczałowa, wyłamawszy drzwi izby urzędowey (234). Trzeci zaboyca Jozef Wołochow uciekł do domu Michała Bitagowskiego: wzięto go i przyprowadzono do cerkwi Zbawiciela, gdzie iuż stała trumna Dymitra, był on zabity w oczach carowey. Postradali także życie słudzy Michała, i trzey mieszczanie, przekonani lub podeyrzeni o wspólnictwo z zaboycami, i szalona niewiasta, która mieszkała u Bitagowskiego i często chodziła do pałacu; lecz piastunkę zachowano przy życiu, dla potwierdzenia ważnych zeznań, albowiem zbrodniarze kończąc swe życie, chcieli, iak piszą, (232) ulżyć własnemu sumieniu szczerém wyznaniem: wymienili nawet głównego sprawcę śmierci Dymitra, to iest: Borysa Godunowa. Zapewne przestraszona mamka niezapierała także swoiego uczesnictwa w piekielnym spisku: lecz sędzią zbrodni był sam zbrodniarz.

Po nieprawém dopełnieniu zemsty, chociaż słuszney dla nienawiści do zbrodni, przywiązania do krwi panuiącey; niepomny na prawa cywilne, uniewiniaiący się uczuciem przywiązania, lecz winny w obliczu władzy panuiącego, lud się upamiętał i z niespokoynością oczekiwał rozkazu z Moskwy, dokąd rządcy miasta posłali gońca z doniesieniem o tak nieszczęsnym wypadku, bez żadnego zataienia, napisawszy od cara. Lecz Godunów był śmiały, wierni mu urzednicy rozstawieni byli po dro-

dze wiodącey z Uglicza; zatrzymywali wszystkich iadących, zapytywali, przeglądali; schwytali gońca, i przywiedli go do Borysa. Życzenie było spełnione!.... Potrzeba tylko było pokryć prawdę fałszem, ieżeli nie dla zupełnego przekonania ludzi nieuprzedzonych, przynaymniey dla pozoru i przyzwoitości. Listy wzięte z Uglicza były przepisane i wymieniono w nich, że Dymitr przypadkiem podczas choroby zabił się nożem, z niedozoru Nagowych, którzy chcąc wykroczenie swoie zataić, haniebnie oczernili diaka Bitagowskiego, i będących z nim o zabicie następcy, poburzyli lud, i zdradziecko pomordowali niewinnch. Z tym fałszem Godunów śpieszył do Teodora: obłudnie udaiąc smutek duszy swoiey, drżał, spoglądał na niebo (233), i wyrzekł okropną wiadomość o śmierci Dymitra, mięszaiąc łzy krokodyla z istotnemi łzami dobrego i przywiązanego brata. Car podług słów kronikarza gorzko płakał, milczał długo, rzekł nakoniec: „niech się dzieie wola Boga!“ i wszystkiemu zawierzył. Lecz czegoś ieszcze wymagała Rossya: chciano okazać przywiązanie w odkryciu wszystkich okoliczności tego nieszczęścia: bynaymniey niezwlekaiąc, posłano do Uglicza dwóch znakomitszych urzędników Stanu, lecz kogoż? Okolniczego Andrzeia Klesznina, głównego pomocnika Borysa w dopełnieniu tey zbrodni. Niedziwowano się temu wyborowi, lecz można się było dziwić drugiemu delegowanemu: był to Boiar xiąże Bazy-

li Szuyski, którego starszy brat xiąże Andrzey zginął z rozkazu Godunowa (234), i który sam przez lat kilka czekał od niego zguby zostaiąc w niełasce. Lecz chytry Borys, iuż się pogodził z tym xięciem ambitnym, lekkomyślnym i rozsądnym, ale nieznaiącym praw cnoty, przez ożenienie młodszego brata iego Dymitra z krewną swoią, i nadanie temu ostatniemu godności Boiara. Godunów znał ludzi, i niezawiodł się na xięciu Bazylim, dowodząc przez ten wybor mniemaną nieustraszność swoię i bezstronność. — Dnia 19 Maia przed wieczorem, xiąże Szuyski, Klesznin i diak Wysługin przyiechali do Uglicza, a z niemi metropolita Krutycki, wprost do cerkwi Przemienienia Pańskiego.

Tu ieszcze leżało ciało Dymitra krwią zbroczone, a na nim nóż zabóyczy. Nieszczęsna matka, krewni i wszyscy obywatele gorzko płakali (235). Szuyski ze znakiem czułości przystąpił do trumny, aby widzieć ciało zmarłego i oglądać ranę; lecz Klesznin uyrzawszy tę anielską, spokoyną twarz, krew i nóż, zadrżał, oniemiał, stał niewzruszony, zalewaiąc się łzami, niemogąc ani iednego wyrzec słowa (236): on ieszcze miał sumienie. Głęboka rana Dymitra, gardło przerznięte ręką silnego zbrodniarza, nie własną, nie dziecinną, świadczyły o rzetelności zaboystwa: dla tego śpieszono pogrzebać zwłoki niewinności. Metropolita odśpiewał nad niemi modły pogrzebowe, a xiąże Szuyski zaczął swoią czynność (237): pomnik iego niesumiennego fałszu, lata nam dochowały, nieia-

R. 1595. ko na usprawiedliwienie nieszczęść, które w kilka lat padły na głowę iuż koronowaną tego słabego, ieżeli niebezbożnego stronnika. Zebrawszy duchowieństwo i obywateli, zapytał ich: *iakim sposobem Dymitr z powodu niedozoru Nagich sam się zabił* (238)? Wszyscy zakonnicy, kapłani, mężowie i żony, starce i dzieci iednomyślnie i zgodnie odpowiedzieli: „*Dymitr zabity od swoich poddanych Michała Bitagowskiego i iego stronników, z rozkazu Borysa Godunowa* (239). Szuyski niesłuchał więcey, odprawił ich, postanowił badać taiemnie, na samotności, działaiąc pogróżkami i obietnicami; wzywał kogo chciał, pisał co mu się podobało, i na koniec wraz z Kleszninem i diakiem Wyłuzginem podał następuiące doniesienie carowi, oparte niby na zeznaniach urzędników mieyskich, piastunki Wołochowey, dzieci Boiarskich Dymitra, mamki iego Ireny, garderobianey Maryi Samoyłowey, Grzegorza i Andrzeia Nagich, kluczników carowey i strapczych, oraz niektórych obywateli i osób duchownych (240): „Dymitr dnia 12 Maia w Środę zasłabł na wielką chorobę; w Piątek zaczęło mu być lepiey; on chodził z carową na mszę i biegał po podworzu; w Sobotę także po mszy wybiegł na dziedziniec z mamką, piastunką, garderobianą i młodemi dziećmi, zaczął z niemi bawić się nożem w tyczkę, i na nowo chorobą tknięty, przypadkiem przerznął sobie gardło nożem, długo się męczył na ziemi i skonał. Podlegaiąc i dawniey ieszcze tey

chorobie, Dymitr pewnego razu zranił swą ma- R. 1595.
tkę, innym razem ukąsił za rękę córkę Andrzeia Nagiego. Dowiedziawszy się o nieszczęściu syna, carowa przybiegła i zaczęła bić piastunkę, mówiąc: że go zarznęli Wołochów, Kaczałów i Daniel Bitagowski, z których ani ieden tu niebył; lecz carowa i piiany brat iey Michał Nagi, kazali ich i diaka Bitagowskiego niewinnie pomordować, za to tylko, że ten gorliwy diak niezaspakaiał ich chciwości, i więcey, nad rozkaz cara, pieniędzy im niedawał. Dowiedziawszy się: że urzędnicy cara iadą do Uglicza, Michał Nagi kazał przynieść kilka sztuk broni, nożów i żelazny kiy, wysmarować ie krwią, i położyć na ciałach zabitych, dla przekonania mniemanych ich zbrodni.“ Tę niedorzeczność stwierdzili podpisami swemi Archimandryta Teodoryt Woskreseński, dway przełożeni klasztorów, kapelan Nagich (241), z boiaźni i gnusności, a świadectwo powszechne i iednomyślne było utaione: zapisano tylko odpowiedzi Michała Nagiego, iako głównego potwarcy, upornie utrzymuiącego, że Dymitr zginął z ręki zaboyców.

Za powrotem do Moskwy, Szuyski dnia 2 Czerwca złożył swóy wywód monarsze, a monarcha odesłał go do patryarchy i Biskupów którzy na radzie ogólney z Boiarami rozkazali przeczytać doniesienie, znakomitemu diakowi Bazylemu Szczełkałowi. Po odczytaniu, metropolita Krutycki Gelaziusz, powstał i rzekł do Joba: „Oświadczam świętemu soborowi,

R. 1593. że owdowiała carowa w dniu odiazdu moiego z Uglicza, wezwała mnie do siebie i ze łzami prosiła, o złagodzenie gniewu monarchy na na tych, co zabili diaka Bitagowskiego i iego towarzyszów, że ona sama widzi w tym czynie zbrodnię, lecz błaga z pokorą, aby monarcha niezgubił nieszczęsnych iey krewnych (242).“ Obłudny Gelazyusz skaziwszy zapewne słowa nieszczęsney matki, podał Jobowi inny list z podpisem rządcy mieyskiego w Ugliczu, który pisał, że Dymitr istotnie zginął z nieszczęsney słabości, a Michał Nagi, piany, kazał ludowi pomordować niewinnych.... Sobor zatém (smutne to wspomnienie dla kościoła!) złożył Teodorowi opiniię w następuiącém brzmieniu: „Niech się dzieie wola monarchy! my zaś dokładnie przekonani iesteśmy, że sąd Boga przeciął wątek życia Dymitra; że Michał Nagi iest sprawcą okropnego krwi rozlewu, albowiem działał, idąc za popędem osobistego gniewu, i naradzał się ze złośliwemi wieszczarzami, Andrzeiem Moczałowem i innemi; że obywatele Ugliccy wraz z nim warci są kary za zdradę, i bezprawia, lecz dzieło to iest świeckie, rządzi niém Bóg i monarcha; w ręku panuiucego iest niełaska i przebaczenie. Do nas należy tylko błagać Naywyższego za cara i carowę, za spokoyność i szczęście ludu!“ Teodor polecił Boiarom rozstrzygnąć tę sprawę i ukarać winnych: przywieziono do Moskwy Nagich, mamkę Dymitra z mężem, i mniemanego wieszczarza Moczałowa w ciężkich kaydanach (243);

na nowo badano i męczono, a mianowicie Mi- R. 1595.
chała Nagiego, lecz niemożna było przymusić go do powiedzenia fałszu o zabiciu Dymitra (244); nakoniec odesłano wszystkich Nagich w miasta dalekie, i tam wtrącono do więzienia; owdowiałą carowę, gwałtem oblekłszy w habit, wywieziono w dziką świątynię S. Mikołaia, na Wyksie (koło Czeropowca); ciała zbrodniarzy Bitagowskiego i iego towarzyszów, przez lud Uglicki w dół wrzucone, zostały wydobyte, i po odprawieniu nad niemi modłów, zwielkim honorem pochowane; obywateli zaś tamecznych uznanych za zaboyców niewinnych, w liczbie dwiestu na śmierć skazano, innym ucięto języki, innych nakoniec wtrącono do więzienia; większą część wywieziono do Syberyi i zaludniono niemi miasto Pełym (245), tak, że starożytny obszerny Uglicz, gdzie było, ieżeli podaniu zawierzemy, 150 cerkwi i niemniey iak 30,000 mieszkańców, spustoszał na zawsze, w dowód srogiego gniewu Borysa, na śmiałków przekonywaiących go o zbrodni. Pozostały gruzy wołaiące o pomstę do nieba.

Jak Godunów karał wspaniałomyślność, tak też wynagradzał zbrodnię: przeznaczył on bogatą ziemię i posiadłości obrzydłey piastunce Wołochowey, oraz żonie i córkom Bitagowskiego (246), obsypał darami wszystkich mężów rady i znakomitych urzędników (247), pochlebiał im, zapraszał na roskoszne obiady (niemogł tylko uspokoić iednego Klesznina, który, dręczony wyrzutami sumienia, w lat kilka u-

R. 1595, marł mnichem)..... Lecz w milczeniu dworu i cerkwi, słyszano szemranie ludu nieoszukanego śledzeniem Szuyskiego, wyrokiem biskupów, ani sądem Boiarów. Szpiegowie Borysa słyszeli pół-głosem wymawiane słowa o strasznem zakłuciu, taiemnym sprawcy onego (248), załosném zaślepieniu cara, niesumiennem pobłażaniu panów i duchowieństwa, i smutne twarze wśród tłumów ludu widzieli. Borys zatrwożony szemraniem, znalazł sposobność uciszenia onego, w wielkiém nieszczęściu, które natenczas stolicę dotknęło. W wigilią S. Troycy, pod niebytność monarchy, który natenczas wyiechał do katedry S. Sergiusza, zapaliło się w Moskwie od pałacu Kołymażnego, i w kilka godzin zgorzały ulice: Arbacka, S. Nicety, Twerska, Piotroska, do Truby; cały Białogrod, przy nim pałac poselski, słobody strzeleckie, i wszystko za Nehlinną (249): domy, sklepy i mnóstwo ludzi. Krym i Kitay, w którym znakomitsza szlachta mieszkała, ocalały; lecz obywatele zostali bez dachów, a niektórzy bez maiątku. Jęczenie i rozpacz rozlegały się na smutném pogorzelisku, ludzie gromadami biegli na drogę Troicką dla spotkania Teodora, żądaiąc iego łaski i pomocy. Borys niedopuścił ich do cara, stanął pomiędzy niemi w postaci przywiązania i litości, każdego wysłuchał, każdemu obiecał i dotrzymał przyrzeczenia, odbudował całe ulice, rozdawał pieniądze i przywileie, okazywał hoyność bezprzykładną, tak dalece, że mieszkańce Mo-

Pożar w Moskwie.

skwy, ucieszeni i zadziwieni temi dobrodzieystwami, z gorliwością wysławiać zaczęli Godunowa. Czy on wypadkiem korzystał z nieszczęścia stolicy, dla pozyskania sobie przywiązania ludu, czyli też był taiemnym sprawcą onego, iak twierdzi kronikarz, i iak wielu współczesnych sądziło (250)? — W księgach urzędowych powiedziano, że Moskwę palili natenczas złoczyńcy, lecz Borys chciał, aby to podeyrzenie padło na iego nieprzyinciół: wzięto ludzi Atanazego Nagiego i iego braci, zapytywano ich i mówiono, że oni daią się przekonać o zbrodnię, lecz nieukarano ich; i rzecz pozostała niewyiaśniona dla potomstwa. R. 1595.

W krótce nowe i iakby przyiazne dla Godunowa zdarzenie, nabawiwszy Moskwę i całą Rossyę wielkim i nieoczekiwaném bezpieczeństwem, usunęło myśli ludu od okropney śmierci Borysa: był to naiazd barbarzyńców. Han Kazy-Girey, mamiąc Teodora zapewnieniami swey przyiaźni, miał stosunki z królem Szwedzkim (251), żądał od niego złota, obiecywał silném w kroczeniem wstrząsnąć Moskwę, i wrzeczy samey czynił do tego przygotowanie, dopełniaiąc rozkazu Sułtana nieprzyiaciela naszego, i sam przez się będąc niechętnym dla Rossyi. Nayprzód wiedział o tém, że my taiemnie uwiadamialiśmy panów Litewskich o zamiarze iego, wkroczenia do ich kraiów (252), i radziliśmy im wszelkiemi siłami woiować Taurydę; oczém zapewne uwiadomił go król Zygmunt. Powtóre, Teodor niewy- Napady Hana i bitwa pod Moskwą.

R. 1595 puszczał królewicza Murata do Hana, który namawiał tego krewnego, aby zapomniał o przyszłości, i chciał go obrać Kałgą czyli głównym panem Ordy Tauryckiey: Murat mieszkał w Astrachanie, ciągle sprzyiał Rossyi, poskramiał Nogayczyków (253), lecz z szczerym żalem Teodora w krótce umarł, uszkodzony iak sądzono od wysłanych do niego zbrodniarzy Krymskich (254); iednak Han utrzymywał, że Rossyanie otruli Murata, i przysięgał, że się pomści. Trzecim powodem powstania Kazy-Gereia na Rossyę, była myśl iego xiążąt, że każdy dobry Han, powinien w skutek starożytnych zwyczaiów, chociaż raz widzieć brzegi Oki, dla pozyskania honoru woyskowego (255), to iest: oni pragnęli Ruskiey zdobyczy, i wierzyli byłemu u nas posłowi Szwedzkiemu, który sądził, że całe woysko nasze, zaięte iest woyną z królem iego. Mieliśmy zawsze stronników i szpiegów w Krymie, dla wywiedzenia się nietylko o czynnościach, lecz też o wszystyich zamiarach Hanów; a natenczas znaydowali się tam gońcy Moskiewscy: Han przeto niemógł przed nami zataić swego nadzwyczaynego uzbroienia, lecz umiał oszukać: zapewniał czuwaiącego rządcę, że idzie na zniszczenie Wilna i Krakowa, przeznaczył znakomite poselstwo do Moskwy, dla zawarcia z nami przymierza, żądał aby i car z swoiey strony przysłał do niego, iednego z nayznakomitszych urzędników. Tym czasem wszystkie Ułusy były w mocném poruszeniu, wszyscy lu-

dzie zdolni, pomimo wiek, wsiedli na koń; po- R. 1591.
łączyły się z niemi pułki nogayskie Ułusu Kazya, i sułtańskie z Azowa i Białogrodu, z bronią palną (256). Następowała wiosna, zawsze niebezpieczna dla Rossyi południowey, a rada carska nie była w obawie, posławszy na początku Kwietnia znakomitych woiewodów do woyska, które zazwyczay stało na straży. Xiąże Mścisławski, Nogtiów, Trubecki, Golicyn i Teodor Chworostynin, udali się do Sierzpuchowa, Kaługi i innych miast (257). Nawet w Maiu roziazdy nasze nie spotykały ani iednego Tatara na brzegach Dońca siewierskiego i Borowey: widzieli tylko ślady zimowego koczowiska i namioty opuszczone. Lecz dnia 26 Czerwca przybiegli do Moskwy gońcy z uwiadomieniem, że step został pokryty zgrają żołnierstwa Hana, że niemniey iak 150,000 Krymian idzie do Tuły, miiaiąc twierdze, i nie tracąc czasu udaie się na wszystkie strony dla grabieży. Potrzeba było Godunowowi okazać całą odwagę swey duszy i zagładzić boiaźń: natychmiast posłano rozkazy do woiewodów wszystkich twierdz stepowych, polecono im śpieszyć do Sierzpuchowa, i połączyć się z xięciem Mścisławskim, dla spotkania Hana w polu. Na nieszczęście główne woysko nasze stało natenczas w Nowogrodzie i Pskowie, maiąc na celu Szwedów; nie mogło ono przyśpieszyć na stanowczą bitwę: o niem iuż nie myślano. Ogłoszono, że Moskwa iest w oblężeniu, dozor pałacu powierzony został xięciu Janowi Glińskiemu (258). Kreml boia-

R. 1591. rowi xięciu Dymitrowi Szuyskiemu, Kitay Golicynowi, Białygród Nogtiowi-Suzdalskiemu i Mussie Tureninowi. Dnia 27 Czerwca dowiedziano się o nagłém skierowaniu nieprzyiaciela do stolicy, przekonano o niepodobieństwie połączenia wszystkich pułków na brzegach Oki przed nadeyściem Hana, i wydane rozporządzenia zmieniono. Xiąże Mścisławski odebrał rozkaz wrócić do Moskwy, aby przed świętemi iey murami, przed świątyniami pańskiemi i pałacami Kremlu, w obliczu cara i carowey, za wiarę i oyczyznę stoczył bitwę z niewiernemi. Dla ośmielenia ludu rozgłoszono, że my opuściliśmy brzegi Oki, i ciągniemy nieprzyiaciela w sieć (259), chcąc wewnątrz Rossyi zniszczyć zupełnie. W rzeczy samey ten odwód, z woyskiem straży połączył ieszcze kilka tysięcy naylepszych żołnierzy moskiewskich, szlachetną drużynę monarchy, znakomitych dworzan i dzieci boiarskich, prócz uzbroionych obywateli: dodał im wiele przewagi, siły, i korzyść stoczenia bitwy pod nieprzebitemi murami, przy odgłosie ciężkich dział palnych, strasznych dla barbarzyńców. Wypadało koniecznie takie przedsięwziąść środki, aby Han nie wniósł ognia i zniszczenia w łono stolicy, iakto zrobił Dewlet-Gerey w 1571 roku: dla tego z nieopowiedzianą szybkością wzmocnili przedmieście za rzeką Moskwą drewnianemi ścianami i bateryami (260), zamienili na twierdzę klasztory: daniłowski, nowospaski, i S. Symeona, wyznaczyli oboz o dwie wersty od miasta, mię-

dzy traktami kaługskim i tulskim; urządzili R 1591.
tam przewozowe miasto na kołach, i cerkiew S. Sergiusza, w którey zawiesili obraz N. Panny, ten sam, który miał Dymitr podczas bitwy dońskiey; śpiewali Te Deum, obchodzili całą Moskwę z krzyżami, i z niecierpliwością oczekiwali Mścisławskiego. Dnia 29 Czerwca ten woiewoda wystąpił z Sierzpuchowa, zostawiwszy nad Oką nieliczną straż, i nocował nad Łopasną, wśród wysokich mogił, będących świetnym pomnikiem sławnego zwycięztwa w 1572 roku (261): szedł tenże sam nieprzyiaciel; lecz Rossya iuż niemiała Worotyńskiego!. Dnia 1 Lipca przed wieczorem, pułki rozłożyły oboz na łąkach rzeki Moskwy, naprzeciw wsi Kołomieńskiey, a woiewodowie śpieszyli do monarchy z doniesieniem, i dla narady; powróciwszy nazaiutrz, prowadzili pułki do przygotowanego dla nich obozu, przeciw klasztoru Daniłowskiego. Tegoż dnia sam monarcha przybył do woyska, oglądał ie: woiewodów i wszystkich żołnierzy *witał grzecznemi słowy*, zapytuiąc o ich zdrowie, nie pokazał po sobie naymnieyszey boiaźni, pokładaiąc nadzieię w Bogu i dobrych swoich Rossyanach.

Dnia 3 Lipca uwiadomiono Teodora, iż Han przebył Okę pod Cieszyłowem, nocuie nad Łopasną i prosto idzie do Moskwy; że przodkowy oddział nieprzyiacielski spotkał walecznego woiewodę xiążęcia Włodzimierza Bachteiarowa, posłanego nad Pochrę z 250 dziećmi boiarskiemi, pokonał go, i okrutnie zranionego pę-

R. 1591. dził do wsi Bice. Wtedy woysko nasze było gotowe do bitwy; każdy pułk zaiął przeznaczone dla siebie mieysce, nie wychodząc z warowni, a przed wieczorem przybyła do nich cała drużyna carska; nakoniec i sam Godunów cały w zbroi na boiowym koniu, ze starożytną chorągwią wielko-xiążęcą: kto był duszą rady państwa, ten w bitwie za kray powinien był ożywić woiowników. Teodor mu oddał wszystkich dworzan i straż boku swoiego, która dotychczas od osoby monarchy nie odstępowała a sam dla modlity zamknął się w osobnym pokoiu z żoną i kapelanem. Nie lękał się on niebezpieczeństw, albowiem boiaźń za grzech uważał, i dopełniwszy wszystko, co mógł, dla ocalenia oyczyzny, z anielską spokoynością siebie i państwo woli Naywyższego poruczył. Za rządzcą iechali wszyscy boiarowie, iakby za monarchą; lecz on powitany i uprzeymie przyięty od wszystkich woiewodów, nie przyiął głównego dowództwa, które mu ustępował nayznakomitszy lub naydoświadczeńszy wódz xiąże Mścisławski; przyiął tylko drugie mieysce w wielkim pułku, i urządził przy sobie radę woyskową z sześciu urzędników, między któremi był i znakomity wygnaniec Bogdan Bielski, władzą Godunowa poiednany z dworem i ludem; rycerz ozdobiony znakami zasługi i sławy (262).

Całą noc stało woysko pod chorągwiami, i całą noc czuwał Godunów: chodził około szeregów, utwierdzał duch woiewodów i żołnierstwa (263), radził i przyimował rady, żądał

zaufania, pozyskał one, zastępuiąc wielkim roz- R. 1591.
sądkiem brak doświadczenia na woynie. Wiedziano o zbliżeniu nieprzyiaciela, słyszano z daleka szmer i tentent koni, a o świcie widziano iuż chorągwie nieprzyiaciela. Kazy-Gerey szedł ostróżnie, stał naprzeciw wsi Kołomneńskiey, i z wysokiey góry obeyrzawszy stanowisko, polecił królewiczom swoim uderzyć na woysko moskiewskie. Dotąd wszystko było w ciszy, lecz skoro liczna iazda nieprzyiacielska spuściła się z wysokości na równinę, dały się słyszeć wystrzały ze wszystkich bateryi obozu, z klasztorów i Kremlu (264), a wyborowe roty z każdego pułku z wyborowemi naczelnikami drużyny litewskiey i niemieckiey, pod wodzą swoich kapitanów będące, wystąpiły z twierdzy, w celu spotkania Krymian. Woiewodowie z głównym woyskiem pozostali za niemi, i czekali stosowney dla siebie pory. Nagle rozpoczęła się bitwa w wielu mieyscach, albowiem nieprzyiaciel obsypany kulami armatnemi, rozdzielił się puszczaiąc strzały, i w natarciach swoich lepiey, niż my działał pałaszem; my iednak korzystaliśmy, albowiem biegle strzelali z ręczney broni, raźniey stali i napadali. Piaszczysta równina została pokryta więcey muzułmańskiemi, niż Chrześciańskiemi trupami, w obec Hana i Moskwian, którzy uzbroieni lub bez broni, pełni ciekawości lub strachu, zapełniali ściany, baszty, i dzwonnice: szło bowiem o Moskwę: gubiła ią przegrana, ocalało zwycięztwo. Lud albo milczał, albo wydawał okrzyki, widząc duszę swo-

R. 1591. ią za każdym krokiem krwawey rzezi, widoku tak nowego dla naszey starożytney stolicy, co widziała szturm do swych murów, lecz nie widziała ieszcze bitwy na równinach pól swoich. Nie potrzebowano uwiadomiaiących gońców: oko rządziło uczuciami boiaźni i nadziei. Inni nic widzieć niechcieli: spoglądali tylko na święte obrazy, i rzewnemi łzami skrapiali podłogę świątyni, gdzie śpiewy kapłanów, odgłos armat zagłuszał, a wonia kadzidła z dymem prochu była zmieszana. Podanie zaledwie na wiarę zasługuie: podczas tey uroczystey i stanowczey godziny, gdy silnie drżało serce w stoletnich nawet starcach moskiewskich, ieden tylko człowiek doświadczał spokoyności duszy niezachwianey: ten sam, którego imie wraz z Imieniem Boga, wzywało Rossyan do boiu, ten, za którego oni umierali przed obozem stolicy, to iest: sam monarcha. Zmordowany długą modlitwą, on spokoynie spoczywał w godzinę południową (265); wstał i oboiętnie patrzał z wysokiego kruzganku na bitwę. Za nim stał dobry boiar Grzegorz Godunów i płakał: Teodor obróciwszy się do niego, widząc go we łzach, rzekł: „bądź spokoynym: iutro iuż nie będzie Hana!" To słowo powiada kronikarz, okazało się proroctwem.

Bitwa nie była stanowczą. Z obydwóch stron ośmielano walczących, lecz główne siły nie wchodziły ieszcze do rozprawy: Mścisławski i Godunów, z chorągwiami państwa i lepszą połową woyska, nie ruszały się z mieysca, ocze-

kuiąc Hana, który z naydobrańszém woyskiem swoiém, zaiąwszy przed wieczorem wieś Worobiowo (266), niechciał zeyść z góry, skąd chciwy wzrok iego pożerał stolicę, i zdobycz godną zazdrości, lecz nie łatwą: albowiem ziemia ięczała od wystrzałów dział moskiewskich, a Rossyanie mężnie się bili do samey nocy, która nakoniec obydwóm woyskom wypocząć pozwoliła. Mnóstwo Tatarów poległo w tey rzezi, bardzo wielu było ranionych, w liczbie tych królewicz Bachty-Girey, kilku wielkich xiążąt i murzów (267); zabrano także w niewolę nie mało ludzi znakomitych. Han krymski i iego panowie stracili odwagę: oni się naradzali co począć maią, i więcey się przestraszali wzaiem, niż ośmielali, rozwagą skutków nowey stanowczey bitwy, słysząc ciągłe strzelania, widząc wielkie poruszenie, między obozem naszym a Moskwą: albowiem Godunów nie żałuiąc prochu, polecił w nocy nawet strzelać z armat, dla przestraszenia nieprzyiaciela, a obywatele po skończeniu krwawey rzezi, tłumami ruszyli do obozu dla powitania walecznych, zobaczenia się z żyiącemi braćmi i krewnemi, wywiedzenia o zabitych. Jeńcy rossyiscy, w więzach wierni oyczyznie odpowiadaiąc na zapytania Hana, mówili mu, że do Moskwy przybyło świeże woysko z Nowogrodu i Pskowa; że my strzelamy na znak radości, niewątpiąc o zwycięztwie i że nim dzień zacznie, wszystkiemi siłami uderzemy na Krymian (268). Han mógł im niewierzyć, lecz widział iuż że iest oszukanym od króla Szwedz- R. 1591.

R. 1591. kiego: widział że Rossya, pomimo woynę Szwedzką, ma dosyć obrońców: i uciekł przed switem.

Woiewodowie uwiadomiwszy o tym monarchę, przy odgłosie wszystkich dzwonów radosney Moskwy, ze wszystkiemi pułkami wystąpili w ślad za Hanem, który uciekł bez pamięci, zostawuiąc im za sobą w zdobyczy konie swoie i zapasy (269); słyszał on po zasobą tentent iazdy naszey, i bez odpoczynku w 24 godzin dostał się do Oki; o wschodzie słońca uyrzał awangardę rossyiską, i rzucił się do rzeki, zostawiwszy na brzegu powozy samego Hana; zatopił tu wielu ludzi swoich i uciekł daley. Mścisławski i Godunów nocowali w Bicach, ścigaiąc nieprzyiaciela lekkiemi oddziałami, które dopędziły rezerwę iego koło Tuły, pokonały ią, wzięły w niewolę 1,000 ludzi, kilku znakomitszych murzów, deptały i niszczyły Krymian w stepach, i wypędziły z granic naszych, gdzie Każy-Gerey nie zdoławszy opustoszeń rozszerzyć, dnia 2 Sierpnia, w poieździe podczas nocy przybiegł do Bakczy Seraiu, z obowiązaną ręką, w którą był raniony. Krymian zaledwie trzecia część powróciła pieszo i o głodzie, tak, że ta wyprawa Hana była naynieszczęśliwszą dla Taurydy, a naymniey szkodliwą dla Rossyi, gdzie wszystkie miasta, i mieszkańce nie tknieci zostali.

Woiewodowie główni nie dochodzili daley, iak do Sierzpuchowa. Car może za poradą rozsądney Ireny, pisał do nich, aby ścigali i starali się zniszyć nieprzyiaciela w stepach; lecz xiąże

Mścisławski odpowiedział mu: że niepodobném było dopędzić Hana, i w odpowiedzi tey, o sobie tylko namieniwszy, odebrał od Teodora dotkliwą wymówkę za opuszczenie wielkiego imienia Borysa (270), któremu dwór cały zaszczyt wygraney przypisywał. Jednakże zachowano równość w wynagrodzeniu: dnia 10 Lipca przyiechał do Sierzpuchowa stolnik Jan Juriów, z grzecznemi słowy i łaską monarchy: *zapytywał woysko o zdrowie*, i dał woiewodom medale: Mścisławskiemu i Godunowi *złote portugalskie*, innym monety złote i dukaty węgierskie. Monarcha poleciwszy kilku młodszym woiewodom pozostać na brzegu, wszystkim innym kazał przybyć do Moskwy, dla okazania im nowych łask swoich: włożył na Borysa z ramienia swego, *futro ruskie* z złotemi guzikami, wartuiące 1,000 rubli (czyli 5 tysięcy teraźnieyszych srebrnych) także z własnych piersi kosztowny łańcuch, darował mu złote naczynie Mamaia, sławną zdobycz bitwy kulikowskiey, trzy miasta w prowincyi wagskiey na własność sukcessyiną, i nadał tytuł *sługi*, znakomitszy od boiarskiego, który w przeciągu wieku, trzech tylko panów dostąpiło; to iest: xiąże Symeon Bapołowski, którego oyciec ocalił młodego Jana III przed zamachem Szemiaki; xiąże Iwan Worotyński, za zwycięztwo pod Wedroszą, i syn iego nieśmiertelny xiąże Michał, za pokonanie królewiczów krymskich nad Dońcem, i zdobycie Kazanu. Xiążęciu Mścisławskiemu, dał podobnież Teodor, z ra-

R. 1591.

Nowy urząd Godunowa.

R. 1591. mienia swoiego futro ze złotemi guzikami, puhar i czarę złotą, oraz miasteczko Kaszyn z obwodem. — Jnni woiewodowie, naczelnicy, dworzanie i dzieci boiarskie, otrzymali w darze futra, naczynia, wsie, posiadłości, lub pieniądze, oraz adamaszki, axamity, atłasy, sobole i kuny; strzelcy i kozacy, materye, sukna, lub pieniądze, słowem żaden z żołnierzy nie pozostał bez nagrody, i nie było końca wspaniałym ucztom, danym więcey dla honoru Godunowa niż cara: albowiem Teodor polecił uroczyście ogłosić w Rossyi i w kraiach obcych, że Bóg dał mu zwycięztwo *za staraniem i biegłością Borysa.* Takim sposobem nowy promień dodał blasku głowie rządzcy, będąc promieniem sławy woyskowey, nayświetnieyszey dla ludu w państwie woiennem, które ieszcze otaczały tak liczne niebezpieczeństwa i tylu nieprzyiaciół! — Na tym mieyscu, gdzie woysko za szańcami stało przeciw Hana, była założona cerkiew N. Panny i klasztor nazwany *Dońskim*, od Imienia S. Obrazu, który miał ze sobą Dymitr na kulikowém polu, a Godunów w bitwie pod Moskwą; na przypadek zaś nowego szturmu barbarzyńców do stolicy, obwarowano wszystkie przedmieścia drewnianemi ścianami i wysokiemi basztami (271).

Klasztor doński.

Lecz tryumf boiarów, uczty dworu i żołnierstwa, łaski i nagrody cara, były zakończone morderstwami i śmiercią. Doniesiono rządzcy, że obrażaiąca go wieść obiega w miastach powiatowych, a mianowicie w Alexynie, wieść,

R. 1592.

którą iego nieprzyiaciele rozgłosić mieli, na szczęście niedorzeczna: powiadano, że niby on sprowadził Hana do Moskwy, chcąc zakończyć szemranie ludu o żałośném zabicu Dymitra (272). Pospólstwo, i samo tylko, słuchało i powtarzało tę potwarz. Z wspaniałomyślnością i niewinnością, Godunów mógłby pogardzić niedorzeczną plotką, którą wiatr roznosił, lecz Godunów niemaiąc czystego sumienia zadrżał gniewem: posłał urzędników w różne mieysca, kazał badać, śledzić i męczyć ludzi ubogich, którzy w prostocie umysłu byli tylko echem potwarzy, a w przestrachu i wśród mąk obgadywali niewinnych. Niektórzy z nich umarli wśród męczarni lub w więzieniach, innych skazano na śmierć; innym ucięto języki; a liczne mieysca, zdaniem kronikarza, spustoszały natenczas na Ukrainie w dodatku do gruzów Uglicza.

R. 1592. Potwarz na rządzcę i zemsta iego.

To okrucieństwo, godne czasów Jana, poczytywał Godunów za koniecznie potrzebne dla utrzymania własnego niebezpieczeństwa i honoru, aby się nikt nie ważył przeciw niemu myśleć lub mówić; główny to warunek, którego nie potrzeba było naruszyć dla spokoynego i szczęśliwego życia za rządów Teodora. Groźny tylko dla wszystkich niechętnych, Godunów w każdém inném zdarzeniu, chciał się pokazać szczególniey miłosiernym. Jeżeli kto zasługiwał na niełaskę, lecz mógł się uniewinnić wrodzoną ludziom słabością, ten był ułaskawiony. A w wyroku pisano: „Monarcha przebacza, ceniąc wdanie się sługi, koniuszego boiara (273)."

Miłosierdzie i sława Godunowa.

R. 1592. Zdrayców nawet, a nawet Michała Gołowina mieszkaiącego w Litwie (274), Borys chciał łaskawie wrócić do oyczyzny, obiecuiąc znakomity urząd, i bogatszą posiadłość, iakby w zawdzięczenie za obrzydłą zdradę. W wyrokach zaś śmierci, pisano: „tak osądzili boiarowie, xiąże Teodor Mścisławski i towarzysze." Godunowa nie wymieniano: dla przyiaciół, stronników i pochlebców, niemaiąc nic zazdrosnego, prócz władzy naywyższey, w ręku swoim od nikogo nietkniętey, Borys ciągłe powiększał ich liczbę, i im bardziey na wymówkę zasługiwał, tém bardziey szukał chwały, i zewsząd ią słyszał szczerą lub obłudną, czytał ią nawet w xięgach (275), napisanych od owoczesnych uczonych, duchownych i świeckich; słowem biegłością i mocą, postrachem i dobrodzieystwy, rozniósł w około siebie odgłos sławy, zagłuszaiąc nim, ieżeli nie wewnętrzny głos sumienia, przynaymniey głos prawdy w narodzie.

Jednakże Godunów poświęcaiąc samey tylko myśli, niebo i nayprawdziwsze szczęście na ziemi, iakiém iest spokoyność, wewnętrzna rozkosz cnoty, prawa wielkość dobroczyńcy ludu i czysta sława w historyi, zaledwie niestracił pożądanego owocu zamiarów swoich, ze zdarzenia naturalnego: nagle wieść się rozniosła od pałacu Kremlu do naydalszych zakątów na granicy państwa, co monarchę i wszystkich, prócz Borysa, nayszczęśliwszą upoiła nadzieią, że Jrena iest brzemienną. Nigdy, zdaniem kronikarza, Rossya nie okazała tak żywey radości: zda-

wało się, że Niebo zagniewane zbrodnią Bory- R. 1592.
sa, było złagodzone taiemnemi łzami dobrych iey synów, poiednało się z nią, i na grobie Dymitra zaszczepia nowe panuiące drzewo, które gałęziami swemi obeymie następne wieki Rossyi. Łatwo iest wyobrazić te uczucia ludu przywiązanego do monarchy z pokolenia S. Włodzimierza; lecz daleko trudniey opisać owoczesne uczucia Borysa. Nayobrzydliwsze zabóystwo było w takim razie nadaremném dla zabóycy: sumienie pożerało go, a nadzieia zaćmiona była nazawsze, lub do nowey zbrodni, straszney ieszcze dla zbrodniarza!. Godunów musiał znosić radość powszechną, i dzieląc ią nayczuley, oszukiwać dwór i siostrę własną. Po kilku miesiącach niecierpliwego oczekiwania, Irena, iakby dla ulżenia sercu Borysa, urodziła córkę; ie- Urodzenie i śmierć
dnak rodzice i z tego byli szczęśliwi, iakby nie Teodozyi.
żądali mieć następcy tronu: rozwiązana była niepłodność, a ich przywiązanie w skutku powszechnych życzeń, mogło być uwieńczone płodem nowym. Nie tylko przywiązana matka, lecz też spokoyny i oboiętny Teodor, w uniesieniu dziękował Naywyższemu za ukochaną córkę (276), nazwaną Teodozyą (i dnia 14 Czerwca ochrzczoną w klasztorze Czudowskim); przebaczył wszystkim będącym w niełasce, samym nawet zbrodniarzom na śmierć wskazanym, kazał otworzyć więzienia i wypuszczać więźniów, uposażył kościoły bogatą iałmużną, i posłał wiele srebra duchowieństwu do Palestyny. Lud cieszył się także, lecz skłonni do podeyrzeń,

R. 1592. zgaduiąc taiemnicę duszy Borysa, pod sekretem rozgłaszali między sobą powątpiewanie, czy Godunów nie odmienił dziecięcia, ieżeli carowa urodziła syna, i zamiast niego nie położył Teodozyi, mogącey być córką ubogiey iakiey familii (277). Późniey zobaczemy skutek tey myśli, chociaż mało zgodney z prawdą. Z drugiey strony zapytywali ciekawi: „Czy powinna Teodozya, ieżeli braci mieć niebędzie, zostać następczynią tronu. Zdarzenie dotąd niemaiące przykładu czyliż mogło być przkładem na przyszłość. Rossya niemiała nigdy niewiast koronowanych ze spadku; iednak czy nie lepiey byłoby utworzyć nowe prawo, iak pozwolić aby tron osierociał? "Te trudne zapytania i Godunowa zapewne o niespokoyność przyprawiały; lecz dla zaspokoienia go, były rozwiązane smiercią Teodozyi w roku następuiącym (278) Teodor pomimo całą pociechę w wierze, długo niemógł osuszyć łez swoich, płakała z mim stolica, na pogrzebie młodey carówny w klasztorze dziewic w niebowzięcia, i dzieliła żal przywiązania matki, którą cios ten oziębił na zawsze dla szczęścia na tey ziemi. Wgłębi serca swoiego złosliwie ciesząc się Godunów, umiał zapewne okazać się obłudnym przed rozpaczaiącemi (albowiem łatwiey iest pokazać obłudny żal taiemney radości, iak obłudną wesołość w taiemnym smutku); pomimo to iednakże na nowo był w podeyrzeniu: sądzono, że on będąc taiemnym sprawcą smierci Eudokii, umorzył i Teodozyę (279). Bóg zna prawdę, lecz Borys zbroczony świętą krwią Dy-

mitra, niemiał prawa uskarzać się na plotki lub lekkomyslność: wszystko, nawet potwarz niegodna wiary, było dla niego sprawiedliwą karą.

ROZDZIAŁ III.

Dalszy ciąg rządów Teodora

R. 1591 — 1598.

W SPRAWACH zagranicznych, Rossya mogła, iak dotąd, chełpić się z pomyslności i rozsądney polityki. Król Szwedzki Jan, w nadziei na pomoc Hana, nieprzyiął rozeymu, który mu dawał Teodor dla dogodzenia Zygmuntowi (280), a Jenerał iego Morytz Gryp, wszedłszy do prowincyi Nowogrodzkiey, spalił liczne wsie koło Jamy i Koporza. Woiewodowie nasi zadziwieni tak niespodziwaném wkroczeniem, posłali gońca dla zapytania go: czy mu wiadomy traktak podpisany w Moskwie? Niewiem odpowiedział Morytz, szedł daley, i iuż stał o 50 werst od Nowogrodu. Dowiedziawszy się że liczne pułki Rossyiskie oczekuią go na przodzie, nieczekał bitwy i powrócił, lecz prawie bez woyska zniszczonego zimnem i chorobami (281). Latem 1591. roku,

R. 1591. Woyna i pokóy ze Szwecyą.

R. 1591. gdy Han ruszał do Moskwy, Szwedzi znowu pokazali się koło Gdowa, pobili nasz oddział, i wzięli w niewolę xięcia Włodzimierza Dołgorukiego (282), inne ich tłumy z Kaianii przedarły się przez pustynie i lasy do Rossyi północney, wzięły zamek Sumski nad Białém Jeziorem, i miały zamiar wszystkie porty tameczne opanować. Lecz ta ważna myśl, pozbawiwszy nas handlu morskiego, wymagała usiłowań niepodobnych dla słabey Szwecyi. Car posłał tam z Moskwy dwóch xiążąt Wołkońskich Andrzeia i Grzegorza z oddziałami strzelców: pierwszy zaiął klasztor Sołowecki: od nieprzyiaciela zagrożony, drugi zniszczył Szwedów w zamku Sumskim i zabrał kilka armat (283). Dowiedziawszy się że rozbóynicy kazańscy w samym dniu Narodzenia Chrystusa, z palili klasztor Kolski czyli Peczeński, i zdradziecko zabili 50 Mnichów i 65 sług klasztornych, xiąże Grzegorz Wołkoński pomścił się nad niemi przez spustoszenie Kaianii, i zbogatą z dobyczą powrócił do klasztoru Sołoweckiego. — Te kroki nieprzyiacielskie o mało niebyły powodem do zerwania przymierza z Litwą: albowiem Zygmunt długi czas niechciał potwierdzić zawartego w Moskwie rozeymu, dopóki z naszey strony nie zobowiążemy się zostawić w pokoiu Szwecyi. Posłowie Teodora Sołtykow i Tatyszczew (284), wychodzili z cierpliwości będąc zatrzymywani na drodze do Warszawy, gniewali nieprzyzwoitem obeyściem się, pozbawili ich wszystkich sposobów, a nawet tego czego koniecznie potrzebo-

wali, tak dalece, że oni pełni nieukontentowania, dawali urzędnikom królewskim zamiast pieniędzy pięćdziesiąt naczyń srebrnych, żądając pokarmu dla swoich ludzi zgłodniałych. — Nukoniec Zygmunt dowiedziawszy się o wypędzeniu Hana z Rossyi, potwierdził traktat moskiewski, lecz przymusił, posłów naszych pomieścić w nim nowy artykuł, żeby car, ani Litwa w ciągu lat 12 nie myśleli o zawoiowaniu Narwy. Wykonywaiąc przysięgę Zygmunt rzekł do Sołtykowa: „Będziemy w zgodzie z carem, do iego pierwszego wkroczenia do Szwecyi, albowiem syn powinien się uiąć za oyca." Jednak ta pogrożka, nie ocaliła kraiów szwedzkich od spustoszenia.

Podczas zimy 1592 roku, car posyłał znakomitszych woiewodów, xiążąt Mścisławskiego i Trubeckich, dwóch Godunowów, Jana i Stefana synów Bazylego, xięcia Nogtkowa i Bogdana Bielskiego do Finlandyi, gdzie oni wypalili wsie i miasta, wziąwszy kilka tysięcy ieńców (285). Szwedzi nie odważyli się na bitwę: siedzieli tylko w Wyborgu i w Abo, dokąd nie szturmowali Rossyanie, otoczywszy ich ze wszystkich stron popiołami i rozwalinami. Ukończywszy wyprawę, w końcu Września woiewodowie przyiechali do Moskwy ze wzaiemnemi skargami ieden na drugiego: xiąże Teodor Trubecki obwiniał Godunowych, a Godunowie Trubeckiego o niechęć służenia carowi. Car wszystkim trzem oświadczył niełaskę, za niezgodę szkodliwą dla oyczyzny: zakazał im wy- R. 1592. – 1596.

R. 1592. -- 1596. ieżdzać z pałacu od Kwietney Niedzieli do Wielkiey Nocy: albowiem rządzca chciał się chełpić bezinteressownością, tą małą karą dowodząc, że nie oszczędza własnych krewnych, gdy idzie o dobro kraiu.

Natenczas, gdy ciągle pustoszyliśmy Finlandyę, był w Sztokholmie Czerkas Antoni poseł Hana Krymskiego, żądaiąc złota od Szwedów za wkroczenie Kazy-Gereia do Rossyi. — „Złoto gotowe dla zwycięzcy — odpowiedział król Jan — Han widział Moskwę, lecz kraiu naszego od miecza Rossyan nie ocalił (286)." Widząc, że i Zygmunt nie może być pewnym obrońcą dla Szwecyi, król Jan w ostatnie dni życia swego pragnął pokoiu z Rossyą; w Sierpniu 1592 roku, posłał marszałka Fleminga, Jenerała Boe, i innych urzędników nad rzekę Plussę, gdzie oni z Okolniczym i namiestnikiem susdalskim Michałem Sołtykowem, w Styczniu 1593 roku, zawarli dwuletni rozeym iuż w imieniu nowego króla szwedzkiego (287): dnia 25 Listopada umarł Jan, a syn iego Zygmunt odziedziczył tron szwedzki, połączaiąc w ten sposób pod swém panowaniem dwa królestwa niepryiazne dla Rossyi, z czego cieszono się i w Warszawie i w Sztokholmie, a obawiano w Moskwie, lecz nie nadługo. Okazały się skutki nieoczekiwane, więcey na korzyść, iak na szkodę Rossyi: albowiem Zygmunt zamiast ścisłego przymierza, zrodził wzaiemną nienawiść między swoiemi państwami; ulegaiąc panom koronnym i litewskim (288), chciał być samowładzcą

Szwecyi, zmienić wiarę, zaprowadzić łacińską, oddać Estonię polsce; widział nieukontentowanie, widoczne opieranie się Szwedów, i prawie uciekł ze Sztokolmu do Warszawy, zostawiwszy władzę naywyższą w ręku senatu. Podczas tych nieszczęsnych okoliczności, niezgod i zamieszania, Szwecya nie mogła myśleć o woynie z Rossyą, żądała pokoiu stałego, wiecznego, i dla dogodzenia carowi zezwoliła, żeby iey posłowie Sten-Baner, Gorn i Boe, ziechali się z moskiewskiemi, xięciem Janem Tureninem i Puszkinem, w granicach rossyiskich, koło Tiawzyna, nie daleko Jwangrodu (289), iednak zebrało się woysko w Wyborgu i Narwie, dla nadania większey mocy swoim żądaniom lub odmówieniom: rossyskie daleko licznieysze stało od Nowogrodu do estońskiey i finlandzkiey granicy, w ciszy i nieczynności oczekuiąc końca układów. Z obydwóch stron były żądania dla pozoru: my chcieliśmy Estonii, Szwedzi Jwangrodu, Jamy, Koporza, Orzeszka, Ladogi, Gdowa, lub pieniędzy za koszta woyny długo trwaiącey, lecz w rzeczy samey Szwecya chciała pokoiu bez ustąpienia z swey strony, Rossya podobnież, lecz z nabyciem prowincyi korelskiey. Posłowie z obydwóch stron uskarżali się na upor, w gniewie zdeymowali namioty, i rozieżdzali się, aby się ziechać na nowo. Nakoniec moskiewscy otrzymali górę: dnia 18 Maia 1595 roku, podpisali traktat następuiący: „1) Ma być wieczny pokóy między Szwecyą i Rossyą. 2) Szwecya ma spokoynie rządzić Narwą, R. 1592. — 1596.

R. 1592. Rewlem, i całem xięstwem Czuchońskim czyli
— 1596. estońskim. 3) Rossya i Szwecya wzaiem dopomagać nie będą nieprzyiaciołom iedney i drugiey strony, ani ludźmi, ani pieniędzmi. 4) Jeńcy uwolnieni będą bez okupu i bez wymiany. 5) Lapończycy, Osterbotniccy i Warengscy, hołdować będą Szwecyi, a wschodni (Kolscy i sąsiędzcy z prowincyą dźwińską) Rossyi. 6) Szwedzi swobodnie będą handlować w Moskwie, Nowogrodzie, Pskowie i innych miastach: nawzaiem Rossyanie w Szwecyi. 7) Podczas rozbicia okrętu i w każdém nieszczęsném zdarzeniu okazywać będą szczerą i wzaiemną pomoc. 8) Posłom moskiewskim wolno ieździć przez Szwecyę do cesarza, papieża, króla hiszpańskiego, i wszystkich wielkich monarchów do Rossyi. Oraz kupcom, żołnierzom, lekarzom, artystom i rzemieślnikom (290). Ten pokóy zarówno obydwa państwa ucieszył, albowiem uwolnił Szwedów od zgubney woyny, potwierdził na ich stronę Estonię i Narwę, a Rossyi powrócił starożytną własność nowogrodzką, do którey bracia i cerkwie nasze tęskniły pod władzą obcych zdobywców. Teodor wraz z woiewodami posłał do Keksholmu biskupa, dla oczyszczenia tam od wszystkich obcych śladów wiary naszey.

Chociaż Sten-Baner, Gorn i Boe, umawiali się z nami ieszcze w imieniu króla Zygmunta, iednak ten król w rzeczy samey nie miał w nim żadnego wpływu, i mało dbaiąc o niespokoyną Szwecyę w nieiakimś uśpieniu duszy, rzad-

ko kiedy miał z Moskwą stosunki, nawet co do spraw litewskich (291). Tem więcey przeto była przebiegłą nasza rada państwa, staraiąc się w mówić w panów polskich nieufność do obo- iętnego króla, z pewném podziwieniem dała im uczuć, że Zygmunt w tytule swoim kładzie Szwecyę wyżey od królestwa polskiego, i zapytywała: „czy on za ich wiedzą poniża znakomitą koronę Jagiellonów przed Gotycką tak nową i małą znaczącą, albowiem Szwedzi niedawno ieszcze byli poddanemi Danii, i zamiast królów mieli rządzców, którzy z namiestnikami nowogrodzkiemi mieli tylko stosunki." Lecz pyszni panowie ieszcze z żywém nieukontentowaniem przypominaiąc rozkazuiącą stałość Batorego, kochali łagodnego Zygmunta, chełpili się z iego szczęścia, odniósłszy zwycięztwo nad Hanem krymskim, mieli nadzieię bez woyny wziąść Estonię, i cieszyli się czasowym pokoiem z Rossyą, do którey także urazy nie mieli (292). R. 1592. -- 1596. Korespondencya z panami litewskiemi

Osłabiony nieszczęsną wyprawą moskiewską Han, nie przestał ieszcze, iak widziemy, usilnie działać przeciw sąsiedzkich państw chrześciańskich, aby szukał zdobyczy, nie wpadł w pogardę u chciwych xiążąt swoich, i nie stracił władzy z powodu gniewu Amurata: albowiem Sułtan czynił mu wielkie wyrzuty, za gnuśną ucieczkę z Rossyi, a hańba iaką w niey poniosł, padała na chorągwie ottomańskie (293). Dla uśpienia Teodora, Kazy-Gery pisał do niego o odnowioney między niemi przyiazni, wy-

R. 1592. -- 1596. mawiał się lekkomyślnością, namową złych ludzi, którzy ich chcieli poróżnić, a goniec krymski pod sekretem oświadczył rządzcy, że Han wiedząc o zamiarze Sułtana chcącego przeznaczyć kogo innego rządzcą w Taurydzie, ma zamiar odłączyć się od Turków, całą duszą przystać do cara, wszystkie Ułusy wywieść z półwyspy, spustoszyć Krym, założyć dla siebie nowe państwo i twierdze nad brzegami Donu, koło Koszkińskiego przewozu, i tam służyć za niepokonaną obronę dla Rossyi, i pogróżkę dla nienawistnych Ottomanów (294), ieżeli Teodor przyśle mu kilka pudów srebra na zbudowanie tey twierdzy; że na dowód swoiey przyiazni ku nam, i zadatek przyszłych wielkich usług, Kazy-Gerey wystąpi znowu na spustoszenie Litwy. Han, iak zazwyczay, oszukiwał; a my iak zazwyczay, wierzyliśmy mu i nie wierzyliśmy: goniec nasz poiechał do Taurydy z odpowiedzią: że zapomniemy o wszystkich iego wykroczeniach, ieżeli on szczerze pogodzi się z nami; że dla muzułmanina nawet przyiaźń wielkiego monarchy chrześciańskiego, powinna być wyżey ceniona, niż iarzmo ottomańskie; że my chociaż nie prowadziemy woyny z Litwą (295), iednak nie będziemy gniewać się na Hana, za spustoszenie tey krainy, nieprzyiazney dla niego (przewrotność nazywana polityką), lecz urzędnik moskiewski ieszcze nie doiechał do Taurydy, gdy się dowiedział, że królewicze tameczni, Kałga Fety-Gerey, i Nurdain-Bachta, iuż ogniem i mieczem pustoszą granice rezań-

Naiazdy Krymian.

skie, koszyrskie i tulskie (296), gdzie ku nagaR. 1592. – 1596.
nie czuynego rządzcy, wszystko było łupem ich zemsty lub chciwości, albowiem nie było obrony. Oni nie myśleli iść do Moskwy: uciekli na powrót, lecz zniszczyli wsie, i zabrali w niewolę wielu dworzan z żonami i dziećmi. Ta niebaczność Rossyi, dała powód do szyderskiego uśmiechu Hanowi, który powiedział z podziwieniem do gońca Teodorowego: „Cóż się stało z woyskiem moskiewskiém? królewicze i xiążęta nasi, nie dobyli szabli z pochew, ani strzały z kołczana, i batem tylko pędzili tysiące ieńców, słysząc, że odważni woiewodowie wasi pochowali się w lasach i dąbrowach.” Na znak łaski włożywszy na tego urzędnika złoty żupan, Han mu rozkazał zapewnić Teodora, że królewicze działali samowolnie, i że od nas zależy kupić pokóy z Taurydą srebrem i kosztownemi futrami!

Teodor upieraiąc się względem żądania tego pokoiu, postanowił natenczas wznowić stosunki z Sułtanem, i posłał do Konstantynopola Poselstwo do Konprzez Kaffę dworzanina Naszczokina, żądaiąc, stantynoaby Amurat zakazał Hanowi, mięszkańcom Azowa i Białogrodu (297), woiować Rossyą, przez wdzięczność za szczerą przyiaźń naszą: „albowiem my (tak pisał car do Sułtana, a Godunów do wielkiego Wezyra) niechcemy słuchać cesarza, królów hiszpańskiego i litewskiego, papieża i szacha, którzy namawiaią nas, abyśmy wraz z niemi podnieśli oręż na portę ottomańską.” Podziękowawszy posłowi, Wezyr od-

R. 1592. powiedział: „car ofiaruie nam przyiaźń: za-
— 1596. wierzemy iey, ieżeli zezwoli ustąpić wielkiemu Sułtanowi Astrachanu i Kazanu, nie lękamy się ani Europy, ani Azyi: woysko nasze tak iest liczne, że ziemia przenieść go nie może: gotowe ono uderzyć lądem na Szacha, Litwę i cesarza, a morzem na królów hiszpańskiego i francuzkiego. Chwalemy mądrość waszą ieżeli istotnie niechciéliście się z niemi połączyć; Sułtan zakaże Hanowi trwożyć Rossyi, ieżeli car usunie kozaków swoich od Donu, i zburzy cztery nowe twierdze, które nad Donem i Terekiem założył, dla zagrodzenia nam drogi do Derbentu: albo to zrobcie, albo przysięgam na Boga, że nie tylko każemy Hanowi i Nogayczykom woiować Rossyę, lecz i sami poydziemy na Moskwę osobiście lądem i morzem, nie lękaiąc się prac i niebezpieczeństw, nie oszczędzaiąc skarbu i krwi. Lubicie pokóy, lecz dla czego zawieracie ścisłe przymierze z Jberyą hołduiącą Sułtanowi?" Naszczokin odpowiedział, że Astrachan i Kazan są nie oddzielne od Moskwy; że Car każe wypędzić kozaków z okolic Donu, nad którym żadnych twierdz nie mamy, że nasz związek z Gruzyą polega na iedności wiary, i że my posyłamy tam nie woysko, lecz kapłanów, i pozwalamy iey mieszkańcom ieździć do Rossyi w interessach handlowych. Naszczokin doradzał Wezyrowi, aby się porozumiał z carem przez posła sułtanowego: Wezyr naprzód nie chciał tego, mówiąc: „U nas nie ma tego zwyczaiu, wpuszcza-

my do siebie posłów zagranicznych, lecz swoich nie posyłamy;" iednakże zezwolił nakoniec wyprawić do Moskwy urzędnika Czausa Rezwana z żądaniem, które oświadczył Naszczokinowi; a car z odpowiedzią i podarunkami (czarnym lisim futrem dla Amurata, i sobolami dla Wezyra) ieszcze posłał do Konstantynopola dworzanina Jśleniowa (w Lipcu 1594 roku), obiecuiąc poskromić kozaków, i swobodnie przepuszczać Turków do Derbentu, Szamachy, Baki, ieżeli Amurat powściągnie Kazy-Gereia. „Poleciliśmy (pisał Teodor do Sułtana) założyć twierdze w ziemi karbadyńskiey i szaukalskiey, nie dla dokuczenia tobie, lecz dla bezpieczeństwa mieszkańców. Nic wam nie odebraliśmy: albowiem xiążęta Gorscy, Czerkascy, byli z przed wieków naszemi poddanemi granic rezańskich, uciekali w góry, i tam się poddali oycu moiemu, swoiemu niegdyś prawemu władzcy (298)." Ta nowa historya Kabardy i Dagestanu, nie przekonała Sułtana, aby ich xiążęta mieli być emigrantami rezańskiemi; widział on zamiar polityki moskiewskiey zrobienia nabyć na wschodzie, nie mógł iey sprzyiać, i nie myślał pomagać do uspokoienia Rossyi, to iest do poiednania z nią Hana. R. 1592. – 1596.

Te poselstwa konstantynopolskie dostarczyły nam tylko ciekawych wiadomości o stanie cesarstwa ottomańskiego i Greków. W Turcyi teraz (donosił Naszczokin) wszystko doznało zmiany: Sułtan i Paszowie myślą tylko o zysku; pierwszy pomnaża skarb, a dla czego

R. 1592. — 1596. nie wiadomo: chowa złoto w skrzyniach, i nie daie żołdu woysku, które w okropném zamieszaniu, nie dawno szturmowało do pałacu, żądaiąc głowy Defterdara czyli kassyera. Nie ma porządku ani sprawiedliwości w państwie. Sułtan obdziera urzędników, urzędnicy obdzieraią lud, zewsząd grabieże i zabóystwa; nie ma bezpieczeństwa dla podróżnych, na drogach, ani dla kupców w handlu. Kray spustoszony przez woynę Perską i gwałty, a osobliwie Mołdawia i Wołoszczyzna, gdzie bez ustanku są przemieniani hospodarowie z powodu przekupstwa. Grecy ucisnieni iak dawniey, nieszczęśliwi, niemaią nawet nadziei pomyślnieyszey przyszłości" (299). Jsleniów był zatrzymany w Konstantynopolu, gdzie w 1595 roku osiadł na tronie Machomet III: albowiem ten nowy Sułtan, obrzydły zabóyca 19 braci, czekał tylko przyiazney pory do wypowiedzenia woyny Rossyi. Tymczasem w Konstantynopolu nazywaiąc rycerzy dońskich bandą rozbóyników, posyłaliśmy im narzędzia woyskowe, ołów i saletrę. Oni pomnożyli się co do liczby, przyimowali do siebie kozaków dnieprowskich, i wszelkich włoczęgów, prowadzili nieustanną woynę z Azowem, Nogaiami, Czerkasami, Taurydą, i w łodziach wypływali na morze dla szukania zdobyczy, słuchaiąc lub nie słuchaiąc rozkazów cara. Naszczokin z Azowa pisał do Moskwy, że kozacy nizowscy gwałtem odebrali mu dary monarsze, i niechcieli bez okupu wydać swoich ieńców, Czausa sułtanowego i sześciu xiążąt czerkaskich, z gniewem ie-

Rozpusta kozaków dońskich.

dnemu z nich ucieli rękę, wołaiąc na szumném zebraniu: „wierniśmy carowi białemu, lecz kogo orężem zdobywamy, tego nie uwalniamy daremnie.” Rozpustą zasługuiąc na niełaskę, kozacy zasłużyli także na wdzięczność monarchy, albowiem byli niepoiednanemi nieprzyiaciołmi zbrodniarzy i wrogów Rossyi. R. 1592. — 1596.

Nie doznawszy pomyślności w zamiarze uśmierzenia Hana za pośrednictwem Turków, my nakoniec i bez ich pomocy dopięliśmy go, nie tak dogodzeniami i układami, iak rozsądnemi środkami, któreśmy przedsięwzięli dla obrony wschodnio-południowych prowincyi rossyiskich. Odnowiwszy starożytny Kursk, oddawna opuszczony (300), założywszy twierdze Liwny, Kromy i Woroneż, w końcu 1593 roku, kazał ieszcze zbudować nowe na wszystkich *Sakmach* czyli drogach tatarskich od rzeki Dońca do brzegu Oki: iako to: Białogród, Oskoł, Wayłukę, i zaludnił ią żołnierzami, strzelcami i kozakami tak, że rozbóynicy Hana, iuż nie mogli z łatwością przechodzić groźnych dla nich twierdz, z których latem bezustannie wyieżdżały oddziały konne, i strzał armat zagłuszał barbarzyńców. Car w iedney ręce trzymał oręż, a w drugiey złoto i mówił do Hana: „Papież rzymski, cesarz, król hiszpański, portugalski, duński, i całe niemcy, namawiaią mnie, abym zburzył twóy Ułus; a tymczasem oni wszelkiemi siłami będą działać przeciwko sułtanowi. Właśni nawet boiarowie moi, xiążęta i woiewodowie, a mianowicie mięszkańcy Ukrainy, także błagaią Założenie miast

R. 1592. — 1596. mnię, abym przypomniawszy wszystkie wasze niesłuszności i zbrodnie, poruszył woysko, i w samém łonie ordy twoiey, nie zostawił kamienia na kamieniu. Jednakże ia życząc przymierza twego i sułtanowego, nie słucham ani posłów europeyskich, ani narzekań moiego ludu, ofiaruię ci przyiaźń, i daię bogate podarunki (301). Nieustannie wypierany przez Amurata z kraiu do kraiu, do Mołdawii, Wołoszczyzny lub Węgier, w celu uśmierzenia buntu lenników ottomańskich, lub walczenia z Austryakami, niszcząc woysko podczas wypraw, i zyskuiąc szczupłą zdobycz za utratę wielu ludzi w potyczkach, Han wybłagał u Sułtana pozwolenie oszukania Rossyi fałszywém poiednaniem, uroczystem i okazałem, iakiego w ciągu 75 lat nie mieliśmy z Taurydą (302). W Listopadzie 1593 roku ziechali się znakomici posłowie, od Hana Achmet Pasza, a z Moskwy xiąże Teodor Chworostynin i Bogdan Bielski, nad brzeg Sosny pod Liwnami, w celu zawarcia poprzednich układów. Ta rzeka była natenczas granicą mięszkalney Rossyi; daley ku południowi, zaczynały się stepy, otwarte dla Tatarów; pan Kazy-Gereia, niechciał iechać na lewy brzeg Sosny, z obawy, aby się nie poddał w ręce nasze, i przez to nie ubliżył godności Hana. Posłowie zbieraiąc się na moście, ułożyli się zaprzestać wzaiem kroków nieprzyiacielskich, uwolnić ieńców, przymierze i pokóy na zawsze utwierdzić: z tey przyczyny Iszymamet xiąże krymski w Szyryńsku miał iechać do Moskwy, a xiąże Merkury Szczer-

baty do Taurydy. Ci nowi posłowie spotkawszy się na tymże moście, i łaskawie się wzaiem powitawszy, w przeznaczoną sobie drogę wyiechali. Na zakład przyiazni, Teodor odesłał Hanowi żonę królewicza Murata, zmarłego w Astrachanie, posłał Kazy-Gereiowi 10,000 rubli, prócz futer i kosztownych materyi, obiecuiąc tyleż przysyłać corocznie, nakoniec otrzymał od niego (latem 1594 roku) zaprzysiężone dyploma ze złotą pieczęcią. To dyploma co do warunków i brzmienia, przypominało dawne istotnie przyiacielskie, któremi dobry i rozsądny Menli-Gerey przekonywał Jana III, o przywiązaniu i zgodzie baterskiey. — Kazy-Gerey obowiązywał się być nieprzyiacielem naszych nieprzyiaciół, karać swoich hołdowników za wkroczenia do Rossyi, powracać ich zdobycz i ieńców, strzedz posłów cara i ludzi handluiących, nie zatrzymywać cudzoziemców na drodze do Moskwy i t. d. Chociaż odtąd Krymianie przez lat trzy kraiów naszych nie napadali, usilnie pomagaiąc Sułtanowi do woyny węgierskiey, iednakże woysko moskiewskie zawsze stało na brzegach Oki gotowe do boiu. R. 1592. — 1596. Przymierze z Hanem.

W te czasy, zupełnie dla Rossyi spokoyne, polityka nasza zagraniczna nie była w uśpieniu, a dwór moskiewski, śmiało zapewniaiąc Sułtana, że my przez przyiaźń dla niego niechcemy łączyć się z iego nieprzyiaciołmi, szczerzey niż przedtém pragnął z niemi przymierza. — We Wrześniu 1593 roku, cesarz powtórnie przy-

R. 1592. – 1596. słał do Moskwy urzędnika Mikołaia Warkocza, aby wymownie dowiódł konieczności, iednomyślnego powstania państw chrześciańskich na Sułtana, i żądał od nas zasiłku pieniężnego lub kosztownych futer dla prowadzenia woyny z niewiernemi (303). W taiemney mowie do Godunowa, oświadczył on, że Rudolf ma zamiar ożenić się z córką Filipa króla hiszpańskiego, i przywłaszczyć sobie Francyę, za zgodą wielu tamecznych panów, którzy nie cierpią Henryka IV; że Zygmunt obrażony nieposłuszeństwem i śmiałością panów, chce złożyć z siebie koronę Jagiellońską, i powrócić do Szwecyi, że Maxymilian brat cesarza ma zamiar na nowo być królem polskim, i błaga Teodora, aby mu do tego dopomógł wszystkiemi siłami naszemi obowiązuiąc się Rossyi odstąpić część Inflant. — W imieniu cara boiarowie odpowiedzieli: „Dziad, oyciec Teodora i sam Teodor, wielokrotnie oświadczali dworowi wiedeńskiemu gotowość swoię do woyny wspólney z Europą całą, przeciwko ottomanom; lecz my napróżno oczekiwaliśmy poselstw od cesarza, Rzymu, i króla hiszpańskiego, dla zawarcia układów: czekamy ich i dotąd. O skarb niedbamy, byleby wielkie dzieło sławy i zbawienia Chrześcian było rozpoczęte. Car życzy we wszystkim pomyślności cesarzowi, będzie gorliwie działał dla pozyskania Maxymilianowi korony polskiey, i w takiem zdarzeniu, ustąpi mu całych Inflant, prócz Dorpatu i Narwy koniecznych dla Rossyi.” Warkocz był z listami odprawiony do Rudolfa, Fi-

lipa, i Papieża, dla prędszego wyprawienia po- r. 1592. – 1596.
słów do Moskwy, oraz do xięcia szwedzkiego Gustawa syna Erykowego, któremu Teodor obiecywał schronienie, pisząc w te słowa: „Oycowie nasi byli w przyiazni i zgodzie: dowiedziawszy się, iż ty błąkasz się iak wygnaniec w kraiach włoskich, wzywam cię do Rossyi, gdzie otrzymawszy przyzwoity żołd i liczne miasta w posiadłość, będziesz miał życie spokoyne, i wolność wyiechania, ieżeli się tobie podoba (304)." Później zobaczemy, dla czego wzywaliśmy Gustawa.

Tymczasem oboiętny Rudolf, iuż prowadząc w Węgrzech woynę z Sułtanem, ieszcze nie śpieszył zawrzeć przymierze z Rossyą. — W Sierpniu 1594 roku, przybył do Moskwy goniec iego, lecz z listem dziwacznym (pisanym w ięzyku łacińskim, z otwartą pieczęcią) adressowanym wspólnie do Teodora, do hospodara mołdawskiego Aarona, bracławskiego woiewody Zbaraźskiego, i kozaków dnieprowskich, w następuiącém brzmieniu: „Oddawca ninieyszego Stanisław Chłopicki, naczelnik woyska Zaporogskiego, oświadczył nam dobrą wolę, służenia cesarstwu przeciw niewiernemu Sułtanowi, z ośmią lub dziewięcią tysiącami kozaków: chętnie go przyiąwszy, daliśmy mu chorągiew swoię Orła Czarnego, pod warunkiem, aby on *zaległ wszystkie drogi krymskie od strony Dunaiu*, ogniem i mieczem pustoszył prowincye Sułtana, lecz oszczędzał litewskie, i inne chrześciańskie kraie: dla tego błagamy

R. 1592. — 1596. was, abyście sprzyiali gorliwemu słudze naszemu (305).” Oczywistą iest rzeczą, że adres do Teodora był podrobiony: nie mógł cesarz w ieden sposób przemawiać do cara moskiewskiego i kozaków; ustnie zaś Chłopicki w imieniu Rudolfa, uwiadomił boiarów o iego zwycięztwach, o przymierzu xięcia Siedmiogrodzkiego, hospodarów mołdawskiego i wołoskiego, zapewniał, iż rycerze Zaporogscy, poczytuiąc Rossyę za istotną swoią oyczyznę, nie śmią działać bez woli cara, i błagał, aby Teodor połączył z niemi kilka oddziałów moskiewskich, i kazał iść na Turków, pod chorągwiami Rossyan. Chłopicki nie był dopuszczony do monarchy, z powodu nieprzyzwoitości listu cesarza, lecz odpowiedziano mu: „Z szacunku dla cesarza, monarcha odprawia cię bez gniewu, i napisze do hetmana Zaporogskiego Bogdana Mikoszyńskiego, że oni nie mogą służyć Rudolfowi.” Okoliczność ta godna pamięci: kozacy dnieprowscy, poddani Litwy, z upodleniem dogadzaiący Sułtanowi, wchodzą w przymierze z cesarzem, dla prowadzenia woyny z Turkami, i uznaią w pewnym względzie zależność od cara moskiewskiego!. Chociaż nieprawe to przymierze nie miało dla Austryi pożądanego skutku, chociaż rząd litewski rozpustę kozaków ukarał, odebrawszy im armaty, chorągwie, srebrne trąby, buławę, daną przez Stefana Batorego, i Czarnego Orła cesarskiego (306), iednakże wspomnienie wspólney starożytney oyczyzny, iedność wiary, ucisk kościoła greckie-

go w Litwie, i zemsta narodu, odtąd iuż wi- R. 1592. -- 1596.
docznie przygotowały w duszy rycerzy dnieprowskich, przyłączenie błogosławionego ich kraiu do państwa moskiewskiego.

Teodor pragnąc cokolwiek stanowczego w naszych długo trwaiących układach z Austryą, posyłał i swego gońca do Rudolfa (307), dla przekonania się o istotney przyczynie tak dziwaczney zwłoki w rzeczy tyle obchodzącey: dowiedział się, że Mikołay Warkocz wyiechawszy z Rossyi zastał cesarza w Pradze, lecz długo nie mógł być iemu przedstawionym, z powodu zwykłych nieukontentowań tego próżnego monarchy, że Rudolf złożył nakoniec na seymie xiążęcym przyiazną odpowiedź Teodora, a xiążęta wysoko ceniąc przyiaźń Rossyi, skłonili go do wyprawienia do nas nowego poselstwa. W kilka miesięcy (w Grudniu 1594 roku), przyiechał do Moskwy ten że Warkocz (308), z uwiadomieniem, że Turcy coraz bardziey wzmagaią się w Węgrzech, a my zadziwiliśmy dwór Austryacki hoynością, posławszy Cesarzowi na Pomoc cesarzowi.
wydatki woyskowe 40360 sobolów, 20,760 kun 120 czarnych lisów, 337,235 wiewiorek, i 3000 bobrów, cenionych 44,000, owoczesnych rubli moskiewskich (309), przez dworzanina rady Weliaminowa, któremu okazano w Pradze nadzwyczayne honory: woysko stało pod bronią na wszystkich ulicach którędy on przeiezdzał do pałacu w karecie cesarskiey; niebyło końca grzecznościom, przyięciom, i łaskawości; wydawano dla niego w ciąż obiady i zawsze z muzyką,

R. 1592. -- 1596. chociaż urzędnik ten nieszukaiący radości mówił. „Prawowierny car opłnkuie smierć ukochaney swoiey corki, a z nim płacze cała Rossya.” — W dwudziestu pokoiach pałacu rozłozywszy dary Teodora przed oczyma cesarza i panów iego, zaspokoił ich ciekawość opisaniem Syberyi obfituiącey w futra, lecz niechciał powiedziec ile ten dar kosztował monarchy (310): żydzi czescy i kupcy cenili go ośm beczek złota. Weliaminów oświadczył, ministeryum Austryackiemu że tak znaczna pomoc iest dowodem całey szczerości przyiaźni Teodora, pomimo zadziwiaiącą opieszałość cesarza i iego sprzymierzeńców w zawieraniu uroczystego z nami przymierza. Wrzeczy samey trudno poiąć dla czego dwór Wiedeński uchylał się nieiako od tego przymierza, więcey dla nas iak dla Austryi niebespiecznego lub trudnego, albowiem to przymierze wiodło spokoyną Rossyę do woyny z sułtanem, który iuż woiował Austryę. Cesarz, odpowiadaiąc carowi: że odległość mieysca, nieprzyiaźń Hiszpanii z Anglią i Francyą, zaburzenia w Niderlandach, zgrzybiałość króla Filipa, i obranie nowego Papieża (Klemensa VIII) są na przeszkodzie do powszechnego przymierza państw Crześciańskich przeciwko Ottomanom (311), posłał iednak do Teodora dla złożenia podziękowania, znakomitego pana Abrahama Bargrabię Donawskiego (312) z członkiem rady Jerzym Kalem, dwonasto dworzaninami, i 92. sługami.

Znakomity poseł Rudolfa.

Poselstwo to zaspokaiało iedynie ambicyę dworu Moskiewskiego przez swą okazałość, i podobnego ze strony naszey wymagało. Pan Austryacki iechał przez Psków, widząc we wszystkich miastach (313), na wszystkich stanowiskach, mnóstwo ludzi porządnie ubranych, zgromadzonych z rozkazu cara z nayodleglevszych mieysc, dla przekonania go iak iest ludna i bogata Rossya. Od granicy do Moskwy wszędzie go spotykały i przeprowadzały oddziały woyskowe na pięknych koniach, wszędzie on znaydował dla siebie spokoyność i zbytek, nie maiąc tylko swobody: albowiem pilnowano go nieustannie, aby zakryć przed nim prawdy, nieprzyiazne dla miłości własney Rossyan. W stolicy wiezli tego znakomitego gościa przez naylepsze ulice, koło naypięknieyszych domów, przeznaczono dla niego naypięknieyszy dom xięcia Nozdrzowatego; dano usługę carską, przynoszono na złocie i srebrze wszystkie przysmaki stołu ruskiego, i kosztowne wina południowey Europy (314). W dniu przedstawienia (22 Maia 1597 roku), dwór moskiewski świetniał nadzwyczayną okazałością. Bargrabia cierpiący podagrę, wieżdżał do Kremlu, nie konno, lecz w otwartey kolasce niemieckiey (315); przed nim 120 iezdzców, dworzan i setników iaśnieiących zbroią. Teodor przyimował go w wielkiey sali, siedząc na tronie w purpurze i z berłem: Godunów stał koło niego trzymaiąc iabłko. Na ławce po prawey stronie siedział królewicz Arasłam Aley, syn Kaybuły, Mametkuł Sybir-

r. 1592. — 1596.

R. 1592 -- 1596. ski, i xiąże Teodor Mścisławski, po lewey, Uraz-Machmet królewicz Kirgiski, daley boiarowie, synowie hospodarów mołdawskiego i wołoskiego, xiążęta słudzy, Okolniczowie, Krayczy, Miecznik (Bielski), dworzanie rady, dozorca pościeli, strapczy, trzynastu stolników, dwieście xiążąt i dworzan, diacy zaś rady byli w złotey granitowey sali. Cesarz przysłał carowi w darze zwłoki S. Mikołaia oprawne w złoto, dwie karety, zegar biiący z muzyką, kilka naczyń kryształowych, dla Godunowa kosztowny puhar, zegar stoiący, i dwa konie wierzchowe z axamitnemi popręgami, a młodemu synowi iego Teodorowi, małpy i papugi (316), dziękował z równą grzecznością carowi i rządzcy, który pozwolił posłowi w kilka dni przyiść oddzielnie do swoiego domu, z powagą monarchy mówił do niego grzeczne wyrazy (317); a dworzanom iego swą rękę dawał do pocałowania.

Lecz przepych i łaski nic ważnego nie zrządziły. Gdy pan austryacki przystąpiwszy do rzeczy główney oświadczył, że Rudolf dalszych ieszcze usług od nas oczekuie, że my powinniśmy przeszkodzić wkroczeniom Hana do Węgier, i przymierzu Szacha z Sułtanem, powinniśmy i nadal dopomagać pieniędzmi cesarzowi w termina przeznaczone w stosowney ilości złotem lub srebrem, a nie futrami, których on korzystnie w Europie sprzedać nie może: natenczas boiarowie odpowiedzieli stanowczo, że Teodor bez wzaiemnego zobowiązania się na

piśmie ze strony Austryi, nie ma zamiaru niszczyć dla niey skarbów Rossyi; że poseł monarszy Jśleniów, zatrzymany w Konstantynopolu za pomoc, którą w pieniądzach okazał cesarzowi; że my zawsze poskramiamy Hana, i dawnobyśmy przymierze Europy Chrześciańskiey z Persyą potwierdzili, gdyby cesarz nie mamił nas próżnemi obietnicami (318). Wraz z tym posłem był u nas goniec od Maxymiliana, który chciał, aby Teodor pomógł carowi pieniędzmi w staraniu się o koronę polską: życzono korony Maxymilianowi, lecz niedano mu pieniędzy: Bargrabia (w Lipcu) wyiechał z Moskwy z honorami i kosztownemi podarunkami (319). R. 1592. — 1596.

To naydziwnieysza, że Rudolf uniewinniał się w swey opieszałości nowością papieża Klemensa XIII, a ten papież w tymże czasie przysłał do Teodora, przez Litwę znakomitego Legata Alexandra Lomulesa biskupa Moneńskiego w tymże interesie, namawiaiąc cara do uwolnienia państwa chrześciańskiego zpod iarzma muzułmanów (320). Komules i pan austryacki zaledwo nie zobaczyli się z sobą w Moskwie, działali przynaymniey co mogli, to iest, mówili bez żadnego ze sobą porozumienia. Papież ze zwykłą dworowi rzymskiemu biegłością pochlebiał carowi i Rossyi, przedstawiał mu, że ottomanowie mogą zawoiować Węgry, Polskę i Litwę, że oni iuż z drugiey strony dotykaią nasze granice podbiwszy część Gruzyi i Persyi; że państwo bizantyiskie i liczne inne, upadły od

Legat papiezki w Moskwie.

R. 1592. — 1596. zbytecznego zamiłowania pokoiu, nieczynności, i nieprzewidzenia niebezpieczeństw; że Teodorowi łatwo posłać woysko do Mołdawii i zdobyć miasta Sułtana na brzegach morza Czarnego, gdzie oczekuie nas sława i wielka zdobycz; że my lepiey tam poznamy sztukę woyskową, uyrzemy bowiem iak Niemcy, Węgrzy, i Włosi walczą i zwyciężaią Turków; że od nas zależy przyłączyć do Rossyi kraie szczęśliwe łagodnością klimatu, obfitością natury i iey pięknością, a przez Tracyę otworzyć sobie drogę do samey Bizancyi, sukcessyiney własności monarchów rossyiskich; że gorliwość ku wierze zbliży odległe mieysce; że Rzym i Madryt daleko od Bosforu, iednakże Konstantynopol uyrzy chorągwie apostolskie i hiszpańskie; że nasi od Turków uciskane, są dla nas braćmi z powodu wiary i ięzyka; że czas sprzyia: woysko ottomańskie pokonane w Persyi i Węgrach, a wewnątrz Turcyi wszędzie niezgody, które połowę mieszkańców wytępiły. — Zasługuią na uwagę następuiące mieysca nakazu danego od Papieża legatowi: „Słyszeliśmy, że carowie lubią się chełpić swoiém mniemaném pochodzeniem od starożytnych rzymskich cesarzy i daią sobie pyszne tytuły: powiedz boiarom moskiewskim, że stopnie godności i wielkości monarchów, powinny być przez nas potwierdzane, i day za przykład królów polskich i czeskich, którzy swoie korony winni papieżom, kościoła świata całego. Staray się wpoić w ich duszę uwielbienie dla Głowy Chrześcian spokoynych i

szczęśliwych pod naszą władzą duchowną; do- R. 1592. — 1596.
wodź, że istotny kościoł Chrystusa iest w Rzymie, a nie w Konstantynopolu, gdzie niewierni Sułtanowie sprzedaią godność patryarchów, obcych dobrodzieystw ducha S., że zależeć od mniemanych pasterzy bizantyiskich, iest to zależeć od nieprzyiaciół zbawiciela; i że Rossya iest znakomita i godna lepszey doli. Ty sam uczony mężu, znasz niezgodność w dogmatach wiary greckiey i rzymskiey: namawiay Rossyan ku prawdzie prawey wiary naszey, silnie lecz ostróżnie, tém ostróżniey, *że oni lubią bardzo istotę* (321), i że ty mówiąc własnym ich ięzykiem, nie będziesz mógł uniewinnić się niewiadomością istotnego słów znaczenia. Lecz ileż za to masz i korzyści przed wszystkiemi nauczycielami posyłanemi do nich z Rzymu w ciągu siedmiu wieków, nieobeznaymionemi z ięzykiem i zwyczaiami Rossyi!. Jeżeli Naywyższy pomyślnością twóy czyn uwieńczy, ieżeli drogę do połączenia wiar otworzysz, pocieszone będzie serce nasze sławą kościoła i niezliczonych dusz zbawieniem." — Wiemy, że poseł Klemensa z tym nakazem dwa razy był w Moskwie (w 1595 roku), lecz nie znamy iego układów, które z resztą nie miały ważnych skutków, zmnieyszyły tylko zapewne nadzieię, przynaymniey na czas nieiaki, iaką Rzym pokładał w politycznem i religiyném z Rossyą przymierzu.

Obiecuiąc cesarzowi, a zapewne i Papieżowi, pewnego stronnika w Szachu perskim, Przyiaźń Teodora z Szachem.
mogliśmy w rzeczy samey dotrzymać słowa, od

R. 1592. -- 1596. nowiwszy z nim przyiacielskie stosunki. Już ten znakomity Szach Abbas, czynił przygotowania do dzieł sławy, które mu w kronikach imie wielkiego ziednały, obiął w spadku państwo słabością Tamasa i Godabenda zniszczone, podżegane buntami hanów oddzielnych, ścieśnione zawoiowaniami Turków: chciał z temi ostatniemi czasowego tylko przymierza, dla ustalenia się na tronie i uśmierzenia wewnętrznych buntowników; starał się poznać wzaiemne stosunki państw nawet nayodlegleyszych, i skłaniaiąc na swoią stronę dobrego sprzymierzeńca za morzami, w osobie króla hiszpańskiego (322), widział ieszcze pożądanego w silnym monarsze rossyiskim, którego kraie iuż się z perskiemi i ottomańskiemi stykały; Azy Chozreus nowy poseł Szacha oddał carowi (w 1593 roku) grzeczny list Abbasa, lecz naybardziey pochlebiał rządzcy, w taiemnych z nim rozmowach, pysznemi wyrażeniami wschodniemi; naprzykład mówił do niego: „Ty iedną ręką trzymasz ziemię ruską, a drugę położ z przywiązaniem na Szachu moim, i utwierdz na zawsze braterską zgodę między nim i carem (323)." Borys odpowiedział skromnie: „Dopełniam tylko woli samowładzcy, gdzie iego słowo, tam moia głowa." — Jednakże podiął się gorliwie stanąć w sprawie Szacha. Tłumacząc Godunowi, że rozeym zawarty między Persyą a Turkami iest tylko woyskowym wybiegiem, poseł rzekł: „Dla zaspokoienia Turków, Szach dał im swoiego sześcioletniego krewnego na zakładnika,

czyli na ofiarę: niech oni zarzną to dziecię na pierwszy połysk oręża naszego: tém lepiéy; albowiem groźny Abbas nielubi ani krewnych ani braci, gotuie dla nich wieczny pokóy w grobie, lub pomrokę oslepienia w więzieniu. "Azy niespotwarzał Szacha; iednak ten nielitościwy morderca krewnych swoich, umiał się pokazać wielkim monarchą w obliczu posła Teodorowego xięcia Andrzeia Zwinogrodzkiego, który miał poznać wszystkie okoliczności Persyi i zamiary Abbasa. Xiąże Andrzey (1594 roku) iechał przez Gilan iuż w ręku Szacha będący, po wypędzeniu z tamtąd cara Achmeta, którego o zdradę obwiniał (324). Zewsząd spokoyność i porządek dowodziły czynney działalności monarchiczney, wszędzie szanowano posła iako zwiastuiącego przyiaźń Teodora dla Szacha. Abbas przyiął go w Kaszanie (325), otoczony świetnym dworem, królewiczami, i panami, miał u bioder pałasz dyamentami ozdobiony, a obok siebie łuk i strzałę, podał mu rękę niekażąc całować w nogę; oświadczał nayżywsze ukontentowanie, wysławiał cara i Godunowa. Uczty i zabawy poprzedziły sprawę: we dnie przechadzki po ogrodzie, muzyka, tańce, turnieie, (w których sam Abbas dawał dowody szczególney zręczności, lecąc iak wiatr na rączym koniu, i puszczaiąc strzałę do celu), w wieczor faierwerki, rzęsiste oswiecenie ogrodów, fontann, placu, pięknych sklepów, gdzie się zbierało mnóstwo ludzi, i rozkładano kosztowne rzeczy Azyatyckie dla zabawy oka. Szach chełpił się z woyska, kwitnącego stanu R. 1592. — 1596.

n. 1592. sztuk i handlu, przepychu, wspaniałości, i po-
— 1596. kazuiąc xięciu Zwinogrodzkiemu swóy pałac, mówił: „Ani oyciec ani dziad móy niemieli takiego.“ Pokazywał mu także wszystkie skarby swoie szczególney wartości: hiacynt ważący pięćdziesiąt łutów, przeznaczony za prezent dla cara, kosztowne siodło Tamerlana; pancerze i hełmy roboty Perskiey (326). Przy obiedzie siedząc obok niego, Szach rzekł: „czy widzisz posła Jndyiskiego który po niżey ciebie siedzi monarcha iego Dzeladyn Ayber, panuie w kraiach niezmierzonych, zaledwie nie w dwóch trzecich częściach mieszkalnego swiata, iednak ia więcey ieszcze twoiego monarchę szanuię.“ Zacząwszy rozmawiać z xięciem Andrzeiem o sprawach, Abbas go zapewniał o stałym zamiarze wypędzenia zawistnych Ottomanów z zachodnich prowincyi Persyi, lecz chciał pierwey odebrać Chorosan od króla Bukarskiego Abduły, który opanował to miasto za rządów nieszczęsnego Godabenda, i zawoiował Kiwe. „Żyię tylko iedną myslą (mówił Abbas) przywrócenia całości i znaczenia starożytney Persyi. Mam 40,000 konnego, 30,000 pieszego woyska, 6,000 strzelców z bronią palną, uśmierzę naybliższego nieprzyiaciela, a potém Sułtana: przysięgam, że przestaiąc na szczerey obietnicy monarchy moskiewskiego, będę mu dopomagał, za nadeyściem sposobney pory, do poparcia ważnych iego zamiarów, abyśmy podzielili sławę i korzyści onego!“ Abbas zezwalał (327), na zawarcie układów z Austryą przez Moskwę (gdzie

poseł iego widział się z posłem Rudolfa), bez sporu ustępował nam Iberyę, lecz mówił: „Car Alexander oszukuie Rossyę, mnie dokucza, i taiemnie płaci podatek Sułtanowi." Syn Alexandra Konstanty będący zakładnikiem w Persyi, dobrowolnie lub przymusem, przyiął tam wiarę Machometa i ożenił się z muzułmanką: Szach, dla dogodzenia Teodorowi, wyprawiał go do Moskwy, lecz ten młody xiąże sam niechciał tu poiechać, i ze łzami rzekł do posła naszego: „Móy los umrze tu w szlachetney niewoli." Abbas dla pokazania szczerey przyiazni dla Rossyi, sam niespodziewany przyiechał w gościnę do xięcia Zwinogrodzkiego, z wygnańcem Azymem królem Kiwińskim, i Fergathanem pierwszym swoim ministrem, pił u niego wino i miód (lubiąc często, pomimo regułę Machometa, napiiać się), uważnie oglądał obrazy N. Panny i S. Mikołaia, i przyiąwszy od gospodarza w podarunku czarną lisią czapkę, hoynie go obdarzył wzaiem, dał mu pięknego konia i obraz N. Panny malowany na złocie w Persyi z Trackiego obrazu przysłanego Szachowi z Ormus (328). Na potwierdzenie wszystkiego co xięciu Zwinogrodzkiemu powiedział, posłał do Moskwy Kułysa iednego z panów swoich, a Teodor do Szacha xięcia Bazylego Tiufiakina (329), który wiózł mu wzór traktatu przymierza w tym sensie: że oni maią być wiernemi sprzymierzeńcami i braćmi, wspólnemi siłami wypędzą Turków z ziem kaspiyskich, Rossya wezmie Derbent i Bakkę, a Persya prowincyę

R. 1592. — 1596.

R. 1592. -- 1596. Szyrwańską. Lecz Tiufiakin i diak iego umarli w podruży: o czem długo nie wiedziano w Moskwie, a stosunki z Abbasem znakomitym podtenczas z pomyślney dla niego woyny bukarskiey, były przerwane aż do czasów nowych rządów w Rossyi.

Przynaymniey Szach ustąpił nam Iberyi: do czasu nie widząc o nię widocznego sporu z Sułtanem, Teodor chciał ustalić prawa swoie do władzy naywyższey w tym kraiu przez usmierzenie Szaukała, okrutnego nieprzyiaciela Alexandra, i dwa razy ieszcze posyłał przeciw niemu woiewodów swoich, xiążąt Grzegorza Zasiekina i Andrzeia Chworostynina: przed tamtym uciekł Szaukał w góry niedostępne, a ten musiał dokończyć podbicia tey Dagestańskiey krainy, połączyć się z woyskiem Iberskiém, z Jerzym synem Alexandra, i zdobyć stolicę iego Tarki, dla oddania iey teściowi Jerzego, drugiemu xięciu Dagestańskiemu (330). — Xiąże Chworostynin przybył i zdobył Tarki, lecz nie spotkał ani syna, ani swata alexandrowego; czekał ich napróżno, walczył nieustannie z mieszkańcami gór, codziennie słabiał na siłach, i musiał, spustoszywszy Tarki, uciec napowrót do twierdzy Terskiey: piszą, że niemniey iak 3,000 Rossyan poległo w górach i dąbrowach. To zdarzenie mogło być poczytane za wykroczenie Alexandrowi: car oświadczył mu swoie zadziwienie, dla czego syn i swat iego nie połączyli się z naszym woiewodą?. Alexander się uniewinniał niemożnością przeprawienia się przez

Wyprawa do Szaukała.

góry; a Teodor rozsądną mu zrobił uwagę, że R. 1592. — 1596. ieżeli rozbóynik Szaukał znayduie drogę do Iberyi, zatém i woysko iberyiskie mogłoby znaleść drogę do ziemi Szaukała. Cierpliwa iednak i oboiętna nasza polityka, nie doznała zmiany z powodu tey przykrości, ani nawet od tego, że Alexander był skąpy w wypłacaniu podatków: „Móy skarb zniszczony (mówił on) przez zamęście córki moiey z xięciem Dadańskim, i przez liczne dary, iakich odemnie wymagaią silni królowie muzułmańscy (331)." Dowiedziawszy się, że Alexander przyszedł do zgody z zięciem swoim Symeonem, niby dla usłużenia Rossyi, car pisał do niego: „Zawierzam twoiey szczerości, lecz zaufam iey, ieżeli skłonisz Symeona, aby był hołdownikiem naszym." Czy Alexander oszukiwał Rossyą? iak to mówił Szach Abbas do xięcia Zwinogrodzkiego: nie, on był tylko słabym między silnemi: zapewne szczerze władzę Rossyi nad władzę ottomańską i perską przekładał, miał nadzieię, ośmielał się, lecz widząc, że niechcemy lub nie możemy przysłać do Iberyi woyska dostatecznego dla iey obrony, ostygał w przywiązaniu ku nam, nie zrzucał z siebie tytułu hołdownika rossyiskiego, lecz istotnie płacił podatek Sułtanowi (iedwabiem i końmi) namawiaiąc Teodora, aby obronił Iberyę choć ze strony Dagestanu, gdzie woiewodowie moskiewscy założyli natenczas nowe twierdze na brzegu Koysy, dla ściśnienia Szaukała i zagładzenia niepomyślności xięcia Chworostynina.

R. 1592. – 1596. Prócz Iberyi i xiążąt Czerkaskich, czyli Kabardyńskich hołduiących Rossyi, prócz Nogayczyków, chociaż nie zawsze wiernych (332), Teodor od 1595 roku, ogłosił się także panem ludney ordy kirgiskiey: Han tameczny Tewkiel nazywaiący krolem *Kozackim i Kałmackim*, poddał się mu dobrowolnie, błagaiąc tylko o uwolnie swego krewnego Uraz Machmeta, którego-śmy wzięli w niewolę wraz z xięciem Sibirskim Paydiakiem. Teodor obiecywał Tewkelowi względy, obronę i broń palną, zezwalał na odesłanie mu krewnego, lecz żądał od niego syna na zakładnika. Prócz honoru być *Carem Carów*, Teodor oczekiwał korzyści od nowego sługi rossyiskiego; zbrodniarz nasz, wygnaniec Sybirski Kuczum, błąkał się w stepach Kirgiskich: chcieliśmy, aby Tewkiel zniszczył go lub stawił w Moskwie, i woiował Bukaryę; albowiem car tameczny Abduła, wspierał Kuczuma, i w listach swoich powstawał na Teodora. — Tak polityka nasza działała w Azyi dla ustalenia władzy Rossyi nad wschodem.

Stosunki z Danią i Anglią.

W Europie mieliśmy ieszcze stosunki z Anglią i Danią; z Danią o granice Laponii, z Anglią handlowe. Fryderyk duński chcąc oznaczyć pewną granicę naszych i swoich kraiów w głębi północy między Kołą i Wargawem, posyłał tam urzędnika swego Kersztena Fryza (333); lecz ten powrócił, niechcąc czekać posła moskiewskiego xięcia Jana Boratyńskiego. Nowy król Chrystyan IV syn Fryderyka, oświadczył Teodorowi życzenie być z nim w ścisłey przyiazni,

umówił się o ziazd posłów w Laponii, lecz tak- R. 1592. – 1596.
że nadaremnie: woiewoda xiąże Symeon Zwinogrodzki, i Grzegorz Wasilczyków namiestnik Bołchowski (w 1592 roku) długo mieszkali w Kole i nie mogli się doczekać pełnomocników Chrystyana. Z obydwóch stron służyły za wymówkę odległość mieysca, burze i śniegi; z obydwóch stron dowiedziano się przynaymniey od starców kolskich i wargawskich, o starożytney granicy Norwegii z nowogrodzką Laponią, kazali mieszkańcom zaniechać sporów, handlować spokoynie i swobodnie, nim nastąpi traktat na piśmie między carem i królem. Teodor dla dogodzenia Chrystyanowi przyrzekł uwolnić niektórych ieńców wziętych przez Rossyan podczas napadu Duńczyków na obwód Kolmogorski, i pisał o tém do naczelników Astrachanu, twierdzy Terskiey i Syberyi, dokąd ieńców woyskowych odsyłano, słowem, Dania szukała znowu naszey przyiazni, nie myśląc iuż robić przeszkód handlowi morskiemu Rossyi z Anglią.

Ten ważny handel, zaledwie nie ustał od wzaiemnych nieukontentowań angielskiego i naszego rządu. My skarżyliśmy się na oszukaństwo kupców londyńskich, i żądaliśmy od nich zwrotu około pół miliona teraźnieyszych rubli (334), pożyczonych ze skarbu, od Godunowa, boiarów i dworzan; a kupcy zapierali ten dług, składali ieden na drugiego, i skarżyli się na ucisk. Car (w 1588 roku) powtórnie posłał Bekmana do Londynu dla porozumienia się z Elżbietą,

R. 1592. która długo niemogła go widzieć, opłakuiąc
— 1596. śmierć osoby niegdyś miłey iey sercu, toiest Hrabi Leystera; nakoniec przyięła posła Rossyiskiego z wielką grzecznością, odeszła z nim w kąt pokoiu, i rozmawiała po cichu; wyrzucała bez gniewu, że on przed czterema laty bawiąc się i rozmawiaiąc z nią w ogrodzie, niby w doniesieniu do cara to mieysce roskoszy nazwał pospolitem nazwiskiem; zapytywała o zdrowie Godunowa; zapewniała że wszystkiego dopełni z przyiaźni dla Teodora, lecz oświadczyła nowe żądania z któremi przyiechał do Moskwy doktor Fletczer. Ten więcey uczony iak znakomity poseł, w imieniu Elżbiety podał radzie naszey następuiące punkta.

„Królowa chciałaby weyść w ścisłe przymierze z carem, lecz ocean ią oddziela: odległość ta będąc na przeszkodzie przymierzu państwa, nieprzeszkadza iednak szczeremu przywiązaniu; i tak oyciec Teodora monarcha sławny i mądry, zawsze się okazywał istotnym bratem Elżbiety, która chce być także przywiązaną siostrą wielkiego syna iego. To przywiązanie, chociaż bez korzystne, ożywiaią częste stosunku panuiących w interessach handlowych: ieżeli gości angielskich nie będzie w Rossyi, królowa nie usłyszy o carze, a długo trwaiąca niewiadomość, czyliż nie oziębi wzaiemney przyiazni.

„Dla potwierdzenia tak przyiemnego iey sercu związku, królowa błaga cara, aby rozkazał: 1) Gruntowniey przeyrzeć sprawę o wątpliwym długu kupców londyńskich. 2) Sądzić

ich tylko ma Borys Godunów dobroczyńca Anglików, 3) pozwalać im, iak było niegdyś za panowania Jana, wolnego przeiazdu z Moskwy do Bukaryi, Szamachy i Persyi, bez zatrzymania i bez wszelkiego przeglądu towarów w Kazanie i Astrachanie, 4) polecić, aby urzędnicy cara nic u nich nie brali gwałtem, lecz za wszystko płacili, 5) zmienić wszelki zakaz towarów, kupowanych przez Anglików w Rossyi. 6) Ułatwić im znalezienie drogi do Chin, dawać przewodników i statki na wszystkich drogach, 7) bez dowodu na piśmie od Elżbiety nie wpuszczać żadnych gości do portów między Wargawą, uyściem Dźwiny i Nowogrodem (335); 8) polecić myncarzom rossyiskim, aby bez opłaty cła przelewali etymki dla kupców londyńskich. 9) Zabronić w każdém zdarzeniu męczyć Anglików, lecz odsyłać ich do starosty, czyli dozorcy, albo do Anglii dla odebrania kary. 10) Żadnego z nich nie skłaniać do odmiany wiary. — Tym sposobem car da dowód przywiązania do Elżbiety." R. 1584. R. 1584.

Boiarowie napisali w odpowiedź: „Monarcha nasz dziękuiąc królowey za przychylność ku niemu, sam szczerze pragnie iey przyiazni, podobnie iak wielki oyciec iego, lecz nie może przystać na to, aby wzaiemna przyiaźń monarchów ożywiana była sprawami kupieckiemi, i żeby oprócz handlu, nie mieli oni sposobności do wzaiemnych z sobą stosunków. Wyrażenia takie są nieprzyzwoite (336). Car chce być w zgodzie ze znakomitemi monarchami, z Sul-

R. 1592 — 1596. tanem, cesarzem, królem hiszpańskim, francuzkim, Elżbietą, i ze wszystkiemi nie dla widoków kupieckich, lecz dla zwyczaiu monarchów. Dla dogodzenia Elżbiecie był łaskaw na kupców londyńskich, którzy tych łask iego niepomni, zaczęli żyć oszustwem, nie płacić długów, wyieżdżać taiemnie do innych kraiów iak szpiegowie, w listach powstawali na Rossyę, tamowali drogę okrętom zagranicznym do uyścia Dźwiny, słowem, zasługiwali na karę podług ustaw każdego narodu; iednakże car z szacunku dla królowey oszczędzał występnych, i donosił iey o ich postępowaniu: oszczędza i dotąd: taka iest iego wola.

„1) Chociaż dług kupców londyńskich naymnieyszey wątpliwości nie podlega, chociaż rzecz ta na radzie cara była iuż gruntownie rozpoznana, iednak car ustępuie im połowę, żąda tylko, aby oni natychmiast zapłacili 12,000 rubli (337). — 2) Nieprzystoi samemu wielkiemu, naybliższemu boiarowi i szwagrowi cara sądzić kupców: państwo iest mu powierzone, bez iego wiedzy nic się nie dzieie; będą sądzić Anglików urzędnicy, a iemu tylko zdawać sprawę. 3) Monarcha z szczególnego przywiązania dla siostry swoiey Elżbiety, pozwala Anglikom ieździć przez Rossyę do Bukaryi i Persyi, bez opłaty cła od towarów, chociaż inni cudzoziemcy nie mogą ani o iedną werstę daley iechać iak do Moskwy. — 4) Nie cierpi, aby w kraiu iego gwałtem odbierano cudzą własność, bez względu do kogo ona należy. — 5) Zakazu nie

ma i nie będzie dla gości londyńskich w kupo- R. 1592. — 1596.
waniu naszych towarów, prócz wosku, który cudzoziemcy mieniaią w Rossyi na perły, na zioła lub siarkę (338). — 6) Nie może car puścić cudzoziemców przez Rossyę w celu odkrycia drogi do innych kraiów. — 7) Dziwną iest rzeczą, że królowa znowu oświadcza żądanie tak nierozsądne i nieprzyiacielskie: powiedzieliśmy i powtarzamy, że dla dogodzenia Anglii nie zamkniemy portów naszych, i nie zmieniemy naszego starożytnego prawa handlowego, to iest wolności. — Anglikom wolno robić pieniądze za opłatą wiadomego cła podobnie iak Rossyanom. — 9) Żadnego z cudzoziemców nie męczą w Rossyi: Anglików zaś oskarżonych o naywiększe przestępstwo, oddaią do właściwych starostów. — 10) Monarcha nasz nie mięsza się do niczyiey wiary: każdy spokoynie i zgodnie żyie podług tey, którą wyznaie, iak zawsze u nas było i będzie."

Jeszcze poseł nieprzestaiąc na tey odpowiedzi, na każdy punkt oney żądał widzenia się z Godunowem, i pisał do niego: „Mężu nayiaśnieyszy, królowa kazała mi, abym ci złożył ukłon z całego serca, zna ona twoią przychylność dla iey narodu, i kocha cię więcey, iak wszystkich monarchów chrześciańskich. Nie śmiem dokuczać temu na którym całe państwo polega, lecz pocieszę się w duszy, ieżeli mi pozwolisz oglądać nayiasnieysze oblicze twoie, albowiem ty iesteś honorem i sławą Rossyi" (339). Pomimo pochlebstwa Fletczer nie doznał żadney po-

R. 1592. -- 1596. myślności; w nowych przywileiach kupcóm londyńskim nadanych, iest wzmianka o opłatach chociaż niewielkich (340). Godunów nie przyiął nawet darów królowey: „dla tego (pisał do Elżbiety) że ty iakby z pogardą dla wielkiego xięcia, przysłałaś mu w darze drobne złote monety." Z naymocnieyszém nieukontentowaniem dworu naszego, przybył do Moskwy od Elżbiety poseł Hieronim Gorseusz, niegdyś kochany od Jana i Borysa, lecz w 1588 roku wypędzony z Rossyi, za myśl przeszkodzenia handlowi Niemców w Archangelsku (341): car i rządzca niechcieli go widzieć, a królowa pisała do Borysa, że nie poznaie w nim byłego swoiego przyiaciela; że Anglicy prześladowani od Andrzeia Szczełkałowa, iuż nie znayduią obrońcy w Rossyi, i muszą ią nazawsze opuścić. Ta pogróżka może miała swóy skutek: albowiem Godunów znał całą korzyść handlu angielskiego dla Rossyi, tak dla wzbogacenia się naszego, iakoteż dla samey cywilizacyi; wiedział o tém, że Jan III iuż nie mógł poprawić swoiey omyłki, z nadzwyczayną srogością wypędziwszy kupców hanzeatyckich z Nowogrodu. Godunów zaś, iak zapewniaią (342), kochał Anglików więcey, niż innych mieszkańców Europy; szczególniey szanował podstępną Elżbietę, która uskarżaiąc się i grożąc, nie przestawała okazywać przyiazni dla Teodora, na dowód tego zakazała dzieło w 1591 roku wydane przez Fletczera o Rossyi, obrażaiące cara, i w ogóle pisane z niechęcią ku naszey oyczyznie (343). Może też i

śmierć znakomitego urzędnika carskiego, nie- R. 1592. — 1596.
nawistnego Anglikom do pomyślności ich dopomogła: około 1595 roku (344), umarł naybliższy wielki diak Andrzey Szczełkałów (główny pracownik Rossyi w ciągu 25 lat, umieiący dogodzić Janowi i Borysowi przez szczególną zdolność, rozsądek gibki i przewrotny, sumienie nie oporne, połączenie chwalebnych i godnych wzgardy przymiotów, potrzebne dla sługi takich władzców); na początku 1596 roku, Elżbieta iuż dziękowała carowi za cnotliwą ku niey miłość, za nowy przywiley dany kupiectwu londyńskiemu, z prawem swobodnego, nieograniczonego, i wolnego od opłaty cła handlu w całey Rossyi (345), chwaliła mądrość naszey rady państwa; (w którey Bazyli Szczełkałów zastąpił brata swego Andrzeia, nazywaiąc się odtąd naybliższym diakiem i pieczętnikiem). Elżbieta w drugim liście do Godunowa zbiiała potwarz dotkliwą dla niey, tłumacząc się w te słowa: „ty istotny dobroczyńca Anglików w Rossyi, iedyny sprawca przywileiów i korzyści przez cara im nadanych, taiemnie doniosłeś mi, że posłowie cesarza i Papieża będąc w Moskwie, zmyślili obrzydłe kłamstwo o mniemaném przymierzu moiém z Turkami przeciw państwom Chrześciańskim: nie wierz, tak niewierz temu. Nie, czysta iestem przed Bogiem i sumieniem, zawsze szczerze życzyłam dobra Chrześciaństwu. Zapytaycie Króla Polskiego, kto przyspieszył mu pokóy z Sułtanem? Anglia. Zapytaycie samego cesarza, czy się nie starałam pań-

R. 1592 — 1596. stwo iego od nieszczęść woyny zasłonić? On mi dziękował, lecz chciał woiować, teraz żałuie tego, na nieszczęście zapóźno! Urzędnik móy mieszka w Konstantynopolu, i dla oswobodzenia więźniów Chrześcian. — Papież mnie nie lubi dla króla hiszpańskiego, niepoiednanego nieprzyiaciela Anglii, silnego z flot i bogactw z obydwóch Jndyi, upokorzonego przezemnie w oczach całey zachodniey Europy. Nadzieię pokładam i nadal w łasce Boga, którey niechay i Rossya doznaie."

Takie były ostatnie czyny zagraniczney polityki Teodora, natchnioney rozsądkiem Godunowa. Ze spraw wewnętrznych owoczesnych następuiące godne są pamięci.

Prawo utwierdzaiące poddanych i sług.

Nam wiadomo, że poddani w Rossyi z przed wieków mieli wolność cywilną, lecz bez własności nieruchomey: to iest: wolność w czasach oznaczonych (346), przenoszenia się z mieysca na mieysce od pana do pana, pod warunkiem uprawiania części ziemi dla siebie, a drugiey dla pana, lub płacenia mu daniny. Rządzca widział niedogodności tego przymuszenia się, które częstokroć zawodziło nadzieię rolników, nie pozwalało im zamięszkać, przywyknąć do mieysca i do ludzi, dla wzrostu państwa i ducha społeczeńskiego; powiększało liczbę łaydaków i ubóstwa; pustoszyło maiętności i wsie, opuszczane przez koczuiących mieszkańców (347); domy mięszkalne, lub chaty, upadały od niedozoru gospodarzy czasowych. Rządzca chełpił się z przywileiów danych do polepszenia sta-

nu rolników w maiątkach carskich, a może i iego własnych (348): zapewne życząc szczęścia nie tylko panom, lecz też pracownikom mieyskim, dla utwierdzenia między niemi niezmiennego związku, familiynego w pewnym względzie, wspartego na iedności widoków, na dobru ogólném, nierozdzielném, w 1592 lub 1593 roku (349), prawem zniszczył wolne przenoszeniesię poddanych z włości do włości, z wsi do wsi i nazawsze ich przy panach utwierdził. Jakiż był tego skutek? nieukontentowanie znaczney części ludu i wielu panów bogatych. Poddani żałowali starożytney wolności, chociaż często błądzili z nią niemaiąc domów od młodości do grobów, chociaż prawo im służące nie wybawiało od gwałtu posiadaczów czasowych (350), nielitościwych na ludzi nic im niewinnych; bogaci zaś panowie, maiący dosyć ziem pustych, tracili korzyść zaludnienia onych rolnikami wolnemi, których wabili od innych właścicieli lub posiadaczów (351). Tém szczerzey mogli dziękować Godunowi panowie mierni, albowiem oni nie lękali się o spustoszenie wsi, pól swoich, z powodu wyiścia mięszkańców robotników. — Później się okaże, że dobroczynny prawodawca przewidział, zapewne, ukontentowanie iednych, niekontentowanie drugich, nie przewidział iednak wszystkich ważnych skutków tey nowey ustawy, dopełnioney ukazem 1597 roku, o koniecznem powracaniu zbiegłych poddanych z żonami, dziećmi i całym maiątkiem do ich panów, od których uciekli w ciągu

R. 1592. — 1596.

R. 1592. -- 1596. ostatnich pięciu lat, unikaiąc wiecznego poddaństwa (352). — W tymże czasie wyszedł rozkaz, aby wszyscy boiarowie, xiążęta, dworzanie, woyskowi, urzędnicy i kupcy, wykazali prawa do swoich chłopów, którzy im służą lub uciekli, dla zapisania ich w księgi urzędu wieyskiego, który miał sobie polecone ograniczyć ludzi wolnych, ieżeli ciż służyli im niemniey, iak sześć miesięcy; to iest: prawodawca chciał dogodzić panom nie lękaiąc się obrazić ubogich sług, ani sprawiedliwości: lecz potwierdził wieczną wolność odpuszczonych z żonami i dziećmi płci oboiey.

Nowa twierdza w Smoleńsku. Borys obroniwszy południe Rossyi przez pobieranie nowych twierdz, dla bezpieczeństwa naszey granicy litewskiey, założył murowaną twierdzę w Smoleńsku, do którey sam ieździł w celu wyznaczenia mieysc na fossy, ściany i baszty. Ta podróż miała ieszcze inny cel: Borys chciał pociągnąć swoią łaskawością mięszkańców Rossyi zachodniey; wszędzie się zatrzymywał w miastach i wsiach; grzecznie zaspokaiaiąc skargi, rozdawał pieniądze ubogim, przyimował bogatych. Za powrotem do Moskwy, rządzca oświadczył carowi, że Smoleńsk będzie punktem środkowym Rossyi. „Lecz w nim (mówił do niego xiąże Trubecki), mogą się zagnieździć owady, których długo nie wypędziemy" (353): wyraz godny pamięci, mówi kronikarz, on sprawdził się: albowiem Smoleńsk przez nas uzbroiony, został twierdzą Litwy. — Teodor posłał tam kamieniarzy ze wszystkich

miast bliskich i dalekich. Budowanie skończyło się w 1600 roku. R. 1592. — 1596.

Moskwa porządnemi budowami została ozdobiona. W 1595 roku, pod niebytność Teodora, który ieździł do klasztoru S. Pafnucyusza w Borowsku, spalił się cały Kitaygród: w kilka miesięcy powstał z gruzów z nowemi murowanemi domami i sklepami (354), lecz zaledwie znowu nie był ofiarą ognia i zbrodni, która zadziwiła Rossyan bezbożną swoią śmiałością. — Znalazły się wyrodki nawet między urzędnikami: xiąże Bazyli Szepin, dworzanie Lebediów, dwóch Baykowych, oyciec z synem i inni; taiemnie umówili się podpalić stolicę w różnych mieyscach podczas nocy, i w powszechnym zamięszaniu pochwycić bogate skarby dochowuiące się w cerkwi błogosławionego Bazylego (355). Szczęściem rząd dowiedział się o tym spisku, schwytał zbrodniarzy i na śmierć skazał; xięciu Szepinowi i Baykowom ucięto głowy na placu publicznym, innych powieszono lub skazano na wieczne więzienie. Ta kara sprawiła wielkie wrażenie na umyśle ludu moskiewskiego iuż odzwyczaionego od widoków rozlewu krwi: brzydząc się piekielnym zamiarem, widział lud zbawienny postrach praw dla powściągnienia zbrodniarzy. Podpalacze.

Gorliwa i dobroczynna czynność władzy naywyższey, okazywała się w różnych nieszczęsnych zdarzeniach. Liczne miasta od pożaru spustoszone, były znowu odbudowane kosztem cara (356); gdzie nie rodziło zboże, tam go na-

R. 1592. tychmiast dostarczano z mieysc obfitych, pod-
— 1596. czas zaraźliwych chorób urządzane były komory: kroniki około 1595 roku wspominaią o mo-
Morowe powietrze. ney chorobie grassuiącey w Pskowie, gdzie tak mało ludzi pozostało, że car kazał tam przenieść mieszczan z innych miast. — Wewnętrzna spokoyność Rossyi, była przerwana wkroczeniem zbóyców krymskich do prowincyi meszczerskiey, kozelskiey, worotyńskiey, i przemyskiey: woiewoda kaługski Michał Beznin, spotkał się z niemi na brzegach wyspy, i na głowę ich poraził (357).

Dwór moskiewski. Dwór moskiewski słynął z okazałości. Nie sami tylko ulubieńcy panuiącego, iak bywało za groźnych dni Jana, lecz wszyscy boiarowie i mężowie państwa codziennie rano i wieczorem (358), zbierali się w pałacu na Kremlu, widzieć cara, modlić się z nim, zasiadać w radzie (trzy razy na tydzień prócz zdarzeń nadzwyczaynych, to iest, w Poniedziałek, Srodę i Piątek od godziny siodmey zrana, do dziewiątey i daley), albo przyimować posłów zagranicznych, lub tylko dla wzaiemnego pomówienia. Na obiad i kolacye wracali do domów, prócz dwóch lub trzech panów, niekiedy wzywanych do stołu carskiego (359): albowiem Teodor słaby i schorzały, zmienił morduiące i liczne uczty z czasów swego oyca, dziada, i pradziada, nawet rzadko kiedy posłów do siebie zapraszał. Przepych dworu iego powiększała obecność niektórych wygnańców Azyi i Europy: królewicz Kiwiński, hospodarowie mołdawscy (Stefan i Dy-

mitr), synowie hospodara Wołoskiego, krewny cesarzy bizantyckich Emanuel Muskopołowicz, Dymitr pan Seloński, i mnóstwo szlachetnych greków, otaczało tron Teodora, wraz ze znakomitemi cudzoziemcami, którzy szukali służby w Rossyi. — Przed pałacem stało za zwyczay 150 strzelców, z nabitemi karabinami i zapalonemi pochodniami, wnętrze pokoiów cara było strzeżone przez 200 znakomitych dzieci boiarskich, którzy zmieniaiąc się, nocowali zawsze w trzecim pokoiu od sypialnego carskiego, a w pierwszym i drugim naybliżsi dworscy trzymaiący dozór pościeli i iego towarzysze, zwani *spalnikami*; do każdych drzwi był odźwierny, znaiący, kto miał prawo weyścia, wszystko było urządzone dla utrzymania porządku i powagi (360). R. 1592. — 1596.

Zbliżaiąc się do mety, Godunów coraz bardziey starał się przeciągać na swoią stronę, swą powierzchownością omot monarszych i ludzkich; lecz ieżeli podanie nie iest fałszywe, taiemne swoie zbrodnie ieszcze powiększył nową. Tak zwany car i wielki xiąże Symeon maiący w małżeństwie siostrę boiara Mścisławskiego, pozyskał względy Jana, wierną służbą i przyięciem Wiary Chrześciańskiey, miał w Twerze okazały dwór i władzę namiestnika z iakiemiś prawami udzielnego xięcia (361); musiał za panowania Teodora wyiechać z tamtąd, i mięszkać samotnie we wsi swoiey Kuszalinie. Nie słynąc z rozsądku i męstwa, słynął iednak z pobożności, był pokornym w szczęściu, wspaniałomyślnym Oślepienie cara Symeona.

R. 1592. -- 1596. na wygnaniu, i zdawał się być niebezpiecznym rządzcy, nosząc groźne imie cara, i będąc zięciem pierwszego z rodu magnatów. Borys na znak łaski przysłał mu na imieniny wina hiszpańskiego: Symeon wypił puhar życząc zdrowia carowi, i w kilka dni oślepł, niby od zaraźliwey trucizny z tym winem zmięszaney: tak mówi kronikarz; tak mówił sam nieszczęsny Symeon do Francuza Margereta, przynaymniey oślepienie to mogło być korzystne dla Borysa: albowiem papiery stanu następnych wieków Rossyi dowodzą, że myśl włożenia korony Monomacha na głowę Tatara, nie wszyscy owocześni Rossyanie za niedorzeczną poczytywali (362).

Poraz ostatni zwróćmy uwagę na samego Teodora. W kwitnącey młodości nawet, nie maiąc inney ważney myśli prócz zbawienia duszy, w tym czasie, mniey się ieszcze zaprzątał myślami o świecie i królestwie; chodził i ieździł z klasztoru do klasztoru, był dobroczynnym dla ubogich i duchowieństwa, mianowicie dla mnichów greckich, ierozolimskich, peloponezkich i innych, którzy nam przynosili kosztowne świętości (nie będąc zniszczone przez Turków!.) iako to: krzyże, obrazy, i szczątki.

Biskupi greccy w Moskwie: Wielu z tych nieszczęsnych wygnańców pozostało w Rossyi: iako to: Cypryiski arcybiskup Ignacy mięszkał w Moskwie, Arseniusz Helażoński był u nas z patryarchą Jeremiaszem, powrócił i rządził biskupstwem susdalskiém.—Teodor z radością dowiedział się, że w Ugliczu zostały odkryte zwłoki nie uległe zepsuciu (363),

xięcia Romana syna Włodzimierza (wnuka Konstantego), lecz dotknięty był w duszy nieszczęściem peczerskiego klasztoru w Niższym Nowogrodzie, w którym zasłużyli zbawienie błogosławieni w Panu Dyonizy Susdalski, uczeń iego Eufemiusz i Makary z żółtych wód czyli Unżeńska (364): góra, pod którą stał klasztor, nagle z trzaskiem i łoskotem posunęła się ku Wołdze, zasypała i zburzyła cerkiew, cele, i opasanie. Ten upadek mieysca świętego przeraził wyobraźnie ludzi przesądnych, i nazwany iest w kronice wielkim znamieniem tego co oczekiwało Rossyę, czego oczekiwał Teodor, znacznie osłabiony na zdrowiu. — Piszą, że on (w 1596 roku) uroczyście przekładaiąc zwłoki Alexego metropolity do nowey srebrney trumny, kazał Godunowi wziąść ie na ręce, i spoglądaiąc na niego z smutną pociechą rzekł: „Dotkniy świętości rządzco ludu Chrześciańskiego: rządź nim i nadal z poświęceniem się. Osągniesz co żądasz, lecz wszystko iest próżnością i znikomością na tey ziemi (365)." Teodor przeczuł bliski zgoń swóy i godzina nadeszła.

R. 1592. -- 1596. Zburzenie klasztoru peczerskiego.

Mowa Teodora do Godunowa.

Nie, nie wierzemy podaniu: że Godunów miał niby tę chwilę przyśpieszyć trucizną (366). Wiarogodni kronikarze przemilczaią o tym, lubo z słuszną pogardą stawią na iaw wszystkie inne zbrodnie Borysa. Wdzięczność uśmierza nawet srogiego lwa (367); lecz ieżeli ani swiętość panuiącego ani swiętość dobroczyńcy niemogły wstrzymać wyrodka, mógł on był powściągnąć się ieszcze widząc w schorzałym Teo-

dorze, widoczną ofiarę zbliżoney naturalney śmierci, a tymczasem rządził i codziennie utwierdzał władzę swoią, iako własność niezaprzeczoną..... Historya nie ukrywa potwarzy nawet, ieżeli kto na nią zbrodniami swemi zasługuie.

R. 1598. Śmierć Teodora.

Wkońcu 1597 roku, Teodor wpadł wcięż ką chorobę (368); z postrachem stolicy dnia 6 Stycznia widać było oczewiste znaki zbliżoney śmierci. Lud kochał Teodora iak Anioła ziemskiego, oświeconego blaskiem świętości; i przypisywał szczęście oyczyzny skutkowi pobożnych modłów iego; kochał go szczerze, iako ostatniego cara z krwi Monomacha, i gdy w otwartych świątyniach, ieszcze maiąc nadzieię, prosił Boga o ocalenie dobrego monarchy, natenczas patryarcha, panowie, urzędnicy, iuż nie maiąc nadziei, z istotną skruchą serca stali około łoża cierpiącego, oczekuiąc ostatniego czynu samowładztwa od Teodora, to iest: testamentu maiącego stanowić o losie osierociałey Rossyi. Lecz iak w ciągu życia, tak i przy zgonie Teodor nie miał inney woli, iak wolę Borysa, i w tym wielkim dniu nie zmienił nieograniczonego zaufania, iakie w przewódzcy swoim pokładał: tracąc wzrok i słuch, ieszcze niknący wzrok obracał na Godunowa i zwysileniem słuchał iego szeptów o zrobienie tego co mu iest pożyteczne. Boiarowie byli w milczeniu: patryarcha Job drżącym głosem rzekł: „Swiatłość niknie w oczach naszych, prawy na łono Boga przechodzi..... Monarcho, komu przekazuiesz carstwo,

nas sierot i twoią carowę?" Teodor odpowie- R. 1598.
dział pocichu: „Państwem, wami i carową moią, niech Bóg Naywyższy rządzi..... zostawiam testament" (369). Testament był iuż napisany: Teodor oddawał państwo Irenie (370), a duszę swoią wielkiemu biskupowi Jobowi, cioteczne-mu bratu Teodorowi Romanowi Juriów (krewnemu carowey Anastazyi), i szwagrowi Borysowi Godunów; to iest, obrał ich, aby byli głównemi radzcami tronu. Chciał pożegnać się z tkliwą żoną na samotności, i rozmawiał z nią bez świadków ziemskich (371). Rozmowa ta pozostała dla nas niewiadomą. O godzinie 11 przed północą. Job namaścił cara Oleiem Swiętym, spowiadał, i dał Kommunię Swiętą. Zrana 7 Stycznia, Teodor umarł bez westchnień i boiaźni, nie spostrzeżony, iakby zasnął cicho i przyiemnie (372).

W tey chwili osłupienia, które smutek zrodził, przybyła carowa i upadła na ciało umarłego: wyniesiono ią będącą bez pamięci (373). Natenczas, okazuiąc głęboki smutek i nadzwyną stałość duszy, Godunów przypomniał boiarom, że oni nie maiąc iuż cara, powinni przysiądz carowey: wszyscy z gorliwością dopełnili tak świętego obrzędu, całuiąc krzyż będący w ręku patryarchy..... Zdarzenie dotychczas bezprzykładne: albowiem Helena matka Jana panowała tylko pod imieniem młodego syna, Irenie zaś oddawano berło monarchy ze wszystkiemi prawami owoczesney nieograniczoney władzy. — O świcie uderzyli w wielki dzwon w ka-

R. 1598. tedrze Wniebowstąpienia, uwiadamiaiąc lud o śmierci Teodora, ięki rozległy się w Moskwie, od pałacu do chaty ubogich. Każdy dom, podług wyrażenia współczesnego, był mięszkaniem płaczu. Pałac nie mógł pomieścić ludzi znakomitych i ubogich, którzy przybyli odwiedzić ciało umarłego. Łzy płynęły, lecz urzędnicy i obywatele, podobnie iak boiarowie, z nayżywszém uczuciem przysięgli na wierność ukochaney carowey, matce, która ieszcze wybawiła Rossyę od zupełnego sieroctwa. Stolica była w rozpaczy. Rada posłała gońców po prowincyach, kazała zamknąć drogi do kraiów obcych do dalszego rozkazu, i wszędzie naypilniey dostrzegać spokoyności.

Ciało Teodora włożyli do trumny w obec Ireny, która sama przestraszała wszystkich uniesieniem swoiego nieopisanego smutku: tarzała się i biła o ziemię, nie słuchaiąc ani brata, ani patryarchy; z ust iey krwią zbroczonych (374), dobywały się słowa: „Jestem niepłodną wdową..... przezemnie upada linia panuiąca!" Przed wieczorem odnieśli trumnę do cerkwi Archanioła Michała, Patryarcha, biskupi, boiarowie i lud razem; nie było różnicy stopni: powszechny smutek ich zrównał. Dnia 8 Stycznia nastąpił pogrzeb pamiętny nie okazałością, lecz przenikaiącym nieporządkiem: ciągłe łzy i ięczenia przerywały święty obrzęd duchowieństwa, śpiewy umilkały, albowiem wśród powszechnego płaczu i ięczenia ludu, nikt ich słyszeć nie mógł. Nie płakała iuż sama tylko caro-

wa: przyniesiono ią do świątyni, iak umarłą. R. 1598.
Godunów nie osuszał łez patrząc na nieszczęśliwą carowę, lecz wydawał wszystkie rozkazy. Otworzono grób dla Teodora obok Jana: lud głośno dziękował zmarłemu za szczęśliwe dni rządów iego, głosząc z pociechą osobiste cnoty tego anioła prawości, które odziedziczył po niezapomnianey Anastazyi; nazywał go nie carem, lecz oycem przywiązanym do dzieci, i w szczerym żalu serca zapomniał o słabości duszy Teodora. — Gdy ciało do grobu wpuszczono, Patryarcha a za nim wszyscy ludzie wznosząc ręce do nieba, modlili się, aby Bóg ocalił Rossyą, i pozbawiwszy ią pasterza, nie pozbawiał łaski swoiey. — Po dopełnieniu świętego obrzędu, wielkie summy rozdano ubogim, kościołom i klasztorom; otworzono więzienia, uwolniono wszystkich więźniów, a nawet morderców, aby tym czynem łaskawości, uwienczyć sławę cnot Teodora na tey ziemi.

Takim sposobem ustała na tronie moskiewskim znakomita rodzina waregska, którey Rossya winna byt, imie i wielkość: od tak małego początku, przez szereg wieków burźliwych, przez ogień i krew, doszedłszy panowania nad północą Europy i Azyi, woyskowym duchem władców swoich i ludu, szczęściem i łaską Boga!.

Wkrótce uznała smutna stolica, że wraz z Ireną owdowiał tron Monomacha, że korona i berło leżą na nim nieczynne; że Rossya nie maiąc cara, nie ma także i carowey.

R. 1598. Piszą, że pobożny Teodor rozstaiąc się z żoną, pomimo swóy testament, taiemnie iey rozkazał pogardzić wielkością tey ziemi i poświęcić się Bogu (375), być może, że i sama Irena bezdzietna wdowa w szczerym żalu po nim zbrzydziła sobie świat, i nie znaydowała pociechy w okazałości dworu; lecz daleko pewnieysza, że tak chciał Godunów, który rządził sercem i losem przywiązaney siostry. On iuż nie mógł się wynieść za panowania Ireny, albowiem miał władzę nieograniczoną za Teodora, nie mógł pod koniec pięćdziesiątego roku życia ieszcze oczekiwać lub odkładać; oddał państwo Irenie, aby ie wziął dla siebie z ręki rodzoney siostry, nieiako prawem spadku; aby zaiął na tronie mieysce dla familii Godunowych, lecz nie dla panuiącey familii Monomacha, i zdawać się mniey przywłaszczycielem w obliczu ludu. Nigdy ten obłudny i ambitny pan nie był tak czynnym widocznie i skrycie, iak ostatnich dni rządów Teodora, i pierwszych mniemaney władzy Ireny: widocznie, aby lud nie myślał o możności utrzymania porządku bez starań iego; skrycie, aby dać pozór swobody i przywiązania, skutkowi mocy, omamienia i przewrotności. — Jakby niewidzialną ręką obiąwszy Moskwę, kierował iey poruszeniami, za pomocą swoich sług niezliczonych (376); od kościoła do Synklita, woyska i ludu wszystko słuchało i szło za iego natchnieniem, powodowane z iedney strony boiaźnią, z drugiey wdzięcznością zasługom i łaskom Borysa. Obiecywali i grozili, szeptali i

głośno dowodzili, że całość Rossyi nierozdzielna z władzcą rządzcy, i przygotowawszy umysły lub namiętności do wielkiey akcyi teatralney, dnia 9 po śmierci cara ogłosili publicznie, że Irena zrzeka się korony, i nazawsze przenosi do klasztoru, przyiąć tam anielski obraz mniszki. Ta wieść przeraziła Moskwę: biskupi, rada, urzędnicy, dworzanie, obywatele, wszyscy razem upadli przed panuiącą wdową, płakali bez pocieszenia, nazywali ią matką, i zaklinali, aby ich nie zostawiała w okropném sieroctwie; lecz carowa dotąd zawsze łagodna nie była poruszona pełnem łez błaganiem, odpowiedziała, że iey wola nie zmienna, i że państwem rządzić będą boiarowie z patryarchą, dopóki się nie zgromadzą w Moskwie wszystkie stany państwa,(377), w celu rozstrzygnienia losu oyczyzny, podług natchnienia Boskiego. Tegoż dnia (378), Irena poiechała z pałacu na Kremlu do Nowodziewiczego klasztoru, i pod imieniem Alexandry została mniszką. Rossya pozostała bez naczelnika, a Moskwa w trwodze i zamięszaniu.....

R. 1598. Postrzyżyny Ireny.

Gdzie był Godunów i co robił? zamknął się w klasztorze z siostrą, płakał i modlił się z nią. Zdawało się, że on podobnie iak ona porzucił świat, wielkość, władzę, ster państwa, i podał Rossyę na ofiarę burz, lecz rządzca ciągle czuwał, a Godunów w szczupłey celi klasztoru, mocną ręką trzymał państwo.

Dowiedziawszy się o postrzyżynach Ireny, duchowieństwo, urzędnicy i obywatele, zebrali się w Kremlu, gdzie diak stanu i pieczętnik Ba-

R. 1598. zyli Szczelkałów, przedstawiwszy im szkodliwe skutki bez rządu, domagał się, aby oni wykonali przysięgę na imie rady boiarów. Nikt niechciał słyszeć o tym: wszyscy krzyczeli: „Nie znamy xiążąt i boiarów, znamy tylko carowę: iey przysięgliśmy, inney przysięgi nie damy nikomu, ona i w zakonie iest matką Rossyi (379). Pieczętnik naradzał się z Panami, powtórnie wyszedł do obywateli i rzekł, iż carowa opuściwszy świat, iuż się nie zatrudnia sprawami państwa, i że lud powinien przysiądz boiarom, ieżeli niechce widzieć zniszczenia kraiu. Jednomyślną odpowiedzią było: „A więc niech brat iey panuie!" Nikt nie ważył się sprzeciwić, ani milczeć, wszyscy zawołali: „Niech żyie oyciec nasz Borys Teodorowicz! on będzie następcą naszey matki carowey!" Natychmiast wszystkie władze poszły do klasztoru Nowodziewiczego, gdzie patryarcha Job mówiąc w imieniu oyczyzny zaklinał mniszkę Alexandrę, aby błogosławiła brata swego na tron, którego sama nie przyięła, przez miłość dla nieśmiertelnego małżonka, Jezusa Chrystusa, aby dopełniła przez to woli Boga i ludu, uspokoiła wahanie umysłów i państwa, otarła łzy Rossyan biednych sierot będących bez pomocy, i na nowo przywróciła państwo zniszczone dopóki nieprzyiaciele chrześciaństwa nie wiedzą ieszcze o wygaśnieniu linii Monomacha. Wszyscy wylewali łzy, i sama carowa mniszka słuchaiąc wymównego arcypasterza. Job zwrócił mowę do Godunowa, pokornie ofiarował mu koronę,

Obranie Godunowa carem.

nazywał go obranym od Boga dla odnowienia R. 1598.
panuiącey linii w Rossyi, iedynym następcą tronu po śmierci szwagra i przyiaciela, który był winien cały wzrost rządów swoich iego mądrości (380).

W taki sposób zostało spełnione życzenie chciwego władzy Borysa..... Lecz on umiał być obłudnym: wewnętrznie ucieszony nie wpadł w zapomnienie, i na siedm lat przed tym śmiało uderzywszy zabóyczym nożem w gardło świętego młodzieńca Dymitra, w celu przywłaszczenia korony, odrzucał ią z przestrachem, ofiarowaną iednomyślnie przez duchowieństwo, Synklita i lud; przysięgał, że zrodzony wiernym poddanym, nigdy nie myślał o władzy panuiącego, i nigdy się nie poważy wziąść berła poświęconego ręką zmarłego cara anioła, iego oyca i dobroczyńcy; mówił, że Rossya ma wielu xiążąt i boiarów, wyższych nad niego w znaczeniu, wyższych co do przymiotów osobistych (381); iednak z wdzięczności za przywiązanie ludu, obiecuie wraz z niemi czuwać nad państwem gorliwiey ieszcze iak dotąd (382). Na tę mowę, zawcześnie ułożoną, patryarcha odpowiedział podobnąż, bardzo obfitą, pełną zwrotów wymowy i przykładów historycznych; obwiniał Godunowa o zbyteczną skromność, a nawet o nieposłuszeństwo woli Boga, tak widocznie okazuiącey się w powszechney woli ludu; dowodził, że Przedwieczny przygotował mu i iego rodzinie na wieczne czasy państwo potomków Włodzimierza, zgasłych przez śmierć Teodora;

R. 1598. przypominał mu Dawida króla Judzkiego, Teodozyusza wielkiego, Marcyana, Michała, Bazylego Macedońskiego, Tyberyusza i innych cesarzy bizantyiskich, którzy niedościgłemi wyrokami Nieba, z niczego na tron wyniesieni zostali, porównywał ich cnoty z cnotami Borysa, namawiał, żądał, lecz nie mógł zachwiać iego stałości w tym dniu ani następnym (383), w obec ludu, ani na samotności, błaganiem ani groźbą duchowną. — Godunów uroczyście zrzekł się korony.

Lecz patryarcha i boiarowie ieszcze nie tracili nadzieci: oczekiwali wielkiego Soboru, który miał być w Moskwie w sześć tygodni po śmierci Teodora; to iest: kazali się tam ziechać ze wszystkich miast ludziom wybranym, duchowieństwu, woysku, obywatelom, kupcom i mieszczanom (384). Godunów chciał, żeby nie sama stolica, lecz cała Rossya wezwała go na tron, i przedsięwziął środki potrzebne ku temu, rozesławszy po wszystkich mieyscach gorliwych sług swoich i pochlebców (385); ten pozor iednomyślnego i wolnego wyboru zdawał się mu być potrzebnym, lub dla zaspokoienia sumienia, lub dla stałości i bezpieczeństwa rządów. Tymczasem Borys mięszkał w klasztorze, a kraiem rządziła rada, naradzaiąc się z patryarchą w rzeczach ważnych; lecz rozkazy pisała w imieniu carowey Alexandry, i na iey imie odbierała doniesienia od woiewodów ziemskich. Tymczasem okazało się nie posłuszeństwo i nieporządek: w Smoleńsku, Pskowie, i innych mia-

stach woiewodowie, nie słuchali ani ieden dru- R. 1598.
giego, ani poleceń rady (386). Tymczasem wieść się rozniosła o wkroczeniu Hana Krymskiego do granic Rossyi, a lud mówił w przestrachu; „Han będzie pod Moskwą, a my bez cara i obrońcy!" Słowem wszystko sprzyiało Godunowi, albowiem on sam wszystko urządził.

W piątek 17 Lutego, rozpoczęła swoie czynności w Kremlu rada Ziemska czyli stany państwa, gdzie zasiadło prócz znakomitszego Duchowieństwa, Synklita, i dworu, niemniey iak 508 urzędników i ludzi delegowanych (387) ze wszystkich prowincyi, dla załatwienia rzeczy wielkiey, iaka nie miała mieysca od czasów Ruryka, to iest, dla obrania monarchy Rossyi, gdzie dotąd panował bez przerwy z prawem spadku ród xiążąt waregskich, i gdzie państwo istniało przez monarchę; gdzie wszystkie prawa miały początek z iednego źródła praw pierwiastkowych, to iest, sądzenia i rządzenia kraiem podług praw sumienia. Niebezpieczna godzina: kto obiera ten daie władzę, i następnie ma ią; ustawy i przykłady nie ręczyły za spokoyność ludu w czynie tak ważnym, a seym Kremlu mógł być podobny do warszawskiego, mógł być burźliwém morzem namiętności, zgubnych dla porządku i siły państwa. Lecz długo trwaiące nawyknienie do uległości, i przebiegłość Borysa sprawiły widok zadziwiaiący, to iest: spokoyność, iednomyślność, przekonanie ludu różnych klas, różnych stanów i znaczenia. Zdawało się,

R. 1598 że wszyscy iedno chcieli: iak sieroty znaleść prędzey oyca, i wiedzieli w kim go szukać maią. Obywatele spoglądali na dworzan, dworzanie na panów, panowie na patryarchę. Job oświadczywszy na soborze, że Irena nie chciała panować i błogosławić brata na tron, że Godunów nie przyimuie także korony Monomacha, rzekł, „Rossya tęsknąc bez cara, niecierpliwie oczekuie go po mądrości Soboru. Wy boiarowie, dworzanie, urzędnicy, dzieci boiarów, członkowie wszystkich władz panuiącego miasta Moskwy, i całey ziemi ruskiey; oświadczcie nam myśl waszą, i uradźcie, kto ma być monarchą naszym (388). My zaś świadkowie zgonu cara i wielkiego xięcia Teodora sądziemy, że nam prócz Borysa Teodorowicza, innego samowładzcy szukać nie należy." Natenczas całe duchowieństwo, boiarowie, woysko i lud iednomyślnie odpowiedzieli (389): „Rada nasza i życzenie iest zgodne z waszą: natychmiast uderzyć czołem monarsze Borysowi Teodorowiczowi, i prócz niego, nie szukać innego władzcy dla Rossyi." Przywiązanie było zmienione w zapał, i długo niepodobna było nic słyszeć prócz imienia Borysa, ciągle powtarzanego przez nieźliczone zgromadzenie. Znaydowali się tu xiążęta z pokolenia Ruryka: Szuyscy, Syccy, Worotyńscy, Rostowscy, Telateski i liczni inni, lecz iuż oddawna pozbawieni godności xiążąt udzielnych, oddawna słudzy monarchów moskiewskich na równi z dziećmi boiarskiemi, nie ważyli się oni myśleć o swoich prawach do tronu,

i wieść sporu o koronę z tym, który bez imie- R. 1598.
nia cara iuż przez lat trzynaście samowładnie rządził w Rossyi, i chociaż potomek Murzy, był iednak bratem carowey. Panowie przywróciwszy spokoyność, na cześć Godunowa opowiedzieli duchowieństwu, urzędnikom i obywatelom następuiące okoliczności: „Monarchini Irena Teodorowna i znakomity brat iey, od naymłodszych lat wzrośli w pałacu wielkiego cara Jana Bazylewicza, i wykarmieni byli potrawami z iego stołu. Gdy zaś car uznał Irenę za godną ręki swoiego syna, Borys Teodorowicz mięszkał odtąd przy nim nieodstępnie, i nawykał do polityczney mądrości. Pewnego razu dowiedziawszy się o chorobie tego młodego ulubieńca, car przyiechał do niego z nami i rzekł łaskawie: *Borysie! cierpię za ciebie, iak za syna, za syna, iak za synowę, za synowę, iak za samego siebie* (390): podniosłszy trzy palce ręki swoiey dodał: *Oto Teodor, Irena i Borys: ty niepoddanym, lecz synem moim.* Ostatnich dni życia swoiego, gdy wszyscy wyszli w chwilę spowiedzi, Jan zatrzymał Borysa Teodorowicza przy łożu i rzekł do niego: *dla ciebie odkrywam serce moie: na ciebie zdaię duszę, syna, córkę i całe państwo; strzeż ich, bo za nich Bogu zdasz rachunek* (391). Pamiętaiąc te wiekopomne słowa, Borys Teodorowicz strzegł iak zrzenicy oka młodego cara i wielkie państwo.” Opisawszy iak rządzca przez swą ciągłą i mądrą czynność wzniosł oyczyznę, uśmierzył Hana i Szwedów, powściągnął Litwę,

R. 1598. rozszerzył granice Rossyi, pomnożył liczbę hołduiących iey carów i sług (392); iak nayznakomitśi monarchowie Europy i Azyi okazuią iey swóy szacunek i przyiaźń; iaka spokoyność wewnątrz kraiu, łaskawość dla woyska i ludu, sprawiedliwość w sądach, obrona uciśnionych wdów i sierot, boiarowie tak kończyli: „Przypomniemy wam godne pamięci zdarzenie. Gdy car Teodor rozsądkiem i męstwem rządzcy odniósł nayznakomitszą wygranę nad Hanem, i wesoło biesiadował z duchowieństwem i Synklitem, natenczas przeięty wdzięcznością, zdiąwszy z siebie złotą grzywnę carską, włożył ią na pierś swoiego szwagra (393)." Patryarcha obiaśnił zgromadzeniu, że car od ducha S. natchniony, tym taiemnym czynem oznaczył przyszłe panowanie Borysa z przed wieków przez Niebo zamierzone. Na nowo rozległy się okrzyki: „Niech żyie monarcha nasz Borys Teodorowicz!" Patryarcha rzekł do Soboru: „Głos ludu iest głosem Boga: niech się stanie iak chce Naywyższy!"

Nazaiutrz 18 Lutego o godzinie 1 zrana, cerkiew Wniebowzięcia była napełniona ludźmi: duchowieństwo, synklit i lud, klęcząc szczerze prosili Boga, aby się rządzca złagodził i przyiął koronę; modlili się ieszcze przez dwa dni (394), i 20 Lutego Job, biskupi i panowie oświadczyli Godunowi, że on obrany carem iuż nie przez samą Moskwę, lecz przez całą Rossyę. Jednakże Godunów powtórnie odpowiedział, że wysokość i blask tronu Teodora przestraszaią iego duszę; przysięgał znowu, że nawet w głę-

bi serca nigdy nie miał tak śmiałey myśli, wi- R. 1598.
dział łzy, słyszał namowy naybardziey prze-
nikaiące, lecz był niezachwianym; odprawił
kuszące go duchowieństwo i Synklita z klaszto-
ru, i zakazał im powracać; potrzeba było szu-
kać czynnieyszego środka: naradzali się i znaleźli
go. Biskupi na radzie ogólney z boiarami po-
stanowili dnia 21 Lutego we wszystkich cer-
kwiach śpiewać solenne Te Deum z uroczystemi
obrzędami, z całą świętością wiary i oyczyzny,
poraz ostatni mocy namowy i płaczu doświad-
czyć nad sercem Borysa, a taiemnie między so-
bą Job i arcybiskupi umówili się iak następuie:
„Jeżeli monarcha Borys Teodorowicz ulituie
się nad nami, zdeymiemy z niego przysięgę ia-
ką dał, że nie będzie carem Rossyi (395); ie-
żeli się nie ulituie wyłączemy go od kościoła;
tamże w klasztorze złożemy z siebie nasze go-
dności, i krzyże, zostawiemy obrazy cudowne,
zakażemy nabożeństwa i śpiewu w świątyniach
pańskich; poddamy lud rozpaczy, a państwo
na zgubę, zamieszki i rozlew krwi: sprawca
tak niesłychanego nieszczęścia, niech odpowie
przed Bogiem w dniu strasznego sądu."

Teyże nocy nie było zgaszone światło w Mo-
skwie: wszystko czyniło przygotowanie do wiel-
kiego czynu, i oświcie dnia przy odgłosie wszy-
stkich dzwonów cała stolica była w poruszeniu.
Wszystkie świątynie i domy były otwarte: du-
chowieństwo ze śpiewem wyszło z Kremla; lud
w milczeniu cisnął się na placach. Patryarcha
i biskupi nieśli obrazy znakomite sławnemi wspo-

R. 1598. mnieniami: Włodzimirski i Doński iako święte chorągwie oyczyzny: za klerem postępował Synklit, dwór, woysko, władze i deputowani z miast (396); za niemi ruszyli wszyscy mięszkańcy Moskwy, obywatele i gminy, niewiasty i dzieci, do Nowodziewiczego klasztoru, z którego także przy odgłosie dzwonów wyniesiono obraz smoleński N. Panny na spotkanie patryarchy; zatym obrazem szedł Godunów iakby zdziwiony tak nadzwyczaynym tryumfem processyi kościelney, padł na twarz przed obrazem Włodzimirskim, zalewał się łzami i zawołał: „O Matko Boska, z iakiego powodu tu przybywasz. Zachoway, zachoway mnie pod zasłoną opieki Twoiey.“ Obróciwszy się do Joba z wyrazem nieukontentowania rzekł: „Wielki pasterzu! ty odpowiesz przed Bogiem.“ Job odpowiedział: „Synu ukochany, nie poddaway się żalowi, lecz wierz Opatrzności! Ten czyn sprawiła N. Panna przez miłość dla ciebie, abyś się zawstydził!“ Poszedł do cerkwi S. klasztoru z duchowieństwem i ludźmi znakomitemi; inni stali w zagrodzeniu; lud za klasztorem zaymuiąc całe obszerne pole dziewicze. Uroczyście odśpiewawszy liturgię, patryarcha znowu nadaremnie namawiał Borysa, aby nie odrzucał korony; kazał nieść obrazy i krzyże do celi carowey: tu ze wszystkiemi biskupami i panami skłonił głowę do ziemi..... i w tey samey chwili za danym znakiem, cała niezliczona liczba ludzi w celach na dziedzińcu klasztoru, i za klasztorem padła na kolana z krzykiem niesłychanym, wszyscy żądali cara oyca

Borysa. Matki rzuciły na ziemię będące u piersi dzieci swoie, i nie słuchały ich krzyku (397), szczerość pokonywała obłudę; natchnienie działało na oboiętych i na fałszywych nawet. Patryarcha ięcząc zaklinał carowę długo i nieodstępnie w imieniu świętych obrazów, które stały przed nią, w Jmieniu Chrystusa Zbawiciela, kościoła i Rossyi, aby dała milionom prawowiernych pożądanego monarchę, wielkiego iey brata..... Nakoniec dał się słyszeć wyraz łaskawości; oczy czarowey dotąd nie czułe napełniły się łzami. Ona rzekła: „Z woli Naywyższego Boga i N. Maryi Panny, weźcie mi iednorodzonego brata na tron, dla ukoienia płaczu ludu. Niech będzie spełnione życzenie serc waszych, szczęśliwe dla Rossyi. Błogosławię obranego przez was i powierzam Oycu Niebios, N. Pannie, SS: patronom Moskiewskim, i tobie Patryarcho, i wam Biskupi, wam Boiarowie! Oby on mieysce moie na tronie zastąpił!“ Wszyscy upadli do nóg carowey, która smutnie spolgądaiąc na upokorzonego Borysa, rozkazała mu aby panował w Rossyi. Lecz on ieszcze okazywał niechęc, lękał się ciężaru rządów na niego włożonych, prosił, aby go uwolnić; mówił do siostry, że ona przez litość nie powinna go oddawać na ofiarę tronu; raz ieszcze przysięgał, że nigdy w boiazliwym umyśle nieośmielił wznieść się do takiey wysokości, przerażaiącey śmiertelnika; brał na świadka Opatrzność i samą Irenę, że chce tylko żyć obok niey, patrzeć na iey twarz anielską (398). Carowa

R. 1598.

R. 1598. koniecznie od niego żądała. Natenczas Borys w pokorze ducha rzekł: „Niech się stanie święta wola Twoia Panie!: prowadź mnie na drogę prawdy, i nie miey sądu z sługą Twoim! Jestem Ci posłuźny dopełniaiąc woli ludu.“ Biskupi i panowie upadli do nóg iego. Patryarcha przeżegnawszy krzyżem S. Borysa i carowę śpieszył uwiadomić dworzan, urzędników, i wszystek lud, że Naywyższy dał im cara. Niepodobna opisać powszechney radości. Wznosząc ręce ku Niebu uwielbiali Boga (399), płakali, ściskali się wzaiem. Od celi carowey, do wszystkich końców dziewiczego pola słychać było głośne wołania: *Sława! Sława!*..... Borys otoczony od panów, ciśniony i całowany od ludu, tuż za duchowieństwem poszedł do świątyni Nowodziewiczego klasztoru, gdzie patryarcha Job, przed obrazami włodzimirskim i dońskim, błogosławił go na tron moskiewski i Wszech Rossyi, mianował go carem, i pierwszy życzył mu długoletności.

Cóż na pozór mogło być uroczystszem, więcey iednomyślném i prawém nad to obranie? cóż rozsądnieyszém? Zmieniało się tylko imię cara: władza panuiącego zostawała w ręku tego, który oddawna ią posiadał, i panował szczęśliwie dla całości kraiu, dla porządku wewnętrznego, dla zagraniczney sławy i bezpieczeństwa Rossyi. Tak się zdawało, lecz ten pełen mądrości rządzca osiągnął tron zbrodnią..... Kara Niebios groziła występnemu carowi, i nieszczęśliwemu państwu.

ROZDZIAŁ IV.

Stan Rossyi w końcu XVI wieku.

Opisawszy los naszey oyczyzny pod sukcessyiném berłem monarchów z pokolenia waregskiego, zakończemy dzieie *siedmset trzydziestu sześciu lat*, rzutem oka na owoczesny stan Rossyi, pod względem cywilizacyi i polityki.

Nigdy zagraniczne okoliczności państwa rossyiskiego, założonego i przygotowanego do wielkości przez Jana III, nie sprzyiały tyle iey całości i bezpieczeństwu, iak w czasie obecnym. W Litwie następca Batorego drzymał na tronie otoczony panami upartemi, lekkomyślnemi i niezgodnemi, Szwecya wahała się w bezrządzie. Han umiał tylko rabować pierzchaiących; Machomet III w silney walce z Austryą, przewidział ieszcze niebezpiecznieyszą z Szachem, a Rossya prawie bez rozlewu krwi, wziąwszy nie zmierzone kraie w stronie północno wschodniey, założywszy twierdze pod zasłoną Kaukazu, przywróciwszy swoie starożytne granice na skałach korelskich, oczekuiąc pory do odebrania innych nieszczęsnych ustąpień boiaźni Jana, to iest, miast w Inflantach i ważnego portu baltyckiego, Rossya mówię zewnątrz bezpieczna, wewnątrz spokoyna, miała woysko naylicznieysze w Eu-

Bezpieczeństwo Rossyi we względzie państw sąsiedzkich.

Woysko.

R. 1598. ropie, i ciągle go ieszcze pomnażała. Tak mówią zagraniczni współcześni o siłach woyskowych Teodora.

„Piętnaście tysięcy dworzan było rozdzielonych na trzy stopnie: to iest: na wielkich, średnich i młodszych, moskiewskich i tak zwanych wyborowych (przysłanych do stolicy ze wszystkich miast, i co trzy lata odmienianych), którzy składali konne woysko cara (400). 65,000 iazdy, złożoney z dzieci boiarskich, codziennie zgromadzało się na brzegach Oki, dla pogroźenia Hanowi. Naylepszą piechotą są strzelcy i kozacy: 10,000 pierwszych, prócz 2,000 wybranych, czyli strzemiennych (401), drugich około 6,000. Na równi z innemi służy 4,300 Niemców i Polaków, 4,000 kozaków litewskich, 250 Szotlandczyków, i Niderlandczyków, 100 Duńczyków, Szwedów i Greków. Podczas znakomitey wyprawy, wyieżdzaią na służbę wszystkie osiadłe dzieci boiarskie z swoiemi chłopami, i rekrutami (z maiątków boiarskich i cerkiewnych), którzy są więcey poddani iak żołnierze, chociaż pięknie ubrani (w porządne wązkie żupany, z długim wykładanym kołnierzem): niepodobna iest oznaczyć ich liczby (402): albowiem ią w razie potrzeby, powiększaią ludzie z klassy kupieckiey, oraz naiemnicy i słudzy monarchy rossyiskiego, Nogayczycy, Czerkasowie, starożytni poddani królestwa kazańskiego, i zebrane z prowincyi drużyny, maią imie od nazwiska miast swoich, Smoleńska Nowogrodu i t. d. W każdey bywa od 300 do

1200 żołnierzy. Wielu iest źle uzbroionych, pie- R. 1589,
chota tylko ma karabiny, lecz broń palna nieustępuie żadney Europeyskiey. Pancerze i ubior na konie woiewodów, urzędników, i dworzan, sklnią się połyskiem poloru i kosztownemi kamieniami, na chorągwiach poświęconych przez patryarchę, iest wyobrażenie S. Jerzego (403). Podczas bitw natarcie iazdy odbywa się zawsze przy odgłosie wielkich bebnów i małych: ieźdzcy puszczaiąc chmurę strzał, dobywaią oręża, machaią nim w około głowy, i ruszaią przed gęstemi tłumami. Jeden żołnierz, działaiąc za sześciu przeciw Krymianom, zazwyczay się zasłania Gulaiem czyli ruchomym składanym miastem, które iest wożone na kółkach: to iest, stawią dwa lub trzy szeregi desek na przestrzeni dwóch lub trzech werst o podal, i strzelaią w tych warowniach przez otwory w obydwóch ścianach zrobione. Woiewodowie oczekuiąc Hana, posyłaią kozaków w stepy, gdzie niekiedy rosną wysokie dęby: tu pod każdym drzewem, widzisz dwa osiodłane konie; ieden z ieźdzców trzyma ich za cugle, a towarzysz iego siedząc na wierzchołku dęba, spogląda na wszystkie strony; uyrzawszy kurz schodzi natychmiast, siada na konia, oddala się do drugiego dębu, krzyczy z daleka i pokazuie ręką, w którey stronie widział kurzawę: strzegący to drzewo, każe swoiemu towarzyszowi skakać do trzeciego dębu z wieścią, która w kilka godzin, dochodzi do naybliższego miasta, lub do woiewody dowodzącego pułkiem." — Daley ci, dostrzegacze za-

graniczni, spostrzegaiąc (podobnie iak za czasow
R. 1589. Jana), że Rossyanie lepiey biią się w twierdzach niż w polu (404), zapytuią: „Czegoż z czasem niemożna się będzie spodziewać po woysku niezliczonem, które nielękaiąc się zimna i głodu, tylko gniewu cara, z mąką i sucharami bez obozu i dachu, z niepokonaną cierpliwością błąka się w pustyniach północy, i w którym za naysławnieyszy czyn daie się tylko maleńka złota moneta (z wyobrażeniem S. Jerzego), którą szczęśliwy rycerz nosi u rękawa lub u czapki."

Żołd.

Lecz carowie iuż nieskąpili, nieżałowali skarbu na lepsze urządzenie rot swoich. Już Jan płacił pieniędzmi żołd swemu żołnierstwu podczas wyprawy (405). Teodor czyli Godunów dawał prócz ziem w posiadłość każdemu dworzaninowi i synowi boiarskiemu, 15000 carskiey drużyny o 12 do 100 rubli; każdemu strzelcowi i kozakowi 7 rubli prócz żywności, konnemu woysku na brzegach Oki około 40,000 rubli corocznie: co wraz z żołdem dla żołnierzy zagranicznych (oraz boiarow, okolicznych, i inszych znakomitych urzędnikow, z których pierwsi mieli 700, a drudzy od 200 do 400 rubli żołdu) wynosiło kilkanaście milionów na teraznieyszą monetę, i swiadczyło o wzrastaiącém bogactwie Rossyi; o czem się lepiey ieszcze przekonamy z następuiących szczegołowych wiadomości, o owoczesnych dochodach państwa (406).

Dochody.

1. Wyłączny maiątek cara, 36 miast z wsiami i osadami, czynił do skarbu dworu dochód pieniężny, oraz dostarczał zboża, bydła, pta-

stwa, ryby, miodu, drew, i siana, tak wiele, R. 1589.
że prócz utrzymania dworu w czasach rozrzutnych Jana, sprzedawano corocznie tych produktów za 60,000 rubli, za czasów zaś Teodora z powodu lepszey oszczędności, zaprowadzoney przez dworzanina Grzegrza Godunowa, sprzedawano za 230,000 (o koło 1,500,000 teraźnieyszych srebrnych rubli).

2.) Opłata i podtki skarbowe od gmin zbożem, od pługów pieniędzmi, przynosiła do skarbu kwarciannego (407) 400,000 rubli; z prowincyi Pskowskiey 18,000, Nowogrodzkiey 35,000, Twewskiey i Nowotorzskiey 8000, Rezańskiey 30,000 Muromskiey 12,000, Kolmogorskiey i Dzwińskiey 8,000, Wołogodzkiey 12,000, Kazańskiey 18,000, Uściugskiey 30,000, Rostowskiey 50,000, Moskiewskiey 40,000, Sybirskiey (futrami) 20,000, Kostromskiey 12,000, i t. d.

3) Rożne opłaty mieyskie, iakoto: Handlowe, Sądowe, Gorzałczanne, Łaźniowe, wnosiły do kassy głowney z Moskwy 12,000 Smoleńska 8,000, Pskowa 12,000, Nowogrodu 6,000 starey Russy gdzie były warnice soli 18,000, Torżka 800, Tweru 700, Jarosławia 1200, Kostromy 1800, niższego Nowogrodu 7000, Kazanu 11,000, Wołogdy 2000 i t. d. co czyniło 800,000 rubli łącznie z oszczędnością urzędów mieyscowego, strzeleckiego, cudzoziemskiego i puszkarskiego, które maiąc oddzielne swoie dochody, oszczędzone summy do kassy głowney odsyłali tak, że do skarbu na Kremlu pod pieczęć Teodora czyli Godunowa (408) wpływało corocznie,

R. 1589. prócz głównych wydatków państwa na woysko i dwór, niemniey iak 1,400,000 rubli (od 6 do 7 milionów teraźnieyszych srebrnych). „Pomimo to bogactwo (pisze Fletczer w swoiém dziele o Rossyi), Teodor za radą Godunowa, kazał przelać na monetę wiele złotych i srebrnych naczyń, które wziął w spadku po oycu: albowiem chciał przez ten mniemany znak niedostatku monety ciężar podatku usprawiedliwić."

Do powiększenia dochodów państwa, Teodor na Soborze Duchowieństwa i Boiarów (w Lipcu 1564 roku) potwierdził postanowienie Jana z 1582 roku: żeby biskupi, cerkwie i klasztory, oddali bezpłatnie do skarbu wszystkie starożytne maiątki xiążąt, wraz z ziemiami dane im w zastaw, i do dalszego rozkazu zawiesił przywileie, które znaczną cześć maiątków cerkiewnych, boiarskich i xiążęcych, uwalniały od opłaty podatku skarbowi, z uszczerbkiem dla niego, i z krzywdą dla innych dziedziców: albowiem poddani uciekali od nich do mieyść uprzywileiowanych, dla uwolnienia się od wszelkich podatków (409). W teyże karcie soboru powiedziano: „ziemie i wsie na pamiątkę za umarłych klasztorom legowane, powinny być wykupione przez właściwych sukcessorów, a gdy tych niebędzie, przez skarb dla rozdania zasłużonym woyskowym" dla których iuż brakowało ziem na ten cel przeznaczonych (410).

Lecz zbogacenie skarbu, podług podania zagranicznych, (411) w pewnym względzie szkodziło szczęściu narodu: 1) podatki lubo ulżone

przez Teodora, były przecież uciążliwe; 2) Zaprowadzenie szynkowni w miastach, pomnażając piiaństwo, niszczyło mieszczan, rzemieślników, a nawet i chłopów, gniął przez to ich maiątek i moralność; 3) na monopolium skarbowém traciło kupiectwo, pozbawione wolności sprzedawania swoich towarów, ieżeli skarbowe leżały ieszcze w sklepach. Fletczer (412) pisze: że między kupcami słynęli tylko z bogactw bracia Strogonowie, którzy mieli 300,000 (o koło pułtora miliona teraznieyszych srebrnych) rubli w gotowiznie, prócz maiątku nieruchomego; że oni mieli mnóstwo zagranicznych, Niderlandzkich i innych rzemieślników na fabrykach, kilku aptekarzy i lekarzy, 10,000 ludzi wolnych, 5000 poddanych, użytych do warzenia i przewózki soli, rąbania lasu, i czyszczenia gruntu od Wyczegdy do granic Sybiru, że oni corocznie dawali carowi 23,000 rubli opłaty, lecz że rząd, żądaiąc od nich co rok więcey pod pozorem kontrybucyi lub sposobem pożyczki niszczy ich bez litości; że w Rossyi wogole niewielu iest ludzi bogatych, albowiem skarb wszystko pochłonął; że sami nawet *starożytni udzielni xiążęta i Boiarowie żyią z umiarkowanego żołdu i szczupłych dochodów* (wynoszących o koło 1000 rubli na każdego) i zupełnie od łaski cara zależą. Jednakże Boiarowie i liczni urzędnicy mieli znaczne maiątki tak własne iako też darowane, potomkowie zas starożytnych xiążąt, ieszcze i za czasów Jana, rządzili częściami byłych dzielnic swoich: naprzykład: sławny xiąże Michał Worotyński w 1572 roku,

R. 1589.

bogactwo Strogonowych.

R. 1589. zarządzał częścią Worotyńską, iako sukcessyiną własnością swoią (413).

Pomnażaiąc woysko i dochody, rząd, iakośmy widzieli (414) zatrudniał się lepszém u-

Sąd i rosprawa. rządzeniem państwa: czuwał nad bezpieczeństwem osób i maiątku. Pomimo zdania cudzoziemców: że w Rossyi niebyło natenczas żadnych praw cywilnych, prócz slepey uległości woli cara (415), te prawa wydane przez pierwszego samowładzcę Moskiewskiego (co na uwagę zasługuie), dopełnione przez iego syna, poprawione i wydoskonalone przez wnuka, służyły za przepis niezmienny we wszelkich processach; nawet sam Groźny, który deptał swięte ustawy ludzkości, zachował nienaruszenie prawa cywilne w Rossyi: nieodbierał nawet istotney własności carskiey od tych, którzy byli w stanie dowieść, że nią przez lat sześć rządzą (416). Godunów, w imieniu Teodra, wydawszy ważne polityczne prawo o utwierdzeniu poddanych, nic więcey niedodał do sądownika, lecz czuwał tylko nad dokładném onego wykonaniem: chciał słynąc z niezachwianey sprawiedliwości (417), okazywał ią w sprawach głównych, co swiadczą same nawet kroniki, wychwalaiące szczęśliwy wiek Teodora. Jak za czasów Jana tak i na owczas sąd i rozprawa ziemiańska zależała na prowincyach od główney woli rady, od namiestników wybieranych z boiarów, okolniczych, i innych zakomitych osób. Wszyscy członkowie rady Teodora byli namiestnikami, rzadko kiedy wyieżdzali z Moskwy (418) lecz oni mieli towarzyszów, Tywunów i

Diaków, którzy za ich wiedzą o sprawach wy- R. 1589.
rokowali. Piszą: że lud w ogóle niecierpiał Diaków chciwych, którzy zawsze na czas krótki wyznaczani, tém bardziey starali się wzbogacać różnemi sposobami; skargi na nich odbierały swóy skutek, lecz iuż częstokroć w tenczas, gdyci rabusie byli odmienieni. W takiém zdarzeniu sądzono ich surowo, pozbawiano całego nieprawnie nabytego maiątku; stawiali pod pręgierz i bili, przywiązuiąc do szyi wzięty fant, woreczek z pieniedzmi, sobola, i t. p. prawo niecierpiało żadnych wziątków, lecz przebiegli znali się na sposobach oszukania go: suplikant wchodząc do sądu kładł pieniądze przed obrazami, niby na swiéce: ten wybieg był w krótce prawem zabroniony. Tylko w dniu wielkiey nocy, wolno było sędziom i urzędnikom, razem z iaykiem czerwoném przyiąc kilka dukatów, (których cena zazwyczay szła natenczas w górę (419) (od 16 do 24 ałtynów i więcey). Widziemy przynaymniey godne pochwały usiłowania rządu do wykorzenienia złego, znanego nawet za dni naypięknieyszey cywilizacyi; taż sama chęć zmnieyszenia zbrodni wprowadziła lub zachowała u nas oburzaiące serce, okrucieństwo prawnych męczarni (420): dla wybadania prawdy od indagowanego zbrodniarza, palili go kilka razy ogniem, łamali mu żebra, zabiiali gwozdzie w ciało. Zabóyców i innych zbrodniarzy wieszali, ucinali głowę na pniu, topili, lub na pal wbiiali. Skazany wychodząc na plac publiczny, trzymał w rękach związanych palącą się woskową- Męczarnie i kary.

R. 1589. swiecę, dla ludzi szlacheckiego stanu i żołnierzy kara była lżeysza: za co poddany lub mieszczanin był powieszony, za to syn boiarski wtrącony do więzienia, lub chłostany batami. Zaboyca własnego chłopa ponosił karę pieniężną. — Szlachta i żołnierze, mieli ieszcze, iak utrzymują, osobliwszą korzyść przy processowaniu się: mogli na swoiém mieyscu stawiać własnych sług do wykonania przysięgi, lub poniesienia kary cielesney wrazie nie uiszczenia długu. —

Handel. Handel chociaż wczęści monopoliami skarbowemi ścieśniony, rozszerzył się za czasów Teodora, od wzrostu narodowego przemysłu. Ciekawemu i pełnemu spostrzeżeń duchowi Anglików, którzy więcey iak inni umieli z niego korzystać, winniśmy bardzo gruntowne o handlu owoczesnym wiadomości. „Mało iest kraiów w swiecie, piszą oni, gdzieby natura była tyle łaskawa dla ludzi, ile w Rossyi obfituiącey w iey dary (421). Wsadach i ogrodach iest mnóstwo smacznych owoców i iagód: gruszek, iabłek, sliwek, melonów, kawonów, ogórków, wiszeń, malin, agrestu i porzyczek; same nawet lasy i łąki służą za ogrody. Niemierzone równiny popokryte zbożem: pszenicą, żytem, ieczmieniem owsem, grochem, tatarką, prosem. Obfitość rodzi taniość produktów: korzec pszenicy kosztuie zazwyczay niewięcey iak dwa altyny (dwa złote nasze). Samo tylko zaniedbanie mięszkańców i chciwość bogaczów rodzi niekiedy drożyznę: i tak w 1588 roku za korzec pszenicy i żyta płacono w Moskwie 13 altynów. Zboże i owoce sta-

nowią ważny przedmiot handlu wewnętrznego, dla wzbogacenia się zaś za granicą maią Rossyanie:

„1) Futra sobole, lisie, kunie, bobrowe, rysie, wilcze, niedzwiedzie, gronostaiowe, wiewiorcze, których sprzedaią w Europie i Azyi (kupcom Perskim, Tureckim, Bukarskim, Jberyiskim, i Armeńskim) za 500,000 rubli" (Zawoiowania Jermaka i nowsze w Azyi pułnocney wzbogaciły nas futrami: Teodor srogo zakazał woiewodom Sybirskim (422): ażeby w żaden sposób niepuszczali z tamtąd do Bukaryi drogich sobolów, czarnych lisów, i krzeczotow, potrzebnych do polowania carowi, i używanych na dary monarchom europeyskim). „Naylepsze sobole wychodzą z ziemi Obdorskiey, białe niedzwiedzie z Peczorskiey, bobry z Koły, kuny z Sybiru, Kadomy, Muromy, Permu, i Kazanu wiewiorki i gronostaie z Halicza, Uglicza, Nowogrodu, i Permu.

„2) Wosk; przedaią go corocznie od 10 do 50 tysięcy pudów (423)

„3) Miód: używany iest na ulubiony napoy Rossyan, wywożą go iednak za granicę naywięcey z prowincyi Mordwskiey, i Czeremiskiey, z Siewierskiey, Rezańskiey, Muromskiey, Kazańskiey, Drohobuzskiey, i Wiazemskiey

„4) Tłustość: wywożą iey od 30, do 100 tysięcy pudów, naywięcey z Smoleńska, Iarosławia, Uglicza, Nowogrodu, Wołogdy, Tweru i Horodca; cała Rossya iednakże bogata iest

w pastwiska dla bydła, obfituie w tłustość którey mało wychodzi wewnątrz państwa na swiece: albowiem ludzie zamożni używaią woskowych, a lud łuczywa.

„5) Skóry: łosie, ielenie i inne, wywożą ich za granicę do 10,000 (424). Naywieksze łosie żyią w lasach koło Rostowa, Wyczegdy, Nowogrodu, Muromy, i Permu, Kazańskie nie tak są wielkie

„6) Tłustość foków: te zwierzęta morskie łowią koło Archangelska wodnodze S. Mikołaia.

„7) Ryby: za naylepszą uważa się tak zwana biała. Miasta obfituiące w zakłady rybne są: Jarosław, Białe iezioro, Nowogród wielki i Niższy, Astrachan i Kazan; z tego w zględu miasta te wiele robią dochodu carowi.

„8) Kawiar, czyli ikrę z Bielugi, Jesiotra, Siewrugi i Sterlazy, sprzedaią kupcom niderlandzkim, francuzkim, a w części angielskim, prowadzą do Włoch i do Hiszpanii.

„9) Mnóstwo ptaków: krzeczoty sprzedaią się za bardzo wysoką cenę

„10) Len i konopie: tego produktu mniey wywożą do Europy od czasu iak Rossya Narwę straciła. Lnu podostakiem w Pskowie; konopi w Smoleńsku, Drohobużu, i Wiaźmie.

„11) Sól: naylepsze warnice soli są w starey Russie, są także w Permie, Wyczegdzie, Totmie, Kireszmie i Sołowkach. Astrachańskie Jeziora wydaią o sad solny: kupcy płacą od niey trzy dengi od puda

„12) Dziegieć: w wielkiey obfitości wywo-

żą go z Smoleńska i prowincyi Dzwińskiey.

„13) Tak zwane żęby rybie, czyli koście koni morskich: wyrabiaią z nich marki, rękoieście i t. p. robią także proszek, który niby ma być skuteczny od trucizny. Wywożą do Azyi Persyi, i Bukaryi.

„14) Szkło Rossyiskie czyli sluda, używana zamiast szkła: wielka iego obfitość w ziemi korelkiey i nad Dzwiną.

„15). Saletra i siarka: pierwszę wywarzaią w Ugliczu, Jarosławiu, i Uściugu; drugą znayduią koło Wołgi, w ieziorach Samarskich, lecz oczyszczać iey nieumieią. —

„16). Żelazo bardzo kruche: dobywaią go w ziemi korelskiey, Kargopolu i Uściugu żelaznym.

„17). Tak zwane perły Nowogrodzkie: znayduią się w rzekach koło Nowogrodu, i ziemi dzwińskiey" (425).

Za te to liczne bogactwa przyrodzenia w Rossyi, Europa i Azya płaciła iey częścią wyrobami swemi, częścią też własnemi ich klimatom darami przyrodzenia. — Wypiszemy tu niektóre ceny rzeczy przywożonych do Archangelska na okrętach londyńskich, holenderskich i francuzkich (426): Naylepszy szmaragd kosztował 60 rubli (300 teraznieyszych srebrnych); puł łuta pereł nie drobnych 2 r. i więcey, łut złota i srebra przędzonego 5 r. łokieć axamitu, Adamaszku, Atłasu koło rubla; postaw cienkiego Angielskiego sukna 30 r. sredniego 12 r. Arszyn 20 altynów. Sztuka Muszlinu 2 r. Beczka

wina Francuzkiego 4 r. Cytryn 3 r. sledzi 2 r. Pud cukru od 4 do 6 r. Cukru lodowatego 10 r. Gwozdzików i cynamonu 20 r. Rypsu 4 grzywny, oliwy pułtora rubla, prochu 3 ruble Sandaraku 3 r. żywego srebra 7 r. Ołowiu 2 r. Miedzi wyrobioney 2 r. Żelaza prętowego 4 grzywny, Bawełny 2 r. drzewa Sandałowego 10 pudów 8 r. Ryza papieru do pisania 4 grzywny. Prócz tego cudzoziemcy dostarczali nam wielką liczbę swoiey srebrney monety, Etymek wartał 12 altynów; na iednym okręcie przywożono niekiedy 80,000 Etymków, od których płacili cło iak od towarów. To cło było bardzo wielkie: naprzykład Nogayczykowie handluiący końmi od pieniędzy które pobierali, płacili do kassy po pięć od sta, nadto dawali carowi do wyboru dziesiątą część swoich tabunów, Naylepszy koń Nogayski kosztował niemniey iak 20 rubli. —

Przestaiąc na korzystney zamianie z Europeyskiemi narodami, we własnych portach puńnocnych, kupcy nasi niemysleli iezdzić morzem do kraiów obcych; ciekawa iednak rzecz wiedzieć, że my natenczas mielismy własne okręty: poseł Borysa w 1599 roku, powrócił z Niemiec na dwóch wielkich morskich statkach, kupionych i uzbroionych w Lubece, z potrzebnemi do tego ludźmi, których tam wynaiął (427).

Okręty Rossyiskie.

Niegdyś tak znakomity i tak pożyteczny dla Rossyi handel miast Anzeatyckich, iuż bezsilny wspułubiegaiąc się z Angielskim i Holenderskim szukał ieszcze starożytnych swych śladów między gruzami Nowogrodu. Car w 1596 roku po-

zwolił mięszkańcom Lubeki na nowo tam założyć dom kupiecki i sklepy (428); lecz Szwedzi przeszkadzali do wzrostu, maiąc Narwę, którey Nowogrod, Psków, i cała Rossya żałować nieprzestały. —

„Widząc w handlu środek wzbogacenia skarbu (pisze Fletczer), i naymniey trudniąc się wzrostem swego kupiectwa, Carowie w ogóle, nie sprzyiaią cywilizacyi kraiu, nielubią nowości niewpuszczaią do siebie cudzoziemców, prócz takich ludzi, których koniecznie do służby potrzebuią, i niepozwalaią poddanym wyiezdzać z kraiu, lękaiąc się oswiecenia, do którego Rossyanie bardzo sposobni, albowiem posiadaią wiele wrodzonego rozsądku, który w dzieciach nawet spostrzegać się daie (428): Posłowie tylko albo zbiegi Rossyiskie okazuią się niekiedy w Europie" Opowiadanie to w pewnych względach fałszywe: nieiezdzilismy do obcych kraiów, albowiem nieznaliśmy ciekawości właściwey umysłowi wykształconemu; lecz kupcom naszym niebyło zabroniono handlować za granicami kraiu, a samowładny Jan posyłał młodzież dla uczenia się nauk w Europie (429), Cudzoziemców w rzeczy samey wpuszczano do nas z należytym wyborem i ostrożnością. W 1591 roku, Mikołay Warkocz, poseł Rudolfa, pisał do Borysa, że nieiakiś hrabia włoski Szkot wzywany do Moskwy przez Jana, chce służyć Teodorowi, że ten hrabia zaszczytnie uważany przez cesarza i wielu innych monarchów, umie wszystkie języki w swiecie, i zna wszystkie nauki tak, że we

Oswiecenie.

Włoszech i Niemczech niema takiego któryby mu wyrównał (430). Borys odpowiedział: „Chwalę zamiar hrabiego, męża tak uczonego i szlachetnego. Wielki nasz monarcha wynagradzaiąc wszystkich cudzoziemców którzy do niego przybywaią, zapewne da mu pierwszeństwo; lecz ieszcze nieprzedstawiłem tego monarsze" Niepodlega wątpliwości że w Rossyi znali Szkota, i niechcieli go, iako spiega niebespiecznego, lub osobę podeyrzaną: gdyż ludzi uczonych, nietylko nieodsuwaliśmy, lecz owszem wzywali do siebie: np: sławnego matematyka astrologa i alchimika Dzona Di, którego Elzbieta Angielska nazywała swoim filozofem i który mięszkał natenczas w Czechach: Teodor przez kupców Londyńskich ofiarował mu 2000 funtów szterlingów corocznie, a Borys oddzielnie 1000 rubli, stół carski, i wszelką usługę, dla tego, iak sądzono, aby korzystać z rad iego dla odkrycia kraiów nowych w stronie pułnocno wschodniey za Syberyą (431); lecz czy niepewniey dla tego, aby mu powierzyć wychowanie młodego syna Borysowego, w taiemney myśli oyca iuż gotowanego do tronu? Sława Alchimika i Astrologa w oczach niewiadomości wynosiła ieszcze bardziey znakomitość matematyka. Lecz Di chciwy, w wyobrażeniu tylko, sztucznego złota filozoficznego kamienia, w dumnym ubóstwie odrzucił przełożenie cara, podziękował, iakby odgadnąwszy z rachuby ulubioney swoiey astrologii, chwieiący się do upadku los Rossyi i domu Borysa. — Nayusilniey szukaliśmy

natenczas w Europie metalurgow do naszych kopalni Peczorskich, odkrytych ieszcze w 1491. roku (432), lecz iuż zaledwie niebezużytecznych, albowiem niemieliśmy ludzi biegłych w Górnictwie: Car posyłaiąc dworzanina Weliaminowa do cesarza (w 1597 roku) polecił mu wezwać z Włoch choćby z naywiększym kosztem *artystów umieiących znaydować i topić rudę srebro i złoto.* — Prócz czterech lub pięciu tysięcy żołnierzy cudzoziemców, wynaiętych przez Teodora; słoboda moskiewska nad Jauzą coraz bardziey była zaludniona od niemców, którzy za czasów Jana wzbogacili się przedażą wódki i miodu (433), pysznili się i zbytkowali do zgorszenia: ich żony wstydziły się nosić suknie nie atłasowe lub nie axamitne; oni za czasów Borysa znowu mieli kościoł, i chociaż żyli oddzielnie, swobodne iednak i przyiacielskie mieli stosunki z Rossyanami. — Carowie nasi stale trzymaiąc się ustaw Jana III, złotem i honorami wabiąc do siebie sztuki, rzemiosła i nauki z Europy; pomnażaiąc szkoły cerkiewne, liczbę ludzi znaiących pismo, urzędników, którym sama szlachta zazdrościła powagi w narodzie (434), Carowie zapewne nielękali się oświecenia, lecz chcieli w miarę swoiey możności i umieiętności dopomodz, i ieżeli ich myśli nieznamy, widziemy przynaymniey ich czyny, przyiazne cywilizacyi w Rossyi: pokażmy niektóre nowsze owoce oney. —

Zmierzenie i spisanie kraiów od 1587 do do 1594 roku, w prowincyi Dzwińskiey po oby-

dwóch stronach Wołgi (435), zapewne też w innych mieyscach, były może powodem do napisania *pierwszey Rossyiskiey Geometryi*, którey kopie nam wiadome, nie są dawnieysze iak XVII wieku (436): „Xięgi głęboko mądrey podług wyrażenia autora, podaiącey łatwy sposób zmierzenia mieysc naybardziey niedostępnych, płaskich, wysokich i błotnistych, przy pomocy koła i cyrkla" w niey iest wyiasniony podział soszny i wytny: toiest: podział wszystkich kraiów zaludnionych w Rossyi, opłacaiących podatek, na sochy i wyty, (w sosze liczyło się 800 dziesiętników dobrey ziemi; w wycie zaś 12, w cwierci 1200 sążni kwadratowych, w dziesięcinie 2400) — Do tey daty odnosiemy także pierwszą Rossyiską arytmetykę (437) niebardzo dokładnie pisaną: w przedmowie tłumaczy się autor, że bez tey liczebney filozofii, będącey utworem Fenicyan, iedyney ze siedmiu mądrości wolnych, niemożna być filozofem, doktorem lub kupcem, biegłym w sprawach handlowych, i że ten tylko który zna tę naukę, może wielkie łaski monarchy pozyskać. W końcu są podane niektóre wiadomości o okręgu kościelnym, o składzie człowieka i fizyognomii. W obydwóch tych xięgach, toiest: Jeometryi i Arytmetyce są użyte do rachuby litery sławiańskie i liczby. W tymże czasie w papierach poselskich zaczeliśmy używać liczb taiemnych: goniec Andrzey Jwanów w 1590 roku pisał z Litwy do cara nowym alfabetem, wziętym u posła Austryackiego Mikołaia Warkocza (438). — Naydaw-

Geometrya i Arytmetyka.

Liczby taiemne.

nieysza Jeografia państwa Rossyiskiego iest za- Jeografia.
pewne napisana za panowania Teodora: albowiem w niey znayduiemy Kursk, Woroneż, Oskuł, w owym czasie zbudowane, a nieznayduiemy nowszych, zbudowanych przez Godunowa iakoto: Borysowa na Dońcu Siewierskim, i Borysowa przy uyściu Protwy (439). Ta xięga była przepisana około 1627 roku, i rozwiązuie dla nas liczne, ważne ieograficzne zapytania, wskazuie naprzykład gdzie była ziemia Jugorska, Obdorya, stolica Batego, Ułusy nogayskie. —

Pole literatury, nieprzedstawia nam obfi- Literatu-
tych plonów od czasów Jana do Godunowa; ra.
iednakże ięzyk nabrał w pewnym względzie nowey płynności. Jstotną, natchnioną czuciem wymowę, widać tylko w listach Kurbskiego do Jana. Mamyż policzyć między autorów samego Jana, który pisał obfite i rozwlekłe listy, teologiczne, ukorzaiące, lub szyderskie (440)? W stylu iego iest życie, w dyalektyce siła: naylepszemi płodami tego wieku co do poprawności i iasności, można nazwać xięgę stepenną, legendę Makarego i Stogłów (441). Zapewne metropolita Dyonizy zasłużył imie grammatyka przez iakieś dzieła godne uwagi, iednak dzieł tych niemamy. Patryarcha opisał życie i smierć Teodora stylem kwiecistym, i nie bez ognia; naprzykład tak mówi o swoim bohaterze: „co do sławy równy starożytnym bogoboynym carom, dla obecnych *ozdoba i iasność*, dla przyszłych *naysłodsze wspomnienie*; nieprzywią-

zuiąc się do próżney wielkości świata, *namaszczał swą* duszę *carską słowy Boga, i obfitą rzeką* rozlewał łaski po świecie, z tkliwą żoną doyrzewał w cnocie i wierze w Boga.... miał ieden skarb na ziemi, *iedną błogosławioną latorośl* z familii panuiącey, i stracił ukochaną córkę, aby w sercu, chociaż skruszoném, z chrześciańską pociechą, zdać się na wolę oyca Niebieskiego, gdy Synklit i cały naród oddawali się rozpaczy.... O wieści straszna, o wieści o kropna: *ulubiony car ziemi Ruskiey przechodzi na łono wieczności*!.... nieumiera lecz słodko zasypia, dusza w zlata, ciało zostaie spokoyne i niewzruszone: niewidziemy obawy i wzdrygnienia..... Czas to ięku a nie słów; czas modlitwy, a nie rozmowy.... Na nas się z iściło słowo proroka: *kto da źródło oczom moim abym płakał dowoli?*..... mgła żalu, bezdenność zmartwienia..... odtąd piękny i długo trwaiący tron wielkiey Rossyi wdowieć zaczyna, a wielkie i ludne miasto Moskwa, przyimuie żałosne sieroctwo (442)" Wdzięczny Borysowi za rządy które otrzymał, i szczerze mu poświęcaiący się, mówi o nim w swoiém dziele: „za szczęśliwych dni Teodora Jwanowicza, urządzał pod nim państwo wielki szwagier i sługa iego, mąż naywyższy, iedyny w Rossyi nietylko z godności, lecz też wysokiego rozsądku, waleczności, i wiary w Boga. Z iego to starań kwitnęło to państwo w poważney spokoy. ności, z podziwieniem ludzi i samego cara, ze sławą rządcy, nietylko w naszey oyczyznie, lecz

też w dalekich granicach swiata, od których liczni posłowie przybywali tu z kosztownemi podarunkami, niewolniczém hołdowaniem, aby oddać ukłon carowi, i dziwić się iasney piękności twarzy, mądrości i cnocie rządcy, wsród ludu który uszczęśliwił, wsród stolicy którą ozdobił (443)"— Job pisał ieszcze pocieszaiący list do żony Teodora, gdy ona tęskniła po miłey zmarłey córce (444); zaklinał Irenę aby była nietylko matką, lecz też carową i chrześcianką, potępiał iey słabość z zapałem pasterza, zarazem żałował cierpiącey z czułością przyiaciela, o żywiaiąc w niey nadzieię dania następcy tronu: to dzieło więcey iest pamiętne z poruszaiącego przedmiotu iak mysli i wymowy. Patryarcha przypominaiąc Irenie naukę Ewangelii o ufności i dobroci Przedwiecznego, dodaie: „ Kto lepiey od ciebie zna pismo swięte? ty możesz nauczać innych, zachowuiąc całą mądrość onego w sercu i pamięci" Irena wychowana na dworze Jana, miała oswiecenie swoiego wieku: czytała pismo swięte, i znakomitych oyców naszego kościoła. Rossya iuż używała drukowaney bibli edycyi ostrogskiey, lecz oyców swiętych czytano tylko w rękopismach (445). Pomiędzy sławiańskiemi czyli ruskiemi tłomaczeniami starożytnych autorów, i zachowanemi w naszych bibliotekach; wymieniemy rozprawy Galena o atomach wielkiego i małego swiata, o ciele i duszy, tłomaczone z języka łacińskiego, którym, pomimo podanie iednego współczesnego cudzoziemca, niebrzydzili się

Rossyanie; ubodzy ieszcze w środki do nauk potrzebne, szukali wszelkich sposobów do zaspokoienia swoiey ciekawości, często szukali sensu tam, gdzie go niebyło, gdy nierozumieli przepisuiących lub tłomaców, i z zadziwiaiącą cierpliwością przepisywali xięgi pełne omyłek. To niedokładne tłomaczenie Galena, znalazło się pomiędy rękopismami S. Cyrylla Biało Jezierskiego: następnie więc było iuż w XV wieku (446). — W spomniemy tu także o rękopismie liczebnika w 1588 roku tłomaczonym z ięzyka polskiego dla Sierzpuchowskiego woiewody Tomasza Buturlina. Ten pomnik owoczesney nauki i owoczesney niewiadomości, ciekawy iest pod względem ięzyka z smiałego tłomaczenia wielu nazwisk i słów uczonych (447).

Może też odnoszą się do czasów Teodora lub Godunowa stare pieśni Ruskie w których zachodzi w zmianka o zawoiowaniu Kazanu i Sybiru, o grozach Jana, o cnotliwym Nicecie Romanowiczu (bracie carowey Anastazyi), o zbrodniarzu Malucie Skuratowie, o naiazdach Hana na Rossyę. Naoczni widze opowiadaią, ich dzieci i wnuki wyspiewuią zdarzenia. Pamięć zawodzi, wyobraźnia tworzy, nowy gust poprawia, lecz duch pozostaie z pewnemi silnemi rysami wieku, i nietylko w naszych historycznych, bohatyrskich, mysliwskich, lecz też w wielu czułych piosneczkach, widać pierwiastkowe piętno starożytności: widziemy w nich nieiako zlewek oryginału iuż niewiadomego, słyszemy odgłos tego co dawno zamilkło, znay-

duiemy swieżość czucia, którą człowiek z laty, a naród z wiekiem utraca. Każdy zna piesń o carze Janie (448).

Gdy się murowana Moskwa zaczynała,
W Moskwie się grożny car zaczynał:
Co miasto Kazan ze sławą zdobył,
Miasto Astrachan z nienacka. —

o synie Jana skazanym na śmierć

Z pod niebios spada gwiazda
Gaśnie swieca iarzęcego wosku
Nasz carowicz żyć przestaie

druga o rycerzu, który umiera w dzikim stepie, koło gasnącego ognia

Przypieka swe krwawe rany,
Krzyż swięty w głowach stoi,
Po prawey leży ostra szabla,
Po lewey mocny łuk
U nóg stoi iego dobry koń
A on umiera i do konia mówi:
Gdy ia umrę móy dobry koniu
Ty moie ciało zakopay,
W śród czystego pola:
A potem poleć do swiętey Rusi,
Kłaniay się memu oycu i matce,
Drobnym dziatkom wieź błogosławień-
Powiedz moiey młodey żonie, (stwo;
Że ia się z inną o żeniłem,
Wziąłem w posagu czyste pole,
Swachą była hartowana strzała,
Kładła spać ostra szabla,
Wszyscy przyiaciele-bracia mnie opuścili,
Wszyscy się towarzysze roziechali:
Ty tylko, móy dobry koniu,

Tyś mi służył wiernie do smierci,

o żołnierzu zabitym, którego pościelą iest kamień, poduszką krzak rokiciny, kołdrą, ciemna noc iesienna, i którego ciało, matka, siostra i młoda żona skrapiaią łzami:

Ach matka płacze że pędzi rzeka,
Siostra płacze, iak strumień płynie
Żona płacze iak rosa pada,
Słońce zeydzie, rosę osuszy.

Te i liczne inne płody narodowey poezyi są ocechowane istotnym czuciem i smiałością języka, ieżeli w części nie stylem, natenczas duchem swoim bliższe są XVI niż XVIII wieku. Jleż to pieśni iuż zapomnianych w stolicy mniey lub więcey starożytnych, słyszemy we wsiach i miastach, gdzie lud lepiey pamięta ulubione podania starożytności. Nam wiadomo, że za czasów Jana tłumy wieszczów (Rossyiskich Trubadurów) chodziły ze wsi do wsi rozweselaiąc mięszkańców swą sztuką (449): z czego wynika, że owoczesny gust narodu, sprzyiał talentowi autorów pieśni, które lubił nawet pobożny Teodora (450).

Skutki i rzemiosła.

Ten car lubił sztuki: za iego czasu byli u nas biegli Jubilerowie (z których znamy iednego z Wenecyi Franceska Ascentyni) Złotnicy i malarze. Mitra którą Teodor dał patryarsze Jeremiaszowi ozdobiona kosztownemi kamieniami i wyobrażeniami swiętych, w opisie podruży Arseniusza, iest nazwana wybornem dziełem artystów moskiewskich (451). Ten biskup grecki widział na scianach w pokoiu Ireny wy-

borną mozaykę, i wyobrażenia zbawiciela, N: Panny, aniołów, herarchów i męczenników, a na ganku pięknego wyrobionego lwa, który trzymał w paszczy zmiię, z wiszącemi na niey kosztownemi lichtarzami. Arseniusz zpodziwieniem widział także mnóstwo ogromnych srebrnych i złotych naczyń w pałacu, niektóre z nich zrobione były na podobieństowo zwierząt: iednorożca, lwów, niedzwiedzi, i ieleni, drugie na podobieństwo ptaków: pelikanów, łabędzi, pawiów, były one tak nadzwyczayney ciężkości, że dwunastu ludzi zaledwie mogło ie przenieść z mieysca na mieysce. Cudowne te naczynia zapewne były zrobione w Moskwie, przynaymniey niektóre z nich, a naycięższe wylane ze srebra Inflackiego, zdobyczy oręża Janowego. Sztuka haftowania złotem którąśmy od Greków przeięli, od dawnych czasów kwitła w Rossyi, gdzie ludzie znakomici i bogaci, zawsze haftowaną odzież nosili. Teodor chciał założyć fabrykę iedwabiu w Moskwie: Marko Czynopi, którego na ten cel wezwał z Włoch, tkał axamity, i inne tego rodzaiu materye, w domie przeznaczonym mu koło katedry W niebowstąpienia. — Pomnożenie cerkwi, powiększało liczbę malarzy; długi czas maluiąc tylko obrazy, zaczęlismy malować landszafty, a mianowicie za panowania Teodora, gdy dwie sale, wielka granitowa (pomnik Jana III) i złota granitowa (przez wnuka iego zbudowana) ozdobione były malowidłami (452). W pierwszey były wobrażenia Boga Sabaot, stworzenie

aniołów i człowieka; cała historya starego i nowego testamentu, mniemany podział świata pomiędzy trzech braci Augusta cesarza, istotny podział starożytney naszey oyczyzny pomiędzy synów S. Włodzimierza (odmalowanych w koronach i purpurowych ubiorach, z naramiennikami i pasami złotemi) Jarosław wielki, Wsewołod pierwszy, Monomach, w ubiorze carskim, Jerzy Dołgoruki, Alexander Newski, Daniel moskiewski, Kaleta Doński, i iego następca aż do Teodora (który siedząc na tronie koronowany w purpurze i naramienniku, z kosztownemi perłami na szyi, ze złotym łańcuchem na piersiach, trzymał w ręku berło i iabłko carskie, koło tronu stał rządca Borys Godunów, w zwierzchney złotey sukni, opasany. W izbie złotey, na ganku i sieniach, były także rysunki z dzieiów starego testamentu historyczne, razem z niektóremi allegorycznemi twarzami, cnot i wad, stosownie do por roku i fenomenów przyrodzenia (wiosna była pod postacią osoby nagiey, lato młodzieńca, iesień męszczyzny z naczyniem w ręku, zima, starca zobnażonemi rękoma, czterech aniołów z trąbami było wyobrażeniem czterech por roku) Na niektórych kartach, lub na zwitkach, były kryski, lub charaktery niezrozumiałe, zamiast liter zwyczaynych. — Złotego pałacu iuż teraz niema, na mieyscu iego iest pałac Elzbiety; a na scianie sali granitowey zatarte są wszystkie rysunki, wiadome nam tylko z opisu widzów naocznych (453). — Wspomniemy także o biegłości w odlewaniu: Za czasów Teodora mieliśmy

sławnego artystę Andrzeia Czochowa, którego imię widziemy na naydawnieyszych armatach Kremlu, iakoto: na Drobowiku (ważącym 2400 pudów) Troilu i Aspidzie, pierwszy wylany 1586, a drugi i trzeci, nazywaiące się piszczałami, w 1590 roku.

Postępy oświaty widać było nawet w powierzchowności stolicy. Moskwa została powabnieysza dla oka nietylko przez nowe murowane gmachy, lecz też przez rozszerzenie ulic, wyłożenie ich drzewem, i zabezpieczenie w ten sposob od błota (454). Liczba pięknych domów powiększyła się: budowano ie zazwyczay z sosnowego drzewa, o dwoch lub trzech oddziałach, z wielkiemi gankami, i spuszczonemi dachami, a na dziedzieńcach letnie sypialne pokoie i murowane składy. Wysokość domu i obszerność dziedzieńca dowodziła zamożności gospodarza. Ubodzy mieszczanie mięszkali ieszcze w czarnych izbach, ludzie zbytkuiący w naylepszych pokoiach mieli piece kaflowe. Dla zapobieżenia zgubnym pożarom, woyskowi podczas lata codziennie obiezdzali miasto, i strzegli, aby wszędzie po zgotowaniu iedzenia gaszono ogień (455). Moskwa; toiest Kreml, Kitay, Biały Gród, nowe drewnianne, Zamoskworzecze i słobody pałacowe za Jawzą—miała natenczas obwodu przeszło 20 werst. W Kremlu liczono 35 cerkwi murowanych, a wszystkich w stolicy przeszło 400 prócz kaplic, dzwonów zaś niemniey iak 5000. „Gdy podczas swięta dzwoniono (piszą cudzoziemcy) ludzie rozma- Moskwa.

wiając niemogli słyszeć ieden drugiego". Głowny dzwon ważący 1000 pudow, był zawieszony na drewnianney dzwonnicy w pośród placu na Kremlu: dzwoniono weń gdy car daleko gdzie odieżdżał, powracał do stolicy, lub przyimował znakomitych cudzoziemców. Kitay gród obwiedziony murowaną niepobielaną ścianą, z Zamoskworzeczem przez mosty drewnianny czyli żywy i murowany połączony, nadewszystko był ozdobiony wspaniałą gotycką cerkwią błogosławionego Bazylego, i domem kupieckim dzielącym się na dwadzieścia oddzielnych rzędów: w iednym sprzedawano iedwabne bogate tkane materye, w drugim sukna, w trzecim srebro i. t. d. Na Krasnym placu leżały dwie ogromne armaty. W tey części miasta były domy wielu Boiarów, znaczących urzędników, dworzan, znakomitych kupców, i bogaty arsenał czyli dom zbroiowy; w Białogrodzie (tak zwanym od wybielonych ścian), ludwisarnia (na brzegu Nehlinny), dom poselski, litewski, armeński, place końskie i swini, szereg iatek, domy dzieci Boiarskich, urzędników i kupców; a w drewnianném mieście, czyli *skoro domie* (to iest *na prędce zbudowaném* w 1591 roku) mięszkali rzemieslnicy i mieszczanie. W około gmachów, zieleniały gaie, ogrody owocowe, warzywne i łąki; koło samego pałacu zbierano siano, a trzy ogrody monarsze zabierały znaczną przestrzeń w Kremlu. Młyny, ieden przy uyściu Nehlinny, inne na Jauzie, były obrazem

wieyskim. Niemiecka Słoboda nienależała do miasta, rownie Krasno-Sioło, w którém mięszkało 700 rzemieslników, dla których los, na nieszczęście familii Borysa, gotował tak ważny akt w naszych dzieiach.

Za panowania Jana i Teodora, starożytne zwyczaie narodowe, zapewne małey doznały zmiany; iednakże w podaniach w spółczesnych, co do tak ciekawego dla nas przedmiotu, nowe niektóre znayduiemy szczegóły. Obyczaie i Zwyczaie.

Godunów tak chytry i tak ambitny, nie- Przykłady sporów.
mógł lub niechciał wykorzenić sporów między boiarami i urzędnikami, które dochodziły do niepoiętey ostateczności, tak dalece, że żadne przeznaczenie woiewodów, żadne przeznaczenie urzędników do usługi dworskiey w dniu uroczystym, nieobeszło się bez sporu i sądu. Przytoczemy przykład: Moskwa (w 1591 roku) iuż słyszała tentent koni Hana, a woiewodowie ieszcze wiedli spór o starszeństwo, i nieszli na mieysca sobie przeznaczone (456). Zamiłowani w mniemanym honorze, nielękali się istotney niesławy: albowiem nieprawnie skarżących karano niekiedy cielesnie nawet bez sądów: xięcia Gwozdziowa (w 1589 roku) za spór z xiążętami Odojewskiemi chłostano batogami, i wydano tym xiążętom osobiście, toiest: polecono mu z upokorzeniem prosić ich oprzebaczenie, xięcia Boratyńskiego za spór z Szeremetowem, osadzono na lat trzy w więzieniu: on się niepoprawił; wypuszczony z więzienia niepoiechał na służbę. Czemże się da obiaśnić to dziwactwo?

Wczęści wrodzoną człowiekowi dumą, co w każdych okolicznościach publicznych szuka dla siebie przedmiotu, w części samą polityką carów, albowiem spory ożywiały ambicyę, którey w rządach monarchicznych, nieograniczonych, koniecznie potrzeba do gorliwey służby w oyczyznie. Niemasz zwyczaiu, niema uprzedzenia zupełnie nierozsądnego w swym początku, chociaż nadużycie przewyższa niekiedy korzyść postępowania podług tych odwiecznych zwyczaiów. Godunów zaś mógł mieć cel wyłączny, trzymał się bowiem znaney fałszywey maxymy, aby *rządzić w niezgodzie.* Te ciągłe spory podniecały wzaiemną nienawiść między nayznakomitszemi rodzinami: Mścisławskiemi i Szuyskiemi, Glińskiemi i Trubeckiemi, Szeremetowemi i Saburowemi, Kurakinami i Szestunowemi (457). One były w niezgodzie: Borys panował! —

Dwór. Jednakże spory o mieysca nienaruszały porządku: na zebraniach dworu wszystko milczało gdy się car pokazywał w wielkości, uderzaiącey dla posłów zagranicznych (458). „ Za mrużywszy oczy, piszą naoczni widze, każdy rzekłby że pałac iest pusty. Ci liczni, złotem oblani urzędnicy, są milczący i nieporuszeni siedząc na ławkach wkilka szeregów odedrzwi do tronu, gdzie stoią ryndowie w białym ubiorze axamitnym lub atłasowym wykładanym gronostaiami, w wysokich białych czapkach, z dwoma złotemi łańcuchami, (założonemi na krzyż na piersiach) z kosztownemi toporami, podniesio-

nemi na plecy iakby dla zadania razu.... Podczas swietnych carskich obiadów, usługuie 200 lub 300 Dworskich (459) w iedwabnych ubiorach z złotym łańcuchem na piersi, w czapkach z czarnego lisa. Gdy monarcha siada (na mieyscu wzniesioném (460) o trzech stopniach, gdzie na naywyższym stoi stół złoty), urzędnicy słudzy nisko mu się kłaniaią, i po dwóch w rzędzie idą dla przyniesienia pułmisków. Tymczasem przynoszą wódkę; na stołach iest tylko chleb, sól, ocet, pieprz, noże i łyzki, bez talerzy i serwet. W tem przynoszą sto lub więcey pułmisków, z których każdy opatrzony przez kucharza w obec stolnika, bywa oglądany przez krayczego w oczach cara, który sam posyła gościom kawałki chleba, pokarmy, wina, miód, i własną ręką przy końcu obiadu rozdaie im suszone węgierskie śliwki; każdy gość odchodzi do domu z całym pułmiskiem mięsa lub pirogów. Niekiedy posłowie zagraniczni dostaią także o biad w domu ze zbytkowego stołu carskiego: znakomity urzędnik idzie uwiadomić ich o tym honorze i ie zniemi o biad; 15 lub 20 sług, idzie w około iego konia; strzelcy w kosztownych ubiorach niosą potrzebne ubranie, innych zaś 200 ludzi, chleb, miód, i mnóstwo naczyń złotych lub srebrnych z różnemi potrawami (461)" Aby dać wyobrażenie zbytku i przysmaków owoczesnych, wypisuiemy następuiącą wiadomość z papierów za rządu Teodora (462): w 1597 roku dawano do stołu posła Austryackiego z *pałacu sytnego*, siedm

Wina zagraniczne pok army Ruskie.

kubków Romanei, tyleż wina Reńskiego Muscatelu, Francuzkiego białego, Bastru (czyli wina Kanarskiego) Alikantu i Malwazyi, 12 puharów miodu wiszniowego i innych naylepszych, 5 wiader porzeczniaku, soku jałowcowego, czeremkowego i. t. d; 65 wiader malinowego, boiarskiego xiążęcego — z pałacu żywności, osiem pułmisków łabędzi, osiem pułmisków żurawi zaprawionych korzeniami, kilka kapłonów marynowanych z imbirem, kur bez kości, cietrzewi z szafranem, iarząbków ze smietaną, kaczek z ogurkami, gęsi z ryżem, zaięcy z iarzyną, muzgi łosie (i inne) — z pałacu chlebowego, chleb biały, pirogi z mięsem, syrem, cukrem, nalesniki, smietany, orzechy, i. t. d. carowie chcieli dziwic cudzoziemców obfitością, i wrzeczy samey zadziwiali.

Chleb i sól. „ Naydawnieyszy sławiański zbytek gościnności znany iest u nas pod prawdziwym ruskim nazwiskiem chleba i soli, okazywano go w domach prywatnych: dla gości niebyło skąpych gospodarzy, dla tego też naybardziey krzywdzącą wymowkę niewdzięczności, wyrażano słowami: zapomniałeś o moim chlebie i soli" — Ta obfitość uczt, długi sen w południe, i użycie małego ruchu były zazwyczay powodem otyłości, którą za przymiot poczytywano: być otyłym, znaczyło mieć prawo do szacunku. Długie życie. Jednakże otyłość nieprzeszkadzała im żyć do lat 80, 100, lub 120. Dwór tylko i panowie radzili się lekarzy zagranicznych (463). Teodor Lekarze. miał dwóch lekarzy: Marka Rydla w 1594 roku

przysłanego przez królowę Angielską, i Pawła obywatela z Milano. Pierwszy przebywszy lat pięć w Rossyi powrócił do Londynu; o drugim pisał Henryk *IV* w 1595 roku do Teodora, prosząc grzecznie aby go car na starość odesłał do Paryża, do iego krewnych i przyiacioł. Ten przyiacielski list iednego z nayznakomitszych monarchów francuzkich, pozostał dla nas iedynym pomnikiem stosunków Francyi z Rossyą w końcu *XVI* wieku. — Na mieysce Rydla Elżbieta przysłała Teodorowi doktora Willis, którego examinował diak stanu Bazyli Szczełkałów, zapytuiąc czy ma xięgi i lekarstwa? iakich trzyma się prawideł, i czy na pulsie zasadza sąd swoy o słabości, czyli na stanie gorączkowym ciała. Willis odpowiedział, że wszystkie księgi porzucił w Lubece, i iechał do nas pod imieniem kupca, wiedząc iak w Niemczech i innych kraiach niesprzyiaią lekarzom udaiącym się do Rossyi, że naylepsza xięga iego iest w głowie, lekarstwa zaś robią aptekarze a nie doktorzy, że puls i gorączka równie są ważne dla biegłego lekarza. Odpowiedzi te Szczełkałów uważał za niebardzo dokładne, dla tego też Willsa nieusiłowano zatrzymać w Moskwie. Borys w 1600 roku wezwał sześciu lekarzy z Niemiec, każdemu z nich dawał po 200 rubli żołdu, prócz posiadłości, usługi, stołu, i koni, dawał im także patenta na doktorów; tę dziwaczną mysl podał mu poseł Elzbiety Li, namówiwszy go do mianowania doktorem lekarza Reytlingera, który z tym posłem przyiechał służyć carowi.

Mieliśmy także natenczas różnych aptekarzy: ieden z nich Anglik Frenczgam, był u nas ieszcze za czasów Jana, a za Godunowa powrócił z Londynu z wielkim zapasem roslin aptecznych i minerałów. Drugi Arend Klauzend hollenderczyk 40 lat mięszkał w Moskwie. Jednakże Rossyanie, znakomitych wyiąwszy, niewierzyli aptekom: ludzie prości leczyli się zazwyczay gorzałką z utartym prochem, cebulą lub czosnkiem, a potém łaznią. Oni nadewszystko nielubili pigułek, i lekarstwa na przeczyszczenie, tak dalece, że ostateczność sama uporu ich pokonać niebyła w stanie. — Kto będąc ciężko chorym, po namaszczeniu oleiem Sm wyzdrowiał, ten iuż do śmierci nosił czarną suknię podobną do zakonnego habitu. Żonie iego, iak piszą, wolno było weyść w inne małżeństwo. Umarłych grzebano w dniu ich śmierci, bogatych opłakiwali w domu i nad grobem liczne niewiasty do tego wynaięte, które spiewały przed świtem: „ Tobież trzeba było opuścić biały świat? czyliż cię niężałował car monarcha, czyś ty niemiał bogactw, lubey żony i kochanych dzieci? " i. t. d. Pogrzeb był kończony stypą w domu zmarłego, a wdowa, bez naruszenia przystoyności, wsześć tygodni mogła sobie obrać innego męża. — Fletczer utrzymuie że w Moskwie podczas zimy niegrzebano umarłych, lecz po odspiewaniu modłów pogrzebowych, wywożono za miasto do ubogiego domu, i tam zatrzymywano do wiosny, dopuki niepuściły lody, i niemożna było bez trudu dołu wykopać (464).

Lekarstwa

Różne zwyczaie.

„ Rossyanie, (pisze Margeret) zachowuiąc ieszcze liczne stare zwyczaie, zaczynaią zmieniać ie od czasu w którym cudzoziemców u siebie poznali. Na dwadzieście lub trzydzieście lat przedtém w razie iakieykolwiek niezgody, mówili do siebie bez żadney ogródki, sługa do boiara, boiar do cara, nawet Jana groźnego: *ty myslisz fałszywie, mówisz nieprawdę.* Dzisiay niema tey prostoty, iednakże nie tak iak my trzymaią o honorze, naprzykład: niecierpią poiedynków, i zawsze chodzą bezbronni; podczas pokoiu biorą oręż wybieraiąc się w daleką podróż, za wyrządzone krzywdy rozprawiaią się w sądzie. Winny bywa karany cielesnie, w obec pokrzywdzonego i sędziego, albo płaci karę pieniężną zwaną z hańbieniem, stosownie do żołdu powoda: kto z kassy carskiey pobiera eorocznie piętnascie rubli, ten za zrobioną mu krzywdę bierze piętnaście rubli, a żona dwa razy tyle: ona bowiem uważa się za skrzywdzoną wraz z mężem. Za ważną krzywdę, biią knutem na placach, wtrącaią do więzienia, lub skazuią na wygnanie. W niczém sprawiedliwość niebywa tak sroga, iak w karaniu za obrazy osobiste, lub dowiedzioną potwarz. Dla cudzoziemców nawet, poiedynek iest w Rossyi występkiem kryminalnym." —

Niewiasty Rossyiskie, podobnie iak u starożytnych Greków lub narodów wschodnich, miały oddzielne pokoie, w których ukryte były dla każdego prócz bliskich krewnych i przyiacioł. Znakomite z nich podczas zimy ieżdziły

Jeżdzenie konno i ubiór niewiast.

w saniach, latem w powozach, konno za carową (gdy ona wyieżdżała na modlitwę lub na spacer), natenczas były ubrane w białe kapelusze obszyte gazą, cielistego koloru, z wstęgami, złotemi guzikami, i długiemi spadaiącemi na plecy franzlami (465). W domu nosiły na głowie czapeczki tulowe, zazwyczay iasnego koloru z iedwabnym białym zawoiem, z wierzchu dla parady wielki kapelusz iedwabny przerabiany perłami (panny zaś i kobiety niemaiące dzieci, czapkę z czarnego lisa); złote bransoletki z szmargdami i rubinami, fermuary z perłami, długą i szeroką odzież z ciękiego pąsowego sukna, z wiszącemi rękawami zapiętemi na tuzin złotych guzików, i z wykładanym do połowy grzebieta kołnierzem sobolowym. Pod tą odzieżą zwierzchnią nosili drugą iedwabną, zwaną letnikiem, z rękawami spuszczonemi, do łokcia obszytemi gazą, pod tą suknią ferezyę zapiętą do ziemi; na ręku spinkę szeroką na palec z kosztownemi kamieniami, buciki safianowe żółte, błękitne przerabiane perłami na wysokich obcasach: wszystkie młode i stare blanszowały się i rużowały, poczytuiąc za wstyd niezdobić twarzy swoich.

Zaba wy.

Między zabawami owoczesnemi tak opisuią ulubioną Teodora toiest polowanie na niedźwiedzie (466): „strzelcy carscy, podobnie iak Gladyatorowie Rzymscy, nielękaiąc się śmierci bawią monarchów śmiałą sztuką swoią. Dzikich niedzwiedzi, które zazwyczay łowią w iamach, zamykaią do klatek. Woznaczonym dniu

ś godzinie zbiera się dwór i niezliczona liczba ludzi przed Teatrem, gdzie ma być poiedynek: to mieysce iest okopane głęboką fosą dla bespieczeństwa widzów, i dla tego, aby ani zwierz, ani myśliwiec uciec od siebie niemogli. Tu stawa smiałek z rohatyną, i wypuszczaią niedzwiedzia, który zobaczywszy go staie na tylnych nogach, ryczy i uderza na niego z otwartą paszczą. Mysliwiec stoi nieustraszony: spogląda, mierzy, i silnym zamachem zwierze rohatyną uderza, a drugi koniec przytwierdza nogą przy ziemi. Skaleczony srogi niedzwiedz posuwa się piersią na żelazo, broczy się swą krwią i pianą, łamie lub przegryza drzewo, i ieżeli pokonać nie może, padaiąc na bok, kona z ostatniém głuchém ryczeniem. Widze którzy dotąd milczą, głoszą po placu donośne okrzyki nayżywszey radości, a bohatera prowadzą do piwnic carskich, aby tam pił za zdrowie monarchy: on iest szczęśliwym z tey iedyney nagrody, lub z tego, że uniknął srogości niedzwiedzia, który w razie niezręczności lub słabych sił smiałka, łamiąc na kawałki rohatynę, zębami i pazurami, niekiedy w iedney chwili okropną śmierć mu zadawa."

Mówiąc że Rossyanie z nałogu lubią łaźnię, Łaźnie.
Fletczer nadewszystko dziwi się ich nieczułości na gorąco i zimno, widząc iak wśród naywiększych mrozow oni wybiegali z łazien nadzy, rozegrzani, i rzucali się w przeręby.

Podania naszego dostrzegacza o owoczesney Występki.
moralności Rossyan, nieprzyiazne są ich miło-

ści własney. Ten autor szlachetny, niepodaiąc za prawidło ogólne, obwinia moskwian o łgarstwo, i w skutku tego o niemaiącą granic nieufność, tłómacząc się w ten sposób: „ Moskwianie nigdy niewierzą słowom, albowiem nikt niewierzy ich słowom" (468), kradzież i grabieże podług iego podania są z powodu mnóstwa bandytów i żebraków, którzy ciągle prosząc o iałmużnę mówili do każdego którego napotykali: „ day mi, lub zabiy mnie." We dnie prosili, w nocy kradli lub obdzierali, tak dalece, że podczas ciemnego wieczora, ludzie ostrożni niewychodzili z domu. — Fletczer gorliwy sługa Elżbiety, nieprzyiaciel kościoła zachodniego, niesłusznie potępia w naszym to wszystko co z przepisami Rzymskiego iest zgodne; nazbyt czerni obyczaie klasztorne, przyznaie iednak, iż szczera pobożność panowała w Rossyi. Sam Godudunów dla dogodzenia powszechnemu skierowaniu umysłów, lub w udręczeniach sumienia, maiąc nadzieię zaspokoienia go czynami powierzchowney pobożności, zdawał się być bardzo pobożnym: w 1588 roku maiąc tylko iednego syna w niemowlęcym wieku, podczas zimy nosił go chorego, bez wszelkiey ostrożności do cerkwi błogosławionego Bazylego, i niesłuchał lekarzy: dziecię to umarło (469). W tymże czasie był w Moskwie wróżek szanowany za istotną lub mniemaną szczęśliwość: z rozpuszczonemi włosami chodząc po ulicy, nagi podczas wielkich mrozów, przepowiadał nieszczęscia, i publicznie wyrzekał na Borysa, a Bo-

Pobożność.

Smierć pierwszego syna Borysowego.

rys milczał, nieważąc się mu wyrządzić naymnieyszey krzywdy, albowiem lękał się ludu, lub wierzył swiętości tego człowieka. Tacy wróżkowie czyli błogosławieni, częstokroć z iawiali się w stolicy, nosili na sobie kaydany, lub powrozy, mogli każdemu znakomitemu nawet człowiekowi wyrzucać na oczy nieprawe życie, i brać w sklepach bezpłatnie wszystko co się im podobało: kupcy dziękowali im za to iak za wielką łaskę. Twierdzą że błogosławiony Bazyli współczesny Jana, podobnie iak Mikołay Pskowski (470), nieszczędził groźnego, i z zadziwiaiącą smiałością, okrutne iego czyny publicznie ogłaszał.

Cierpliwość.

Cudzoziemcy wyrzucaiąc Rossyanom ich przesądy, chwalili iednakże cierpliwość, którey niezdradziliśmy od czasów Olega do Teodora, i która w rocznikach naszych, pozostanie z iawiskiem godnem pamięci a nawet zadziwiaiącem: albowiem cóż ią obiaśnia? czy oświecenie któregośmy niemieli? czy istotne wyobrażenie o bycie wiary, o którey wiedli spor Filozofowie i Teologowie? czy oboiętność dla dogmatów wiary w państwie z przed wieków pobożnem? czy wrodzony rozsądek starożytnych naszych xiążąt woyskowych, którzy chcieli tym sposobem ułatwić dla siebie zawoiowanie, nietrwocząc sumienia zwyciężonych, i byli wzorem dla następców, zostawiwszy im w spadku kraie rożney wiary i pokóy wewnętrzny (471); to iest: czy nazwiemy tę cierpliwość samą tylko polityczną cnotą? W każdém iednak zda-

rzeniu była ona korzystną dla Rossyi, albowiem ułatwiła dla nas zawoiowanie, i sam wzrost cywilizacyi, dla którey musieliśmy zwabiać do siebie cudzoziemców, co nam w tak wielkiey sprawie dopomogli. —

Szczęściem dla nas, wrodzeni nieprzyiaciele Rossyi nietrzymali się rozsądnego iéy systematu: mahometanie bałchwochwalcy, czcili u nas Boga iak chcieli, a w Litwie chrześcian kościoła wschodniego, zmuszali być papistami: mówiemy tu o początku tak zwaney *unii* za czasów Zygmunta, zdarzeniu ważném w swoim politycznym skutku, którego sprawcy, żądać i przewidywać nie mogli.

Unia w Litwie.

Duchowieństwo Litewskie, odrzuciwszy ustawy Soboru Florenckiego (472), na nowo w osobie pasterzów konstantynopolskich, czciło naczelnika swoiego kościoła: Patryarcha Jeremiasz powracaiąc z Moskwy wstąpił do Kiiowa, oddalił tamecznego Metropolitę Onisyfora, iako maiącego iuż dwie żony, a na iego mieysce poświęcił Michała Ragozę; sądził Biskupów, karał niedostoynych Archimandrytów (473). Ta srogość z rodziła nieukontentowanie, działały także i inne przyczyny, toiest domaganie się Papieża, wola Królewska, ułudzenie, i pogróżki. Jeszcze w 1581 roku, chytry Jezuita Antoni Possewin, oszukany przez niemniey chytrego Jana, z brzegów Szelony pisał do Grzegorza *XIII*, że dla łatwieyszego nawrócenia *herytyków Moskiewskich* wypada nayprzód światłem wiary oświecić Kiiow, iako kolebkę

ich wiary (474): doradzał mu zatém weyść w układy z Metropolitą i Biskupami Litewskiemi, posłać do nich męża uczonego i rozsądnego, któryby potrafił namową i grzecznością przygotować tryumf kościoła Rzymskiego w *kraiu odszczepieńców*. Antoni pisał i działał, namówił Batorego do zamiaru założenia szkoły Jezuitów w Wilnie, dla wychowania tam ubogich dzieci obrządku Greckiego, podług przepisów wiary Rzymskiey; starał się o przetłumaczenie znakomitszych ksiąg teologii łacińskiey na ięzyk Rossyiski, sam opowiadał z poswięceniem się, i nie bez skutku, tak dalece, że wiele szlachty Litewskiey zaczęło mówić o połączeniu kościołów, i osprzyianiu zachodniemu, dogadzaiąc bardziey swiatu niż sumieniu: albowiem pomimo prawa swoie, i swobody iakie królowie i seymy potwierdzali, iedno wierzący nasi w Litwie, musieli w szędzie i zawsze ustępować pierwszeństwa katolikom, bywali nawet ucisnieni, skarzyli się, i niezanaydowali sprawiedliwości. Nawet duchownych umysły wahały się: albowiem papież i Zygmunt III idąc za radą iezuity Antoniego, z iedney strony podawali im korzyści, o honor i nowe dochody, a zdrugiey przedstawiali uniżenie kościoła Bizantyiskiego pod iarzmem ottomanów. Niegrozili gwałtem i prześladowaniem, iednakże wychwalaiąc szczęście iedności wiary w państwie, przypominali nieprzyiemności, których duchowieństwo w Litwie doswiadczyło, odrzuciwszy ustawy Florenckiego soboru (475). Jeszcze metropolita

Ragoza ukrywał swą zdradę, chełpił się z przywiązania do wiary Greckiey, i kazał posłom moskiewskim którzy iechali do Austryi przez kraie Zygmunta, oswiadczyć że niesmi, widzieć się z niemi, iako będącemi w niełasce i prześladowaniu za stałość w dogmatach kościoła wschodniego opuszczonego od wszystkich i zupełnie wzgardzonego; że do wspólnictwa z nim należał woiewoda Nowogrodzki Teodor Skumin, iednakże i ten iuż milczał w przestrachu, że papieże koniecznie żądaią od króla i panów, połączenia biskupstw Litewskich z kościołem rzymskim i chcą oddać metropolię Kiiowską swoiemu Biskupowi, że on (metropolita) musi natychmiast złożyć z siebie urząd naywyższego pasterza, i zamknąć się w klasztorze (476)! Posłowie doradzali mu, aby był nieugiętym podczas burzy, i raczey umarł, niżeli swiętą owczarnią *puścił na łup wilków Latynizmu.* Michał obłudny i chciwy, chciał ieszcze po raz ostatni od nas złota, i wziął na zadatek kilka dukatów: albowiem carowie nie bez podstępu dawali iałmużnę duchowieństwu Litewskiemu w tey myśli, aby ono ożywiało w narodzie przywiązanie do swoich iednowierzących braci. W tymże 1595 r., tenże obłudnik, wezwawszy do Kiiowa wszystkich biskupów, uradził z niemi szukać pokoiu i bezpieczeństwa na łonie kościoła zachodniego. Dway tylko biskupi Gedeon Bałaban Lwowski, i Michał Przemyski, byli mu w tym na przeszkodzie; lecz ich niesłuchano, to iest: z nayżywszą roskoszą dla Króla posłali bisku-

pów Ignacego Włodzimirskiego i Cyrylla Łuckiego do Rzymu, gdzie w świątyni Watykanu oni publicznie całowali nogi Klemensa VIII. i poddali mu nasz kościół.

Zdarzenie to przeięło radością Papieża i Kardynałów, uwielbiali Boga, szanowali posłów duchowieństwa Rossyiskiego (tak bowiem nazywali Biskupów Włodzimirskiego i Łuckiego dla wyniesienia tryumfu Rzymu), przeznaczyli im wspaniały dom, i gdy po wielu namowach wszystkie trudności spełzły, gdy posłowie zaprzysięgli wierne zachowanie ustaw Soboru Florenckiego, przyiąwszy za prawdę pochodzenie ducha S. od Oyca i Syna, byt czyścca, pierwszeństwo biskupa Rzymskiego; i potwierdzili starożytny obrzęd nabożeństwa i ięzyk sławiański, natenczas Papież ściskał ich i błogosławił z przywiązaniem, a rządca rady iego Syliusz Antonin rzekł głośno: „Nakoniec po 150 latach (po soborze Florentynskim), powracacie wy o biskupi Rossyiscy do węgielnego kamienia wiary, na którym Bóg kościół utwierdził; powracacie do góry świętey, gdzie sam Naywyższy mieszkać raczył, do matki i nauczycielki wszystkich kościołów, to iest: do iedynego istotnego kościoła Rzymskiego!" Spiewano hymny, i na pamiątkę wieków, pomieścili w rocznikach kościelnych, powieść o zaiaśnieniu nowego promyka w stronach północnych, wyrzneli na miedzi obraz Klemensa VIII, Rossyanina padaiącego na twarz przed tronem iego, z napisem ła-

cińskim: Ruthenis, Receptis (477)... Jednak radość niedługo trwała.—

Nayprzód, biskupi litewscy zdradzaiąc wiarę, spodziewali się wedle obietnicy Klemensa zasiadać w senacie na równi z duchowieństwem łacińskim, lecz się zawiedli: papież niedotrzymał słowa, albowiem temu opierali się mocno biskupi polscy, którzy się niechcieli równać z uniatami. Powtóre nietylko biskup Lwowski Gedeon z wielu innemi duchownemi, lecz też i niektórzy nayznakomitsi panowie nasi iednowiarcy przeciwili się Unii, szczególniey woiewoda Kiiowski, sławny z bogactw i przymiotów duszy xiąże Konstanty Ostrogski.— Mówiii i pisali że to mniemane połączenie dwóch wyznań iest oszukaństwem, że metropolita i iego stronnicy przyięli obrządek łaciński iedynie dla widoków utrzymania obrzędu greckiego. Lud był w zamięszaniu, świątynie Pańskie pustoszały. Biskupi ziechali się w Brześciu, aby ważnym świętym czynem kościelnego soboru niezgodom koniec położyć; byli tu obecni panowie królewscy, posłowie Klemensa VIII. i patryarchy Bizantyiskiego, iednak zamiast zgody wzrosła nieprzyiaźń. Sobor podzielił się na dwie partye; iedna rzuciła klątwę na drugą, i od tego czasu było dwa kościoły w Litwie: *Unicki* czyli *połączony*, i *Błahoczestywy* czyli nie połączony. Pierwszy zależał od Rzymu, drugi od Konstantynopola. Unicki pod szczególną opieką królów i Seymów wzrastał, i Błahoczestywego ścigał w żałośném sieroctwie;

długo ieszcze ięki iednowierzących braci naszych nikły w powietrzu, nieznayduiąc litości ani sprawiedliwości u władzy naywyższey. — I tak ieden z tych gorliwych chrześcian obrządku greckiego, publicznie na seymie mówił do króla Zygmunta (478): „My wierni synowie rzeczy pospolitey gotowiśmy stanąć w obronie iey całości, lecz czyliż możemy iść na nieprzyiaciół zagraniczcych, napastowani od wewnętrznych: tey złośliwey Unii, która nas pozbawia bezpieczeństwa społeczeńskiego i pokoiu duszy? Czyliż możemy krwią ugasić palące się ściany oyczyzny, widząc w domu płomień przez nikogo niegaszony. Wszędzie świątynie naszę zamknięte, kapłani wypędzeni, kościelna własność zrabowana, ludzie umieraią bez spowiedzi, nad umarłemi niespiewaią modłów pogrzebowych, a ich ciała iak ścierwo na pole wywożą. Każdego który wiary oyców niezmienił, oddalaią od urzędów, pobożność zasługuie nie łaskę, prawo nas niebroni... wzywamy, niesłuchaią... Niech więc ustaie tyrania, inaczey (o czém nie bez strachu myślemy), będziemy mogli zawołać z prorokiem: *Sądź mnie Boże i rozsądź sprawę moią!*". Ta pogróżka późniey odniosła swóy skutek, a my za szczęśliwych rządów Alexego, tak łatwo nabyliśmy Kiiów i małą Rossyę, z powodu ucisku uniiatów.

Takim sposobem Jezuita Antoni, Król Zygmunt, i Papież Klemens VIII., gorliwie działaiąc na korzyść kościoła zachodniego, mimowolnie do wielkości Rossyi dopomogli!

Koniec tomu X.

NOTY TOMU X.

(1). Tacyt.

(2). Jan — mówi Petreusz, kar: 255 — często wymawiał to Teodorowi, że on stworzony być dzwonnikiem a nie Carem (dass eines Glöckners Sone gleicher währe, als eines Grossfürsten): albowiem Teodor lubił dzwonić we dzwony, będąc nauczony tego od oyca: ob Tom IX. kar: 88. — W piśmie o Carach moskiewskich (Pam: Ruskie kar: 173): „*o mirskich że ni o czem* (Teodor) *popeczenie imieia* Patryarcha Job w swey powieści (ob: Nikon: kron: T. VII kar: 319): „*Aszcze bo i bezczislennymi izriadnymi i mnohociennymi krasnymi wieka seho obimaiem bie, no ni o icdinom że ich prilieżnie wnimaia... no Bohu po wsehda um swoy wspariasze... tieło że ubo swoie po wschda udruczasze cerkownymi pienii i dnewnymi prawiły, i wsenoszcznymi bdienii, i wozderzaniem i postom.*" *W Morozow: Kron: „ne radie o zemnom mimochodiaszczem carstwii.*"

(3). Ob: pismo o Carach w Pam: Ros: kar: 173. W Fletczerze C. W. kar: 110 of: a meane stature, somewhat lowe and grosse, of a sallowe complexion and inclining to the dropsie (Teodor skłonny do choroby wodney puchlizny), hawke nosed (iastrzębiego nosa) unsteady in his pase by reason of some weakenes of his lims, heavie and unactive, yet commonly smiling almost to a laughter. W Moskiewskim archangielskim soborze na nadgrobku Teodora, widzieć się daie portret iego.

(4). W Morozow: kron: (i w licznych innych). „*Umiłosierdisia hospod Boh na liudi, i powelie iemu derżawstwowati ticho i bezmiateżno... i darowa wsiakoie izobilie i nemiateżnoie na zemlie Ruskoy prebywanie i cwietiasze i wozrastasze welieiu sławoiu. Naczalnicy że Moskow: Hosudarstwa, Kniazi i Boliare i Woiewody i wse prawosławnoie Chrystianstwo naczasza ot skorbi bywszia utieszatisia, i ticho i bezmiateżno żyti, chwaliasze wseszczedraho Boha, za darowannoie błahodieianie ieho.*"

(5). Ob: Tom IX kar: 394 Oyciec X. Jana Mścisławskiego, miał w małżeństwie krewnę W. X. Bazylego Iw: Anastazyę, córkę królewicza Piotra. — O ludzkości Nicety Romonowicza: Ob: Tom IX kar: 210.

(6). W Nikon: kron: „ *Po prestawlenni Caria.*" (w Xię: Urzę: na 3 godziny przed wieczorem) *toie z noszczi Bor. F. Hodunow s sowietniki wozłoży izmienu na Nahich... innych mnohich poymachu, koich żałował Car Iwan, i razosłasza po horodam i i po temnicam, a inych za pristawy, i domy ich razorisza.*" Gorseusz w Hayklucie Navig: 325. there was some tumult and uprore among some the nobiltie and cominaltie, which not witch standing was quickly pacified.

(7). Ob: Gorsa Coronation of: Phed: Iwan: w Haykluc ie kar: 526. Tam powiedziano: to see, what speede and policie was in this case used, was a thing worth the beholding.

(8). Ob: tamże, i Zbiór Dypl: Pań: T. 11 fol: 72. Gorseusz wymienia datę: the 4 of May a parliament was held, wherein were assembled the Metropolitane, Archbishops, Bishops, Priors, and chiefe cergiemen, and all the nobility whatsoever (zapewne woyskowi, urzędowanie maiący lub kupuiący). W Nikon: Kron: „ *pridosza k Moskwie izo wsiech horodow i molili so slezami carewicza Fed: Jw:, cztoby ne meszkał, sieł na hosudarstwo i wienczałsia Carskim wiencom.*"

(9). W Morozow: kron: „ *I łobyzaw ieho* (Teodor Dymitra)... *i welmi prosleziwsia... i posłach s materiu na Uhlicz, i s neiu rod ieia, Nahich: otca ieia Feodora, Afanasia, da Andreia, da Semena Nahich, i do Uhlicza prowożati icho* (Dymitra) *Boiar swoich, iz Carskaho Dwora Stolnikow i Striapczich, i Dworian Moskowskich, i Zileow* 200 *czełowiek, i dlia oberchania i radi Carskiia czesti czetyre prikaza strielcow, Moskowskich Prikaz, Prikaz konnych, dwa prikaza pieszich.*" Gorseusz w Haykluta Navig: kar: 526 seuth vith her father Ph: Nagay et that kindred heing 5 brothers, with officers of all sortes appointed, having allowance of apparell, ievels, diest, horse etc.

(10). Ob: Nikon: kron: i inne. W Łatuchiń: Step: X. „ *Diawoł włoży mnienie w Narodie, iako Bielskoy so swoimi sowietniky izweł Caria J. W... i Carstwo Moskowskoie proczit sowietniku swoiemu, Borisu Hodunowu: naczalnicy że, hłaholiut, tomu po zawodu Szyiskich Boiar byli Riazancy Liapunowy i Kikiny.*" Zamięszanie to było ieszcze przed koronacyą Teodora, przy posle Angiel: Bausie (Ob: Haykluta Navig: kar: 521) około 10 Maia (Ob: Spr: Angiel: N. 1 fol: 232). Przemilczam o fałszywém opowiadaniu Oderborna i Petreusza. Heydensztet (Rer: Polon: kar: 225) opowiada baykę, że Bojarowie Moskiewscy w Radzie, w obec posła Litewskiego Sapiehy, wrócili się z Bielskim, dobyli pałaszy, i dwudziestu ludzi porąbali. Sa-

pieha nie był na Radzie, lecz umawiał się tylko z Diakiem Szczełkałowem, i na osobności z niektóremi panami rady (ob: niżey).

(11). Ob: Bausa w Hayklut: Navig: kar: 521.

(12). Ob: Xię: Urzę: tego roku, i lat nast: W 1591 r. Bielski znowu iuż był w stolicy, i znowu się nazywa miecznikiem w wykazie urzędników należących do obrony Moskwy od Hana.

(13). Baus w Hakluycie Navig: kar: 521. W różnych kronikach powiedziano, że Borys umarł maiąc lat piędziesiąt trzy. Gorseusz miał go o trzy lata za starszego niż był w istocie. W Morozow: Kron: „*Byst bo wysze reczennyi Borys Feodorowicz odaren ot Boha wozrastom i czełowieczestwom i umom pacze wsiech czełowiek: obrazom swoim i dieły mnożestwo liudey prewosszed, i nikto że bie iemu ot Carskaho Sihklita poboben wo błaholiepii lica ieho i w razsużdenii uma ieho, i welercciw ziełło, i mnohoie diwnoie o sebie tworiaszcze wo dni własti swoieia... No wrah swoiu złobu w nem położi łukawstwo i włastoliubie. Boh ubo czełowieka, ustroiaiet na dobro, a wrah pooszczriaiet na zło a sey Boris ne ukłonisia na dobrodietel, ne ukłonisia na łukawstwo, i na wrażie kowarstwo um swoy izostrił.*"

(14). W Gorseusza. Coronation of Ph: kar: 526 the time of mourning bieng espired, called Soraehyn the day of the solemnizing of this coronation was come heing upon the 10 day of June, Sundag (podług naszego stylu 31 Maia: ob Rzeczy Pol: N. 15 fol 101). W dziele Jadro Ros: Hist: zwłoka koronacyi iest przypisana zamięszkom ludu Moskiewskiego.

(15). Ob: Oderborna.

(16). Ob: Łatuchina Step: Xię: i inne kroniki, Gorseusza, Oderborna i w zbiorze dypl: pań: T. II. fol: 72, gdzie w opisaniu koronacyi Teodora powiedziano: „*Posredi sobornyia cerkwi uhotowaiut Carskiey Czertoh, u neho że 12 stepeney, i oblekut ieho wse czerwlenym czerwcem, i ot toho miesta postilaiut czerwczat postaw do carskich dwerey, i postawliaiut nałoy s pawołokoiu bliz onych welmi ukraszen, na nem że stoiati Żiwotworiasz: krestu i Carskomu sanu; a na czertoźnom miestie ueziniat dwa stoła, Cariu da Mitropolitu, i ot toho miesta postawliaiut po oboiu stranu dwie welikija skamj s drahimi poławocznyki do nałoja, hdie stoiati Swiaszczen: soboru. Po łom uhotowaiut Carskoie miesto, na desnoy stranie, i ot toho miesta postiłaiut czerwczat postaw do Carsk: dwerey, a swerch postawa barchaty czerwczaty .. I prichodit Mitropolit w sobornuiu cerkow... Tohda Car priim Sw: krest i swoy Carskiy san, na złatom bliudie, s złataiu pawołokoiu, na ney że sażen krest s biserom, dast otcu du-*

chownomu, protopopu Elewseriu Błahowieszczenskomu; on że postawliaiet u sebia na werch hławy; da s nim że otpuskaiet s Carskim skipetrom koniuszeho swoieho (t. i. przyszłego: ob: Gorseusza w Hakl: Navig:) *da dwuch kaznaczeiew, -da dwuch diakow... I wo wsia kołokoła zwoniat... i priydut k Jużnym wratom Sobornoy cerkwi; i Mitropolit i wsi światiteli srietaiut u wrat, i Archidiakon kadit. Protopop snimaiet s hławy krest i san, i derzit na ruhach, i dwa Archiepiskopa priimaiut ich i prinosiat k Mitropolitu, i Mitropolit szed postawliaiet na nałoy sredi cerkwi... i kadit kresto-obrazno... i ciełuiut obraz Spasow na toy Sw: Barmie, i carskiy wienec skipetr że postawliaiet u nałoja... a około nałoia predstoiat welmoży posłannyie i brehut, cztoby nikto ot prostych liudey ne prihosnułsia toho sana i wienca. I tohda Car ischodit iz swoich połat... pred nim duchownik ieho so krestom so swiatoiu wodoiu, da kropit kresto-obrazno do cerkwi, a za Carem Boiare i welmoży... i wse narodnoie mnożestwo... Po oboim stranam Okolniczie i proczie czinownihi... I ichda wnidet Car w cerkow, Diaki poiut mnoholietie... Idet Car molitisia i znamenatisia k Sw: ikonam, i k Mitropolitu błahosłowitisia... i otchodit na swoie miesto. Mitropolit że stoit u swoieho miesta, u Kriłosa, s Oswiaszcz: Soborom... i poiut moleben Bohorodicie i Czudotworcu Petru. Tohda Okolniczie i proczie czinowniki chodiat po wsey cerkwi i ustawliaiut narod, cztoby stoiali s mołczeniem i ciełomudriem... Mitropolit posyłaiet Archimandrita, da Ihumena, da dwuch Kliuczarey, da dwuch Diakonow po wsey że cerkwi howoriti, cztoby wse stoiali so strachom i molili hospoda za Caria... I po sowerszenii molebna poydut Car i Mitropolit na uhotowannoie miesto i siadut... Swiatiteli po swoim miestom; a za Carem s desnyie strany stoiat Boiare... Bywaiet że tohda welikoie mołczanie... I Car i Mitropolit, posidiew mało, wstanut, i Car howorit riecz:... Otec nasz, ostawl zemnoie Carstwo, menia pri sebie ieszcze i poslie sebia błahosłowił Wel: Kniażestwom Władimirskim i Moskowskim... i welieł mnie pomazatisia i wienczatisia, i imenowatisia w title Carem, po drewnemu naszemu czinu, da o tom i w duchownoy napisał.*" Następuie mowa Metropolity. Daley: *I potom Mitropolit welit dwum Archimandritom da Ihumenom bolszim prinesti krest na złatom bliudie... i Archiep: i dwa Episkopa u nich woźmut krest, da prinosiat k Mitropolitu; i on pokłaniaietsia triżdy krestu, i pociełował, da błahosłowit Caria... i wozłahaiet iemu na wyiu... Małaia ektenia... i mitropolit wozłożit na werch hlawy Caria ruku i błaholet. Hospodi! usłysze molitwu naszu i wiżd ot Sw: żiliszcza twoieho błahowierną*

ho raba swoieho, Caria i W. K. Feodora... I posyłaiet dwuch że Archimandrytow po barmy... i Mitropolit pokłaniaietsia im i ciełuiet ich, i poweliewaiet Cariu, perekrestiwsia, ich ciełowati, i wozłahaiet na neho (następuie nowa modlitwa)... *I Mitropolit posyłaiet wsiech Archimandritow i Ihumenow po Carskiy wienec... i Archiepiskopy so wsiemi episkopy* (wziąwszy od Archimandrytów) *prinesut k Mitropolitu, i Mitropolit prekrestiw rukoiu, ciełuiet i błahosłowit Caria, błaholia: wo imia otca i syna i św: ducha, i wozłahaiet na neho... i priim za desnuiu ruku, postawliaiet ieho na Carskom miestie. I Car protiw Mitropolita pokłon tworit, mało skryw Carskaho wienca,* (t. i. mało co podniosłszy)... *I posyłaiet Mitrop: na skipetr... da perekrestit i wdaiet ieho Cariu, błaholia: bliudi i chrani ieho, elika twoia siła. Car że pokłaniaietsia, ne snimaia wienca. I potom Archiepiskopy i Episkopy, wyszed na Carskzie miesto, da błahosłowiat Caria, i otszed pokłaniaiutsia iemu. Car że mał pokłon tworit, ne snimaia wienca. I Mitropolit priim ieho za desnuiu ruku, posadit na miestie i siadet na swoiem... i posidiew mało, wstanut, a Archidiakon nacznet Ekteniu... Mitropolit błaholet molitwu* (do N. Panny)... *I po molitwie siadut... I Archidiakon wzydet na Amwon i błaholet welehłasno mnoholietie Cariu... i poiut iemu mnoholietie... I Mitropolit, wstaw, prizywaiet weś Oświaszcz: Sobor, i pokłaniaiutsia i pozdrawiat Caria... I potom Boiare i wsi liude... i pouczaiet Mitropolit Caria o poleznych... Sochrani wieru Hreczeskaho zakona czistu i nepokolebimu... liubi miłost i sud prawyi... ko wsiem światym cerkwam imiey wieru... i ko światym monastyriam i na naszemu smireniu i ko wsiem swoim bohomolcam duchownoie powinowenie... kto czest wozdaiet światiteliu, na czest samomu christu woschodit... Bratiu swoiu po płoti liubi i poczitay... Boiar że i welmoż żałuy i berehi po ich oteczestwu; ko wsiem że Kniaziem i Kniażatam, i dietem boiarskim i ko wsemu woinstwu budi pristupen i priweten; wsiech christian bludi i żałuy... za obidimych stoy Carski i mużeski po waszemu iskonnomu Carskomu źrebiiu i oteczestwu... Was bo hospod w sebe miesto izbra na zemli, i na swoy prestoł woznes, miłost i żiwot położi u was... Wam podobaiet, priemsze prawlenie czełowieczeskaho roda ot Wyszniaho, ne tokmo o swoich peszczisia, i swoie toczziu żitie prawiti, no i wse obładaiemoie ot trewolnenia spasati, i boiatisia serpa nebesnaho... Jako że bo sołncu na zemli ne suszczu, temno iest wse i nerazsudno, sice i nakazaniu w duszie ne suszczu, razmieszeno wse... Jedina bo toczziu dobrodietel bezsmertna... Jazyka lstiwa i słucha suietna ne priemli, niże obołhatelia słuszay, ni złym wiery iemli... Liubomudru ti byti podobaiet, ili mudrym po-*

sliedowati, na nich że iako na prestolie Boh pocziwaiet. Ne tako krasnaia mira wsia, iako że dobrodetel krasit Caria... Razdaway sany tune, a ne na dariech: ieże biecienoiu kupiwyi włast, mzdowozdaniu nadieiasia, ko mzdopriatiu bez boiaźni zrit. Aszcze bo i ne pristupen iesi niźniaho radi Carstwa, no udob-pristupen budi hornaia radi własti... Aszcze choszczeszi miłostiwa imieti sebie nebesnaho Caria, miłostiw budi i ty... I błahosłowliaiet Caria krestom, i paki hłaholet: budi na tebie miłost Bożia.., i na Caricie Irinie, i na waszich czadiech... i uzriszi syny synow twoich, i ustroit hospod Carstwo twoie mirno i wieczno, w rod i rod na wieki. I wsi liude rekut: budet i budet mnoholietno... I Car poydet na swoie miesto i naczinaiut Liturhiiu. I Mitropolit posyłaiet s Archidiakonom k Cariu Św: Ewanhelie, i Car snem s sebia wienec, ciełuiet Ewanhelie, i iehda Archidiakon naczinaiet czesti onoie, Car postawliaiet wienec na złatom bliudie, i iehda procztet, da prinosit paki k Cariu: Car ciełuiet i pokłaniaietsia, i paki wienec na hławu wozłahaiet. I iehda na cheruwimskoy pieśni wychod tworiat, on postawliaiet wienec na złatom bliudie, i pokłaniaietsia triżdy do zemli, i paki wozłahaiet wienec. I poslie Mitropolit, priim swieszczu, w Carskich dwerech osieniaiet kresto-obrazno; i prichodit Car, i Mitrop: błahosłowliaiet ieho krestom i wozłahaiet na neho ciep złatu, Arawiyskaho złata, czto prisłał Konstantin Monomach s barmami... I otchodit Car na swoie miesto. I iehda reczet światitel: Izriadno! tohda Car paki snimaiet wieniec i pokłoniaietsia triżdy do zemli... I iehda Mitropolit priczastitsia Bożestwennym tainam, i powelewaiet otwerzti Carskie dweri, i postiliaiut kower now pred dwermi, i na neho wozłahaiut pokrow now ot barchata czerwczata, i ot neho postiliaiut barchaty i kamki do samaho Caria. I Mitrop: posyłaiet Archidiakona i protodiakona zwati Caria na pomazanie i ko priczastiu; oni że ischodiat Sewerskimi dwermi i idut po desnoy stranie uhotowannaho Carskaho puti, i pokłaniaiutsia Cariu niże poiasa... i otchodiat. I Car poydet... I nikto że derznet s swoich miest prestupati... I iehda Car priydet k Carskim dwerem, i Mitropolit stanet w nich i prinesut iemu światiteli welikoie miuro... i Car otdaiet Skipetr derzati srodniku swoiemu, i snimaiet s hławy wienec i postawliaiet na złatom bliudie i welit derzati srodiczem swoim ili dwum bolszim stratihom... I Mitrop: pomazuiet ieho, na czelie i na oboiu usziu, i na persech, i na pleszczu, i na oboiu ruku na dłanach, i ot druhuiu stranu... i priemlet wambak (gąbkę) czist i otryiet swiataia ona pomazania, da niekako czto na zemliu padet, i sożihaiet ieho w miestie sokrowennie wo

ołtari... i abie priczaszczaiet ieho... I tohda Car wienec wozłahaiet na hławu i priemlet skipetr w desnuiu ruku, i otchodit raduiasia na swoie miesto, i imieiet u sebia ruczník płaten czist, i sim obrysowaietsia, sirecz utiretsia; ili iast ili pjet; ne omywati że ieho nikako do osmaho dnej w osmyi że deń, okupawsia, nałahaiet druhaia odieiania; perwoie ż, w nem że bie ispiraiet, sirecz omywaiet w riecie so wsiakim strachom, iako da niczto ot sich popiraiemo budet nohami. Mitropolit że, sowersziw Liturhiiu, stanet w Carskich dwerech, i Car priemlet ot neho Sw: doru i otchoit. Iehda Mitropolit otpust sotworit, i tohda ischodit iz ołtaria so wsiem soborom i poydet odin carskim putem, s prosfiroiu k Cariu; proczie że Swiatiteli po obie strany kriadut... i pozdrawliaiut Caria. Car że priim prosfiru, zowet ich chleba iasti... I Mitropolit błahosławliaiet ieho krestom... I car idiet w wiencie i w barmach iużnymi dwermi k cerkwi Archistrtiha... i na mostu, ot płoszczadi osypati ieho złatymi deńhami i serebrianymi tridy srodniku ieho ili welmożie niekoiemu... Put że weś posłan czerwczatymi postawy. A za Carem idut Boiare i Kniazi... i mnohoie mnożestwo... I w cerkwi Archanheła ektenia, i błahosławitsia Car ot protopopa krestom i znamenuietsia u ikon i prikładiwaietsia u hrobow Welikich Kniaziey, ne snimaia wienca... i Car idet k błahowieszczeniu... i kak stupit ot Błahowieszczenia, na płoszczad i pridet k srednicy liestwicie, i tut osypati ieho deńhami... i w swoi pałaty otchodit... I tohda w sobornoy cerkwi Carskiey postłannyi onyi put ponimaiut na to uhotowannyi czinowniki... i Carskoie miesto weś narod obdiwaiet, koždo ezto wozmet na czest carskaho postawlenia, oprocze postłannych barchatow i kamok, poneże barchaty i kamki preż toho s Carskimi świątitelskimi miesty podnimaiutsia i potom wsi Carskiey trapezie priemni bywaiut. piru ż zieło czestnu i weliku sotworiaiemu nowym Carem... niszczii że paeze dowolno uczreżdaiemy bywaiut."

(17). W Gorseusza coronation w Hakluyta kar: 527: His staffe imperiall in his right hand of an unicornes horhorne (iednorożca; lecz nazwisko to służy szczególnego rodzaiu wielorybom). To berło, kosztownemi kamieniami ozdobione było długie na półczwartey stopy, kupił ie Jan w 1581 roku u kupców angielskich za 7,000 funtów szterlingów (markes szterling), oni zaś kupili ie od Gorseusza, który powiada, że odzież Teodora ważyła nie mniey nad 200 funtów, że 6 xiążąt trzymało ogón płaszcza carskiego, a Dymitr Iwanowicz Godunów, Niceta Romanowicz, Stefan Grzegorz i Jan Bazylewicze Godunowie sześć koron: lecz iakie te korony?

(18). Gorseusz pisze (w Hayklucie kar: 527) że odzież i starożytny ubior konia X: Jana Glińskiego, kosztowały 100,000 funtów szterlingów: w hose (Glińskiego) robe, horse and furmiture was in register found worth ohne hundred thousand markes stering, being of great antiquitée.

(19). Tamże: the Empresse, being in herpallace, was placed in her chaire of Maiesty (na tronie?) also before a great open window: most precious and rich were rer robes and schining to behold, with rich stones and orient pearle beset; her crowne was placed upon her head, i t. d.

(20). Ob: tamże kar: 528. Strzelców było 20,0000, a ieźdzców 50,000 (and so the Emperor accompanied with all his princes and nobles, at the teast 50 thousand horse departed threugh the citi to his pallace).

(21). Gorseusz (tamże kar: 528) powiada, że razem z nim był u cara sławny Niderlandzki kupiec John de Wale (ob: Tom IX uw: 842), którego chciano naypierwszego stawić u tronu; lecz Gorseusz upierał się, nie ustępuiąc mu tego honoru, a Teodor przyiął de Walego iuż po audyencyi kupców angielskich.

(22). Ob: tamże kar: 529 i Tom IX kar: 394.

(23). Po Janie zostali Boiarowie. 1 X. Jan Mścisławski, 2 Niceta Juriew Zacharyin, 3 X. Teodor Trubecki, 4 Bogdan Saburów, 5 X. Teodor Mścisławski, 6 X. Bazyli Skopin Szuyski, 7 X. Bazyli Galicyn, 8 X. Iwan Szuyski, 9 Dymitr Godunów, 10 Borys Godunów, 11 X. Piotr Tatiew. Teodor zaś mianował Boiarami, 1 X. Grzegorza Kurakina, 2 Stefana Godunowa, 3 Teodora Szeremetowa, 4 X. Dymitra Chworostynina, 5 Dworzanina Grzegorza Godunowa, 6 X. Bazylego Szuyskiego, 7 Jana Godunowa, 8 X. Nicetę Trubeckiego, 9 X. Andrzeia Szuyskiego, 10 X. Teodora Szestunowa, 11 X. Andrzeia Kurakina.

Rodzina Godunów.

GRZEGORZ

Piotr	Jan
Bazyli.	Teodor Dymitr
Stefan, Grzegorz Jan	Borys Irena

O wynagrodzeniu Xca Jana Szuyskiego ob: niżey uw: 148.

(24). W Spra: Angielskich N. I. fol: 349 (w liście naybliższego Diaka Andrzeia Szczełkałowa do ministrów Elżbiety pisanym) „do wielkiego Boiara, Koniuszego i Namiestnika Kazańskiego Borysa Godunowa." W innych listach on iest nazywauy wielkim Boiarem. Ob: także Gorseusza w Hakluycie kar: 527.

(25). Fletczer (of the Russe Common-Wealth kar: 28): „ Godonow ma rocznego dochodu z maiętności swoich w Wiazmie i Drohobużu 6000 rubli, z wsi staiennych, łąk i pasiek po rzece Moskwie (w górę na 30, na dół na 40 werst) 12,000 rubli, czyli markę, żołdu od Cara 15,000 rubli; z powiatu i miasta Wagi (czyli Szenkurska) 32,000 rubli: z Rezańu i Siewierza 30000 rubli; z Tweru i Torzka 8000 rubli; z łazień Moskiewskich 1500 rubli, prócz tego co mu czynią posiadłości." Gorseusz (w Hakluycie kar: 528): „ Prowincya Wagska przynosi rocznego dochodu Godunowi, 35000 mark (czyli rubli) co nieiest ieszcze piątą częścią całego iego dochodu.

(26). Gorseusz w Hakluycie kar: 528: „ be and his house be of such autoritie and power, that in 40 dayes warning they are able to bring into the fielde 100 thousand souldiers well fournished; to iest w ciągu czterdziestu dni Godunów z swemi powinowatemi mógł wyprowadzić w pole 100,000 uzbroionych ludzi:

(27). Tak za zwyczay nazywa Borysa Patryarcha Job (Nikon: kron: T. VII kar: 337, 340, 355) na przykład: „*Car powelie izriadnomu prawiteliu* (rządcy) *i swoiemu szurinu... Car otpusti izriadnaho swoieko prawitelia Bor: Fed: ... izriadnyi że prawitel Bor: Fed:*" W sprawach poselskich często też nazwisko to spotykamy. (Gorseusz w Hakl: kar: 527): Boris was made Liuetenant of the Empire. Petreusz (Muskow: Chron: kar: 256) powiada, że Boiarowie, znaiąc słabość Teodora, w radzie ogólney obrali mu Godunowa za pomocnika; że Teodor powstał z mieysca, włożył złoty łańcuch na pierś swego szwagra, i rzekł: „ Borysie! wraz z tym łańcuchem daie ci godność Rządcy, chcąc, abyś cały ciężar władzy przyiął na siebie, wszystkie sprawy mniey znaczące sam rozstrzygał, a w ważnych odwoływał się do mnie, monarchy i pomazańca." Złoty łańcuch włożył Teodor na Borysa daleko później, iak zobaczemy. Szwed Petreusz (Petrus Petrejus) był kikakrotnie posyłany do Rossyi przez Karola IX, za czasów Samożwańców: on bardzo szczegółowe podaie wiadomości o zdarzeniach owoczesnych, mieniąć się być naocznym widzem; lecz wszystkie iego ciekawe opowiadania, są wyięte z będącey w rękopiśmie kroniki Moskiewskiey Marcina Bera (nie Konrada Bussau, iak pisze Kelch) rodem z Neysztat pastora kościoła luterskiego, w Moskwie za Godunowa i Dymitra fałszywego (ob: P. Petrei Chron: kar: 276). A więc odwołuiący się do Bera, którego kronikę niemiecką z tytułem łacińskim (Chronicon Moscoviticum, continens res a morte Joannis Basilidis Tiranni, omnium quos sol post natos homines vidit, immanissimi, et truculentissimi an: Christi 1584 — 1612) otrzymałem od Hr: Mikołaia Rumiancowa.

(28). Ob: Hakluyta kar: 528.

(29). Ob: T. IX kar: 51, 94 i Hakluyta kar: 529. Gorseusz wysławia w tém mieyscu mądrość carowey Ireny.

(30). Ob. T. IX kar: 378. Nikon: Kron: T. VIII kar: 7 i Łatuchin: X. Step., gdzie powiedziano: „*mudrym smysłom Borisa Hodunowa.*" W Lipcu 1584 był posłany na poskronienie buntowników czeremiskich Okolniczy X. Dymitr Jelecki, a w Łaźd: X. Iwan Nogtiów (ob: X. Urz:). W Spraw: Polskich N. 15 fol: 427. „*Dalnie wołosti łuhowyie, kotoryie poddaliś ko Sibiri, uczali było worowati, i hosudar posyłał woiewod, K. Dm: P. Eleckoho s stowariszczi, i worow perewieszali, a w bolszoy wołosti, w Tutaiewie, ot kotoroy wse worowstwo stawałoś horod postawili.*" W X. Urz: pod rokiem 1592, zachodzi wzmianka o buncie 12 włości, w ziemi dolnych Czeremisów, na uśmierzenie których posłano woiewodów Włodzimierza Gołowina, Teodora Godunowa i Piotra Gołowina.

(31). W Strog: Kron: „*W lieto* 7094 *poslie Semenowa dni* (w 1584 r.) *posła Hosudar s Moskwy woiewodu Iw: Mansurowa so mnohimi woinskimi liudmi, i toy priszed na Turu rieku, i tu srietosza welikaho Atamana, Matwieia Meszczeriaka.*" Remizow: Kron: powiada, że Mansurów miał tylko 100 ludzi z armatami, że on na Irtyszu dowiedział się od Tatarów o ucieczce Rossyan z Syberyi, i odpłynął do Oby.

(32). Ob: T. IX kar: 338.

(33). W Józefow: Kron: „*W lieto* 7095 (1585) *prisłany s Moskwy woiewody Was: Boris: Sukin da Iwan Miasnoy, da Pismennoy hołowa Daniło Czułkow, i postroili na Turie hrad Tiumeń i w nem cerkow, także u pohanych był hrad Czynhiy*" (podług Remizow: Kron:, oni mieli nie więcey nad 300 żołnierzy, i zaczęli budować miasto 29 Lipca 1581 roku). „*W lieto* 7095 (1587) *Daniło Czułkow, s Tiumeni, posłan so mnohimi ratnymi liudmi... i protiw Tobolskaho ustia wozdwihosza hrad Tobolesk, i w nem cerkow Żiwonaczalnyia Troycy* (czyli Wniebowzięcia, iak w innym rękopiśmie). Strogonow: Kron: „*Hosudar prisłał s Moskwy w Sibir woiewodu Dan: Czułkowa so mnohimi liudmi woinskimi... Tatarowie że izbiehosza iz hrada swoicho stolnaho Sibiri... Roskii że woi, priydosza i utwerdisza hrad kriepko, i die że nynie imenuietsia hrad Tobolesk. Umysli że Seydiak s Sibirskimi liudmi sobrati woinstwa mnożestwo i priszed woynoiu pod horodok Tobolesk... a hosudarewym woiewodam skazasia, czto priyde dlia torhu, i liudey swoich postawił w ukritie, i torhowawsze deń i na utrie priyde pristupom... i naczasza kozaki strieliati, i na wyłazku wyszedsze, mnohich pobili, i samaho K. Szeydiaka żiwa iasza ranena... Okaia-*

nii że iedwa utekosza, i wse swoie bohatstwo w staniech ostawisza... I na sem boiu Ataman Meszczeriak ubjen byst i t. d." — Mieysce przy uyściu Irtyszu, gdzie się znaydowały zrobione przez Mansurowa i Meszczeraka warownie, dotąd się nazywa horodyszczem, po Ostiacku zaś Rusz-Wasz, t. i. miasto Ruskie (Ob: Mil: S. H. kar: 198:)

(34). W Esypow: Kron: „*Po postawlenii hrada Tobolska, ne po mnoziech dnech izyde iz hrada Sibiri K. Seydiak, da Kazaczey Ordy Carewicz Sałtan, da Dumnoy Kucziuma Caria Tatarin Karacza, s nimi że* 500 *czełowiek, do miesta, ieże imenuietsia Kniażiy łuh, i naczasza puszczati jastreby za pticami. Daniło że Czułkow posła tołmacza i powelie howoriti Seydiaku, cztoby priiechał w Tobolsk sowietowati o mirnom dielie... Seydiak że s Carewiczem Sałtanom i s Karaczeiu wziasza s soboiu* 100 *Tatar... i priydosza k Woiewodie, i wsi siedsze za stoł hłahołachu mnoho o mirnom dielie. Seydiak że zadumawsia, i ne chotie ni piti, ni iasti. Woiewoda że recze iemu: cztо zlie myseliszi na nas, iako ni pitia ni braszna wkusia. Seydiak że recze: ne myszliu nikakowa zła. Woiewoda że priem czaszu s winom i recze: aszce ne myślite, to wypeyte pro zdrawie Hosudaria naszeho! i Seydiak naczа piti i poperchnułsia... i Sałtan i Karacza naczasza piti, i takożde poperchnuliś w hortani: Bohu bo oblicza-iuszczu ich złomyslie... i abie poymani bysza i swiazani. Tatarowe że w horodie wsi pobjeni bysza; stoiaszczie że wnie horoda na bieżanie ustremiszasia i wo hrad swoy Sibir ne wozwratiszasia: i ostawszi Ahriane w hradie takożde bieżasza!* Remezow: Kron: dodaie, że Czułków natychmiast w iesieni 1588 roku, wyprawił znakomitych ieńców swoich do Moskwy.

(35). W liście Teodora do Kuczuma 1587 r., (Zb: Dypl: Pan: T. II kar: 134): „*a kotoryie Nahayskie Ułusy, Taybuhin Jurt, koczewali w miestie s toboiu ot tebia ot-stali.*"

(36). Ob: Remiz: Kron:, Mil: S. H. kar: 224 i Zbior: Dypl: Pań: T. II. fol: 131.

(37). W liście Teodora do Kuczuma (ob: wyżey uw: 35): „*Na twoi prežnie hrubosti i neprewdy ne smotria... bude pochoczet byt pri naszich carskich oczech, my tebia pożałuiem ustroiti welim horody i wołostmi i denežnym żałowaniem, także kak inych carey i cerewiczey żałuiem, ktoryie służat naszemu carsk: weliczestwu; a budet byw u nas, pochoczet byti na prežnem swoiem Jurtie w Sibiri, i my tebia pożałuiem na Sibirskiy Jurt.*"

(38). list Abdul-Chaira do oyca; w Zb: Dypl: Pań: T. II kar: 131.

(39). Ob: tamże kar: 130. W liście do Woiewodow miasta Tary Kuczum mówi: „*Hosti kotorych wy wziali iechali ko mnie w polsiech... Iz toie posolskie ruch liudi odnoho iuka konskoho proszu: oczi u menia byli bolny, i s tiemi posły byli zelia, da i rospis tiem zeliam i iaz toho proszu.*" Abulgazy iakośmy powiedzieli (T. IX uw: 679), nazywa Kuczuma ślepym.

Dnia 26 Czerwca 1595 roku, Car pisał do woiewody Torskiego, X. Teodora Borysowicza Jeleckiego, (ob: M. Hist: Sy: kar: 288): „*Pisał k nam woiewoda K. Andrey Eleckoy s towariszczi, czto posłali oni pro Kuczuma prowiedywat, około Welikaho ozera i wwerch po Irtyszu... skazali, czto Ojałynskie Tatary na Buziukowie ozerie łowiat rybu na Kucziuma... i na pytkie skazali kak de posłyszał Kuczium, czto idut naszi woiewody wwerch po Irtyszu, i on de prisłał k nim syna swoieho, Aleia, i welieł ich wsiech zabrati k sebie, i Aley de sobrał* 150 *czełowiek i otweł wwerch po Irtyszu, na czernoy Ostrow, i tut de postawili horodok... i zimuiut.:. iposyłaiut rybu k Kucziumu, a ot neho k nim liudi priiezżaiut ieżeden, a Kuczium stoit wwerch po Irtyszu meż dwuch reczek, odernuwsia, telehami, za Om riekoiu, chodom dniszcza s dwa... I otpustił K. Andrey* 276 *czełowiek* (kozaków strzelców i t. d.) *i oni czernoy horodok wziali... a sidieło w horodkie* 200 *Tatar, da s nimi Kucziumowych liudey* 20 *czełowiek.*" W innym liście monarszym do woiewody Tiumeńskiego, X. Grzegorza Dołhorukowa, z daty 26 Lipca t. r. (Mil: H. S. kar: 300) „*Wyiechał w nowoy horod na Taru Czin murza s żenoiu, da s nim Mametkuła Carewicza mat, a liudey s nim* 38 *czełowiek.*"

(40) W nakazie 1594 roku danym woiewodom Tarskim (ob: Mil: H. S. kar: 262, 269) „*Iczto budet polem ot nowaho horoda ot Tarskoho na Ufu... Iz Kazani i s Ufy posłano polem w Tobolskoy horod.*" Jeszcze w 1505 roku zachodzi wzmianka o xiążęciu Ufskim (ob: Tom VI kar: 308), Magnacie Króla Kazańskiego; lecz teraźnieyszego miasta Ufy nie było ieszcze około 1574 roku. Ob: Millera Hist: Syb: kar: 80. Woiewoda Astrachański X: Teodor Łabanow Rostowski we Wrześniu 1586 roku pisał do Cara (Ob: Spr: Astrachańskie w Moskiew: Arch: Kol: Jnt: Zagr): „*Piszet, Hosudar, Uruz Kniaź,* (Nogayski), *sztob twoim hosudarowym horodom na Ufie i na Simarie wpred ne byti.*" W tym roku na wiosnę, zaczęto budować twierdze: pierwszą na białey Wołożce, drugą nad rzeką Samarą:

(41) Ob: Millera Syb: Hist: kar: 226, 280, 311, 312.

(42) Tamże kar: 239.

(43) Tamże kar: 240.

(44) W spr: polskich, Nr 16 fol. 27. «*Jasaku położił* (Monarcha) *na Sibirskoie Carstwo, i na Kondu bolszuiu, i na Kondu na menszuiu i na Pełymskoie hosudarstwo i na Turu rieku, i na Irtysz i na Irhizskoie hosudurstwo, i na Piehie Kołmaki, i na Ob welikuiu, i na wsie horodki na Obskie, na dewianosto na czetyre horody, s hodu na hod imati po piati tysiacz sorokow soboley, po desiati tisiacz lisic czernych, da po piati sot tysiacz biełki bolszie Sibirskie i Ileтskie.*» Tak zwani piegowaci Kałmucy (czyli piegowata Orda) mieszkali w Surgutskim Powiecie (ob: Millera H. S. kar: 326, 327.)

(45) W Hakluycie kar: 521: The Chanceller Sholkan had now sent him (Bausowi) word, that the English Emperor was dead.— Baus wyiechał z Moskwy 30 Maia, w wigilią koronacyi Teodora.

(46) Ob: Spr: Ang: Nr 1. fol. 236.

(47) Dozorca Niceta Suszczów pisał do Monarchy z Kolmogorów. «*Julia* 12 *priszło k Dwinskomu ustiu Anhlinskich* 10 *korabley, i ia Anhl: Posła odpustił za more, i Dochtora Romana* (Jakobi) *i Optekara Jakowa s żenoiu i s dietmi i s teszczaiu, i Elisceiewskuiu* (Bomeliusza) *żenu Annu i s dietmi i sich liudmi.*»

Roman Bekmein poiechał z Moskwy lądem do Anglii przez Litwę w Grudniu 1584 r.; a powrócił 18 Września 1585 r. (Ob: Spr: angiel: Nr 1, kar: 267.)

(48) Tamże fol. 271. «*My tebie chotim drużno uczinити, i izwieszczaiem, eztob prirożennyie twoi poddannyie iezdili so wsiakimi towary w nasze hosudarstwo torhowati, a o tom im weli zakazat, eztob takowyie liudi inych zemel towarow ich s soboiu ne priwozili za swoi towary, i słuhi b s nimi byli takoż twoieho hosudarstwa, a ne inyie zemli... a o tom prosim, sztob nikomu naszeie zemli liudem, opricz tiech, s kiem budet nasza hramota ne welieł w swoich hosudarstwach torhowati.*»

(49) Gorreusz pisze: J Horsey, remayning as servant in Russia for the Queenes mort excelient Majestie (w Hakl: kar: 528); w naszych Urz: spisach on się nazywa gościem Jeremiaszem, Ulianowym Gorszyiem.

(50) Hume: So much justes notions of commerce were enterteined by this barbarian, than asperar in the conduct of the renowned Queen Elisabeth! Hist: of Engl: appendix 111.

(51) Gorseusz powrócił do Cara 15 Lipca 1586. Mowa Elżbiety w iéy liście (fol. 303), «Mieysce na którém (Bekman) stawił się przedemną iest szlachetne, koło moich pokoiów, do którego nikt wpuszczanym nie bywa, chyba tylko wielcy i ulubieni słudzy, co honor im sprawia; w tym

ogrodzie nie masz ani czosnku ani cebuli; Bekman fałszywie mówił.» O Bausie «Poseł nasz Jeremiasz pochodzi z rycerskiogo stanu: bywał on w dawnych czasach używany do poselstw przy różnych dworach europeyskich, i zawsze do nich z orężem w ręku przybywał; gdy zaś do ciebie przybył, nie wpuszczono go,dopóki mu oręża nie odjęto.... srodze to uczułam.»

(52) Tamże fol. 308, 310. Elżbieta nazywa Godunowa: our most deare and loving cousin. Do Ireny: «Często słyszałem o mądrości i szlachetności waszéy, iak to Wielkiéy Xiężnie przystoi; sława ta w wielu państwach się rozniosła; a nadto szlachetny mąż Jakób Doktor, nasz lekarz, zawsze mi o tém pisywał, abym Waszą Wysokość czystém natchnieniem serca kochała.... Ten Doktor do chorób niewieścich bardzo dobry; choroby połogowe uzdrawia, nas w chorobach naszych tenże sam doktor leczył.»

(53) Tamże fol. 312, 319. «*Powolili im* (Car gościom angielskim) *torhowati powolnoiu torhowleiu, i poszlin s ich towarow, tamożnyie poszliny i zamytnyie, i swalnyie, i proiezżie, i sudowyie, i s hołow, i mostowszczizny, i perewozow, imati ieśmia ne welieli. Tolko czużich towarow im s soboiu w nasze Hosudarstwo ne imati i naszim ludiem ot ich towary ne torhowati, i zakładney za soboia im ne derzati naszich liudey, i zakupney swoich po horodom ne posyłati.... Towar na towar mieniaiut i prodaiut miestnym diełom, a naroczno, i w rozwies i w Arszin, na swoiém dworie ni prodaiut, ni mieniaiut: prodaiut sukna kitami i postawy, a kamki i barchaty postawcy, a wieszczy towar w razwies w złotniky ne prodaiut; a wino Friaskoie prodaiut kufami, a w wedra i w stopy i w czarki ne prodaiut.... I koli anhlinskie kupcy pochotiat iechati w inyie hosudarstwa ili w swoiu zemliu, i im nasza bohodiet ot naszie kazny s soboiu imati, i prodawati i mieniati na towary, kotoryie naszemu hosudarstwu potrebny, i w naszu kaznu oddawati.... A kak Anh: hosti s Moskwy poiedut, i oni iawiatsia w posolskom prikazie Diaku naszemu, Andreiu Szczełkałowu. A priydet im na morie kotoroie iznemożenie, rozobiet korabl ich i prineset k kotoromu miestu naszeia zemli, i my żiwoty ich welim syskati w prawdu i otdati im... a ne budet w to wremia Anhlinskich liudey w naszey zemlie, i my, tie żiwoty sobraw, welim położiti w odnom miestie.... Joni żiwot po starinie* (w Moskwie) *na dworie swoiém, u Sw: Maxima za torhom, a derzat odnoho dwornika Rusina ili swoieho Niemczina, a inych Russhich liudey ne derzat. Da u nich że dwor w Jarosławie, dwor na Wołohdie, dwor na Kolmohorach, da dwor u Pristaniszcza morskowa....i towary swoi na tiech dworiech kładut.... Także ieśma ich pożałowali, dwora ich s mor-*

skowa pristaniszcza, s Pudożerskowa ustia, k nowomu Archanhelskomu horodku, k morskomu pristaniszczu perenositi ne welieli, a pristawati im po prežnému s swoimi towary na tot swoy dwor.... i Russkimi towary nahružiwati korabli pod tiem swoim dworom; tolko u nich imati naszim kolmohorskim prykaznym liudem ich towarom rospisi za ich rukami.... a towarow ne peresmatriwaiut.... A koli im (Anglikom) *posłati swoich liudey iz naszeho hosudarstwa, i no hramoty proiežžie daiut im w posolskom prikazie; a komu budet do nich dieło, ino ich sudiat naszi Kaznaczey i Posolskoy Diak.... a czeho sysk ne imet, i prisužiwaiut im w tom wieru s žerebia.... W lieto* 7095 *w nemwaria w* 1 *deń.*

(54) W liście Teodora do Elżbiety (fol. 328) « *I toie Božiu dorohu, okian more, kak moczno pereciati, i uniat i zatworit?* » — W liście Godunowa (fol. 330 i daléy) « *A w hramotie swoiéy pisała iesi ko mnie mnohie swoi żałowalnyie słowa i liubitelnyie, nas nazywaiuczi sebie krownym liubitelnym priiatelem.... I Hosudar nasz, dlia tebia, sestry swoiéy, i dla naszeho peczałowania, twoich poddannych požałowat swysze prežniaho.... A iaz ob nich wpred budu Hosudariu swoiemu za wse peczałowatis i derżati ich pod swoieiu rukoiu.... i sławiti pered swoim Hosudarem i pered swoieiu Hosudarineiu: Carieciu i Wel: Kniahineiu Irinoiu, twoi k sebie miłost i łasku.* »

(55) W spr: angielskich fol. 349. « *Eho C Welicziestwa bliźniaho Diaka ot Ondreia Jakowlicza Szczełkałowa Elisawet Korolewny.... prikaznym liudem: Tomosu Brumleiu Kancleru, Uljanu Burleiu* (William Burghley) *Andreiu Kniaziu Diarbiyskomu* (Henry Lord of Darby), *Ambrosu Dudleiu, Robertu Kniaziu Karłusu Chaurdu* (Lord Oh. Howard) *Kniaziu Ondreiu Huzdenskomu* (Henry Earl of Hundsdon) i t. d. i t. d..... » *Wy k takomu welikomu czełowieku, k Hosudaria naszeho Szurinu.... pisali w swoiéy hramotie mnohie ne prihožie dieła.... i takomu welikomu czełowieku protiw toho waszeho pisma pisati było ne prihoże* » *i t. d.*

(56) Ob: wyżéy uw: 55.

(57) Ob: Rzeczy polskich Nr 15 fol. 1 i nast: Teodor d. 12 Kwietnia 1584 wysłał urzędnika swego Andrzeia Izmayłowa do Batorego z uwiadomieniem o swoiém wstąpieniu na tron.

(58) Tamże fol. 209. « *A Car sidieł w stołowoy izbie w Carskom płatje s Skifetrom i s Carskim jabłokom; a pri Hosudarie byli w izbie Boiarc i Okolniczie i Dworianie Bolszie w zołotnom płatje; a Ryndy w biełom i w zołotych czepiach: K: Aleks. Jwanowicz Szuyskoy, da K. Ondrey Ond: Teliatewskoy, Fedor da Jwan Was: Hołowiny; a u*

Hosudarewa miesta wysze Rynd Diak Ondrey Szczełkałow. Sapieha wyiechał z Moskwy 28 Lipca. Car posłał z uwiadomieniem do Stefana, o oswobodzeniu wszystkich ieńców litewskich, Dworzanina Isleniowa, który powrócił w Sierpniu. Stefan dziękował, obiecuiąc dać wolność i ieńcom naszym, prócz wodzów naszych i lepszych dzieci bojarskich, za których żądał okupu. X. Troiekurów, i Michał Andr: Beznin z diakiem Tomaszem Petelinem wyiechali z Moskwy 22 Listopada.

(59) Niceta Romanowicz umarł w 1585 roku, podług spisu Boiarów, a podług innych podań 24 Kwiet: 1586 r. (ob: Millera Samml: R. G. T. V. kar. 36.) Fletczer pisze: (C. W. fol. 27) was supposed to heure Dyed of payson; t. i. mówili że on był otruty.

(60) W Stęp: Xię: Łatu china. « *W lieto* 7093 (1585 *r.*) *K: Iw. Mstisławskoy s Borisom Hodunowym weliu liubow między soboiu imiesza o dielech hosudarskich zieło radiesza, i nazwa Kniaź Jwan Borisa synom, a Boris ieho nazwa otcem sebie. Nikita że Romanowicz ko Hospodu otide. Wrah że i ratnik Diawoł położi wrazdu między Boliar. naczasza howoriti K. Jwanu Szuyskie da Worotynskie, da Holicyny* (czy nie omyłka zamiast Gołowinów?) *i inyie Boiare i służywyie liudi iczerń Moskowskaia, człoby on s nimi soiediniaiasia, izweł Borisa. On że mnoho otricałsia, no i powoli ich chotia uhodno sotworiii im, umysli w domu swoiem pir sotworit, i Borisa prizwaw, tohda ieho i ubiti.* » i t. d. W innych kronikach (ob: Nikon: Kron. T. VIII, kar: 7) ani słowa o spisku Mścisławskiego; powiedziano tylko że on z Szuyskiemi i innemi przeciwnym był Godunowowi, a Godunow ich był nieprzyiacielem: « *nadiciaś na priswoienie Carskoie, i ich osiliwasze: K: Jw: Fed: Mstisławskaho poyma i sosła w Kiriłow monastyr, tamże i postrihosza ieho a Worotynskich i Hołowinych i inych mnohich poyma i po horodom rozosła* » i t. d. W Morozow: Kron: i w innych nowszych: » *Boris Hodunow s rodom swoim umyszliatet i prisowokupliaiet sebie Andreia Szczełkałowa i naricaiet ieho otcem, i brata ieho Wasiliia, i wozwodit ne istinno na Welikaho Boiarina K. Jw: Fed: Mstisławskaho, izmienu, i posyłaiet ieho w zatoczenie w Kiryłow Monastyr, i Postrihosza ieho, i priia konec żytiu swoiemu* » (w 1586 roku.)

(61). Fletzer pisze (C: W. kar: 27) że Piotr Iwanowicz Gołowin (kassyer) był umorzony w podziemném więzieniu czyli w Jamie, że między zostaiącemi w niełasce liczono Boiarów X. Andrzeia Kurakina, rządcę miasta Moskwy w 1579 roku) i X. Bazylego Jurjowicza Golicyna: Miller (Versuch einer neueren Gesch: von Russland, kar: 41) do tey wiadomości dodaie, że pierwszy był boiarem od 1577 r. roku, lecz niewiadomo gdzie zginął, podczas odległych wypraw do

Krymu: ani iedno ani drugie nie iest prawdziwem; godność Boiara dano mu podczas koronacyi Teodora, a w 1598 roku, on iest policzony między staremi Boiarami (Ob: Spis urzęd: Car: w Bibliot: T. XX. kar: 68) Xc zaś Bazyli Golicyn umarł w iednym czasie z Nicetą Juriowem (Ob: tamże kar: 61).

(62). Ob: niżey.

(63). Ob: Rzeczy Polskich No 16 fol: 98.

(64). W Nikon: Kron: Tom VIII. kar 8. „*Biasze w otczinie swoiey, w Medyn: Uiezdie, w Selie Moskowcie* (Makowcu)... *pobieże w Latynskuiu wieru, otiechał w Litwu, i tam skonczałsia.*"

(65). W Rz: Pol: No 15 fol: 629 w doniesieniu X. Troiekurowa i Beznina: „*a kak dey priiechał ch Koroliu twoy Hosudarew izmiennik, Mich: Hołowin, i Korol dey i dostał poczał howoriti wysoko; a skazywał dey koroliu Michayło, czto ty, Hosudar, nas chołopey swoich posłał ch koroliu s welikimi postupkami, weliech diełati na wsey koroleuicy wolie, czowo korol zachoczet, i korol by-dey szoł na twoiu zemliu ratiu, ondy zachoczet; hdie dey ne priiedet tut wse iewo budet.*" t t. d.

(66). Ob: tamże fol: 630. Troiekurów i Beznin przyiechali do Warszawy 8 Lutego 1585 r. wyiechali zaś tego miesiąca.

(67). Tamże fol: 631. „*My, chołopi twoi, pro Michaiła Hołowina pohoweria meż soboiu, prikazali Ondreiu Dedewszinu* (Dworzaninowi poselstwa) *k sebie pozwati pit polskowo pristawa, Nikołaia Fanclia, i s nim podruzitsia, i rospiwsia howoriti, priwedcze icho k wierie, cztoby nikomu ne skazał, czto Michayła ospustił ty, Hosudar, ch koroliu łazuczstwom, a czto Michayła skazywaietca bohat, i to z nim wse kazna twoia hosudarewa, dlia toho, cztob iemu wsiakich liudey podkupati, i wiestey wywiedaw, nazad k tebie iechati, po tomuż kak wtoromu Strachowu* (o tym szpiegu, nic nie wiemy). *A nazwałsia Michayło na tu służbu sam, po tomu, pokrali oni s bratom swoim u tebia, Hosudaria kaznu, i ty na brata icho położił opału, ssyłał icho w kazań na żytie, da i welieł był posłati, i iemu b toiu służboiu winy swoia i brata swoieho zakryt.*" Fameliusz, usłyszawszy tę baykę od Dedewszyna, doniósł o tém królowi. Daley: (fol: 636); *a pro Mich: Hołowina wo wsiech liudech słowo byti, i czto on priiechał łazuczestwom... i Posły powietnyie koroliu howoriti, takomu-dey kak wieriti, czto izradiw hosudaria prirożennowo da howorit bezliepicu, kuda Korol ni poydet, to wse iewo budet... i liudi-dey na Moskwie hdie dielis? Da ieszcze by-dey priiechał k tebie ot starowa hosudaria, i tomu by-dey łzia wieriti, po tomu czto że-*

stok był; a ot nynieyszniaho proczto iechati? Hosudar nynie u nich miłostiw." i t. d.

(68). Od 29 Maia do 3 Czerwca 1587 roku. Posłowie nie mogli się umówić o wykupienie naszych ieńców, i odrzucili niepomiarkowane żądania Stefana; lecz Jan Łowicyski, Sekretarz Batorego, dopędziwszy ich w Borysowie zawarł z niemi ugodę następuiącą: „Jeżeli Car na dwa tygodnie przed S. Troycą, przyszle królowi 32,000 rubli, Król, każe uwolnić wszystkich ieńców rossyiskich." Troiekurów i Beznin powróciwszy do Moskwy d. 4 Kwietnia, uskarzali się na grubiaństwo Stefana i panów iego.

(69). Ob: Spr. Poselskie N. 16 fol: 1 i nastę:

Haraburba był przedstawiony Carowi 10 Kwietnia. „*A pri Hosudarie byli w Połatie Carewicz Krymskoy Marat-Hirey*, (ob: niżey) *da Kasymowskoy Car Mustofaley, da Sibirskoy Carewicz Machmetkul*; *a sidieł Krim: Carewicz w bolszoy ławkie, protiw dwerey, ot hosudarewa miesta saźeni s dwie, a ot newo s poł saźeni w toy ławkie sidieli Boiare; a Mustofaley Car w druhoy ławkie, a ot neho s poł saźeni Boiare; a Sibir: Carewicz na okolniczem miestie na bolszom, a u neho sidieli kniazi Tiumeńskie, Czerkaskie i inyie służyłyie kniazi pomiestom.*"

(70). Fol: 75 i nast: „*Pany Rada posłali so mnoiu k Preoświaszczu: Otcu, k Deonisiiu Metropolitu, i k wam, k dumie Hosudarskoy, hramotu... I hotorież rieczi promeż nas o horodiech i o wołostiach i to dieło riecz ne słuszna-ia; tomu kak moczno statis? Nam prosit u was, i wam bez krowoprolitia kak moczno otdat czto? A wam prosit czeho u nas, i no nam po tomuż bez krowopolitia niczeho otdati ne wozmożno... Day Hospodi mnoholietstwo obiema Hosudarem: a Boh po duszu soszlet Stefana korolia: a potomkow u neho ne ostanetsia, i Hosudarstwo b koruna Polshaia i Wel: kniażestwo Litowskoie soiednat s Moskowskim Hosudarstwom pod Hosudarskuiu ruku: Krakow protiw Moskwy, a Wilno protiw Nowohoroda... A Boh po duszu soszlet waszeho Caria, inob Moskow: hosudarstwu, byt pod hosudaria naszeho rukoiu, a i noho by hosudaria wam ne iskati. A to dieło welikoie mnie poruczeno prihowerit i zapisi popisat... I Boiare Posłu howorili: nam pro Hosudaria swoieho towo słowa, czto ty howorił, i pomenut ne prihoże... a to dieło k dobromu diełu ne pristoit... I szed Boiare o tom skazywali Hosudariu... I hosudar howorił s Boiari, czto prihoże iemu s Stefanom uczinitca w dokonczenie po tomu, czto nynie za kiem iest; a o tom słowie pro hosudaria* (to iest o śmierci iego), *Boiare ot mołyli, czto toho i howorit ne prihoże.*" Na trzeci dzień, Haraburda bardziey ieszcze rozgniewał panów naszych, mówiąc: »*A Boh po duszu poszlet Hosudaria wa-*

szeho: inob hosudarstwo Moskowskoie soiednat s korolewstwom Polskim, s Wel: Kniażestwom Litowskim, i byt by pospołu (połączoném państwom) pod hosudaria naszeho rukoiu: Hosudarstwo roznyie, a hławu by odnu nad soboiu imieli. A wosia ż Stefana korolia ne stanet, i nam obiema hosudarstwam koruny Polskie i W: Kniażestwa Litowskaho, obirat sebie za hosudaria po swoim prawam powolno budet Hosudaria waszeho... budet że nam ne treba obirati hosudaria waszeho, i nam w tom wolno." Boiarowie opowiadali. »*Ty nynie, Michayło, howorisz* mimo *prężniey swoiey rieczi, czto iesi tretieho dni s nami howorił: woroczaiesz riecz inym obrazcom; i nam s toboiu o tom i howoriti neczecho... My pro twoi rieczi Mitropolitu i Archipiskopom i Episkopom i wsemu soboru skazywali, a Mitropolit so wsiem Soborom nam zapretił duchownie, czto nam otniud o tom nie howoriti.*» i t. d.

(71) fol: 84. »*Dranicy Hosudar ni s małoho swoie wo horoda ni s kotoroho* ne *dast.*»

(72). »*A nynie Moskwa ne staraia: nadobno ot Moskwy bereczisia ni Połotku, ni Litowskoy zemlie: nadobno bereczi ot Moskwy Wilny.*» Miał to powiedzieć Haraburdzie posłaniec Cara (Ob: Rzeczy Pol: N. 16 fol: 29).

(73). Ob: Heydenszt: Res: Pol: kar: 238. Stefan posyłał do Rzymu krewnego swego Andrzeia Batorego; wraz z Jezuitą Antonim Possewinem (o którym Ob: T. IX kar 335.)

(74). W Lutym 1585 r. Stefan przysłał do Moskwy bez okupu tylko 20 jeńców Ros: X. Macieia Meszczerskiego, Radyłowych, Obuchowa, Czyrykowa i innych. W odpowiedzi Michałowi Haraburdzie (Rz: Pol: N. 16 fol: 113). »*Brat nasz Stefan otpustił k nam tolko mołodych Dietey Boiarskich i Strielcow i paszennych mużikow nemnoho; a za łuczszich połonianikow wział 54 tysiaczi rublew; oprycz toho, kotorie wrożh okupleny; a inye i nynie ieszcze w wiazenie w Litow: zemlie i w Polskoy sidiat po Panom, i derzat ich w lichich nużach i za okup muczat.*" O srebrze odebranem w Litwie gościom Moskiewskim Misenjnowi i Korobeynikowi, iadącym do Grecyi. Ob: Rz: Pol: N. 15 fol: 590.

(75). Ob: tamże kar: 585 i nast:

(76). X. Troiekurów, Dworzanie Teodor Andrzei: Piesemski i Diak Tomasz Drużyna Petelin przyiechali do Grodna 15 Sierpnia: Ob: Rzeczy Polskich N. 17 fol: 263 i następ.

(77). Tamże fol: 265, 269, 351, 352. »*My Boiar Hosudara waszeho, bratiu swoiu, kormim chliebom, a oni na protiw naszeho chlieba mecziut kamień... A kakow on* (Car Teodor) *swoim prirożeniem, to my wiedaiem: iest w nem nabożenstwo, a protiw nepriiateley stoiati net iewa*

stolko.., A na Moskwie czto diełaietca, to my wiedaiem." i t. d.

(78). Tamże fol: 355, 356. »*Skazywaiete czto nad Hosadarstwom Hosudaria naszeho po hriechom uczinitosia; a my nad hosudarstwom nikotorowo hriecha, kromie miłosti Bożiey i błahodenstwa, ne widim. A wy ieszcze s Bohom ne besiedowali; a czełowieku towo ne dano znat, czto wpred budet... Po pisanomu, kto złosłowit Caria, tot smertiu da umret. hosudar wasz dorodnoy Hosudar, i razumnoy i szczastliwoy.*" i t. d.

(79) Tamże fol: 377. « *Ne w dawnych wremenach diełałosia (wam to i samym wiedomo), Krimskoy Car priszed bezwiestno, u Moskwy posady pożeh; a na druhoie lieto pochwaliaś a s nim* 150,000.... *Hosudaria naszeho Boiarin K. Mich: Jw: Worotynskoy, s towariszczi Krimskowo pobiti: ubili u neho łutczich liudey, Karaczeiew i Kniazey i Murz, o kotorych Krym stoiał, so sto czełowiek i bolszi.... a riadowych mnoho tysiacz.*» Ob: tey Hist: Tom IX. kar: 185.

(80) Tamże fol: 366 i wyżey uw: 44.

(81) Tamże fol: 302 i nast: W dyplomacie powiedziano: « *A tolko w tie dwa miesiaca* (rozeymu) *tie wsie dieła ne zdiełaiutca, ino hosudaria naszeho Boiarom i Korolia Stefana Panom Radam peremiria pribawiti, kak budet prihoże.*» Posłowie nasi wzaiemny ukłon oddawszy Królowi za swego Monarchę w d. 29 Sierpnia, powrócili do Moskwy d. 1 Października.

(82) W spr: Dworu Cesarskiego Nr 5, fol: 45. (w Doniesieniu Lucyana Nowosilcowa): «*A preż seho był*» (mówi Arcybiskup) *u prežniaho hosudaria Aleksiey Adaszew, i on Hosudarstwoż Moskowskoie takowo ż prawił; a nynie na Moskwie Boh nam dał takowa ż czełowieka prosużeho. I iaz iemu howorił: Oleksiey był rozumen, a to ne Oleksieiewa wersta: to welikoy czełowiek, Boiarin i Koniuszey, a Hosudarinie naszey brat rodnoy, a razumom ieho Boh i społnił wsiem, i o zemlie welikoy peczalnik.*

(83) Ob: Rzeczy Pol: Nr 15 fol: 598.

(84) Tamże fol: 830. « *Licta* 7094 *Okt*: 1. (*r.* 1585). *Car i W. K. prihoworił s Boiary, czto litowskie torhowyie liudi iezdiat k Moskwie mnohie łazuczestwom priiedut s newelikimi towary, da żiwut na Moskwie hod, inoy i bolszi budto dlia torhowli, a wse dlia łazuczestwa, i prowiedaw wsiakich wiestey, siezżaiut w Litwu.*» i t.d.

(85) Ob: Tom IX kar: 376 i Spr: Szwedzkie Nr 4, fol: 1. i nast: De-la-Gardi pisał do Namiestników Nowogrodzkich z daty 26 Maja i 12 Lipca 1584, i 14 Marca 1585, a Król Jan do Cara z daty 2 Marca tegoż roku.

(86) Ob: w teyże Xiędze Spr: Szwedzkich fol: 4 i 40.

(87) Tamże fol: 50 i 54. « *Otec twoy* (pisze Król)

swoieiu zemleiu i poddanymi swoimi władiet ne miłostiwno i s krowoprolitiem; także on był lieh i nespokoien susied.» Teodor zaczyna swoią odpowiedź w ten sposób: « *Miłoserdia radi miłosti Boha naszeho, w nich że posieti na Wostok swysze, woieże naeprawiti nohi nasza na put miren... Twoieho hońca s seiu naszeiu hramotoiu otpustili ieśmi, i twoiu hramotu otosłat welieli k tebie s nim nazad, i naszich Cesarskich oczey widiet iemu ieśmia ne welieli, dlia toho, czto on s takoiu hramotoiu priiechał, a w hramotie pisano ukoriaiuczi otca naszeho: czeho nihdie ne słychano.* » i t. d.

(88) Ob: Dalina Gesch: r. 1585 kar: 133 i Rzeczy Szwedz: Nr 4, fol: 78-248. W nakazie Carskim do Posłów: « *siezdu byti na Nazowie u Nikoły u* Olhina Kresta *ili w starom miestie na Pliusie.*»

(89) Tamże fol: 205, 206. Posłowie Szwedzcy w układach z naszemi, nazywali swego Króla: « *Welikiy Kniaź Koreły i Wodskiie Piatiny i Juhorskie zemli na Rusi* » (fol: 192.) X. Szestunów pisze do Cara: «*Sidieli my chołopi twoi, po prężnemu w swoiem szatrie, a stoł stoiał w naszem że szatrie; a Sweyskie Posły sidieli w swoiem szatrie u poł za naszim stołom.* » To iest: Szwedzi dla zawierania układów nie chcieli weyść do naszego namiotu, a my do ich, każdy siedział w swoim. Przynaymniéy stół był nasz! — Gdy tu Szestunów zaczął żądać miast, zabranych nam przez Szwedów, Klass Tott i de la Gardi, rzekli: « a to gdzie słyszano, żeby miasta darmo dawać? daią iabłka i gruszki, lecz nie miasta. »

(90) Ob: Dalina roz: XV karta 134. W sprawach szwedzkich kar. 226: « *Posły Sweyskie iechali w suduic na hreblie, a s nimi było czełowiek s 70, i prinesło sudno wietrom na peń, da wyłomiło dosku, a Niemcy poczali metatca w wodu i sudno potonuło, i na zautreie w subotu, wywołokli iz wody Puncu* » (Pontusa de la Gardi.)

(91) Ob: Spr: Dworu Cesarskiego Nr 4 fol: 17 i nast: Nowosilcow i tłómacz Jakób Zahorowski, wyiechali z Moskwy w Listopadzie 1584 r, Urzędnik Cesarski Daniel Pryntz (który był Posłem u nas ob: T. IX kar: 216), miewał z nim częste narady, umieiąc, podobno, ięzyk sławiański. Nowosilców pisze (fol: 67). *Daniło howorił mnie tak: Cesarskoie weliczestwo prikazywał swoim bolszim liudem, tebia zwati i cztiti, cztob ty w ieho Hosudarstwie był prochładen. I iaz priiechał do Arcybiskupa i on wstrietił menia na krylcie, da mnie howorił: kak tebia Cesur ot sebia otpustił, i s nami howorił, czto ot brata moieho priiechał uczenoy czełowiek i Posolstwo mnie prawił dobro i riecz dobru howorił.... da za stołom czaszu pił hosudarskuiu, a napered pomenuł imia Ho-*

sudaria naszeho » (tak było i na wszystkich innych dziadach). O ulubieńcu Cesarza: « *Adam Tytrychszteyn a cesaria bolszoy czełowiek i Ochmistr, a po naszemu kak by Diadia, i wo wsem ieho słuszaiet; a dwor ieho podlie Cesarewa, a połaty podlie połat ieho, i władieiet on wsiem hosudarstwom.* »

(92) Tamże fol: 63. « *Da tutże w Wiedniu żiwet sestra Cesarewa, wdowa Maria, czto była za Korolem Francowskim, za bolszim bratom Jndrikowym, i kak Korolia, muża ieia, ne stało, i ona priiechała do bratiy swoich a Korol Fr: Jndrik prisyłaiet iey kaznu w pered za hod na raschod po uhoworu; a tot Korol Jndrik dobrie bolen: skazywaiut, s newo miaso padaiet... a Filip Korol Jszpanskiy narekł na Korolewstwo, poslie żiwota swoieho, brata Cesarskoho.... a syna swoieho ne chocżet na hosodarstwo posaditi, potomu, czto chotieł otca swoieho ubiti.... Chocżet Cesar u Korolia Filipa doczer poniat... A Turskomu Cesar daiet wychodu na hod po trista tysiacz efimkow a wział s Turskim miru na 14 liet* » o sadach (fol: 66.) *Da był ieśmi w sadu ieho* (Cesarza) *w zwierincie... Da był ieśmi w ohorodie cesarskom liubimom, czto hdie sam czasto huliaiet, a w nem połaty na podkletech, a pod połatami pohreby, hdie na zimu stawiat roznyie ewiety; da w nem że kołodezey s 50 wozwedeny, a rozhorożen na czetwero, a w nich ustroienie welikoie, i peczati roznyie roznych zemel, winohrad i limony, i hwozdiki i wsiakiia zelia tut rastut, i perechody po ohorodu pozemnyie i czerdaki, a kruhom ohoroda stiena kamena.* »

(93) Tamże fol: 71. « *Da prichodili ko mnie narokom na podworie Jakow Ninckiyi da Andrik Dudicz i howorili so mnoiu naodinie, cztob welikich Hosudary serdca byli w miestie, i kak wyydut peremirnyie lieta, s Koroliem Stefanom; i Hosudar by Car s bratem swoim s Rudelfom sosłałsia, i cztob stali za-odin na Stefana, potomu czto Stefan sidit ne na swoiem hasudarstwie, a Car i nasz Cesar prirożenyie Hosudari, i dowełoś było to hosudarstwo promeż sobia razdielit.* »

(94) Ob: Tom IX kar: 379 i w arch: Koll: Jnt: Zagr. dyploma Króla duńskiego Fryderyka II. do Cara T. J. z daty 23 Sierp: 1585 roku, w którém powiedziano: « *ieho że* (Teodora) *Christianskiy nraw i czuwstwo nam mnożestwom sławleno.* Tamże się dochowuie niemieckie dyploma na przeiazd, dane (d. 13 Sierp: 1592 r.) z woli Króla Duńskiego przez Kapitana Tomasa Normandczyka, Kupcowi Pawłowi Meygerowi, który iechał do Rossyi z towarami.

Dnia 26 Listopada 1584 r. Burmistrze miasta Lubeki, pisali do Namiestnika Pskowskidgo X. Jana Piotrowicza Szuyskiego, o wolne przepuszczenie ich Deputowanego

do Moskwy, do Cesarza wszech Rossyi, Kayser aller Reussen (ob: to dyploma bardzo pięknie pisane w Arch: Kol: Jnt: Zagr:). Nic więcéy nie wiemy o sprawach owoczesnych, miast hanzeatyckich z rządam naszym.

(95) Ob: Tom IX kar: 377 i Sprawy Krymskie Nr 16, fol: 47.

(96) W spr: Tureckich Nr 2, fol: 370: « *Kak Turskoy welieł Cariu Machmet-Kireiu itti na Kizyłbaty* (Persów), *i Car priszeł w nowoy Horodok w Bakły-Saray, i Kniazi i murzy wsie uczali Cariu howoriti, czto-dey Turskoy posyłaiet tebia newoleiu, a nynie doroha w Kizyłbaszi bezkorenna.... a ty-dey Hosudar takowże, czto Turskoy; k tebie prisyłaiet ieżehod pominki welikie Moskowskoy Kniaż welikoy i Korol Litowskoy; i tebie ot Turskoho czeho boiatca?... I Mahmet-Kirey Kizyłbaszkoy pochod ostawił... I Turskoy posłał w Krym na Mahmet-Kirejewo miesto Islamkireja Carewicza s bratieiu, a welieł im dożidatca w Kafie iz Kizyłbasz Asman-paszi... a Krymskowo Caria poymali i priwesti k sebie.... i Asman Pasza w Kafu priszoł, i Mahmet-Kirey, posłuszaw Kniaziey, pod Kafu poszoł.... a welieł howoriti Kafinskim Paszam, czto iemu horod ne nadoben, a wydali by iemu Islam-Kireia.... i Islam-Kirey s bratieiu i Asman-Pasza sobrawsia poszli protiw Caria, i Mahmet-Kirey so wsiemi liudmi ot horoda pobieżał... i wsie ot Caria pobieżali, a Caria pokinuli... i Ałp-Kirey Carewicz Caria Mahmet-Kireia poimał, da welieł ieho udawiti, a dieti ieho ubieżali w Szewkały i u Szemkałskowo żeniłsia Murat-Kirey Carewicz, a poniał u neho docz.* »

(97) Spr: Krymskie Nr 16, fol. 79.

(98) Tamże fol: 48 i w Archiw: Urz: Xiędze fol: 679: To było w 1584 roku. W spr: Polskich Nr 17, fol: 329. *Krymcy i Azowcy i Jakszisatow Ułus priszli bez wiestno do tridcati tysiacz, i tiech lehkie woiewody s nemnohimi liudmi pobili na hołowu, a inych niekołko tysiacz na okie potopili, i żywych poimali i murz.* »

(99) Spr: Krymskie Nr 16, fol. 94. «*Seho lieta* (1586) *twoiey rati* (pisał Car do Hana) *trytcat tysiecz na naszi ukrayny woynoiu priszło, a brat twoy Kałha, Ałp-Kirey Carewicz, dwu bratow swoich worotił, a Rat Krymskaia wsia poszła na naszi ukrayny.... i czto nad neiu stałoś, to tebie wiedomo.* » W spr: Polskich Nr 17, fol: 329. « *Prichodili mnohie murzy na naszie ukrainy, do soroka tysiacz i tiech pobili, a blisko trytcati tysiacz wo wsiech miestiech ubili, i żywych poymali bolsze dwu tysiacz imianitych murz, Suletowa syna, Janhłyczowa, i inych, i nynie w tiurmie na Moskwie sidiał.* » W Maiu 1587 roku, czekali Hana na brzegu Oki Woiewodowie Xże Jw: Glińs-

ski, Niceta Oezyn.— Pleszczeiów, Xże Odoiewski, Kazyi: Kordanukowicz Czerkaski, Michał Sałtyków. Krzywy; lecz oni nie widzieli Tatarów. W Arch: Urz: Xię: fol: 709: «*Junia w* 30 (1587 *r.*) *dwa Carewicza* Sałamet-Girey i Fety-Girey) *prišzli k horodu Kropiwnie i ostroh wziali, a było s nimi liudey* 40,000. » Woiewodowie nasi, Boiar Iwan Baz: Godunow Xże Dymitr Iwanowicz Chworostynin i inni od 13 do 20 Lipca stali za Tułą koło *Malinowey bramy*. Zapewne wtenczas oni wzięli w niewolę Ibrahima Baszę, który z Królewiczami przychodził, o którym zachodzi wzmianka w Spr: Krymskich owoczesnych. W liście monarchy do Hana, na początku 1588 r. «*Brat twoy Alp-Kirey Carewicz i Sałamet-Kirey prichodili na naszi Ukrainy so wsiem Krymom, a my po twoim k nam prisyłkam opłotilis i neczaiali toho, iezdili w objezd molitiś.*» Były także i inne niewiele znaczące napady i utarczki, podług podania Xiąg Urz: (ob: w tych Xię: r. 1585-1588.)

(100) W spr: Krymskich Nr 16, fol: 2. « *Saydet-Kirey s bratieiu pristupili k Bokczisaraiem, i posad wyżlili; i Islam-Kirey, s bratieiu sidieli w Bokczisaraiech, a s nimi było Krymskich Kniaziey i Murz tysieczi s czetyre, da Janyczen* 600, *i Janyczen mnohich pobili, i Car na tretiey Deń w noczi poszeł na hory liesnoiu dorohu, i Carewiczi i Nohayskie liudi za nim honiali, i Car otbiłsia, da prišzeł w Bołykleiu w horod i sieł na korabl, da prišzeł w Kafu; a Kałha da Sałymet-Kirey poszli druhoiu dorohoiu k staromu Krymu, i prišzli w Kafu, i Saydet-Kirey s bratieiu prišzeł w Krym, i uczinił sia Carem, i był Carem połtretia miesiaca.... i Car Islam-Kirey posłał Sałamet-Kireja, k Turskomu za more... i Turskiy dał Janyczen* 4000 » i t. d. ob: także fol: 21.

(101) Murat przyiechał do Monarchy w 1586 r. (w Nikon: Kron: i innych: « *s snochoiu i s plemiannikom i so mnohimi Tatary... i Posła ieho Car w Astrochań a s nim Woiewod K. Fed: Mich: Trojekurowa da Jw: Mich: Puszkina*). Ob: w Arch: Koll: Jnt: Zagr: Odpowiedzie Jzbie poselskiéy Woiewody Astrachańskiego X. Teodora Łobanowa Rostowskiego, o Królewiczu Murat Gireiu, przysłanym tu z Moskwy, z Dworzaninem Rady Romanem Piwowem i Woiewodą Michałem Burcowem w Paźd: 1585 r. Tam powiedziano: « *A prišzod Carewicz blizko horoda k pristani, i Woiewody welieli iz puszek, i iz rucznii strielati, a kak strielba minułaś, i iaz welieł po nabatom i po nakrom* (w bębny) *bit, i w surny i w truby ihrati; dlia Carewicza i inozemcew welieł strielati iz tridcati iz odnoy puszki, a iz bolszowo nariada ne streliati*» i t. d.

(102) Tysiąca dwóchset. Za Carowiczem iechali konno Woiewodowie.

(103) Ob: wyżey uw: 40 i w Arch: Koll: Jnt: Zagr: wyprawa z Moskwy Murat-Gireia i odpowiedzie Woiewodów Astrachańskich.

(104) Ob: tamże w odprawie i odpisach.

(105) Ob: Spr: Krymskie No 16 fol: 164 Ob: także wyżey kar: 96 i 97.

(106) Ob: T. VII kar: 81 T. VIII kar: 58 i T. IX kar: 114

(107) Ob: Sprawy Tureckie No 2 fol: 259; nast:

(108) Ob: tamże fol: 262, 275, 277, 457.

(109) Tamże fol: 441, 455.

(110) Tamże fol: 443, 445, 454. O Żupanie:» *Położił na Borisa kaftan Barchat Burskoy szołk Czerwczat s zołotom.*» Nie podlega wątpliwości że u nas tak się zwały tkane materye, sławnych fabryk miasta Bursy w starożytney Bitynii (Anatolii) gdzie przed zdobyciem Konstantynopola Sułtanowie mieszkali.

(111) W Xię: Urz: r. 1585.» *Posyłał hosudar woiewod swoich* (Tomasza Buturlina i Jerzego Bułhakowa) *na pole k Azowu po Donu, w niz po Nohayskoy storonie w strieczu Turskowo Posłanniha, i dlia Czerkas, cztob ich s Donu shoniti.*» W spr: Tureckich fol. 475. «*A kak posłannik priiechał na dwor* (w Kremlu) *i wyszeł iz sancy protiw Kazennyie Pałaty ne dotechaw Mosthow, i szeł w werch seredniciu liesniceiu, da po Krylcu w Naberężnuiu pałatu w Małuiu k Boiaram; a Hosudar sidieł w seredniey połatie w zołotnoy w Carskom płatie; a pri Hosudarie Boiare i Dworane w zołotnom płatie; a pered połatoiu w sienech sidieli Dworiane i prykaznyie liudi, i po Krylcu ot hranowityie połaty do Błahowieszczenia po obie storony stoiali Dworiane i Dieti Boiarskie i Podjaczie w zołotnom płatie; a od Błahowieszczenia do dwerey naberężnyie połaty i w prochodnoy połatie stoiali Dieti Boiarskie i podjaczie i torhowyie liudi w czistom płatie; a strielcy ot Krilca po seredniey liesnicie i do Frołowskich worot w torhu s rucznicami. A w naberężnoy połatie Boiare sidieli Boris Fedorowicz w saženoy szubie, a Kniaź Fedor Mieh: s Diaki Andrey i Wasiliy w zołotnom płatie; a pri Boiarech w połatie stoiali Dworiane i Dieti bojarskie w zołotom płatie. I kak Posłannik wszeł w połatu, i wstrietili ieho pokonec howra Diak Was: Szczełkałow, a posredi howra Diak Andrey Szcz:, a Boiarin K. Fed. Mieh: otstupiw dwie stupeni, a Boris Fed: wstał i zwał Posłanniha karaszewatca; a poslie toho zwali posłanniha karaszewatca Boiarin K. F. Mieh: i Diaki Szczełkałowy. A poslie zwali Boiare k rukie Sałtanowa czełowieka Janyczanina, da Asman Paszina czełowieka, i tołmacza Turskaho i posłannikowych liudey; i welieli*

posłanniku siesti protiw sebia na skameykie, a Dworianom i Dietem Boiarskim i posłannikowym liudem welieli wyyti. I howorili posłanniku Boiare, s cziem k Hosudariu priechał?.... I wstaw posłannik iawliał Borisu Fed: pominki, kamku złotnuu. I Boiare szed rieczi iewo skazywali hosudariu, i Car welieł Posłanniku itti k sebie.» i t. d.

(112) Spr: Tureckie fol: 481.

(113) Błahów doniósł Monarsze, że Sułtan pragnie pokoiu z Szachem, Królami Hiszpańskim i Francuzkim, myśląc woiować Rossyę. W Spr: fol: 399. «*Priehodił k Borisu* (Błahowa) *Astrachanskiy streliec, Sobinkoiu zowut, a wziat w połon na Wołhie, i skazywał czto Asman-Pasza* (z Kafy) *nynie stoit w Kostomanie, a sobiraietca s liudmi, a sobrawsia itti iemu odnoliczno pod Astrachań, ne na Azow na Kercz dá na Czerkasy, a na Azow neyti dlia Kozakow, cztob iemu ne obiawiti swojeho pochodu; a wożd budet k Astarachani Iafinskoy torhowoy czełowiek... a priszed im k Astarchani, otohnat ot horoda sudy dastawiti im u Astrachani horod na starom horodiszczie, da promyszliat nad Astrachaniu?* Tak długo Monarcha trzymaiąc w Moskwie Ibrahima pisał do Sułtana: «*My s wesny rano chotieli ieho otpustit na Azow, i on izwieszczał naszim prikaznym liudem czto Donom mnoho worow Donskich Kozakow i Czerkas Litowshoko Korolia, i ziwut po Donu i po Doncu.... Chotieli iesmia otpustiti ieho na Krym stepiu, a ne otpustili dlia toho, czto seho lieta troździy iz Krymu i iz Azowa i Jakszisata Kniazia Kazaki priehodili na naszi ukrayny.... i Czausz twcy począł prositiś u nas czrez Litowskuiu zemliu na Smolenesk, a u nas po Smolenskoy dorohie poczało byt seho lieta powietreie... a kak w oseń powietreie prestało, i my Czausza otpustili.*» Lecz Posłowi Batorego mówiliśmy tak (Spr: Litew: Nr 16, fol. 26): «*Turskoy prosit, cztob Hosudar nasz był s niem w miru, i Hosudar k Turskomu posła ieho ne otpuszczaiet, a żdet ot Szacha posłow, i kak posły Kizyłbaszskie budut, i Hosudar wysłuszaw ich, i na czem s Kizyłbaszskim zdiełaietca, i w tu poru Turskako Posła otpustit.*»

(114) Ob: Tom VI. kar: 210.

(115) Ob: Spr: Gruzińskie Nr 1, fol: 1 i nast: Posłami byli: Kapitan Joachim, Mnich Cyryl i Czerkaszenin Churszyt: W Moskwie dawano im corocznie: «*Swiaszczenniku Joakimu da Starcu Kiriłu pohriwnie czełowiekn na deń, Czerkaszeninu Churszitu po połutretia Altyna, liudem ich trem po szti dench, a dwiem po 4 deńhi; pitia posłom po 3 czarki wina, po kruszkie medu obwarnowa, poł wedra patocznowo, wedro cyżenoho; liudem piati po*

dwie czarki wina czełowiecku, wedro medu, wsiem po wedru piwa; w izby i w powarni po wozu drow na deń. »

(116) Tamże fol: 287. (słowa Cara Gruzińskiego): « *Pradied nasz to Carstwo Iwerskoie razdielił na tri czasti, i w nynieszniech wremenach tret była za ziatiem moim, za Semenom, i ziat moy mało ne wse swoie hosudarstwo poteriał.... Turskaho liudi na ieho zemlie horody postawili.* » Później zobaczemy, że Dzielnicą Symeona była Kartalinia.

(117) Szawkałem czyli Szewkałem (ob: Tom VIII, uw: 412, 415) czyli Szamchałem, nazywał się główny X. Dagestański, którego stolica była w Tarkach czyli Terkach, mieście zbudowaném i zniszczoném w 1728 roku. Teraźnieysze Terki stoią na inném mieyscu.

W Spr: Gruzińskich fol: 92: *y Szaukalskich liudey izberetca do dwienatcati tysiecz.... A pro dorahu na Szewkała posły skazali: itti s Terki do Tiumeni konnomu s dniszcze, a pieszomu dwa dni, a ot Tiumeńskoho do Szewkała do horodu Terki dwa i dni, a ot Tarkow do Kaśir Kumuka konnomu deń; a ot Kaśirkumuka do Kazanycza pieszemu dniszcze; a ot Kazanycza do Kazykumuka do Safurskoho s czetyre dniszcza, a Safurskoy poddannoy Aleksandria Caria; a ot Safurskoho do Iwerskie zemli chodu dwa dni, i wscho do Hruzei od Terki na Szewkała chodu 15 deń.... Czerkaskie posły, Szichow plemiennik, i Ałkasow Posoł* (którzy byli w Moskwie wraz z Gruzińskiemi) *howorili, czto oni chołopi hosudarskie starinnyie, a prisłali ich Ałkas Kniaź i Szich Murza bili czełom, cztob Hosudar welieł ich ot nedruhow bereczi Terskim Woiewodam a nedruhi im Asłanibek Kniaź Kabardynskoy, a oni chotiat byt w horodie Terskom so hosudarewymi Woiewodami.... I Ałkasow Posoł skazał; szto Ałhas s Woiewodami sam poydet* (na Szewkała) *a s nim ieho rati do tysieczi czełowiek.... A Szich Murza s nimi poszlet swoich liudey do sta czełowiek konnych, a do sta pieszich.... Blizko Szewkała iest zemlica, słowet Karausz, i tolko tot Kniaź z Szewkałom stanet za odin, ino zberetca u nich tysiecz s dwienatcat.... Itti Posłom łutcze na Awarskoho Kniazia a napered by posłati k nemu iz Terskoho horoda cztob on prisłał zakład.... Tuda doroha dobra, hor mało i wody ne weliki.... A chodu ot Tereki ot Sunszina horodiszcza do Szieha dwa dni, a Szewkał budet w lewie ot Szicha dwa dni; a syn Szewkałow, Ałaks Murza, ot Szicha ne daleko: tolko on Szichu druh i hosudariu służit; a do Awarskoho ot Szicha try dni; a ot Awarskoho do Czornaho Kniazia szest dniszcz; a ot Czornaho do Twerskia zemli dniszcz s desiat.* »

(118). Gońców czyli posłów Rodyona Birikina, Piotra Piwowa, Podjaczego Połuchanowa, w Kwiet: 1587 r. W darze królowi Iberyiskiemi posłano przez nich: »40 soboli po 100 rubli, dwa lisy czarne po 30 rubli, 1,000 gronostaiów po 40 rubli, 10 zębów rybich po 20 rubli, kołczan 30 rubli, pancerz 20 rubli, hełm 30 rubli:» dnia 16 Sierp: oni przybyli na granicę Iberyi, gdzie ich spotkał Alexander okolniczy z 50 aznaurami (ieźdzcami) i z 1000 ianyczanów (pieszych żołnierzy), a 25 Sierpnia, zostali przedstawieni Carowi, w namiocie na górach. Chcieliśmy, aby Alexander przysłał do twierdzy Terskiey żywności na 2,500 żołnierzy, na każdego 6 ćwierci pszenicy, albo 3 ćwieci jęczmienia a 3 pszenicy: Alexander wymówił się trudnością, iakiey w tém doznawał: »z powodu odległości mieysca, i przykrych gór, takiego zapasu zebrać niepodobna» (fol: 61). — O podatku powiedział (fol: 64): »*Kamok Kizyłbaszkich s zołotom da serebrom i kowrow zołotnych w moiey zemlie ne daiut, a weduteа w moiey zemlie arhamaki da szełk, a wpered kamok i kowrow poszliu dobywati.*»

W Październiku 1588 powtórnie przyiechali do Moskwy posłowie Iberyiscy X. Kapłan, Mnich Cyryll i Czerkas Churtyt, (fol: 78) z uwiadomieniem o poddaństwie ich kraiu. Dary Alexandra były: »*Kower zołotnoy; pokrowec zołotnoy; dwie kamki kizyłbaszskich; roznyie szołki z zołotom; 15 kizyłbaszskich bez zołota; tri barchaty hładkich; tri otłasy hładkich; desetery dorohi; arhamak ryż; poponka barchat czerwczat hładkoy; powiaska otłas zołotnoy; obrot zołotnaia; powiaska kamka zołotnaia; uzda zufnaia; a starec Kirił ot sebia podnes hosudariu kamku Kizyłbaszskuiu, dorohi kurszit.*»

W kwietniu 1589 poiechał do Iberyi, że X. Symon Zwinogrodzki, Namiesnik Brański, z Diakiem Torchem Antonowym. W ich nakazie: »*itti wam iz Astrachani na Terku w sudiech na ust Terki a iz Terskoho horoda hotowy w Ostrohie; a łoszadi swoi otpustiti iz Astarahani na Serku polem k horodu Terskomu.*»

Fol: 201. »*Rospiś czto dano kormu Hruzinskim posłom iz Kazani do Niżnieho*: 70 *kałaczey deneżnych — jałowica* 30 *ałtyn* — 5 *boranow* 12 *ałtyn* 3 *deńhi* — *piatera utiat, połtretia ałtyna* — *desiatero kurow, hriwna* — *połpuda masła korowia, dwie hriwny* — *pud ikry paiusnoy, dwie hriwny* — *czetyre osetry*, 4 *hriwni* — *wedro wina horiaczewo.*» i t. d.

X. Zwinogrodzki przyiechał do Alexandra w Październiku, powrócił do Moskwy w lecie 1590 roku.

(119). Ob: spraw: Gruzinskie fol: 147, 290, 292, 296, 313. O Przeglądzie woyska Alexandra: »*Jehali posły* (Rossyiscy) *od Alexandra Caria po prawuiu storonu, a s lie-*

woiu iechał Atkas kniaź, a pered Alexandrom woził skipetr Pop ieho Akim, kotoroy był na Moskwie; a nazadi za Alexandrom wozıat znamia, a s nim ziat ieho Bayhram, da Boiarin ieho Jason, da czasznik Korza i Stolniki i inyie bliźnie liudi wseho czełowiek so sto, s orużiem, s szczity i s sercały, i s buławoiu i s szestoperom, a za nim trabniky i nakraczei... i w perwom połku syn ieho Juriy, a w druhom woiewoda Edesza da starec Kiriło... a w tretiem połku pod znamieniem syn ieho, Carewicz Dawid, da Episkop Zacharey.» *i* t. d. Woiewoda Terski X. Chworostynin w 1589 roku pisał do Szawkała: »*K nam izo wsiech bliźnich i dalnich miest wsie Kabardyńskie, i hornie kniazi prisyłali posłow i uczyniliś pod hosudaria naszeho rukoiu... a ty, Szewkał kniaź, żiwesz bliże inych, a po sia miesta ni o czem iesi ne prisyływał, i prożniuiu swoiu prisyłku zabył, czto było tebie byti w carskoy wolie i hosudar posłał był na tebia rat swoiu i iemu bił czełom Murat-Kirey Carewicz (ziat twoy) cztoby na tebia rati swoiey ieszczo ne posyłał.. a ty by prisłał w horod Terskiy w zakład bratiu swoiu.*» (fol: 185) w Papierach powiedziano: (fol: 313). »*Szewkału utiesnenie welikoie uczineno, i ricku Koysu hosudarewy liudi u neho otniali, i horod na Koysie chotiat stawiti, i Szewkał Hosudariu biet czełom.*»

(120). Tamże fol: 74 i 298: »*Aleksandr Car Turskoho czeuszu otkazał: s zapasom w Derben i w Baku czerez swoiu zemliu ne puszczu i swoich zapasow ne dam; chołop iesi Caria i W. K. wseia Rusi; w Turskaho ne bludiś... a s Turskim by* (Alexander) *żił peremaniwaia dokolie, kotoroy promysł nad Turskim uczinitca.*»

(121). Tamże fol: 312, i 313.

(122). Tamże fol: 88 i 103 »*Posyłaiet Hosudar* (z Moskwy do Iberyi) *dwu starcow, da dwu swiaczczennikow, da Diakona, da ikonopiscow trech czełowiek a o masterech wpered ukaz swoy uczinit oczistcza dorohu... posłał hosudar s nimi* (X. Zwinogrodzkim i diakiem Torchem) *uczitelnych liudey Troycy Serhiewa monastyria sobornaho starca, bywszaho haznaczeia Zacheheiu da swiaszczennika czernowo Joasafa, da Cziudowa monastyria Diakona Feodosia, da sobornych świaszczennikow Bohdana da Archanhelskoho świaszczennika Dmitreia, da Diakona Fedora, ikonnikow.*»

(123). Tamże fol: 295.

(123). Tamże fol: 194.

(125). Tamże fol: 263, 315, 317. »*Aleksandr welieł wam* (X. Zwinogrodzkiemu i Torchowi) *howoriti, cztoby wy nynie stoho stana poszli ch Krymu... Welieł* (Alexandr) *w Krymu prihotowiti Dwory... A nynie Mitropolit* (Iwerski) *u Aleksandra caria w selie w Tohu i w Zaia-*

mie (w innych mieyscach Zagemie) *s nim budet... I Henw: w 26, Aleksandr Car w Zaiem priiechał i Mitropolit Mikoła z nim.*» — O nowym tytule Teodora ob: w Papierach dyplo: owocz: np. w Rzeczach Pol: N. 21 fol: 208 w nakazie posłowi Isleniiew: »*mieczto ucznut ieho sprasziwati, poczemu hosudar piszetca w tytulie*, Hosudarem Iwerskie zemli, Hreczinskich carey i Kabardynskie zemli, Czerkaskich i Horskich kniaziey? *i Daniłu howoriti: tie hosudarstwa priłożilisia k hosudariu naszemu w nowie: Hruzinskie cari, Alexandr i Simon: uczynilis pod ieho rukoiu, a byli pod Tarskoho... a Kabardynskie kniazi izdawna.*»

(126). W spraw: Litew: N. 16 fol; 24 »*a nynie* (w 1586 r.) *Szach k hosudariu naszemu szlet posłow swoich welikich, udielnoho kniazia, s suienszem* (uwiadomieniem), *czto pobił Turskoho rat do sta tysiacz, i Asman Paszu ubił.*» Obacz o poselstwie Grzegorza Wasilczykowa i Podjaczego Monasterowa w sprawach Perskich N. 1 fol: 2 i nast:

(127). W spraw: Perskich fol: 30 i nast: »*Julia w* 29 (1588 *r.*) *Hrih: Wasilczykow i Kizyłbaszskoy posłannik iz Astorochani poszli... s Wołskoho ustia na more Awh: w* 4 *i nosiło busu morem* 7 *nediel... i priszli meż Hilianskoho caria zemli i Malikowa horoda, a car Malik Kizyłbaszkomu ne posłuszon... i Hrihorey poszeł na Busie k Hilianskoy pristani... a priiechał w horod w Lianhur... Howorił Aydar* (urzędnik Hilański) *Hrihoriu: Hosudar nasz, Chan Achmet, welieł siebie iechati k sebie w Łahozeń... I toho dni* (14 Października) *Hrihorey u Caria był... i Car sieł za stoł, i welieł iemu, Podjaczemu i tołmaczu siesti za toiu z skatertiu, protiw tebia, a stoł był na zemlie po kowrom.*» Car czyli Han Hiliański trzymał Wasilczykowa około dwóch miesięcy i na koniu odprawił do Abbasa do Kazbina. Urzędnicy Szacha powiedzieli mu, że Abbas przyimuie go, siedząc na koniu, a Wasilczyków odpowiedział: »*To hdie słychano, czto posłom welikaho Hosudaria posolstwo prawit, a hosudar na konie sidit? I pristaw howorit: ty priiechał k hosrdariu naszemu, i tobie diełati po ieho wolie, a obyczaiew tebie w cziużoy zemlie ne ustawit... I pristawy iezdili k Szachu i priiechaw howorili... Szach twoieho chotieniia ne iznewolił i choczet diełati wse po twoiemu chotieniu... Apr: w* 9 *welieł Szach Hrihoriu byti u sebia na dworie... a Szach sidieł pod nawiesom na kowriech... a poslie hosudarewa pokłona prawił Hrihorey ot Borisa Teodorowicza pokłon... kłał Szach na Hrihoria ruku... Priszed k Hrihoriu Diaki Murza Litwin, howorił: Szach welieł był nynie tebie byti u stoła, da skazali Szachu, czto wy nynie skormu ne iedite. Szach takow radosten uczinił-sia o ssyłkie Hosudaria waszeho, o bratckoy liubwi i dru-*

żbie, i ne chocżet ni skotorymi Hosudari byti w takoy liubwi, czto s waszim. A nynie welit tebie byti u sebia u swoiey potiechi, a inych nikotorych hosudarey posły u ieho potiechy nebywaiut..... Turskoy sułtan s szachom w ssyłkie, cztob dał Szach za Turskoho sestru swoiu, da prisłałby k Turskomu plemiannika swoieho, Amzy murzina syna, szach Smaił Murzu, a Turskoy dast za neho docz swoiu; a kotory horody, Tewriz i inyie, opricz Szirwana i Szemachi, i Baki i Derbeni, poymał u Szacha, i tiech horodow Szachu postupitca... A kak Szach posłyszał prichod hosudarewa posłannika i Szach welieł Torskich posłow rozwesti po horodom... A poymał Turskoy u Szacha, opricz Tewriza i Szemachi, i Szirwana, i Baki, i Derbeni horod Erarań, Szabran, Kabelia, Ahdasz, Reszta, Kesz, Mahmudowa, Choy, Nochczuwan, Durwan; da w tom hodu, kak Hrihorey priszoł, wziat horod Kenżiu, horod Berda; da ot Kazbina za 5 deń horod Amodan, i rozorił i postawich za dniszcze ot toho miesta dwa horoda.»

(188). Ob: tamże fol: 166, 212. Posłowie Szacha, przybyli do nas w Maiu 1590 r.

(129). W sprawach Gruzińskich N. 1 fol: 71: »*Priszli k Szachu Iszpanskaho korolia posły, Filip Dreyf s towariszczi; a s nimi 40 czełowiek, o miru i o ssyłkie i stoiati by im na Turskaho za odin; i Szach-dey welieł Turskoho i Iszpanskoho korolia posłom byti u sebia w miestie, i kak-dey sjechaliś, i tut dey była u nich brań welikaia, i bitca chotieli; a zador-dey był Iszpanskoho korolia posłow*»

(130). W sprawach Perskich fol: 199: »*i my czaiem ne tokmo protiw Turskoho stoiat, my sami Turskowo so hosudarstwa shonim.*

Dary przysłane przez Szacha (fol: 190). « *Siedło Kizyłbaszskoie dieło; nastiłka barchat Kizyłbaszskoy; łuki i zwiezdy kowany zołotom, w nich wdiełany iachonty czerwczaty i łały i biriuzy; woyłoki barchat; krylca i tebenki kamka; stremena żelezhyie obohnuty serebrom; priazy serebreny; pusliszcza i popruhi thany w kruszki, szołk czorn da łazorew, da czerwczat da biel s zołotom i serebrom: ciena 526 rublew*» (t. i. około 10,000 teraz: rubli ass:) *uzda i paperst choz czorn, opuszeno hzom prazelnym; praźi i nauzolniki i zapriażniki, u napersti kriuhi i zapriażniki zołoty: ciena 31 rubl. Kower roznyie cwiety s zołotom i serebrom: ciena 30 rublew. Dwa łała: ciena 150 rub: Szater i poły, wybiwan po otłasu i po tafftie, i szit szełki, podłożen Kindiakami; socha pisana zołotom tworenym: ciena 792 rubli.... Posoł Butakbek Hosudariu czełom udarił: kamka szołk biel da czerwczat, po ney zwiery i kozy: ciena 6 rublew; Barchat Burskoy czerwczat, miery w nem 10 arszin s czetw: ciena 12 ru-*

blew... Kower Bucharskoy roznyie cwiety, kisti szołk zelen: cena 10 rublew.... sablia bułatna nawedena złotom, nożnicy chor prazelen: cena 5 rublew » i t. d. Fol: 184: « *I toho dni Kizyłbaszskie Posły u hosudaria ieli; a stoł był w bolszoy w hranitowoy połatie; a postawcy byli w połatie około stołba wsie, i u dwerey nad truboiu, i w sienech pred połatoiu po liewoy storonie stoiali sudy serebrennyie wsiech postawcow; a po prawoy storonie; wyszed iz połaty, stoiali boczki i wedra serebrenyie i kowszi bolszie. A Hosudar sidieł za stołom w swoiem Hosudarewom miestie, a miesto było uczineno zołoto stremia stepeńmi; a pered Hosudarem był stoł zołot; a po liewu storonu w oknie ot Błahowieszczenia stoiał stoł niemeckoje dieło; Kameń demanit na noszkach serebrenych; a na nem iazyczki; a w druhom oknie po prawuiu storonu stoiali czasy boiewyie zołoczeny, niemeckoje dieło, pochodnyie na słonech. A boiare sidieli za stołom, w bolszoy ławkie, K. Fed: Mich: Trubeckoy, da Dm: Iw: Hodunow, da Boris Feodor. Hodunow; a inyie Boiare i Dworiane bolszie w szubach naholnych i w szapkach czornych. A w druhoy ławkie sidieli Dworiane wybornyie w naholnych że szubach i w szapkach. A Posły sidieli w kriwom stolie w ławkie... a protiw ich sidieł i podczywał Dm: Jw: Weliaminow... A stolniki i striapczie wsie byli w zołotnom płatie.... A podacza posłom ot Hosudaria była poslie Borisa Fed: Hodunowa.* »

Tytuł Monarszy w liście do Szacha: (fol: 223) «*Boha beznaczalnaho: newidimaho, prewyszenebes prebywaiuszczeho, i słowom wsia sotworszaho, i duchom swoim wsiem żiwot daruiuszczecho, strasznaho i nepristupnaho, włodaiuszczaho siłami nebesnymi, i ustroiaiuszczaho po wsey zemli wsiaczeskaia, Jeho że trepeszczut i boiatsia nebesnaia i zemnaia i preispodniaia Jeho siłoiu i dieystwom stoim i dwiżemsia i prebywaiem, i weliczestwu Jeho sławu wozsyłaiem, utwerdiwszaho nas skifetr derzati prawosławia i pastyrstwowati słowesnym Jeho owcam, my welikiy Hosudar* » etc. Borys także pisał do Szacha. W tymże czasie zostali odprawieni z Moskwy Posłowie Hilańscy, d. 29 Czerwca 1590 roku.

(131) Ob: tamże fol: 269.

(132) Ob: niżey o liczbie woyska Teodorowego podczas wyprawy szwedzkiey 1590 roku.

(133) Ob: Xię: Urz: z czasów Teodora, naprzykład: « *Posyłał Hosudar* (1584 r.) *na berch smotriti po połkom dworian i Dietey Boiarskich i stolnikow: W bolszoy połk w Serpuchow, da w bolszoy że połk za rieku na Tulu stolnika S. W. Saburowa, w prawuiu ruku w Oleksin da w peredowoy połk w Kołuhu stolnika swoicho K. A. D.*

Chilkowa; w storoż: połk na Kołomnu da w liewuiu ruku na Kosziru K. A. A. Riepnina.

(134) W Dzwiń: Kron: w Ros: Bibliot: T. XVIII, kar: 15. « *W* 95 *hodu* (1587 *r.*) *priiechał pisat Dwinskich žitelcy i paszennych zemel i wsiakich uhodiy K. Was: Andr: Zwenihorodskoy, i w* 96 *i* 97 *hodiech pisał na Dwinie; on že s Woiewodoiu był.* » *W. Rze: Pol:* 1591 *r.* Nr 21, fol: 208: « *czto ni iest zemel wseho hosudarstwa, wsie sochi w torchaniech uczinił wo łhotie* » (t. i. Borys ponakładał na sochy lekki podatek).

(135) Tamże kar: 15. « *W lieto* 7092 *prisłany s Moskwy na Dwinu Woiewody Petr Afan: Naszczokin, da Zalieszenin Nikifor: syn, Wołochow. Onyie Woiewody ot Morskaho ustia za* 30 *werst, nad Dwinoiu riekoiu, na Pur na Wołohie, kruh Archanhelskaho Monastyria. Archanhelskoy horod drewiannoy odnim hodom postawili, i siechali k Moskwie.* » Ob: wyżéy uw: 53.

(136) W Chronografie Hr. Tołstego: r. 1589. *założen w Astrachani horod Kamen.* »

(137) Ob: Chronografy i Łatuchin: Step: Xię: w pierwszych budowniczy Białego grodu nazwany Kononem Teodorowym (z dodatkiem, że on tą rzeczą około siedmiu lat się zatrudniał, a w drugiéy Teodorem Konem.

(138) Ob: w Arch: Koll: Jnt: Zagr: Wyprawa Posła Jw. Chołopowa do X. Urusa (1586 r. w Czerwcu), gdzie powiedziano: « *a w tież pory, priszed na Jaik Kazakow s szest sot i s sem sot postawili horod bolszoy.* » i t. d. X. Szczerbutów odwołuiąc się do Xiąg Urz: pisze, że Monarcha w 1595 roku, posłał na Astrachan Okolniczego Jwana Buturlina, Kassyera Dementego Czeremisynowa, Diaka Tomasza Panina; a z niemi Woiewodow, Zdana Saburowa, i X. Włodzimierza Kolcowa Mosalskiego, kazawszy Woiewobom zbudować miasto na Temiuszach, to iest przy uyściu Jaika, dokąd oni popłynęli na statkach i zbudowali Zamek z bramą, powierzywszy obronę iego drużynie strzelców. Nie znalazłem téy wiadomości w Xię: Urz:— Temiusze daleko od Jaika. W Xiędze *Bolszoy Czerteż*, napisanéy zapewne w końcu rządów Teodora, powiedziano: « *Pała u Jaik Jlez rieka; a na ustie toy rieki Ostrow Kosz-Jaik; a promeż tiem protokom i rieki Jaika na Ostrowu Kazaczey horodok* » (w nim nie było Strzelców).

(139) Naprzykład w Spr: Perskich Nr 1, fol: 194. « *Maia w* 13 (r. 1590) *po Hosudarewu ukazu u Koniuszeho i u Wel: Boiarina... u Bor: Fed: Hodunowa, byli na Dworie Kizyłbaszskie Posły; a posyłany po nich pristawy Ondrey Kłobukow, da Dm. Turheniew, da Perewodczik S. Stepanow.... a wstrietił posłow na seredniey liesnicie*

Borisa Fedorowicza Dworeckoy Bohdan Iwanow; a kak woszli k Borisu F. w perwuiu izbu, i iawił ich Borisu F. czełom udariti Kaznaczey ieho Dewiatoy; i Boris F. zwał Posłow karaszewatca. » — Słowem, tak zupełnie iak u Cara.

(140) Ob: wyżéy. W 1586 roku, Boiarowie rady Carskiéy tak się pisali: « *Ot Boiarina i Namiestnika Wołodimirskoho, ot K. Fed: Jw: Mstisławskoho — ot B. i N. Pskowskoho, ot K. Jw: Petr: Szuyskoho — ot B. i N. Nowohrodckoho, ot Dm: Jw: Hodunowa — ot B. i Koniuszeho i Namiestn: Kazan: i Astrach: ot Bor: Fed: Hodunowa — ot B. i N. Dwinskoho, ot K. Ondr: Jw: Szuyskoho — ot B. i N. Kostromskoho, ot Step: Was: Hodunowa — ot B. i N. Karhopolskoho, ot K. Dm: Jw: Szuyskoho — ot B. i Dworeckaho Kazanskoho i Niżchorodckoho i Namiestniha Rezanskoho, ot Jw: Was Hodunowa, ot B. i N. Wołohockoho ot K. Mikiti Romanowicza Trubetckoho — ot B. i N. Niżehorodckoho, ot Fedora Nikiticza Romanowa — ot B. i N. Ustiużskoho ot K. Timofiera Roman: Trubetckoho — ot B. i N. Rzewskoho, ot K. Jw: Was: Sitckoho Jarosławskoho — ot B. i N. Biełozerskoho, ot K. Fed: Dm. Szestunowa — ot B. i N. Kołomenskoho ot K. Fed: Mich: Troiekurowa — ot Krawczeho i N. Koszirskoho, ot Alexandra Nikiticza Romanowa — ot Bolszich Diakow, ot Andreia da ot Wasilia Jakowlewiczew Szczełkałowych:* »

(141) Ob: Xię: Urz: za rządów Teodora. Naprzykład: « *Maia w 31 (r. 1584) ieli u Caria Boiare, Boiarin K. Was: Fed: Skopin-Szuyskoy, da Boiarin Dm. Jw: Hodunow, da Boiarin Step: Was: Hodunow, da Okolniczey Jw: Jw: Saburow, da Okolniczey K. Dm: Petr: Elechoy.*» Niekiedy Teodor obiadował także z obranemi Boiarami w Klasztorze Czudowskim.

(142) Ob: Tom IV. kar: 219 i uw: 324. W Xię: Ur: powiedziano, że X. Czet wyiechał w 1330 r.

(143) W Nikon: Kron: i w innych): « *Boris że s swoimi sowietniki derzasze welikiy hniew na Szuyskich, a oni że iemu protiwliachuś inikakoż iemu poddawchuś ni w czem; hosti ż i wsiakie Moskow: torhowyie liudi czernyie wsie stoiachu za Szuyskich.* » Ob: także Łatuchina Step: Xię: Godunow poiednał się z Szuyskiemi ieszcze w 1585 roku.

(144) Tak zawsze odpowiadali Metropolici radzie litewskiey, gdy ona żądała ich wdania się lub pomocy w układach z Rossyą.

(145) Ob: Sądownik.

(146) W Step: Xię: Łatuchina: » *Premudryi Hrammatik Dionisyi Metropolit.* W Patryarchalney czyli Synodal: Bibliot: dochowuie się oryginalny przywiley dany

przez Teodora temu Metropolicie w d. 24 Stycznia 1585 r.» zakazuiący wiazdu, do iego włości, oraz do klasztornych wsi, i wsi Metropolitalnych dzieci Boiarskich, posłańcom Cara, Starostom wydziałowym, Urzędnikom mieyskim, i poborcom do zbierania opłat delegowanym; oraz obeymuiący wypłatę podatków wszelkich z nieruchomych własności cerkiewnych do kassy w Moskwie.

(147) Podług niepodobnego doprawdy odpowiadania D. Chitreusza, lecz Jan miał niby napisać w testamencie, że ieżeli Irena w dwa lat nie będzie matką, Teodor powinien z nią wziąść rozwód, i ożenić się z inną.. W step: Xię: Łatuchina: »*Dionisiy Mitropolita, da Kn: Jw: Petr: Szuyskiy i innyia Boliare Carewy Połati, hosti że Moskowskia i wsi liudi kupeckiia między sebe sotworisza sowiet, i rukopisaniem utwerdiszasia, biti czołom hosudariu, cztoby on czarodia radi wtoryi brak priiał, a perwuiu swoiu Caricu Jrinu Feod: otpustił by wo inoczeskiy czyn. Takowoy że sowiet uwiedał Boris Hodunow*» i t. d. Ob: także Jad: Ros: Hist: kar: 253, lecz Autor wyiął tę wiadomość z Petreusza, który pisze Mussk ow: Chron: kar: 259). »Borys przedstawił Patryarsze (t. i. Metropolicie) że Teodorowi lepiey nie mieć synów, albowiem oni, nie mogliby spokoynie ustąpić korony Dymitrowi, ani Dymitr im.» To niepodobne do prawdy. Dymitr nie miałby prawa do korony, gdyby Teodor synów zostawił. Obraną dla Cara narzeczonę, Petreusz nazywa siostrą Xięcia Floro Jwanowitz Zizlphouschis (zamiast Teodora Jwanowicza Mscisławskiego) dodaiąc, że ten Xiąże z rodu swego był naypierwszym po monarsze, w rzeczy samey Mscisławski z rodu swego poczytywał się za pierwszego pana) że narzeczoną taiemnie wywieźli z domu do klasztoru, młodszą iey siostrę w 1589 r. wydano za mąż za X. Czerkaskiego Bazylego. W Spr: Pol: Nr 19 fol: 28. *Howoriti* (Posłowi Andrzeiowi Piwow, posłanemu do Litwy) *czto Kn: Fed: Jw:* (Mscisławski) *pri hosudarie w Welikom żałowanie i Boris Fed: ieho dobrie liubit i Hosudar ieho nynie pożałował, dał iemu sestrie ieho menszoy żenicha, welikowo czełowieka, Kabardymskie zemli Kniazia, Kniaż Kanbułotowa Czerkaskowo plemiennika, a Kniaziu Borisu Czerkaskomu brata, kotoryi żenił sia u Boiarnia u Mikity Romanowicza, poniał docz ieho* » i t. d.

Xże Jwan Mscisławski umarł Mniechem w 1586 r. Ob: Spis Boiarów w Bibliot: T. XX, kar: 62.

(148) W Spr: Pol: Nr 18, fol: 123. « *Hosudar Car Fedor Jwanowicz, poslie otca swoieho smerti, K. Jwana Petr: Szuyskoho, za ieho służbu pożałował welikim żałowaniem; w Kormlenie Pskowom obiema połowinami, i s prihorodi i s tamhoiu, i s kabaki: czeho nikotoromu Boia-*

rinu ne dawywał Hosudar. A bratja ieho K. Ondrey Szuyskoy s bratieiu, uczali izmienu diełat, neprawdu, i na wsiakoie licho umyszliał s torhowymi mużiki; a K. Jw: Petrowicz, im potakuiuczi, k nim że pristał, i neprawdy mnohie pokazał pered hosudarem. I hosudar ieszcze k nim miłost pokazał ne po ich winam: pamiatuia Kniaź Iwanowu służbu, opały swoiey bolszoy na nich ne położił; sosłał ieh w derewni — a brat ich bolszoy, K. Was: Fed: Skopin-Szuyskoy, słowo do neho ne doszło, i on pered hosudarem żiwet po staromu: nynie siechał s hosudarewa żałowania, s Korhopolia » — W Nikon: Kron: i w innych: « *Nauczi* (Borys) *na nieh dowoditi liudey ieh, Fedora Starkowa s towariszizi, i wozłoži na nich izmienu, i w* 95 *hodu* (1587 r.) *ich poymali... I Szuyskich s pristawy sosłasza: K. Jw: Petr: w wotczinu ieho w seło Łopatincy i pristawom so Kniaziem Jw; Tureninym, a iz Łopatinic na Biełoozero, i udawlen byst; a K. Andreia Jw: Szuyskoho sosłali w seło Woskresenskoie, a ottuda w Karhopol i takoże udawlen byst* » i t. d. Ob: także Łatuch: Step: Xię:— W Morozow: Kron: « *W lieto* 7095 (1587 *r.*) *Boris sostawliaiet sobor lżiwyi na obraz istiennyi, i wozwodia na welikich i sławnych Boiar na Szuyskich, na K. Jw. Petrowicza, na K. Andreia i na K. Dmitreia i na K. Aleksandra i na K. Jw: Jwanowicza, i razsyłaieł ich po horodam w temnicy, w zatoczenie: K. Jw: Petrowicza na Biełoozero, K. Wasilia da K. Aleksandra* w *Buy'horodok, K. Andreia w Halicz, K. Dmitreia da K. Jwana w Szuiu, i powelie na Bieleezerie K. Jwana Petrowicza muczeniczeski skonczati, K. Jw: Turenjewu ohnem sożeszczi w temnicie, i tako prestawisia w lieto* 7097 (1589), *i położisza moszczi ieho w Kiriłowie monastyrie; a K. Jw: Jwanowicza w Szuie horodie powelie w temnicie smirnomu Mamontowu ubiti, Maia w* 8 *deń.... A mnohich Carskich dworian i prikaznych, i hostey i torhowych liudey razosłasza w pomorskiia horody, i w Sibir i na Wołohdu, i na Terki, w temnicy i w pustyia miesta* » W Archiw: Psk: Kron: « *perwoie wsiech uduszi* (Borys) *sienom K. Jwana Petrowicza Szuyskoho, i hostia bolszaho Moskowskaho Hołuba* (zamiast Nagaia) *kazni, imże prikazał Car Jwan Carstwo i syna swoieho Feodoru chraniti* » (Szuyskiemu, tak iest, lecz nie Gołąbiowi.)

(149) Fletczer kar: 27: acconted among them for a man of a great wisedome.

(150) Heydenszteyna i Fletczera.

(151) Ob: Tom IX. uw: 506 i Kelcha kar: 392.

(152) Ob: Fletczera Com: Wealth: kar: 16, 17— Marya i iey córka są pochowane w Katedrze Troickiéy w świątyni Wniebowstąpienia, koło ściany po lewéy stronie.

Na nadgrobku następuiący napis: *Lieta* 7097 (1589 r.) *Marta w* 17 *deń prestawisia błahowiernaia Korolewna Eudokieia. Lieta* 7105 (1597 r.) *Junia* 13 *dnia, prestawisia błahowiernaia Korolewa Jnoka Marfa* (imie Maryi w zakonie) *Władimerowna*» — Około tey Cerkwi w maleńkiey Kapliczce leży Borys Godunow.

(153) Fletczer C. W. Kar: 107.

(154) Fletczer mówi że ten obraz nosił za Kapelanem Chresby Deyack Profery; że Jrena miała swóy oddzielny stół, i tylko przed postem, iadła i spała w iednym pokoiu z Carem że na iutrznią chodził Teodor do swoiey pokoiowey Cerkwi (Chappell), a na summę do wielkiey pałacowey (witkin his castle) zwyczaynie o 9ey z rana.

(155) W Morozow: Kron: » *Aszcze kto woschoczet o czem biti czełom na wychodie samomu* Hosudariu, *Hosudar że izbywaia mirskiia sujety i dokuki, posyłasze ieh biti czełom bolszemu Boiarinu Hodunowu: tako bo ieho Hosudar izwolił nazwati.*“

(156). Fletczer C. W. kar: 21: Wherin the empresse that nowe is, heing a woman of great blementie and withall delighting to deale in publike affaires ofthe Realme (the rather to supply the defect of her husband) doeth behawe herself after an absolute manner, qiwing out pardon (specially on horbirth-day and other solemne times: toiest, carowa przebaczała, mianowicie w dniu urodzin swoich, lub winne dni uroczyste) in her owne name, by open proclamation, without any mention at all of the Emperour.

(157) Ob: Heydenszt: Res: Pol: kar: 238-241 Batory umarł 2 Grudnia podług star: kalend: — Rzewski wyiechał z Moskwy 20 Stycznia 1587 r. powrócił w Maju. Ob: rzeczy polskich Nr 17.

(158) Tamże fol: 322: „*nado wsiem wseh o bolszi liubow, iako Apostoł recze: aszcze chto i hory prestawliati możet, a liubwi ne imat, niczto że iest.*“ Daley ob: fol: 223-338. Posłowie litewscy zamienili karty pokoiu z Boiarami d. 27 Kwietnia a wyiechali 4 Maja nasi wyiechali z Moskwy 11 Czerwca, a 12 Lipca przyiechali do wsi Okuniowa koło Warszawy (ta wieś w wspisach Synodalnych zwała się wtenczas *Arszen*) Ob: Rz: Polskich Nr 18 fol: 1-350.

(159). Tamże fol: 65. » *I w Katayskoie w welikoie hosudarstwo; w kotorom roditca wsiakoy dorohoy kameń i złoto.*» Niżey fol: 119 o carewiczu: » *Nieczto ucznut Pany rada howoriti, cztob hosudar dał nam na hosudarstwo na koronu polskoiu i na Wel: Kniaż: Litowskoje, brata swoieho... To dieło ne schodnoie: Carewicz ieszcze mład, wseho czetyrech liet.*» *i* t. d.

(160). Tamże fol. 268. »*A kak posły woszli w koło, i u worot wstretili posłow Biskup Kijewskoy, da Woiewoda Połotskoy, da Briasłowskoy... I kak posły pryszli, a Pany wstali... I step: Wasiliewiez pokłon prawił i o zdorowie spraszywał, i Pany spraszywali o Hosudarewie zdorowie... Da poslie kniaż Fedor podał Panom Radam hramotu wieruiuszczuiu... I Pany howorili: siadte, da howorite posolstwo; a my ucznem słuszati sidiaż: tak u nas na olekceie* (elekcyi) *wedetcia... I posły howorili: to nam kak uczinitі, cztob posolstwo hosudaria swoieho sidia prawiti?... I pany howorili: wam obyczay zdiesznіey skazywaiem; a wy kak chotite... I sieli pany Rada.*«

(161). Tamże: »*chotia by i Rim staroy i Rim nowoy, carstwuiuszczіy hrad Bizantija poczali prikładiwatisia k Hosudariu naszemu, i Hosudaru swoie hosudarstwo Moskowskoie kak moczno pod kotoroje hosudarstwo postupitisia?*«

(162) Ob: Dyaryusz Seymu 1587 w języku polskim, w wyciągach Albetrandego z Biblioteki Watykańskiey (Tom IX uw: 329).

(163) Tak mówił Krzysztof Zborowski i dodał: „Ruscy przy powstaniu zdeymuią czapkę z iakąś ociężałością powagą, bardziey pospolitą iak grzeczną.“ Przeciwni Elekcyi Teodora byli Kardynał Radziwił i Woiewoda Poznański, a za iego stroną Wojewoda Wileński i Trocki, Biskup Wileński, Jan Zborowski i liczni inni.

(164) W mowie Marszałka litewskiego: odmiennie i wykrętnie.

(165) Ob: Spr: polskie Nr 18, fol: 293-299, 304, 318, 320.

(166). Tamże fol: 320. »*A Csarewa brata i pomienut nichto u nas ne choczet, dlia toho, czto on ne bohatoy hosudar, a se k tomu dołżnoy; a Cysar, brat ieho, i sam dołżen i dań daiet Turskomu, i kak tolko u nas Cysarew brat na hosudarstwie budet, i on totczas zachoczet bohatieti, da i dołhi płatiti, a to wse stanet s nas łupit... Zachoczet s Turskim woiewatisia, a sbirat s nas że stanet, a swoieho iemu na woynu dati nieczewo: mało l czto sulit dlia swoieho hosudarstwa, a niet niczeho. Da i potomu Cysarewa brata ne chotim, kotoryie hosudarstwa poddaliś Cysariu, i on u nich wsie prawa połomał, i dań na nich położił, kak stianut nelzia... U nas to pisanoje dieło, czto nemeckoy iazyk słowenskomu jazyku nikak dobra ne smyslit: i nam kak kotoraho niemczina wziat sobie za Hosudaria?*«

(167). Tamże fol: 306 i 307. »*Kanciler i inyie s nim ne mnohie* (powiedzieli posłom naszym deputowani seymu d. 13 Sierpnia) *Pany, obrali Sweyskoho syna, a woiewoda Po-*

znanskoy da Zborowskie cysarowa brata, a my, wsie Litwa i poliakow bolszaia połowina, i Kiiew, i Wołyn, i Podolie, i Podliaszie, i Mazowsza, wsie żadali iesma hosudaria waszeho, da stało za wieroiu da za prirezdom, czto Hosudar wasz skoro ne priiedet — a sami znaiete, czto Hosudarstwu bez Hosudaria byti trudno; tolko b nam waszeho hosudaria priiezd był wiedom, i my b obraw ieho, tołczas wsie swoimi hołowami ruczilisia ch Krakowu i koruny b nedali ni Swedu, ni Cizarcwu bratu... Stałosia na waszem słowie: olekcieiu iesma razorwali, a chotim siezd uczиniti o obranie hosudarskom innym czinom. A wam nynie ieszcze pro hosudaria waszeho ne otkazywaiem: on stoit u nas na Bożey wolie. — Ob: także Heydenszt: R. P. kar: 242 i nast:

(168). Rozeym był zawarty 16 Sierpnia; posłowie wrócili do Moskwy 20 Września. Elizaryusz Rzewski przyiechał do Litwy 20 Października a powrócił 4 Lutego 1588 r.

(169). Ob: Traktat Zygmunta w Rz: pol: N. 18 fol: 346 gdzie powiedziano: »*A takim soiedinieniem dwuch kriepkieh korolestw* (Polskiego z Szwedzkiem) *iesli ne wsiu Moskwu podberet* (Zygmunt) *tohda menszoie otobrannoie Pskow i Smolensk za pomocziu Bożeiu. A k tomu obiecuiet ieho kniażaczaia miłost, kotorie pristaniszcze u Nikoły Sw: na Okianie:* (od Moskwy oderwać) *i on to chocziet uczиniti korabli woinskimi, kotoryie na to uczineny, toie dorohu zatworit, i tie by pribytki i kupeczestwa byli w opczem pristaniszczie, a ot Moskwy w otorwanie, i w tom Moskowskomu hosudarstwu ubytok welikoy budet.*«

(170) Ob: Spr: Cesarskie Nr 5 fol: 165. W Kwietniu 1587 r. przieżdżał do Moskwy Henryk Gogel od Maxymiliana z uwiadomieniem, o wybraniu go za administratora zakonu Niemieckiego. W Styczniu 1588 roku, Car posłał do Rudolfa dworzanina Rzezanowa a w Lutym niemca Łukasza Magnusowego Ob: fol: 165 i 309. W liczbie władzców Azyatyckich gotowych do dania nam pomocy na Turków, iest wzmianka o Królewiczu Jziurskim, który mógł mieć do 30,00 woyska.

(171) Tamże fol: 346: „*otpustili ieśmia s Moskwy* (pisze Car do Woiewody Kolmogorskiego) *Cesarskich niemec a itti im k Cesarewie obłasti morem na Amborch.*“

(172) Ob: także fol 270 i nast: Ten poseł nazywa się w papierach Ruskich tak: Mikołay Warkocz Snopszyc z Welemzdorfa.

(173) Ze sługą Mikołaia Warkocza, który przybył do Moskwy w 591 roku (fol 382-385).

(174) Ob: wyżey kar: 47.

(175) Ob: Spr: Krymskie Nr 17 fol: 70 i 406. W Lipcu 1588 r. powrócił z Taurydy nasz goniec Sudakow z wie-

ścią o śmierci Jślam Gercia: Teodor posyłał do nowego Hana dwóch urzędników, w Paźdz: 1588 r. i w Marcu 1589; od Hana zaś przyieżdzali gońcy do Moskwy pięć lub sześć razy do 1590 roku.

(176) Ob: Xię: Urz: r. 1588-1590.

(177) Ob: wyżey kar: 44. Spr: Szwed: Nmer 5 fol: 202-257 i Dalina Geseh, des R. Schw: roz: XV: 134. Z naszey strony posłani byli Boiar X Teodor Dymitrowicz Szestunów i Dworzanim Rady Jgnacy Tatyszczew, a ze Szwedzkiey Klaus Ochs i t. d.

(178). W Spraw: Szwedz: N. 6 fol: 2 w liście Teodora do króla Jana: »*W hramotie swoiey pisał iesi, budto naszi liudi, woinskim obyczaiem priszed w waszu zemliu w Ostroboł i w Sawałok w Finskuiu Korełu, pożohami i hrabeżom i uboystwom mołodych i starych mużey i żon mucżili i kaznili.*« i t. d.

(179). W spr: Pol: N. 20 fol: 338. »*Jahan Korel do sroku mirnoie postanowlenie porusził, i k naszemu Carsk: weliczestwu pisał, czto on priszeł w Koływań so mnohimi liudmi woinskimi i do toho iemu sroku peremiria ne derzat; i iz Kainskich Niemec prichodili mnohie niemeckie liudi w naszu wotczinu Nowhorod: zemliu o Petrowie dni na Primorskie wołosti ch Kolie, ch Kereti, ch Kowdie, Sełowec: monastyria k wołostiam, i k Peczenskomu* (Kolskiego) *monastyriu, i mnohich liudey pobili, a wziali żiwotow bolszi sta tysiacz rublew.*«

(180) W spr: Szwedz: N: 6 przy końcu: *i Priszła k nam twoia hramota kotoraia po prežnemu pisana nepodobno i hordo... A ta posob kotoroy żdesz ot swata naszeho i ot innych, i my tomu radi czto ty nyniecza stał bezsilen, a żdesz ot inych pomoczi.*« i t. d.

(181). Okolniczy X. Teodor Chworostynin i kassyer Demensza Czeremisynów, zostali wyznaczeni na trzeci zjazd z posłami Szwedzkiemi, oni pisali do nich: »*Hosudariu naszemu, ne otyskaw swoiele otczizny horodow Liflianskie zemli, i Nouhorodskie, s waszem Hosudarem dla czeho miritisia? Nynie uże Hosudariu waszemu prihoże oddawati* (nam) *wsie horody da i podjem Hosudaria naszeho zapłatti, czto hosudar nasz ukażet.*« Ob: spr: Szwedz: N. 6 przy końcu.

(182). Tak polecono delegowanemu naszemu Semenowi Olferiów mówić do posłów Szacha w Moskwie. »*S Hosudarem naszim chodiło riati wsiakie s trysta tysiecz a strielcow i kozakow s wohnennym boiem piszczałnii i Czerkas i Niemec i wsiakich liudey s wohnennym boiem do wośmidesiati tysiacz; a nariadu było puszek stiennych i werchnich* 300.« Ob: spr: Perskie N. 1 fol: 157.

(183). Ob: X. Urz: roku 1589, 1590. Tam powiedziano: »*Henw* 11 (1590 r.) *Hosudar woiewwod premienił K. Mi-*

chayła Katyrewa ostawił, dlia toho, czto na służbu ne pospieł żiwet w derewnie.»

(184) Fletczer fol: 56 At this time ther principall man and most used in their warres, is one Knez Demetrie Jvanowich Forestine, an aneient aud expert captaine, and one that hath done great service against the Tatar and Polonian. Ten znakomity Woiewoda, umarł w tymże roku (1590): Ob: Spis Boiarów w Ros: Bibl: T. XX kar: 63.

(185) Ob: Xię: Urz:, Rz: pol: Nr 20 fol: 298, 299, 335 337, i Nr 21 fol: 253, 254. — Spr Perskie Nr 1 fol: 159 i Dalina kar: 168.

(186). W Archiw: Pskow: Kron: »*Ruhodiwa ne mohli wziat, poneże Boris im* (Szwedom) *narowił, iz nariadu bił po stienie, a po basznim i po obwodnym boiem biti ne dawał; i na Pristupie ubiszа K. Iw: Jur: Tokmakowa i inych liudey do* 5000.» W Urzę: X. »*Fewr. w* 18 *Hosudar welieł byti u Prołomu Okolniczemu Sem: Fed: Saburowu da K. Tokmakowu, a itti na prołom na pered Tokmakowu, a s nim hołowa Streleckoy B. Tułuiew s swoim prikazom s* 500 *czełowieki, da hołowa O. Zasieckoy s* 500, *da Czeremisa i Mordwa da s Hr: Mikulinym Czerkas* 100 *czełowiek; a woiewodie Saburowu itti postie prołomu, a s nimi* 750 *strielcow da Boiarskich liudey* 2380, *da rożnyie liudi s hołowoiu* 200.»

(187). Spr: Pol: N. 20 fol: 335. »*I po naszemu Carskomu Ukazu Dworowoy nasz woiewoda, Koniuszey i Boiarin, Boris Fed: welieł zdiełati peremiria do kreszczenia* 91 *hodu Dworianinu Dumnomu, Ihn: Petr: Tatyszczewu, da Diaku Drużinie Petelinu s karłom Indritowym i zakrepili Jahanu Kroliu w to wremia prisłati swoich welikich posłow o naszey otczinie Korelie i o Ruhodiwie i o inych horodiech dohowor uczinili, a Korełu i Ruhodiw otdati.*»

(188). Ob: Tom IX kar: 394.

(189). Ob: Nikon: Kron: Tom VII. kar: 333.

(190). Ob: Dalina kar: 176, 177 i Rz: Pol: Nr 20 fol: 336, 337.

(191). Ob: Rz: Pol: Nr 20 fol: 298.

(192). Ob: tamże fol: 1-190. W Lipcu 1590 r. posyłano z Moskwy do Kiiowa Setnika strzelców, dla wywiedzenia czy się woysko litewskie zbiera na granicy, i dla oskarżenia przed tamecznym Woiewodą X. Baz: Ostrogskim, kozaków Małorossyiskich o rozboie w prowincyach Czernihowskiey, Rylskiey Putywelskiey, na Oskole i na Dońcu. W Urz: Xię: „*Aprielia wo* 20 *deń* (1590 r.) *Czerkasy* (Kozacy) *priszed* 600 *czełowiek wziali korod Woroneż, a Woiewodu K. Jw: Szibanskowo Dołhorukaho ubiki i wsiech liudey do odnowo czełowieka wysiekli, a horod*

zożdli.» — Panowie litewscy chcieli, aby Teodor na dowód swoiey ku nim życzliwości polecił Carowiczowi Murat Gereiowi, iść z Astrachanu do granicy Krymskiey dla poskromienia Hana, który wraz z Turkami czynił przygotowania do uderzenia na ich ziemie. Boiarowie odpowiedzieli gońcowi litewskiemu: »*Murat-Kirey nynie w dalnem miestie... a iat u Hosudaria naszeho Carewiczey mnoho... i posyłaiet w Siewieru Carewicza Arasła Aleia s ratiu, a s nim Woiewod swoich K. Andreia Was: Trubetckoho s towariszczi.*« Nie dla dogodzenia panom, lecz dla bezpieczeństwa własnych granic naszych ze strony Litwy, Teodor wzmocnił woysko w Czernihowie, Nowogrodzie Siewierskim, Putywlu i Starodubie (Ob: Rz: Pol: Nr 26 fol: 174 i nast:)

Posłowie Zygmunta przyiechali do Moskwy 10 Października (ob: tamże fol: 211-655).

(193). Fol: 408. »*Stefan chotieł korunu polskuiu i Wel: Kniaż: litowskoie wse podwesti pod ieho* (Amurata) *ruku — i takowa Rycaria, kakowa u was i niebywało kazniť dlia Sułtana.*«

(194). Ten traktat (fol: 545, 554) do poprzedzaiących zupełnie podobny. Umówiono się aby nie pisać Narwy ani na naszą stronę, ani na Polską, Car miał nie nazywać Zygmunta dziedzicznym Szwedzkim, a posłowie litewscy nie nazwali Teodora w traktacie Careni ani W. X. Smoleńskim. — W oddzielnym dyplomacie o Królu Szwedzkim, powiedziano; że chociaż wypadałoby Rossyi za iego grubiaństwo, i za dwukrotne zerwanie rozeymu woiować Szwecyą, z szacunku iednakże na prośbę Zygmunta, i wdanie się Godunowa, Teodor kazał kroki nieprzyiacielskie przeciwko nim wstrzymać na rok ieden. — Posłowie wyiechali 23 Stycznia; lecz główny z nich Radomiński, umarł w Moskwie 6 Grudnia ciało iego zostało odwiezione do Litwy. — Michał Sałtyków i Dworzanin Rady Tatyszczew, byli wyprawieni do Zygmunta 25 Lutego 1591 roku.

(195). W Morozow: Krón: fol: 77 »*na wsiech liudey nayde strach... i wsi stali iemu pokariatisia i woliu icho wo wsem howoriti.*«

(196). W Rz: Pol: N. 21 fol: 207 w nakazie danym posłannikowi Isleniowi w Lipcu 1591 r. »*Boris Feodorowicz Hodunow, tot naczalnoy czełowiek w zemlie, i wsia zemlia iemu ot hosudaria prikazana, i stroienie icho w zemlie takowo, kakowa nikoli ne bywało, kak w służiłych liudiach, tak w torhowych i w czernych: nikto bolszoy ni silnoy nikakowa czełowieka, ni chudoho sirotki, ne izobidieł: i stroienie wo wsem; kak horody kamennyie na Moskwie i w Astrachani podiełał, tak wsiakoie ukraszenie mnohoie ustroił po wsiem horodem, na Moskwie i po wsiem*

po bolszim Hosudarstwam: tak so uczinił, u Hosudaria peczałuiaś: czto iskoni w Moskowskom hosudarstwie ne bywało. Czto ni iest zemeł wscho hosudarstwa, wsie sochi, w torchaniech uczinił wo thotie; dancy nikakich ne iemlint, ni posoch ni k kakomu dietu, a horodowyie dieła wsiakuie dielaiut iz Kazny naymom; a płotnikow ustroieno bolsze tysiaczi czełowiek: da tiech po wsiem horodom i posyłaiet. I mnoho toho stroienia i promysła Borisowa Fedorowicza, czeho i perepisat i perchoworit ne umiet, kakie pribytki i thoti poczynił po hosudarewu prikazu... U Borisa Fedorowicza obyczay takow, chotia w małom w czem na brata ili na plemiannika ieho chto pobiet czełom i Boris Fedorowicz toteczas i i bez suda swoieho chotia pered sirotynkoiu obinit i doprawit welit bez suda; takow Boris Fed: sud prawednoy wweł, czto otinud niktob nikoho ne izobidił.»

(197). Ob: W Archiw: Kol: Int: Zagr Spr: Greckie N. 2 kar: 289 i 378. Jochim przyiechał 17 Czerwca, Czczono go w Moskwie, lecz nie tak, iak Jeremiasza. Oto ciekawa okoliczność: »*W eliet hosudariiti Patrearchu w Sobornu cerkow k Mitropolitu; a Mitropolit był w Swiatitelskom sanu na ustroiennom miestie... a po obie storony k Ambonu stoiali Archiep: Rostowskiy i Archimandrity... I wstrietił Patrearcha w jużnych dwerech Mitropoliez Boiarin A. Pleszczeiew, da Dworeckoy Maksak Sudimantow, da Kliuczar. I Patrearch wszed w cerkow, prikładywałsia k Obrazam; a poslie toho szeł k Dionisiu Mitropolitu, i Mitropolit, s szed s miesta swoieho, Patrearcha wstrietił ot miesta s sażeń, i Patrearcha błahosłowił napered, i poslie patrearch błahosłowił Mitropolita; a o tom patrearch pohoworił s lehka, czto prihoże było Metropolitu ot neho błahosłowenie priniat napered, da perestał o tom.*» W Czerwcu 1587 r. przyiechał do Moskwy Grek Mikołay, który rzekł do Andrzeia Szczełkałowa: »*Nakazali so mnoiu słowom Patrearchi Carehradskey i Antiocheyskoy, czto prikazywał k nim Hosudar, czto Patrearcha nczinili na Rusi; i Carehradskoy da Antiocheyskoy Patriachi soborowaw posłali po Erusalimskoho i po Aleksandreyskoho patriarchow a welieli im byti w Carhorod, i o tom dlielie soborowat chotiat i soboru chotiat posłati Patrearcha Jerusalimskoho, i s nim o tom nakazali, kak soborowat i patrearcha uczinit.*»

(198). Ob: Spr: Greckie N. 3 kar: 1 i 154. Wypisuiemy mieysca niektóre: »*Se rospiś czto dawano na Moskwie kormu podennoho Patriarchu Jeremiiu i Monowaziyskomu metropolitu i Efasonskomu Archiepiskopu i Archimandritu i starcom i słuham: Patriarchu kołacz krupiczatoy i na* 10 *bliud iastwy; Archidiakonu Leontiiu, da dwum*

świaszczennikom, da czerneu, kaznaczeiu, kcliaru, po tri bliuuda iestwy czełowieku, da tri kołacza smiertnych, dwiem czełowiekom kołacz; tołmaczu da diakonu po dwa bliuda da kołacz smiestnoy; Patriarszeskim dewiati służebnikom po dwa bliuda, 4 kołacza; mitropolitu połkołacza biełaho, po piati bliud iestwy (toż samo Arcybiskupowi)... »*A pitia Patriarchu s starcy i służebniki na deń: kruszka medu wiszinaho, kruszka malinnowo, kruszka medu boiarskoho; wedro patocznoho, połwedra kwasu szczawnoho liudem ieho, i na prichod po 4 wedra s połuwedrom medu ciężenoho na deń... Julia w* 21 *hosudar welieł patriarchu byti u sobia... a Hosudar był w podpisnoy zołotoy połatie, a sidieł na Carskom miestie w Carskom płatie... Boiare i Okolniczie i Dworiane w zołotnom; a w prochodnoy połatie, i po krilcu dworiane i dieti Boiarskie i prikaznyie liudi w zołotnom i w czistom płatie... Podnes Patriarch Hosudariu Panaheiu zołotnu s moszczni, a w ney krest ot ziwotworiaszczeho drewa i krow Christowa, da czast ot Rizy Christowy, da czast ot kopia, da czast ot trosti, da czast ot huby kotoroiu poili christa octom; da czast ot ternowoho wienca da tri puhowicy ot rizy Bohomateri; moszczi Sw: Wel: Caria Konstantina, Kost ruczaia ot łochtia w kiotie serebriannom (a priwez tie moszczi w Carhorod iz Scrbskie zemli Siuleyman Sałtan i otdał Patriarchu bywszemu Jeremieiu w preczistuiu Bohorodicu), da Sw: Jakowa Ruku po łokot. Da podnes Patriarch Cariele Irinie panecheiu zołotu, a wney kameń, a na Kamnie obraz Sw: Mariny, Sw: Iwana Złatoustaho ot ruki perst małoy.* » (i t. d. i t. d.)... *A welieł hosudar Patriarchu siesti bsisko sebia w druhoy ławkie po prawoy storonie... i iawił hosudarewo łałowanie Patriarchu Kaznaczey Iw: Was: Trachaniot: kubok serebrian dwoyczat, popriszcze barchatu ritoho sinewo; portiszcze otłasu, kamki bahranyie, synie,* 40 *soboley w* 60 *rublew, druhoy sorok w* 30 *rublew,* 300 *rublew deneh.*»

Arseniusz Arcyb. Helazoński, spółtowarzysz podróży Jaremiasza, opisał w nowo-greckim języku pobyt swoy w Moskwie. Ciekawy ten rękopisp zachowany był w Turyńskiey bibliotece, i wydrukowany w Xiędze wydaney przez trzech uczonych Włochów w 1749 r. pod tytułem: Codices manuscripti Bibl: Regii Taurinensis Athenaei: Łacinskie tłómaczenie podróży Arseniusza (Descriptio itineris in Moscoviam etc.) pomieścił P. Wiechman w dziele swoiém Sammlung kleiner schriften etc: T. I. kar: 57, 123.

(199). W Spr: Greckich N. 3. » *Był u menia* (słowa Jeremiasza) *Hreczenin pod naczałom, da izbich i obusurmaniłsia... i począł nanosit Sałtanu na menia i wzwodit welikija bohatstwa... a k tomu począł dokupatisia u paszoy*

na patriarszestwo Teoliptos i (chciał) *dawati Sałtanu swerch prežnie dani* 2000 *zołotyoh... i sałtan hramoty praroditeley swoich porusził, i welieł byti w patriarchiech Teoliptosu... i na menia opału położił... a na piatoy hod otstawił, i cerkow Bożiiu i wse cerkwnoiie stroienie razhrabił, i uczinił w ney mizhit, a po menia prisłał.»*

(200). Tamże fol: 74: »*Budet na to* (mówi Jeremiasz) *wolia welikaho Hosudaria, mnie byti w ieho hosudarstwie, i iaz toho ne otmeszczuś: tolko mnie w Wołodimirie byti ne wozmożno, zane że patriarchi bywaiut pri hosudarie wschda: a to czto za patriarszestwo, czto żiti ne pri hosudarie?*» Następuie więc, że Arseniusz fałszywie pisze (Deser: itineris in Moscov: Wichm: kleine Schrieft: kar: 70), że Jeremiasz w żaden sposób niechciał być patryerchą rossyiskim, z wielkim żalem Godunowa i Cara.

(201). W zbiorze dypl: T. 11 fol 94, w doniesieniu carowi, od patryarchy Jeremiasza i całego Rossyiskiego Soboru. »L. 7097, *Henw*: 23 *dnia, izwoleniem hospoda Boha... i powelenicm Hosudaria:.. w chramie preczistyie Bohorodicy... w pridiele ieia pochwały, u Celebnych hrobow welikich czudotworcow, siedosza i izbrasza.*» (za błogosławieństwem Jeremiasza, Malwaz: Metropolita Jeroteusz, Tychon Arcyb: Kazań:, Job Biskup Suzdalski Sylwester Smoleń:, Arseniusz Hellazoń:, Mitrofan Razań:, Zacharyasz Twer, Józef Kołomeń:, Gellasyusz Sarski i Podoński).

(202). Ob: w arch: koll: Int: Zagr: Rada Cara Teodora, z patryarchą Jeremiaszem. Tam powiedziano: »*Powelenicm hosudaria iezdził k preświatieyszemu Jeremieiu Patriarchu Diak Ondrey Szczełkałow, i o Patriarszeskom postawlenie ieho rospraszywał. I Wselen: o postawlenie Patriarszeskom... Koho Car proizwolit* (na godność Patryarchy), *k tomu poszliut w keliu dwu czełowiek, izwiestit iemu, czto ieho Car i Patriarch chotiat naricati w patriarchi... i tomu izbrannomu tiech dwuch pocztiti, a diełaiut to wtay... i kak soborom otpoiut weczerniu, ... poslie molebna woźmet* (obrany Patryarcha) *świeszczu w ruku, a w druhuiu pismo, a w tom piśmie piszetca błahoarenie Cariu i Patriarchu i wsemu soboru; i k tomu izbrannomu w cerkwi pridet kotoroy carew bliznicy czełowiek so świeszczeiu i stanet protiw ieho, i ucznet tomu izbrannomu howoriti: Swiatyi Car i Samoderzec, i swiatieyszey Patriarch Jeremiey i weś oświaszczennyi sobor welieli tebie howoriti: prizywaiut tebia wozwyszciti na prestoł Władimerskiy i Moskowskiy i wscia Rusi. I tot nareczennyi derzit tomu carewu bliznemu czełowieku otwiet: koli menia hriesznaho izbrał swiatyi samoderzec i wselenskiy hospodin Jeremey so wsiem Oswiaszcz: soborom w takiy welikiy czin, i iaz o tom samoderzcu Cariu i Patriarchu i wsemu soboru bła-*

hodariu, i na sebia tot czin priymaiu. Da poslie toho izbrannyi wsemu soboru i wsemu narodu howorit, cztoby icmu sobliusti sie stado hospodne... I kak poydet iz cerkwi k sebie w Keliu i podaiet Boiarom i Dworianom sładosti i pitie.

(203). W radzie Cara z Jeremiaszem: »*i Wselen: Patriarch Jeremiy Diaku A. Szczełkałowu skazał, czto Patriarszeskoie postawlenie bywaiet tak że, kak i Mitropolitom i Episkopom.*«

(204) Tamże: «*sredi cerkwi napiszut miełom orła dwoiekławnaho.*» *W czinie obłaczeniy* (ob: Ros: Bibl: T. XVI, kar: 308). «*Swiatieyszty Patriarch w postanowlenii imieiet Featron ili miesto o 12 stepeniach i 12 ohnennikach.*» W obrzędzie Konsekracyi Metropol: w dyplomacie, który Diak Szczełkałow dał Jeremiaszowi, a który się znayduie w Arch: Koll: Jnt: Zagr: powiedziano: «*a ohnennikow uczinitі 8 czełowiek 4 pered nareczennym, a 4 u orła.*» Ob: także Arsen: Decer: itin: in Moscov: kar: 73-83.

(205) W obrzędzie Obłóczyn: «*W noszenie w welikio prazdniki, imieiet* (Patryarcha) *mantiu barchatnu u zelenuiu s wysokimi trawy i so istoczniki złatymi, i serebrennymi, kłobuk biełyi, na nem że wodrużen krest w werchu, w koncach że obrazy czudotworcew obniznyie, na skrižalech obraz Błahowieszczenia; w służenii, w welikie prazdniky imieiet mitru so krestom i s koronoiu, salekos s perednikom 3 panahii, 4 rupidy.*» Arseniusz w Deser. itin. Moscov: » ipse (Car) propria manu elegantissimum Encolpion ex aureo pendens funiculo imposuit, iterumque propriis manibus splendidissimum, multique pretii palium ex villoso serico venetiis allato, lapillis pretiosis, plurimisque adamantibus a vertice ad pedes usque exornatum largitus est. Tum *lineas* dedit candidas, rubeis intextas, nec non electos lapides multasque margaritas, i t. d. Dlukanż tłumaczy w swoim Lexykonie, że linea iest vestis interior, stricta, ex lino confecta, unde nomen.... linea dicebatur camisia: podsuknia?

(206) W radzie Cara z Jeremiaszem: «*J poslie obiedni postawiat tri stuły, Cariu i Troiem Patriarchom, i kak siadut dwa patriarcha, i błahosławliaiut w cerkwi weś narod za-iedino. Da potom nowopostawlennyi patriarch, wstaw s swoieho miesta, udarit czełom Cariu i Patriarchu i poydet w swoiém wo wsiem sanu k sebie w keliu; a Car wstaw poydet k sebie w połatu*», *i t. d.* Ja nie znalazłem obszernieyszych wiadomości o poświęceniu Joba; lecz w opisie Filaretowego poświęcenia (Ob: obrząd, nominacyi i poświęcenia na podność Patryarchy. Filareta Nikitycza w Arch: Kol: Jnt: Zagr: powiedziano:

« *Junia w* 22 (*r.* 1619), *w pervyi czas dni błahowiestisza u sobornyie cerkwi ... i pieli molebny.... a Swiatiteli snidoszaś wsi na patriarsz dwor, a w* 4 *czasa posłany bysza k Sw: Patriarchu Teofanu* (Jerozolimskiego) *Archiep: Riazańskii i Ep: Kałomeńskiy.... i wozwiestisza iemu, iako wremia szestwowati w Sob: c. dlia narieczenia patriarszeskaho.... a kak Teofan priiechał w Cerkow.... i sowietował o patriarszie narieczenii.... s Mitropolity i s Archiepiskopy.... i chodił k hosudariu w zołotuiu pałatu.... i izwiestił ieho o izbranii.... i howorił riecz.... I Hosudar, prizwaw k sebie Łohofeta, sirecz Dumnaho Diaka, welieł howoriti patrarchu riecz.... A k otcu swoiemu, M. Fiłaretu, posłał Mitr: Kazan: da Archiep: Wołohodckaho, da Boiarina da Diaka Dumnaho, wozwiestiti iemu ieho izbranie.... i dlia toho itti iemu k hosudariu.... i hosudar wstretił otca swoieho w dwerech... i szeł* (Filaret) *k błahosłoweniu Jerus: Patriarcha, a potom sam błahosławił ieho.... A poslie toho welieł Hosudar howoriti riecz Dumnomu Diaku.... A poslie howorił car otcu swoiemu riecz sam.... I mitrop: Fiłaret, wysłuszaw otwietstwował* (okazując zezwolenia być Patryarchą)... *I otpustił hosudar oboich Patriarchow w sobornuiu cierkow.... i Patriarchi i weś Ośw: Sobor znamenowalisia u obrazow.... a potom Jerus: Patriarch, błahosłowia otpustił nowonareczennaho na Patriarsz Dwor... A Hosudar so wsiemi Boliary szestwie tworił w Soborn: cerkow... a ottolie k nowonareczennomu Patriarchu poczesti radi i pozdrawliał ieho.... A nowonareczennyi s Mitropolity i s Episkopy chodił w Soborn: c i słuszał św: Liturhiiu, a stoiał podlie Patriarsza miesta.... A poslie obiedni był u neho stoł, a ieli wsie światiteli.... A na zautreie było błahowiestie Patriarsze: w Soborn: c, w pridiele pochwały obłaczitsia nowonareczennyi, i priszed w Ołtar, u carskich dwerey zria licem k Wostoku, naczało molitwie sotwori.... Po sem tropar.... ichteniiu obyczaiu... i otpusk po obyczaiu.... I posich izyde nowonareczennyi iz carskich dwerey i sta ruki k persem priłożiw krestoobrazno pod Fełonom, mało hławu prekłon. Posłannii że ot Jerus: Patriarcha, Archiep: Wołohodckiy i Episk: Kołomenskiy, błahowiestisza iemu Patriarszestwo.... I mało pokłon hławu wozwraszczaietsia* (Filaret) *w ołtar.... i ischodit. A Teofan Patriarch sidieł w to wremia na patriarszie Dworie wpałatie, na patriarszie miestie; a swiatiteli Rosyiskie, sidieli po obie storony, a podlie ich Archimandrity i Ihumeny potom welikiia cerkwi protopop i protodiakon wozwedosza Nowanareczennaho, na patriarchow Dwor w Pałatu... Patriarchu że Jerus: sidiaszczu i posoch w liewoy rucie derżaszczu, chotiay że po-*

stawitisia (Filaret) *prekłoni sia ciełuiet prawoie kolieno ieho, da ruku na nem leżaszczuiu, potom, desnuiu stranu lica... i ciełuiet wsiech Swiatiteley wo usta... i tohda posadisza ieho niże episkopow na osobnom stolcie, na kreslech na zhołowie zołotnom... a protodiakon kadit Sw: ikony... piewcy że poiut patriarchu Fiłaretu mnoha lieta... i otydosza koždo wo swoiasi s Junia że w 24 w Soborn: izhotowleno było miesto szyroko i wysoko, k nem że 12 stupeney, i oboł czeno suknami, bahrecami czerwezatymi, a na werchu tri siedaliszcza: perwoie Cariu powołoczeno drahim barchatom złatnym, a na nem zhołoweyco nizano żemcziuhom: wtoroie Jerus: Patriarchu, treticie Filaretu, oba miesta obołoczeny barchaty smirnymi; a ot nich po stupeniam, da że do Ambona stroieny tri puti, Hosudariu Barchat Czerwczat zołotoy, a oboim Patriarcham puti pokryty barchaty smirnymi... a ot toho wysokoho miesta obie storony k Ambonu ustroieny siedaliszcza Swiatiteliam i Archimandritom, pokrity kowry persidskimi. Pred Ambonom że na pomostie cerkownom napisan oreł iedinohławen, krilie imieia prosterta, stoiaszcz na nohach; pod nohami że ieho hrad napisan z zabrałami i stołpy, orła że nohami nastupiwszu na stołpy tie, a ohnennikow uczineno 12; 6 stoiati u nowonareczennaho patriarcha, o 6 u orła sterechuszcze ieho, da ne nastupit nikto że... I priyde Fiłaret w sobor: cerkow, i szeł w pricdieł pochwały... i priszli Mitropolity i wsi swiatiteli... i Patriarch Jerus: i tohda błahowiestisza w welikiy kołokoł... i szeł Patriarch na wysokoie miesto obłaczitisia..; i hosudar s boiarami priszed w cerkow... i szeł k Jerus. Patriarchu błahosłoweniie priiati i Patriarch szeł s swoicho miesta i błahosłowił... I Hosudar poszeł na uhotowannoie miesto i sieł... i posłasza po nowonareczennaho protopop da protodiakon i wziasza ieho pod rucie i postawiwsza pred ambonom na orlie, i ne wdasza iemu czesti rukopisanie, ispowiedanie wiery; on że pokłańsia mało Cariu i Patriarchu, czitał w usłyszenie wsiem... I tohda pristupiw protopop k nowonareczennemu, i sniaw s neho szapku... Patriarch że Jerus: wstaw s miesta i ruku protiah, błahołet: błahodatiu preśw: ducha i naszim smireniem imieietsia Patriarchom w Bohospas, hradie Moskwie i wseho Ros: Carstwiia; i tohda (Filaret) wozwodim bywaiet na wysokoie ono miesto... i Jerus: Patr: błahosłowił ieho rukoiu; i Filaret priiemłet mitru i wozłoży na sebia, i szed s miesta ciełuiet swiatiteley wo usta... i sotworiaiet pokłonenie Cariu i Patriarchu: oni że niżayszc iemu połoniatsia... i Jerus: Patriarch wstaw i ruki prostcr, znamenuiet ieho krestoobrazno.:: i Fiłaret woschodit na swoie miesto k Cariu i k patriarchu... i zdrawstwuiet iemu i wś Osw: Sobor i Boliare... i otchodit Fitaret paki

w pridieł i ożidaiet tamo Liturhii.... a hosudar błahosłowiaś u Jerus: Patr: schodit na swoie carskoie miesto. A łampada i posoch byli tohda Teofana Patriarcha. I naczasza Liturhiu.... i priwedosza Fiłareta pred Carskie dweri pod ruki, sniaw s neho szapku i po triswiatoy piesni priwodim bywaiet w ołtar dwiema Mitropolity.... i Jerus; Patriarch czitaiet pisanie: Bożestwen: błahodat postawliaiet Fiłareta, i t. d. *I tohda otwerzaiet Ewanhelie i wozłahaiet na hławu Fiłareta, na wyiu ieho.... i imieia ruku na nem leżaszczu, molitsia».... i wozhłaszaiet Aksios... i połahaiet na neho światitelskuiu szapku, także i ciełuiet ieho, i wsi światiteli wo usta.... i sowerszaiut liturhiiu.... i Jerus: Patr: podnosit Cariu proswiru, i Car woschodit na swoie miesto; a Patriarcha Fiłareta wozwedosza pod rucie na wysokoie miesto dwa Mitropolita, i sażali ieho triżdi błaholiuszcze i społati Despota; i piewcy pieli mnoholietie.... I Jwas: Patriarch priiemlet posoch Wel: Cziudotworca Petra Mitropolita, i daiet Fiłaretu, i błahosłowliaiet ieho. Potom hosudar woschodit k Patriarchom na wysokoie miesto i daruiet otcu swoiemu panahiiu złatu, ukraszenu drahim kameniem, da manatiu barchatnu so istoczniky nizanymi żemczuhom, da kłobuk biet szełkowoy, ukraszen złatom i kameniem drahim.... i siedaiet Car, a wozlie ieho Patriarchi.... i Car wstaiet i zdrawstwuiet otcu swoiemu, błaholia sice.... I Fiłaret pokłońsia Cariu po obyczaiu, howorił swoiu riecz.... i pokłoniaietsia Cariu do poiasa, i błahosławił hosudaria sw: krestom.... i obratiwsia k Wostoku, Patriarchi błahosłowliali horod.... i wsie mnoholietstwowali Cariu.... i Patriarcham.... i wsi otchodiat.* »

(207) Jak starożytni nasi Metropolici (ob: T. IX. kar: 424) tak i Patryarchowie w dniu swoiey konsekracyi, ieździli na ośle w około murów miasta. Oto opis z 1642 r. (w Ros: Bibl: T. VI. kar: 245): « *Patriarch (Józef) so własthmi poszeł k Hosudariu za stoł.... i kak wszeł w złotuiu pałatu, i howorił dastoyno i błahosłowił Caria czestnym krestom i kropił obraz i Caria i szapku światoiu wodoiu.... i hosudar sieł za stoł, a Patriarch dieystwował nad Chliebom Bohorodicznym, stoia i Otcze nasz howorił, i błahosłowił rukoiu braszew i pitie.... i sieł.... i podali kuszanie patriarchu, i kruda uchu, da piroh.... i iz za toy tretiey iestwy patriarch wstał, i udaria czełom hosudariu, poszeł iz pałaty k osliati, i po predaniu Swiatych Otec, i po czinu cerkownomu, tworił szestwie wkruh Kremla.... U Frołowskich worot wstał Patriarch i wzoszeł na uhotowannoie iemu miesto, kotoroie dlia toho pered nim nesli, i pred Spasowym obrazom i Bohorodicy, kotoryi napisan na wratach, howorił Litiu i molitwu*

hradu i kropił obraz i hrad triżdy.... i sieo poiechał, osieniaia hrad, k Taynickim worotam.... i tu po tomuże litiu howorił, i poiechał czerez żitnoy dwor k Borowickim worotam i tam toż sotworił; i iechał Borowickim mostom i naprawo strieleckoiu słobodoiu k kamennomu mostu, da k Nehlinenskim worotam.... i k Nikolskim i płoszczadiu k Florowskim.... i szoł w złotoiu pałatu.... i pokłoniłsia Hosudariu i sieł za stołom.... I po otdaczie iestw żałował hosudar patriarcha swoim żałowaniem.... Na zautrie, poslie obiedni, patriarch wyszeł iz cerkwi, siade na oślia... i iechał mimo starowa Borisowa (Godunowa) *dwora k Bohoiawlenskomu monastyriu.... da w Borowickie worota, da wyiechał za biełyi horod w Czertolskie worota.... k Arbatckim i k Nikitckim, i k Twerskim, i k Petrowskim da na Trubu k Nehlinnie.... i po Nehlinnie wwerch około strelechich słobod.... ko strietenskim worotam.... i okropia swiatoiu wodoiu, wszoł w horod, i szoł strietenskoiu uliceiu da w Kitay Nikolskoiu da w Kreml.... i soszoł s osliati na patriarszie Dworię.... A w tretiy deń priszeł patriarch pred złotoiu pałatu, i Hosudar ieho wstrietił w sienech.... i Patriarch ieho błahosłowił krestom i kropił ieho i szapku Św: wodoiu, a poslie błahosłowił rukoiu, i ciełował w prawoie pleczo.... i podnes hosudariu dary: kubok srebian złoczen s krowleiu, otłas złotnoy dwoynoy... da 200 złotych.... a priszed ot hosudaria, sieł na oslia u sebia na dworie.... i poiechał w riz położenskie worota, da w Nikolskie, da wyiechał za biełoy horod, w strietenskie worota, i iechał około Biełowa horoda k Jazuskim worotam, i kropiw Św: wodoiu, wiechał w horod w Jauzskie worota, da iechał w Warwarskie, da wo Frołowskie w Kreml, a dieystwował, iakoże w perwyie dni.*»

(208) Ob: Zb: Dypl: Pań: T. II. fol: 95.

(209) Uczony Biskup, a późniéy Heretyk Apolinary żył w IV wieku.

(210) Nayprzód postanowiono, aby w modłach wspominać Patryarchę naszego po Jerozolimskim: «*W perwych starieyszim otcom Welikomu hospodinu światieyszemu Patriarchu Jeremieiu Wselenskomu, tomu w papino miesto byti; posem Aleksandreyskomu Patriarchu Melentiu, i Anteocheyskomu Patriarchu Joachimu, i Jerusalimskomu Patriarchu Sofroniu, i Rossiyskaho Carstwia Patriarchu Jewu.*» Lecz późniéy tak odmienili, «*pominati wselenskich Patriarch w perwych Kostiantinopolskoho Nowaho Rima Patriarcha, potom Aleksandreyskoho, potom naszeho Rossiyskaho Carstwia, Carstwuiuszczaho hrada Moskwy i wscia Rusi Patriarcha; potom Antiocheyskoho, potom Jerusalimskaho Patriarcha.*» Ob: Spr: Greckie Nr 3. kar: 183, 252, 314. Tam w liście Joba do Patryar-

chów, kar: 365. « *w Bożestwienniey służbie wam wsiem, Wselenskim Pasriarchom po wsiem hradom i miestom wseho hreczeskoho Carstwa pominati menia, Hosudarewa Bohomolca, ili kto po nas budet; a mnie was welikich Patriarchow, pominati i imiet by w Sw: Apostolskoy cerkwi so wsiemi s wami iedin sowiet, i iedinu woliu, i iedino chotienie, i iedino sohłasie.... i iedino molienie wozsyłati, iakoże iedinymi usty i iednym serdcem* » i t. d.

(211) Ob: Obrzęd Obłóczyn w Ros: Bibl: T. XVI, kar: 308.

(212) Ob. Zb: Dypl: Pań: T. II. kar: 98. Biskupi Krutyccy nazywali się przedtém Sarskiemi i Podońskiemi (ob: Tom VI. kar: 79.)

(213) W tém mieyscu w oryginale mieysce próżne, t. i. wymienione tylko Xięztwo w którém miał być piąty Biskup. Chciano, zapewne, imie wpisać późniéy lecz tak zostawili.

(214) Ob: Spr: Greckie Nr 3, kar: 41. Car polecił tamecznemu Archimandrycie i celarzowi przyimować Patryarchę i podnieść mu: *obraz spasow czekanen s pelenoiu; kotoryi cziudnicie iz starych; obraz Serkiewo widienie, obłożen serebrom, wiency s tkaniu; kubok serebrian hriwenok s sem* (pułczwarta funta); *czaru ili brasznul serebrianu rublew w* 20.... 40 *soboley w* 30 *rublew;* 200 *rublew deneh, dwa połotenca Troieckich,* 5 *braszin Troieckich, stawniki Troieckie, kowsz Troieckoy* » i t. d.

(215) W Arseniusza Descr: kar: 71, nobilem virum Andream Tzalcanem, aetate provectum, mirabili prudentia doctrina et virtute praeditum celleberimque nec non germanum eius fratrem nobilem Basilium miserant (Diaka Bazylego Szczełkałowa brata Andrzeia.)

(216) Zapewne Car wydał na to przeszło 100,000 teraźnieyszych rubli sr: Arseniusz nazywa ryty axamit (w łacińskiem tłómaczeniu) pannum sericum ad instar contoxiti ex villis caprinis.

(217) Arseniusz kar: 97, amantissima Irene Regina.... mirabamur sermonis (iéy) suavitatem, splendorem, atque praestantiam. Daley on pisze, że Irena podała Jeremiaszowi kosztowną czarę, napełnioną perłami, agatami i złotem, że ubior icy służących biały był iak śnieg lub bawełna; że każda z nich dała prezent Patryarsze; że 12 zębów korony Ireny, znaczyły 12 Apostołów; że gdyby on (Arseniusz) miał nawet 9 języków, nie byłby w stanie opowiedzieć o wszystkich bogactwach które widział u Carowey i t. d. i t. d.

(218) W Spr: Greckich Nr 3, kar: 120. « *Cztob iesi brat nasz, Murat Sałtan, Patriarcha Jeremieia derżał w swoiey obłasti i bereczi welicł Paszam swoim potomuż,*

kak waszi prewoditeli ich derżali w bereżenie po starinie wo wsem; a tob iesi uczinił nas dlia.... i my naprotiw toho tebie, bratu naszemu, liubow bratckuiu derżati chotim. »

(219) Ob: Spr: Greckie Nr 3, kar: 179-190. W dyplomacie podpisów 83: Patryarchów Konstantynopolskiego, Antyocheyskiego, Jerozolimskiego, (Alexandryiski umarł natenczas: ob: tamże kar: 252) licznych Metropolitów, (w liczbie których Ateńskiego, Lacedemońskiego, Jberyiskiego), Arcybiskupów i Biskupów.

(220) Tamże kar: 154. O darach: « *Ot Carehradckaho Patriarcha moszczi Sw: Pantelcymona kost ot ruki. Mitropolit Ternowskoy, Deonisey, Hosudariu czełom udarił, moszczi Marii Mahdaliny, kost ot łotki Jwana Nowoho perst ot ruki; wienec Carskoy zołot s kameniem i s żemcziuhi. Caricie moszczi Marii Mahdaliny ot ruki perst; wienec Carskoy zołot s kameniem i s żemcziuhi.* » Ten Metropolita wyiechał z Moskwy w Lutym 1592 roku.

(221) W Morozow Kron: fol: 75: « *Prizwaw k sebie Wołchwow i Wołszebnic, i woprosi ich: wozmożno li wam sie dieło usmotriti.... mohu lica swoie żełanie połucziti?... budu li ia Carem? Wrahouhodniey że iemu skazasza: istinno tebie wozwieszczaiem, czto połucziszi żełanie swoie: budeszi na Carstwii Moskowskom, tolko - na nas ne prohniewaysia.... On że im recze: o liubimyi moi hadateli! otniud ne uboytesia mene; niczeho inoho ne połuczite, kromie czesti i darow: tolko skażite mnie prawdu. Oni że rekosza iemu: ne dołho twoieho Carstwia budet, tolko sedm liet. On że recze im s radostiu welikoiu, i łobyzaw ich: chotia by sedm dney, tolko by imia Carskoie położiti i żełanie swoie sowersziti.* » — Daley baieczny ten Krouikarz powiada, że Godunow dla doświadczenia mądrości wróżki Barbary, pokazał iey klacz zrzebną, i zapytał: « *czto wo czrewie u seia shotiny? ona że recze: żerebec, woron szerstiu, bieło hub, prawaia noha po kolieno bieła, a liewaia po szczetku; wo łbu zwiezda biełaia; liewoie ucho w poły bieło.... I totczas powelie Boris u kobyły utrobu razriezati.... i wyniasza iz neia żerebenka, kak skazała baba Warwara po nawietu wrażiu.... I łukawyi Boris wozdał iey welikuiu czest i dade iey biełowiestnuiu hramotu.* » W rękopiśmie będącey współczesney powieści o przywłaszczeniu korony przez Godunowa, powiedziano: « *iz mnohich horodow sobirarze* (Borys) *wołchwow i Kudesnikow i tiem wołszebstwom i prelestiiu sotwori; iako i sam Car i W. K. Feodor Jw: welmi liubliasze ieho.* »

(222) Fletcher kar: 99. The Emperours hrother is not praied in their churches, because hee was borne of the sixt marriage and so not legitimate. This charge was given

to the priests by the Emperour himselfe, by procurement of the. Godonoes, who make him beleeve that it is a good pollicie to turne away the liking of the people from the nest successor.

(223) Tamże fol: 16. That hee is naturall sonne to Jvan Vsilowich, the Russe people Warrant. A by the fathers qualitie, that beginneth to appeare already in his lender yeares: he is delighted (they say) to see sheepe und other cattel Killed, i t. d.

(224) Tak w Chronografie Bera: Ob: wyżey uw: 27. Petreusza chron: kar: 260 i Kelcha L. G. kar: 456. «Dymitr, mówili, cieszy się, patrząc, iak w oczach iego zarzynaią owce, lub zabiiaią ptactwo domowe, i sam ie nawet kiiem zabiia.» W Historyi Celarza Abramiusza: «*Carewiczu Dimitriu iestestwom rozrastaiuszczu i braszne Carstwo słyszaszcze, i ot bliżnich si smuszczaiuszcze iemu, zaneże ne wkupie prebywaia s bratom, i o sem pozałuiasia, i czasto w dietskich kłamleniach hłaholet i dieystwuiet neliepaia o bliżneyszich brata, pacze że o Borisie, i łaskateli i welikich bied zamyslency w desiatericu łzi sostawliaiuszcze, s nimi podchodiat k Borisu, i ot mnohia smuty ko hricchu nizwodiat.*»

(225) Jadro Ros: Hist: kar: 257.

(226) Nie Marya, iak w kronikach. Ob: Spr: Sledczą o zabiciu Carowicza Dymitra, w Zb: Dyp: Pań: T. II. kar: 107, tam i syn iey nazwany Józefem lecz nie Danielem.

(227). Ob: Nikon: Kron: T. VIII. kar: 16. Fletczer kar. 16. the nurse, that tasted before him of artaine meat (as hawe heard) died presently; t. i. mamka Dymitra, skosztowawszy iedzenie dla niego przygotowane, natychmiast umarła» zobaczemy, że ta dobra mamka żyła.

(228) Ob: Nikon; Kron: i inne Kron: O Kleszninie ob: niżéy uw: 247.

(229) Ob: Zb: Dypl: Pań: T. II. kar: 113 w zeznaniu paziów Carowéy.

(230) W Kronikach: *Daniłko Bitiahowskoy da Kaczałow naczasza ieie* (mamkę) *biti: i iedwa żiwu ostawisza; prawednoho że* (Carewicza) *u ney otiasza i zakłosza.... Mati że ieho, widia pahubu syna swoieho, i kriczasze nad nim.... toy że czas usłyszasza wo hradie i na posadie o ubjenii ieho: po wratom iezda biachu i wopiachu: czto siditie? Carta u was niest! Oni że wybieżachu za wrata, koi że za swoi a ne widiachu nikoho. Wto że wremia na hosudarewie dworie ne biasze nikoho: bratia że ieho i diadia razydoszasia po domom, czto wremia biasze połudennoje. Jedin że sobornoy ponomar widia takuiu pahubu, i zapresia na kołokolnicie, i biti nacza*

w kołokoł; okaiannyi że uboycy k nema pristupachu, chotiaszcze ieho ubiti, i ne możachu. » W Jndagacyi (Zb: Dyp: Pań: T. II. kar: 109) « *Caria Kostiantinowskoy Ponomar, wdowoy Pop, Teodot Ofanasiew syn, prozwiszcze Ohurec w razsprosie skazał: kak Carewicza ne stało; a on w tie pory był doma: i zazwonił u Spasa storoż Maksimko Dmitriew syn Kuznecow, i on Ohurec ot sebia z dworu pobieżał w horod, k cerkwi k Spasu, i k nemu w striecza bieżit Korunowoho dworia Strapczey Subota Protopopow i welieł iemu u Spasa w kołokoł zwoniti.... A howorił Subota pred Hrehoriem Nahim: czto iemu* (Kapłanowi Teodotowi) *welieła zwonit Carica Maria.... A Hrihorey Nahoy skazał: towo on ne słychał.... a to iemu Hrihoriu skazywał Pop Fedot, czto dey welieł iemu zwonit Subota; a pribieżał-był k kemu w kołokoluiu Michayło Bitiahowskoy i on sia zaper i w kołokolniu ieho ne pustił.* »

(231). W kronikach: » *A Mitka i Daniłka pobieża, i otbiehosza 12 werst: krow że prawednaho wopiasze k Bohu... oniż okaianii wozuratiszaś, i hraždane i tiech kameniem pobisza 12 czełowiek i powerhosza w jamu, psom na siedenie.* » W Indygacyi (kar: 112): » *A Michayło Bitiahowskoy pobieżał w Brusianuiu izbu... i Daniło Tretiahow, i zaperlisia, i posadckie i wsiakie liudi dwer wyłomali, i Michayła i Daniłu wytaszczili, i tuto ich ubili, a Michayłowa syna, Daniła, da Mikitu Kaczałowa; wywołokli iz rozriadnyie izby, ubili... A poczynszczyki byli Liapun, da Mikitko Hunbin, da Stepanko Połuechłow, da Iw: Timofiew, da Tychon Bykow... A Daniłko Michayłow syn, koniuch, skazał:* (kar: 115). » *Michayłowych liudey Bitiahowskaho trech, Osipowa czełowieka i Mikitynych liudey Kaczałowa dwuch czełowiek ubili w Diaczey izbie s Daniłom i s Nikitoiu wmiestie; a Osipa Wołochowa, wziali na Dworie Bitiahowskaho, i priweli k Caricie w cerkow Spasa, i Mich: Nahoy welieł Osipa ubiti.*» Wyżey kar: 106. » *Da Michayło ż Nahoy welieł ubiti posadckich trech czełowiek, kotoryie byli prichoży K. M. Bitiahowskomu, da Michayłowych liudey Bitiahowskoho czetyrech czełowiek; da żenoczku* (ob: niżey) *Michayła rostrielaw w wodu posadili; da Osipowych liudey Wołochowa dwuch czełowiek, da Daniła Tretiakowa czełowieka; a pobiw tiech liudey w row welieł* (M. Nagi) *pometat; a inych liudey M. Bitiahowskaho, w tiurmu posażali, i podworie ieho welieł rozhrabit.*» Kar: 107 (w zeznaniu piastunki Bazylissy Wołochowey). » *I kak Carewicz w bolieźni czarnoy pokołołsia, i Carica Maria zbieżała na Dwor i poczała ieie Wasilisu biti sama polienom, i hołowu iey probiła wo mnohich miestiech ... i Carica de welieła ieie tiemże polienom biti po bokom*

Hrihoriu Nahowo... i poczali zwoniti u Spasa... i Carica welieła ieie Wasilisu wziati, i muczyti - de ieie wziali i obodrali, i prostowołosu derżali pred Cariceiu, i pribieżał de na dwor Mich: Bitiahowskoy i począł był razhowariwat posadckim liudem, i Michayłu Nahomu, i Carica - de i Mich: Nahoy welieli ubiti ieho... Poymali syna ieie, Osipa posadckie liudi, i priweli ieszcze żiwa pred Caricu, i Michayłowu żenu Bitiahowskoho s doczermi pred caricuż priweli, a Carica dey mużu molida, to dey uboyca Carawiczu... i syna ieie tut do smerti ubili, a ubiw i prochołkali czto nad zaycem, a czełowieka, syna ieie, Waśkoiu zwali i on kinułsia spał na Osypie... i ieho zatoż ubili, a druhoho czełowieka Wasilina ubili; czto uwidiew Wasilissu czto ona prostowołosa stoit i on na nieie położit swoiu szapku... Da była żonoczka urodliwaia, u Mich: Bitiahowskaho, i chaziwał ot Michayła k Ondreiu k Nahomu, i skazali pro neie Caricie Marie, i Carica iey welieła prichodit dla poticchi, i Carica ż tu żonku poslie toho dwa dni spustia welieła dobyt i ubisza ż, czto budtoś carewicza prosziła.»

(232). O tém przyznaniu zachodzi tylko wzmianka w niektórych exemplarzach kronikarza Moskiewskiego, w Nikon: i w Arch: Rost: o tém ani słowa: a w Morozow: Kron: tak: »*i totczas abie wsiech pochwatali, i priwedosza ich na dwor i riesza hrazdane: okaiannii i zlii czełowieci iako derzneste takoie dieło sotworiti? oni że okaianii stoiachu i zriachu siemo i owamo, widiaszcze swoiu winnost i riesza k narodu nepowinnaia krow nas obliczyła o słuszali my preliestnika, Borisa Hodunowa... a nynie my po diełom swoim smert priemiem.*»

(233). W Morozow: kron; »*Pritworił sebe, iako welmi zapeczaliłsia... i widie ieho hosudar car pred soboiu stoiaszcza i wozdychaiuszcza czasto... Car że usłyszia i naczа sietowati welmi i płakati ne utieszno, i recze: o Władyko Isuse Christe! ... budi wolia twoia świataia!* Ob: ieszcze Nikon: i Rost: kron.

(234). Ob: wyżey: X. Dymitr Szuyski, mianowany Boiarem w 1591 r., (ob: Ros: Bibl: T. XX kar: 61). O żonie iego ob: Margereta kar: 94: Młodzi ich bracia XX. Alexander i Jan, otrzymali godność Boiarów w 1596 roku.

(235). W Morozow. Kron: »*Priszedsze wo Uhlicz, i widiesza tieło carewicza zakołota nożem, iako ahnca; mati że ieho nad nim stoiaszczi płaczluszczisia.., narodi że hrada Uhlicza takoże stoiachu i ne utieszno płakachu i rydachu.*»

(236). Tak w naywiarogodnieyszey Moskiew: Kron: w Nikon: i Rost: exemp: Morozow: kron: powiedziano; że płakał nie Klesznin; lecz X. Bazyli Szuyski.

(237). Ob: Nikon: i Rost: Kron:

(238). W Indygacyi Szuyskiego. (Ob: Zb Dypl: Pań: T. II fol: 103). *I toho ż dni K. Wasiley i Andrey i Elizarey rospraszywali Michayła Nahowo. kotorym obyczaiem Carewicza ne stało, i czto ieho boleźń była? i dlia czewo on welieł ubiti Mich; Bitiahowskoho, i Michayłowa syna Daniła, i Mikita Kaczałowa, i Daniła Tretiakowa, i Osipa Wołchowa, i posadckich liudey i Michayłowych liudey i Osipowych, i dlia czeho on welieł wo wtornik zbirati noży i piszczali, i palicu żeleznuiu i sabli, i kłasti na ubitych liudey, posadckich i iz seł mnohich liudey dlia koho zbirał i po czemu prikaszczika Rusina Rakowa priwodił k ciełowaniu, czto iemu stoiati snim za-odin, i protiw koho im było stoiati? J. M. Nahoy skazał; Maia w 15 deń, w Subotu, w 6 czasu dni, zazwonili w horodie u Spasa w kołokoł, a on Michayło w tie pory był u sebia na podworie, i czaiał toho, czto horit dworec, i bieżał k carewiczu na dwor, a Carewicza zariezali Osip Wołochow da Mikita Kaczałow, da Daniło Bitiahowskoy; i priszli na dwor posadckie liudi, a Mich: Bitiahowskoy priiechał tutoż na dwor, i Michayła i syna ieho i wsiech liudey, kotoryie pobity, pobili czernyie; a on pobiti ich ne weliwał; a był wse u caricy, a posadckie liudi zbieżalisia na zwon; a nożey on i Piszczaley Rusinu Rakowu zbirati i kłasti ne weliwał, a zbierał i kłał ich, na pobitych liudey Rusin Rakow, i ieho on k ciełowaniu ne priważiwał: to na neho horodowoy prikaszczik wzwodit.*» — Ten urzędnik tak donosił metropolicie Gelazyuszowi. »*Jaz pribieżał na zwon: iażno w horodie mnohie liudi na dworie carewiczewie, a M. Bitiahowskiy da syn ieho, da N. Kaczałow, da O. Wołochow, da D. Tretiakow da ich liudi leżat pobity... i menia Mich: da Hrich: Nahie izymali, a Michayło mertwo pian... i welieł mnie odnowo dni szest raz krest ciełowat: budi ty nasz; a Mich: Bitiahowskoho da i syna iewo welieł ubit iaz; a Kaczałowa da i liudey ich welieł pobiti iaz że, dlia toho; czto oni u menia otymali Mich: Bitiahowskoho s synom.*«

Zapewne nie wszystkie zeznania Mich: Nagiego były zapisane, w innych zaś zeznaniach fałsz na prawdę przemieniono, aby tamten przy mocy swey utrzymać się mógł. Te iedne zeznania widocznie są oznaczone skutkiem strachu, pogróżek, przymusów, nieczystego sumienia i świadczą o sprzysiężeniu się Borysa Godunowa.

(239). Ob: Nikon: i Rost: Kron:

(240). Oto zeznanie piastunki: „*I wdowa Wasilia Wołochowa w rosprosie skazała, czto razboliełsia Carewicz w Seredu, Maia w 12 deń paduczeiu boliczniu, i w Piatnicu-dey iemu maleńko stało po lehcze, i Caricu dey*

Maria wziała ieho s soboiu k Obiednie, i ot Obiedni priszotczi, welieła iemu na dworie pohuliat; a na zautreie w Subotu, priszotczi ot obiedni, Carica welieła Carewiczu na dwor ittit huliat; a s Carewiczem byli ona Wasilisa, da Kormilica Orina, da maleńkie robiatki żilcy, da Postelnica Maria Samoyłowa; a ihrał Carewicz nożikom (czy pozwalają dzieciom bawić się nożem?) *i tut na Carewicza priszła opiat taż czornaia bolieźn i brosiło ieho o zemliu, i tut Carewicz sam sebia nożom pokołoł w horło, i biło ieho dołho, da tuto ieho i ne stało!* » Tak we wszystkich fałszywych zeznaniach; w innych zaś: « *tieszitsia z żilcami u tyczku nożem.* » Daléy: « *A i preż toho, seho hodu w welikoie howienie, taż nad nim bolieźń była, i on pokołoł swaiciu, i mater swoiu; a w w druhoy riad, pered welikim dnem; Carewicz objeł ruki Ondreiewie doczkie Nahowo: odwa u neho docz Nahowo otneli.* » Ob; w Zb: Dyp: Pań: T. II. kar: 103-116.

(241) Kapelan Grzegorza Nagiego Kapłan Konstantynowski, Bogdan, Przełożony Pokrowski Dawid, Aleksiejowski Przełożony Sabateusz.

(242) Zb: Dyp: Pań. T. II. kar: 121-123.

(243) Tamże: « *Po Hosudarewu Ukazu i po Boiarskomu prihoworu posłan na Uhlicz po Kormilicina muża, po Zdana Tuczkowa, i po Kormilicu po Jrinu Michayło Mołczanow; a po wieduna po Ondriuszu Moczałowa, Fedor Żerebcow.... Wezti ich bereczno, cztob s dorohi ne utekli, i durna nad soboiu ne uczinili.... Wieduna Ondriuszu Moczałowa wezti, skowaw kriepko w rucznych żelazach i w nożnych, a iechati naspiech.* » W innem mieyscu powiedziano: « *M. Bitiahowskoy s Mich: Nahim braniłsia po czastu za hosudaria, czto on M. Nahoy derzał u sebia wieduna Ondriuchu Moczałowa i inych mnohich wiedunow.* » — Szuyski zmusił Mamkę na indagacyi zeznać, że Dymitr (kar: 108) skłuł się nożem, i na iéy rękn umarł: czegóż ieszcze chciano od niéy? Może być że ona mówiła przeciwnie; może być też, że chcieli ią dla pozoru ukarać za mniemaną niepilność.

(244) W Kronikach (ob: Nikon: i Rost:) « *Boris że s Boiary poydosza k pythie, i Michayła Nahowo i Andreia i inych Nahich pytasza na kriepko, cztob oni skazali czto sam sebia zakłał, oniż nikak towo ne skazasza.* » — W Morozow: Kron: « *Powelie Boris Caricu Mariu s nużdoiu i s bezczestiem wo inoczeskiy obraz obleszczi, i narecżeno byst imia iey Marfa, i zatocziti iu w miesto biednoie i dati iey w posłużenie tołko dwa czełowieka, leżimo że toie miesto w Biełożerskich Predielech, w Sadynie monastyrie na Wyksie* (czyli ieziorze Wiksynie) *i pristawi k ney storożey i piszczu iey powelie dawati w urok.* » Ob

także Legendę 3 Czerwca. Klasztor Wiksinski skasowany, dziś tam iest wieś Wiksino, (o 25 werst od Czerepowca) z dwiema cerkwiami, S. Mikołaia i S. Tróycy, w piérwszéy iest Kaplica S. Carowicza Dymitra.

(245) Ob: Kron: Sybirskie i Dykcyonarz Geograf: Pań: Ros: artykuł o Ugliczu, gdzie powiedziano, że w nim było 3 Katedry, 156 Cerkwi, 12 Klasztorów, 2000 Zakonników, i 30,000 mieszkańców płci obojey. W Tobolsku, między dzwonami cerkwi Zbawiciela, nazywaią nayważniejszy Uglickim, iest to ten sam, którego odgłos zawiadomił tamecznych mieszkańców o zabiciu Carowicza, i który wraz z niemi odesłany był przez Godunowa na Syberyą, ieżeli podanie iest prawdziwe.

(246) Ob: Nikon: i Rost: Kron: w Zb: Dypl. Pań. T: II. kar: 120. W Memoryale żony Bitiagowskiego: « *Hosudariu Cariu biet czełom i płaczetca horkaia wdowica Owdotica s swoimi doczeriszkami s Dunkoiu da s Maszkoiu. Żałoba, hosudar, mnie na Michayła da na Hrihoria na Nahich.... welieli ubiti muża moicho Koniuchu Caricinu, Mich: Hrihoriewu da synu ieho Danitku.... i prisłali (ichże) po menia i po dietiszek; i oni wziaw menia i obodraw, nahu i prostowłosu powołokli na dwor i żiwotiszki naszi razhrabili. Prawosławnyi Car i hosudar! pokaźi miłost; weli syskati żiwotiszki!*

(247) W Historyi Celarza Awramiusza Palicyna, « *Pacze wseho razumnych oślepi* (Godunow) *oczesa imeniem mnohich i trapezami s ładkopitatelnymi.* » W powieści o zdarzeniach w Moskwie: (Nr 93, między rękopismami moiey Biblioteki), *i priwodit k sebie* (Godunów) *wsiakich welmoż, owych liestiu i dary, a inych uhrozami.* » Ob: także uw: 234. — W Borowskim Klasztorze S. Pafnucyusza w ścianie cerkwi S. Jreny, zbudowaney, iak utrzymuią przez Carowę Jrenę, żonę Borysa Godunowa, iest kamień z takim napisem « *Lieta* 7107 (1599 r.) *Apr: w 6 deń prestawisia rab Bożiy W. Hosudaria Caria, i W. K. Feodora Jwanowicza wseia Rosii diatka, Okolniczey, Łupp zowomyi, Andrey Petrowicz Klesznin wo inociech Lewkiey Schimnik.* »

(248) W powieści o spustoszeniu Pań: Moskiew: Nr 95 (między rękopismami moiey Biblioteki) *iehda że Boris prosłysza pro sebia w narodie ropot o ubjenie Carewicza Dmitriia, priskorben byst.*

(249) Ob: Historyą Awram: Palicyna i Kron: Rost: i Nikon:

(250) Palicyn: « *W Subotu welikiia Piatidesiatnicy, w połowinu dne, wozhoriesia napramo w Czertolskoy ulicie.* » W Step Xię: Łatuchina: « *hłaholiut że, iako powelieniem Hodunowa byst pożar toy, s tiem on umyślił Caria*

k Moskwie wozwratiti, icho że hosudarewo izwolnie było wo hrad Uhlicz itti i pro ubjenie brata swoieho istinno uwiedati. » Tak i w Morozow: Kron: Margeret: Les nouvelles (o śmierci Dymitra) arrivées à Mosco, engendrent diverses pensées; l'on en murmuroit. Boris, étant averty du tout, fit mettre la mit le feu aux principales boutiques et maisons des marchands. W urz: Xię: « *Maja w 4 deń zażhli Moskwu na Arbatie u Jwana Miłostiwaho Kołymażnikow dwor i w inych w trech miestiech.* » W Spr: Polskich Nr 21, fol: 206. w nakazie Posłowi Danielowi Jsleniowi: « *A nieczto ucznut sprasziwati pro pożary Moskowskie i Daniłu howoriti: mnie w to wremia na Moskwie byti ne łucziłoś; a to poworowali mużiki wory, liudi Nahich, Ofanasia s bratieiu to na Moskwie syskano da ieszcze prihowor ne uczinen.... A budet chto molwił szto u nich tie słuchi, budto zażihali Hodunowych liudi, i Daniłu howoriti: to niechto wor bezdielnik skazował, zatieiew naprasno, Hodunowy Boiare imenityie, welikie.... tichomu czełowieku wolia czto zatiewat; da tolko Boh im ne postupit.* »

(251) W Spr: Krymskich Nr 19. fol: 109. « *Chodił Krymsk: Caria honec i Switckoho kazny proszat, i Korol iemu otkazał: kak dey izwoiuiesz Moskowskoho, i iaz dey tohdy tebie kaznu dam. I poslie sebia Car, kak poszeł w woynu posłał k Sitckomu druhowo hońca, Ontona Czerkaszenina, po kaznu.* »

(252) Ob: wyżey.

(253) Nogayski Deputowany rzekł do gońca naszego w Taurydzie (Spr: Krymskie Nr 17. fol: 51). *Poiechali Murzy i wsi łutszie liudi* (z Ułusów Nogayskich) *w Krym ot newoli, zapłakaw pometali otcy i materi i żeny i dieti; prosili u nas Murat Kirey Carewicz i Woiewody Astrochanskie bratiu naszu i dietey w zakład. Naszi otcy i diedy zakładow ne dawywali, a w hosudaria Moskowskoho wolie bywali; my na neho ne peniaiem: rozhonił nas Murat-Kirey Carewicz, i Murzy i wsie łutczie liudi posłali k Turskomu Cariu biti czełom, cztoby Turskoy welieł nam byti w swoiem imeni, dał by nam Bały saray, da Carewicza, i prisłał k nam Turskoy Czeusza, welieł Urusa Kniazia, i wsiech Nahayskich murz priwoditi k szreti, i my Turskomu ne szertowali: kak nas ustroisz, i my tołdy i szert dadim.* »

(254) W Kronikach (w Nikon: Rost: i innych): « *Tohoż hodu* (1591), *widiaczy Busurmany służbu k Hosudariu w Astorochani Carewicza Murat-Kireia, i prisłasza iz Krimu i iz Kazyiewa Ułusa wiedunow, i ieho isportili. Woiewoda ż K. Fed: Troiekurow s towariszczi, widia ieho bolieźń welikuiu, priwedosza k nemu liekara Arapa: Arap*

że skaza, czti ieho izlecziti ne moczne, pokamiestia syszczut wiedunow, koi ieho isportili, i wzie s soboiu Russkich liudey, i poszeł w Jurty, i pereimał wiedunow, i muzi ich, i wieduny rekosza: budet krow ich ne umerła, i im ne moszno posobiti. Toy że Arap powelie im iz sebia krow metati w łachań, oni że iz sebia wymetali wsiu krow, koia Tatary preposzczeny s Carewiczem. Arap że nacza sprasziwati, koiewo czia krow? i oni naczasza skazowati wse po riadu, koia-de krow ne zamerzła i toiu krowiu pomażut toho, czia ona, i on żiw stanet Carewiczaż krow i Caricyna wse zamerzli.... Carewiczaż oba i Caricy umerli, i s nimi Tatarowe mnohie. Hosudar że posłał w Astrochań Ostaf: Mich: Puszkina, i wiedunow pytati welieł, po czjemu umyszleniu postili.... I ne mohli niczeho dopytatca. Tot że Arap sam poszeł s nimi k pytkie, i wzuby położił im udiła konskie, i welieł ich powiesiti za ruki, a biti po tiełu ne welieł, a welieł biti po stienie protiw ich, i oni poczali skazywati, czto portili Carewicza i Caric, pili iz nich iz sonnych krow. Woiewody ż welieli ich na polie żecz, a żeh ich tot ze Arap swoim masterstwom — i tut sletiełoś sorok woronow, i kriczachu, a kak ich perežhli, i worony iszczezli! Hosudar że toho Arapa pożałował, a Tatar dostoynych welieł perewezti k Moskwie i ustroiti po horodom pomiestiami i kormom. »

Następnie więc i my mamy baśnie o Wampirach!

W Spr: Krymskich Nr 19, fol: 136 i 235. «*Uczinisząś Carice Kazy-Hireiu wiest iz Astrachani czto Murat-Kireia okormili zeliem; a poslie druhaia wiest, czto plemiannika ieho Kumyk-Kireia Carewicza okormili.... Tie ssornyie słowa skazywali lichiie liudi; a Carewiczey Murat-Kireia i Kumyk-Kireia ne stało ot ieho liudey.... Hosudar posłał w Astrachań Dworianina swoieho, Ostafia Puszkina.... i Carica* (żona Murat-Gireia) *pisała o tom ch Kazy-Hireiu.* »

(255) Ob: w Spr: Krym: Nr 19, fol: 106.

(256) Ob: Rzeczy Polskich Nr 21, fol: 178 i 183. Białogród iest Akermam.

(257) Ob: Archiw: Urz: Xię: kar: 763 i Spr: Krym: Nr 19, fol: 75.

(258) Archiw: Urz: Xię: kar: 768 i nast: oraz Nikon: Kron. T. VII, kar: 336 i nast:

(259) W Spr: Pol: Nr 21, fol: 183. « *i my* (Monarcha) *tiem swoim ratiem welieli otoyti ot berehu i rieku Oku oczistit dlia toho, cztob Caria czerez rieku perepustit, tiem ieho opłosza, stali protiw ieho na priamoie dieło blizko Moskwy.* » W Xię: Urz: « *a na berehu Car welieł ostawit Dworianina dobra i Dietey Boiarskich* 300 do-

brych, dlia toho, kak Car oku pereliezet, i hosudariu by to było wiedomo. »

(260) W Dziele Patryarchy Joba. (Nikon: Kron: T. VII, kar: 337, 338): « *Ustroili powelie okrest dalnich posadow hrad derewian.... bliz że hrada, iako popriszcza dwa, postawili hrad oboz naricaiemyi, iże niekoieiu mudrostiu na kolesnieach ustroien i k brannomu opołczeniu zieło uhoden, i tamo sowokupiti woinstwo, i welikie puszki i mnohie chitrosti brannyie ustroiti; wnutr że hrada postawiti cerkow wo imia Serhiia, iże ot połotna ustroiena* » i t. d.

(261) Ob: Tom IX. kar: 184— Ob: szczegóły w Xię: Urz:

(262) Bielski się wsławił w woynie Inflanckiey 1577 roku. W Xię: Urz: « *S Borisom Fed: w dumie Krawczey i Woiewoda Aleksandro Nikitiicz Romanow Jurjew, — da Okolniczey Andrey Petr: Klesznin da Kaznaczey Demensza Jw. Czeremisynow, da Orużniczey Bohd: Jak: Bielskoy, da Dumnoy Dwor: Rom: Mich: Piwow.* »

(263) Job: w Nikon: Kron: T. VII, kar: 341: « *sam akrest woinstwa neprestanno obchodit, i połki izriadno ustroiaiet, i k brannomu opołczeniu wsiech pooszczriaiet.* »

(264) Tamże: « *so wsiech stien hradnych iz welikich ohnedychaiuszczich puszek neprestanno strieliachu, i izo wsiech obiteley, iże bliz carstwen: hrada.* » Od murów Kremlu, do pola bitwy było niemniéy iak trzy wersty. Klasztory Nowospaski i Symonowski także nie są blisko Dońskiego, zapewne strzelaliśmy tylko lecz nie zabijali.— Daléy: « *wes deń na razlicznych miestiech okrest Moskwy biachut ne prestanno.* »

(265) W różnych Kronikach: « *on że prawednyi Hosudar, stoiasze na molitwie deń i noszcz.... w południennoież wremia opocziwszu iemu, i wozstaw ide* (w Nikon: *Opocziwszu iemu ot molitwy*, następuie zatém, że dopiero co przestał się modlić?) *w wysokiy swoy terem i smotriasze na połki.... za nim że stoiasze B. Hr. Hodunow i płakasia... Car że obozriewsia k nemu, i recze: ne boysia.... zawtro tiech pohanych ne budet: tako że i zbystsia słowo ieho. Hrihorey że radosten byst i skaza mnohim liudem.* » O tym łagodnym Boiarze ob: wyżey. W niektórych Kronikach powiedziano, że Borys kazał go wyprawić za niezezwolenie na zabicie Dymitra; lecz on będąc Dworzaninem, żył do 1598 roku (ob: Spis Urzędników w Ross: Bibl: Tom XX. kar: 67.)

(266) Job: (N. K. T. VII, kar: 841.) « *Bezbożnyi że Car w weczeru pride w Carskoie seło Worobjewo, ot hrada iako popriszeza tri, tamo że bie nory prewysoki: ottudu że uzrie krasotu i weliczestwo hrada, i welikie kameno-*

hradnyie stieny, i złatom pokrowennyie cerkwi, i Carskiia dostocziudnyia, dwoiekrownyia i trikrownyia pałaty; pacze że słysza tresnowennyi hrom, iże byst ot welikowo i iz obiteli puszecznoho strielania, » i t. d.

(267). W Spraw: Polskich N. 21, fol: 184. » *Carewicza Bachty - Hireia, Waldy - Hireiewa Carewicza syna i mnohich bolszich Kniażey i Murz ranili, i w iazyciech mnohich imenitych murz poimali, i car, rozwedczi liudey swoich w noczi, stał otszedczi połki.*»

(268). Ob: Nikon: Kron: T. VIII kar: 21.

(269). W Urzę: Xię: » *Krymskoy ot Moskwy pobieżał za czas do świeta s weli użasom, słysza czto Hosudar welieł protiw neho stoiati swoicho weliczestwa słuhie i Koniuszemu Boiarinu i Dworowomu woiewodie, Borisu Fedorowiczu.*» W Spraw: Polskich N. 21 fol: 184: » *a peredowych naszich liudey uwidia, i wozki swoi car pomietał, w kotorych sam iechał.*» O rozbiciu koło Tuły ob: tamże. — W sprawach Krymskich N. 19 fol: 103: » *priszeł Han iz woyny w Bakczisaray w noczi w telchie; a skazywaiut czto on iezdił, a ruka u neho liewaia podwiazana. A Kałha priszeł za nedieliu, i ne wiedał hdie Car... a w Krym-dey priszło liudey s tret, a priszli pieszyie, a Carewicz Safa Kirey priszeł iz woyny bolen a priszed Semen dnem i umer... I kah Iwan* (nasz goniec Bibików, natenczas będący w Krymie) *priszoł k Cariu, i Car Iwanu welieł siesti, da howorił: był dey iesmi na Moskwie, i menia de ne pocziwali, hostem ne radi. I Iwan howorił... wolny czełowiek Car! to ty u hosudaria naszeho ukłał: chodił w ieho zemliu crez swoie słowa; a hosudar toho ne wiedał; da u Moskwy postoiał iesi ne mnoszko, a tołko by ty postoiał pobolszi, i Hosudar by nasz umieł tebia podcziwat. I Car protiw toho ne howorił niczeho, da welieł Iwanu u sebia iesti.* »

(270). W Archiw: Urz: Xię: kar: 786. » *Julia w 10 prisłana hosudarewa hramota ko Kn: F. J. Mstisławskomu s opałoiu: ty k nam pisał ot odnowo sebia, i to ty uczinił ne horazdo... Tohoż czisła priiechał ot hosudaria J. N. Romanow-Juriew s hosudarewym żałowalnym słowom i s zołotymi, i priechaw sprasziwał Boiar i Woiewod, i Krawczewo, i Dumnych Dworian i czasznikow i stolnikow, i wsiu rat, ot hosudaria, o zdorowie, da podał K. F. J Mstisławskomu da Koniuszemu Boiarinu i Dworowomu Woiewodie B. F. Hodunowu, Hosudarewo żałowanie, zołotyie Portuhanskie, a innym Boiarom i Woiewodam i Okolniczim i wsey rati w dwa zołotych korabelnych, a inym korabelnyie a innym w połtora Uhorskich, a inym Uhorskie po rospisi.*»

W Spraw: Pol: N. 21 fol: 204. »*Dał iemu* (Borysowi) *Hosudar szubu dorohu s woich plecz, słowet Roskaia, w tysieczu rublew, s zołotymi puhowicami, da s siebia cziep zołotu dorohu da sudno zołoto, słowet mamay, czto na mamaiewie poboiszcze pobił Welikiy Hosudar Car i Wel: Kniaź Dmitrey Iw: Douskoy Mamaia Caria, i to sudno tohdy wziato ieho Mamaiewskoie Carewo, i Hosudar pożałował Borisa Fed: dlia pamiati roduieho; da w wotczinu tri horody w Ważskoy zemlie s welikimi dochody... I piry byli u hosudaria w bolszoy Hranowitoy pałatie po mnohie dni.*«

Tamże fol: 202. W nakazie Jana Isleniowa, posyłanego natenczas do Litwy: » *Nieczto ucznut sprasziwati Pany Rada pro Borisa Fed: poczemu nynie piszetca słuhoiu, i czto to słowo imenuietca? I Daniłu howoriti: to imia czestnieie wsiech Boiar, a daietca ot hosudaria za mnohie służby; i pri Wel: hosudaria naszeho pradiedie, Carie i Wel: Kniazie Iwanie Wasieliew: był słuha Kniaź Semeniez Iwanow, Riapołowskoy, a dano było iemu to imia za mnohie służby. A pri diadie hosudaria naszeho był słuha Kniaź Iw: Mich: Worotynskoy, a dano iemu to imia, kak pobili na Werdoszie K. Konst: Ostrożskoho, a K. Iwan na tom dielie welikie iawstwennyie służby swoi pokazał. A pri otcie hosudaria naszeho był słuha K. Mich: Worotynskoy: a dano iemu to imia także za mnohie służby, czto on mnohożdy Krymskich liudey pobiwał, a wo odno wremia doszeł Carewiczey Krymskich na polie na Doncie na Sewerskom i pobił mnohich liudey; w Kazanskoy pristup mnohuiu służbu iawstwennuiu pokazał. A nynie Carskoie weliczestwo pożałował tiem imenem sziurina swoieho za mnohie służby i za nynieszniuiu, czto nynie Bożeiu miłostiu i wel: hosudaria szczastiem, a ieho Borisa Fed: radieniem i promysłom takoie welikoie dieło sdiełałos, czto Car Krymskoy po Turskoho sałtana welieniu priszoł... da chotieł i za Moskwu proyti... i pobieżał nazad.*« i t. d. Ani w Kronikach, ani w spisie Boiarów nie powiedziano, żeby X. Symeon Rapołowski (skazany na śmierć w 1499 roku) i X. Iwan Michałowicz Worotyński mieli tytuł *sług*; a X. Michał Worotyński nazwany w kronice sługą ieszcze przed zdobyciem Kazanu.

(271). Ob: Nikon: Rost: i inne Kroniki, w których powiedziano: »*Po otchodie że Krymsk: Caria, czaiuszcze ieho wpred k Moskwie prichodu, powelie Hosudar kruhom Moskwy, około wsiech posadow, postawit hrad drewianoy; a założen byst w* 99 (1591 r.) *a sowerszen w* 100 *m hodu.*«

(272). W Nikon: Kron: »*Woyde w mysl wo mnohie prostye liudi Ukrainskie, czto priwede Caria Krymsk: pod Moskwu Boris Hodunow, boiasia zemli pro uboystwo Care-*

wicza Dmitreia... Iz Oleksina priyde k Moskwie syn Boiarskoy, Iwan Podchoreckoy i wozwiesti na swoieho krestianina sia słowesa pro Borisa; towoż krestianina wziasza i pytachu na Moskwie on że oklewetа mnożestwo liudey... i posłasza syskiwat po horodom.» i t. d.

(273). W powieści o spustoszeniu Pań: Moskiewskiego: »*Kohda hosudariu dowedetcia czem koho pożałowati ili koho ot kazni swobodna uczиniti, to pisachu: Pożałował hosudar Car po uproszeniu bliźniaho swoieho priiatelia Borisa Fedorowicza; iehda że priłuczitsia koho kazniti za winu zakonnuiu to pisachu: prihoworili Boiare K. Fed: Iw: Mstisławskoy s towariszczi.*» O tym nayznakomitszym magnacie, goniec nasz w Litwie A. Iwanów, miał sobie dany nakaz powiedzieć: »*K. Fedor Iw: Mstisławskoy pri hosudarie w welikom żałowanie i Boris Fedorowicz ieho dobre liubit, i Hosudar ieho nynie* (w 1590 roku) *pożałował, dał sestrie ieho menszoy żenicha, welikowo czełowieka, Kabardynskie zemli Kniazia, Kniaź Kanbułatowa Czerkaskowo plemiannika, a Kniaziu Borisu Czerkaskomu brata, kotoroy żenił sia u Boiarina u Mikity Romanowicza, poneł doczer ieho, i Kn: Fedor Iw: poslie Dmitriewa dni w pierwoie woskresenie, wydał sestru swoiu za Kniazia Wasiliia.*»

(274). W Spraw: Pol: N. 23 fol: 112, w nakazie gońcowi Piotrowi Piwów: w 1594 roku: »*A budet pridet k nemu Michayło Hołowin, i Petru howoriti: twoie pismo do Borisa Fed: doszło... i tomu B. F. ne dobrie powierił, czto mnoho na tebia ssornych słow było o twoiey neprawdie, czto ty mnoho słow pozornych howorił; a tolko budesz ty, Michayło, priamo choczesz wzyskati Boha i wiery krestianskie, i swoich roditeley ne zabyt, a pochoczesz iechat k Hosudariu, i Boris Fed: u Hosudaria i u Hosudarini to uprosiat, czto tebia hosudar pożałuiet wotczinoiu i pomiestiem swysze prežnieho, a w twoiem oteczestwie tebia uczinił w bolszoy czesti, w czem otec twoy i diadia Petr byli... i bratiu twoiu wsiech iz Kazani wywedet.*» O zdradzie Michała Gołowina ob: wyżey kar: 31.

(275). W powieści o spustoszeniu Pań. Mosk. »*Tako że i w pisaniach welii i neshazannyia pochwały prawlenia swysze miery isplatachu iemu, iako czim żełaia utieszitsia tiem i ubłażachu ieho. Wsi liudie, aszcze i widiaszcze siiu liest wwodimu w narody ot neho, no ne mohuszcze niczeho-że sotworiti: otiat bo ot wsiech włast, i strach na wsiech nałoży ne śmieiuszcze ni pomysliti nan: osliepi bo oczi rozumnych.*» i t. d.

(276.) W Archiw: Urz: Xię. »*Junia w* 14 *deń krestił Hosudar docz swoiu, Carownu Feodosiu, w Cziudowie monasterie .*» Tegoż dnia iedli obiad u niego w sali Granitowey

Biskupi, Boiarowie i urzędnicy dworu bez mieysc, t. i. bez różnicy stopni, czyli starszeństwa. W Nikon: Kron: Tom VIII. kar: 25, »*posła w Jerusalim i wo wsiu Palestinskuiu zemliu so mnohoiu miłostineiu.*« Ob: rzeczy Polskich i Greckich r. 1592. Tryfon Korobeyników i Michał Ogarków, ieździli natenczas do Patryarchów Greckich z podarunkiem wartuiącym 5534 złotych węgierskich, i 3 złotych portugalskich (z których w każdym było 10 dukatów), oprócz mnóstwa soboli, kun i t. d. Mamy opis tey podróży, nie bardzo ciekawy. Ob: także Ros: Bibl: T. XII kar: 425.

(277). Po pierwszym samozwańcu, zjawił się w Rossyi i mniemany syn Teodora, Piotr, iak zobaczemy daley. W spr: Polskich N. 26 fol: 286. »*Pany rada howorili: skazywaiet - de tot Petr, kak on rodiłsia, i ieho - de peremenili doczeriu po Borisowu welieniu czto\' iemu ne byti na hosudarstwie.*«

(278). W Kronikach: »*pohrebena byst w Woznesensk: Diewiczem monastyryie... i powelie Hosudar w Woznesenskiy monastyr dati wotczinu w Mosal: Ujezdie, seło Czerszeń.*«

(279). Ob: wyżey i Millera Samml: Rus: Gesch: T. V. kar: 60.

(280). Ob: wyżey i Rzeczy Pol: N. 20 fol: 640 — 644. Posłowie Zygmunta iuż natenczas wyieżdzali (w końcu Stycznia 1591 r.) z Rossyi: goniec nasz dopędził ich i powiedział im, w imieniu rządcy: »*prichodiło w woynu Sweyskich Niemec s Juriem Boem* (lecz głównym woiewodą był Gryp: Ob: Dalina T. XV kar: 178) *wscho s try tysiaczi, a hosudaria naszeho rati, Ruskich i Tatarskich, s dwiestie tysiecz było w Nowiehorodie i po inym miestom sobrano, da wsie raspuszczeny.*«

(281). Ob: Dalina T: XV kar: 178.

(282). Ob: Rzeczy Pol: N. 21 fol: 253. i Archiw. Urz: Xię: kar: 790. Szwedzi pisali, że zabili natenczas (w Sierpniu 1591 r.) 6000 Rossyan, i wzieli w niewolą trzech woiewodów z 50 Boiarami, to iest dziećmi boiarskiemi (ob: Dalina kar: 179).

(283). Ob: Nikon: Kron: T. VIII kar: 23; oraz Hist: Ros: Herarchii T. IV kar: 584:

(284). Ob: wyżey i Rzeczy Pol: N. 21 fol: 318 — 507. Zygmunt przysiągł 4 Grudnia, a Sałtykow i Tatyszczew powrocili do Moskwy 10 Stycz: 1592 r.

(285). Ob: Archiw: Urz: Xię: kar: 795, Nikon: Kron: T. VIII kar: 24 i Spr: Krymskie N. 19 fol: 242. Bogdan Bielski zarządzał bronią palną; wyprawa się skończyła 21 Lutego w Step: Xię: Łatochina: »*Woiewody mnohia horodki Nemeckiia wziali, a ot wybora wozwratilisia; tohda hosudar na nich prohniewałsia; czto u K. Fedora Michay-*

ło: Trubeckoho s Hodunowymi rozń była. Hosudar chodił molitisia w Troickiy monastyr da w Możaiesk k Nikołaiewu obrazu Czudotworca, i w Borowsk k Pafnutiu Czudotw:, da w Żwenihorod k Sawie Sw: i priszed na Werbnoy nedieli i t. d.» Ob: także Nikon: Kron: T. VIII kar: 25.

(286). Ob: Spr: Krymskie N. 19 fol: 242 i Dalina kar: 179 on nazywa posła hanowego Janem Antonim.

(287). Ob: Spr: Cesarskie N. 5 fol: 453 i Dalina T. XVI kar: 207.

(288). W spr: Perskich N. 5 fol: 470. » *A to Maksimilianu* (mówił w Moskwie poseł iego Warkocz) *podlinno wiedomo ot samaho Żihimonta Korolia, czto on na Polskoie Korolewstwo ne choczet, a choczet byti na Sweyskom, po tomu, czto Pany Rady, Polskie i Litowskie samowolnyie liudi, i ni w czem ieho ne słuszaiut, i za hosudaria ne imieiut i powolnosti iemu niet nikotoryie: derżat ieho kak by za newolnika.* »

(289). Ob: Spr: Szwedzkie N. 7 fol: 1 i następ: oraz Dalina T. XVII, kar: 254. Układy zostały rozpoczęte w Listopadzie 1594 r.

(290). Ob: tamże: Oto niektóre Artykuły traktatu. » *My, połnyie Welikie posły, iaz Okolniczey i Namiestnik Kołużskoy, K. Iw: Samsonowicz Turenin, iaz Dworianin i Namiestnik Ełatomskoy Ostafiey Michayłowicz Puszkin, my Diaki Hrihorey Iw: syn Kłobukow da Posnik Dmitriew, sieżżalisia u Norowy rieki niżi Iwania horoda na Iwanhorodckoy storonie u Tawżina... Wsiem Sweyskim poddanym s swoimi korabliami i s towary choditi w Ruhodiw* (do Narwy) *a ne iz cziużych miest, a torhu byti na Ruhodiwskoy, a ne na Iwanhorodckoy storonie... Imati dań* (Królowi) *s Łoparey na wostocznoy storonie k Waranhie...* (Carowi) *imati dań s Łoparey, kotoryie k Dwinskoy i ch Korelskoy zemlie i ch Kolie horodu... Połoniannikow wsiech swobodiat... A Ruskim liudem powolno posyłati swoich liudey syskiwati Ruskich połoniannikow w Sweyskuu zemliu ... A hak woiewody ułożat s obiicich storon rubeżi, kak izstari bywali, i horod Korieła s wołostmi oczistiti so wsiem nariadom* (z armatami), *i Ruskich liudey kotoryie żiwut w Korelskom ujezdie, w sweyskuu zemliu ne swoziti.*» i t. d.

(291). W Kwietniu 1592 roku, Zygmunt przysyłał do Moskwy urzędnika Litewskiego Wołka, w Listopadzie Chreptowicza w Sierp: 1593 roku Dziewiałtowskiego w Sierpniu 1599 Korsaka-Hołubeckiego. On żądał, aby Teodor załatwił skargi kupców Litewskich, i kazał uwolnić dwóch Xiążąt Czerkaskich, zostających w służbie polskiey, a zabranych w niewolę od kozaków Dońskich koło Azowa; uwiadomił go o wstąpieniu swoiém na tron Szwedzki, pisał

do niego z Sztokholmu, o niesłuszności Cara Jana Bazylewicza we względzie Szwecyi, uwiadomiał o zwycięztwie odniesioném przez litwinów w 1595 roku nad Hanem w ziemi Wołoskiey, gdzie Zamoyski ogłosił Hospodarem Ieremiasza Mogiłę poddanego królewskiego. Zygmunt miał nadzieię że my, wraz ze wszystkiewi innemi państwami Europeyskipmi powstaniemy na sułtana i t. d. Teodor posyłał do Króla w 1592 roku dworzanina Rezanowa, uskarzaiąc się o to, że Litwini opanowali prowincyę Wieliżską, i że X. Wiśniowiecki na granicy Putywelskiey wybudował miasto Łubny, zabiwszy około dwóch set Rossyan. Ob: Rz: Pol: N. 19 fol: 22 i 23.

(292). Ob: Rz: Pol: N. 23 fol: 177. W doniesieniu gońca Piotra Piwowa, który iechał do Panów Litewskich w 1594 roku.

(293). Albowiem z Hanem było wielu Turkow.

(294). Ob: w Spr: Krymskich N. 19 fol: 139. Han przysłał gońca w Październ: 1591 roku.

(295). Ob: tamże fol: 258, goniec Protopopów iechał do Krymu.

(296). W Maiu 1592 (Ob: tamże fol: 270, 300, 373.) W Nikon: Kron: »*swedosza* (Krymianie) *połonu mnoho maiestwo, iako i staryie liudi ne pomniat takie woyny ot pohanych.*«

(297). To iest mieszkańców Akermanu. Grzegorz Naszczokin był wyprawiony do Konstantynopola d. 6 Kwietnia 1592 roku; powrócił d. 2 Października 1593 roku. Ob: spr: Tureckie N. 3 fol: 186, 218, 219, 228, 238, 240, 247. Podług doniesienia mieszkańca Azowskiego, Usein-Czelibeia, że Rossyanie ścieśniaią Machometanów w Astrachanie, że kozacy Dońscy nie pozwalaią Azowianom wyiść z bramy, i że poseł cara iest szpiegiem; Sułtan chciał natychmiast posłać Naszczokina; iednak ułaskawił się, i pozwolił mu przepędzić zimę w Konstantynopolu. Poseł Amurata przybył do Moskwy dnia 21 Października 1593 r., a wyiechał 22 Lipca 1594 r. Tuż za nim d. 31 Lipca wyprawił się do Sułtana Dworzanin Daniel Isleniów.

(298). Tamże fol: 294. »*Iznaczała Kabardynskie i Horskie Czerkaskie Kniazi i Szewkalskoy byli Chołopi naszi Rezanskich predielow, i ot nas zbieżali s Rezani i wselilis w hory, i bili czełom otcu naszemu.*« i t. d.

(299). Tamże fol: 260. — W Spr: Cesarskich N. 8 fol: 676. » *My, Carskoie weliczestwo* (mówi Teodor w stosunkach z Austryą) *posłali k Turskomu Sałtanu Posłannika swoiego, Daniła Isleniewa, i welieli na kriepko howariti sałtanu, cztob on brata naszego na Rudolfowu Carewu zemliu woynoiu ne chodił... i Turskoy to świedaw, czto my samoderzcu, bratu swoiemu, pomohaiem swoieiu Carskoiu*

kaznoiu, » (ob: niżey) *i za to Turskiy Machmet Sałtan Posłannika naszeho u sebia zaderzał tretiey hod, a po sia miesta* (Sierp: 1597 r.) *ne otpustił.* » W Kronikach powiedziano o powrocie Isleniowa w 1595 r. (fałszywie iak zobaczemy) z posłami Hana Krymskiego.

W Spr: Tureckich N. 3 fol: 81. »*A hosudarewa załowania posłano* (z Naszczokinem) *k Atamanom i ch Kazakom: postaw sukna strafiliu 6 połowinoh Erenku, 24 połowinki Rosłowskich, 25 pud selitry i siery i swincu po ukazu; da zapasow 200 czetwertey sucharey, 300 czetwertey krup, 30 czetwertey tołokna.*» Kozacy mówią do Naszczokina fol: 92 i nast: » *A połoniannikow nam otdat ne moczno: wziali my ich swoieiu krowiu; a chodili tie Czerkasy za nami sami, i naszich hołow iskali, a ne my na nich chodili; a kotorych naszu bratiu iemliut Azowskie liudi, i tiech mecziut na udy i na katorhi sażaiut; a ne tokmo dat darom, i na okup ne daiut... Seie zimy bolszi sta czełowiek po horodkom Azowskie liudi s Czerkasy poymali... Turskaho Czeusz da Czerkasu: 6 kniaziey, Kaban s towariszczi, cienilisia sami; dali im za sebia, Czeuszu 6000 złotych, a Kabanu 3000 a dostalnyie cieniliś w 4000 złotych... O Miru prysyływali napered iz Azowa k nam, i nam czrez prężnie obyczai samim o miru zadirat ne prihoże. A se naszi towariszczi 300 czełowiek: i nam ich ne wydaw, kak miritca.*» Naszczokin pisze fol: 97. »*Junia w 11 Atamany Was: Zegulin, Iw: Nos, Iw: Fed: Trubeckich, Was: Kuban, a s nimi mnohie kozaki, czełowiek s 600 priszli nariadnym dielom, s sabliami i s ruczznicami k naszemu szatriszku, i howorili, człob my im pokazali twoy nakaz... I my otkazati, czto nakaz twoy, Hosudarew, dan nam o mnohich dielech... i budet wy priszli hrabit hosudarewy kazny, i w tom hosudar wolen, a my hotowy pomeret za hosudarewu Kaznu... I oni szumieli mnoho... i dostalnuiu selitru i swinec i zapas twoy, Hosuderew, wziali silno; da u nas że w stanu wziali donskoho Atamana Wiszatu Wasiliewa, kotoroy posłan s nami s Moskwy i biw ieho osłopy pered naszim szatriszkom posadili w wodu.*»

(300) Ob: Tom IV. kar: 124 rok 1284. W rękop: Powieści o zbudowaniu Klasztoru N. Panny Znamienia «*Strana Kurskaia priszed w koneczuoie ot Tatar zapustienie, izobilna byw pticami, dlia promysłu koich żiteli horoda Rylska poczastu tuda priiezżali, i odin iz onych, chodia po liesu pri riekie Tuskarie; tam hdie nynie sławnaia po swoiey Jarmonkie Karennaia pustynia, obrieł na koniu obraz Znamenia Bohomateri.... Sie słuczitoś 1295 h. Sent: w 3. Uznał o tom Rylski Kniaź Szemiaka* (lecz Szemiakin czyli Szemiaczycz panował tam w XVI wieku; ob: T. VII.

kar: 105) *i welieł prinesti w horod Rylsk; no ikona oczutiłaś paki w pustynie.... i 300 liet prebyła tam nepodwiżno w czasownie.... W* 1597 *h. ukazał Hosudar Feodor Iwanowicz siiu czudotwornuiu ikonu, podniat k sebie w Moskwu, hdie Carica Irina ukrasiła onuiu i paki otpustiła na drewnicie miesto. Wtoż lieto postroili wokruh czasowni monastyr i wozobnowili drewniy Kursk, bliz Korennoy pustyni.*» i t. d. W Kronikach (ob: Nikon: Kron: T. VIII. kar: 26) powiedziano, że Kursk założony wraz z Woroneżem i Liwnami: to iest w 1586 roku (ob: Rzeczy Polskich Nr 17. fol: 11). Zbudowanie tey twierdzy było poruczone Woiewodzie Janowi, Józ: Polew: i Naczel: Neliubowi Ogarowi. Kromy (w 1594 r.) wzmacniał Xże Włodzimierz Bazylewicz Kolców Mossalski. Było oprócz tego zrobiono kilka parkanów, W Xię: Urz: «*Posyłany* (w 1594 roku) *zasiek diełati na 4 statii: w perwoy statie Okolniczij K. Jw: Was: Gagin, da Orużniczey Bohd: Jak: Bielskiy; w druhoy statie Okoln: K. Andrey Jw: Chworostynin, da Dum: Dworianin Demensza Jw: Czeremisinow; w tretiey Mich: Hleb: Sałtykow; da dum: dworian: Jhn: P. Tatyszczew, w czetwertoy Dm: Andr: Zamytskoy, da Kuźma, Osip: Bezobrazow.*» Koło Liwen, robił szańce Nicefor Weliaminow-Worończow.— Piszą, iż Saratow założony w 1591 roku; nie znalazłem tego w spółczesnych wiadomościach.

(301) W Spr: Krymskich Nr 21. fol: 477. «*Prisyłali Papa Rimskoy i Cesar i Korol Iszpanskoy i Portuhalskoy, i Datckoy i wsia Riesza Nemeckaia s czełobitiem, cztoby pomocz uczinił im liudmi i kaznoiu.... i Hosudar by welieł rat, swoiu posłat na Krym.... i Hosudar nasz tiem wsiem otkazał, i Posłow ich bez dieła welieł otpustiti.... Da nynie hosudariu Kniazi, i Boiare i Woiewody i wsiakie ratnyie liudi i Ukraynyie, Koszirskie, Tulskie, Riazancy.... i wsia zemlia, prichodia, Hosudariu bjut czełom, cztob Hosudar, pamiatuiuczi waszi dosady i neprawdy, powolił ratem swoim nad Krimom poisk uczinitti... i Hosudar otkazał.... dlia brata swoicho, Sałtana, i dlia Kazy-Hireia.*»

(302) Ob: Tom VII. kar: 83 i Spr: Krymskie Nr 21. fol: 40-226. Dnia 9 Listopada zjechali się Chworostynin i Bielski z Achmet Paszą na moście; d. 13 Listopada zamieniono Posłów, to iest X. Szczerbaty wyiechał do Hana, a X. Jszymamet do Moskwy. Fol: 223. «*Hosudar nasz* (rzekł X. Szczerbaty do Panów Hana) *prisłał k Cariu i ch Kałhie, i k Carewiczam i k Caricam, i k Kniaziem i k Murzam, deńhami i płatiem połowinu semnatcat tysiacz rublew; a odnimi deńhami Cariu prisłał* 10,000 *r., opricz płatia i wsiakoy posyłki; a Kałhie i Carewiczam deńhami* 500 *r. opricz płatia i takowa posyłka nikak prežnim Carem ne*

bywała. Da swerch toho otpustił hosudar Murat Kireiewskuiu Ertuhan Caricu s ieie liudmi. » Han odprawił Szczerbatowa z Dyplomatem zaprzysiężonym d. 26 Kwietnia: ob: fol. 306 i 313.

(303) Ob: Spr: Cesarskie Nr 5, fol. 394 i nast: Słowa Mikołaia Warkocza: « *Francowskoho Korolia Jndrika nestało, a ostałasia naslednicciu Francowskomu Korolewstwu Jszpanskoho Korolia Filipa docz, a Jndriku Koroliu Franc: wnuka; a Jszpanskoy Filip Cesariu Diadia, i oni promyszliaiut, cztoby Francowskomu Korolewstwu byti naslednicie Filipowoy doczeri, a poniat icie choczet Hosudar nasz Cesar, dla toho, czto ona Cesariu sestra ne blisko, i Francowskomu b Korolewstwu byti za nimi, ili b na nem posadit wybraw iz tutosznych iz pomorskich hosudarey, chtob Cesariu i Jszpanskomu Koroliu był druh. A Korol Nawarskoy nazywaietca naslednikom Fr: Korolewstwa łożno a słożaś s Ahlinskoiu Korolewoiu, chotiat Francow: Korolew: wziat pod sebia, i s Turskim chotiat byt w sojedinenie, i prikazywaiut k nemu, cztob on s Jszp: Korolem i s Cesarem woiewałsia..., I za tiem prisyłka Cesarewa k Hosudariu Moskow: pozameszkałasia.* » Ob: fol: 462-554. Warkocz wyiechał z Moskwy d. 8 Grudnia.

(304) Tamże fol: 519. « *i my Welikiy Hosudar pożałuiem tebia swoim welikim żałowaniem po twoiemu dostoinstwu, kak prihoże byt hosudarskim dietiem, i mnohie horody tebie w wotczinu dadim.* »

(305) Ob: Spr: Cesarskie Nr 6, fol: 4-25. Napis dyplomatu: « *Napreświetleyszemu i nepobiedimomu hosudariu Feod: Jw: Cariu i Wel: Kn: Ruskomu — preświetłym Aaronu, Woiewodie Wołoszskomu* (Mołdawskiemu) *i Kniaziu Januszu Zboraskomu, Woiewodie Briasławskomu Starostie Kremnitskomu, i wsiakomu czinu komu to hoditca wiedati — i czestnieyszim i udałym rycarem, kotoryie żiwut w woyskie zaporożskom.* » Daley: « *objawliaiem, czto czesnyi i mużestwennyi Stanisław Chłopickiy, bolszoy nad woyskom Zaporożskim, u nas na oczech był* » i t. d. Słowa Chłopickiego fol: 31. « *Za pomocziu Bożeiu niekołko hołdownikow, kotoryie Turskomu dań dawali, imieiut sowiet s hosudarem naszim, s Cesarem: perwoy Woiewoda Sedmihradckoy...- Aaron Wołodkoy, da Woiewoda Mutianskoy* (Multański) *żadaiut cesarskoy miłosti; cztoby ich boronił ot Turka; a oni rhlisia dawat na miesiac po* 12,000 *efimkow, da sukna na* 10,000 *Kazakow Zaporożskich.* » W odpowiedzi przez B. Szczełkałowa fol. 34. « *Hosudar powelienie swoie Carskoie k Zaporożskim Czerkasom, k Hetmanu k Bohdanu Mikotynskomu, i ko wsemu woysku Zaporożskomu posłał, a welieł im itti k Cesariu na pomocz.* » Chłopicki wyiechał z Moskwy 3 Września.

(306) Ob: Heydenszt: R. P. kar: 326-337. rok 1596.

(307) Niemca Jana Ansa Andrzejowa: ob: Spr: Cesarskie Nr 6. fol: 42.

(308) Ob: tamże fol: 78 i nast:

(309) Tamże fol: 237. «*Apr: w* 13 *deń: Hosudar posłał k Cesariu s swoieiu kaznoiu, na wospomożenie protiw Turshowo, Dumn: Dworianina Mich: Jw: Weliaminowa, Namiestnika Kaszinskoho, da Diaka Ofonasia Bołasiewa.*» fol: 268 «*Rospiś miachkoy Ruchliadi, czto s posły otpuszczeno k Cesariu, i w zapas i na prikaznoy roschod i na rozdacziu. Soboley otpuszczeno* 1009 *sorokow na* 28,907 *rublew, a wholownych był sorok w* 400 *rublew; da kunic* 519 *sorokow, ciena im* 5190 *rublew;* 120 *lisic czornych i czernoburych, ciena* 565 *r.; da biełki* 337,235 *biełok, po* 26 *rub: tysiacza, i toho* 6744 *rub: s połowinoiu; da s nimi że otpuszczeno* 3000 *bobrow czernych, ciena* 2708 *r.,* 18 *ałtyn, dwie deńhi; da* 1000 *wołkow, ciena* 530 *r. Da iz dworca otpuszczeno* 75 *koż łosinych: ciena im po rubliu koża. I wseho otpuszczeno na* 44,720 *rubley.*»

(310) Ob: Doniesienie Weliaminowa tamże: fol: 324. Był on przedstawiony Cesarzowi d. 18 Sierp: i pisze: «*Posyłku twoiu, Hosudarewu, ustroia sowsiem otwezli Cesariu na Dwor Auh:* 19, *i u cesaria na dworie dali nam* 20 *połat, i my soboli i lisicy i kunicy, i bobry i wołki roskładywali po połatam na lico, a biełku w korobiach; a kak izhotowili, i Cesar smotrieł sam wse na lico, a s nim byli ieho dumnyie liudi i twoiemu, Hosudarewu, wspomożeniu obradowałsia, i udiwliaietcia, i howorił w słuch, czto on i prežnie Cesari nikoli takich dorohich soboley i lisic ne widali, i rasprasziwał, hdie wedutca, i my skazali, czto wedutca w swoiem hosudarstwie, w Kondie i u Peczerie, i w Uhrie i w Sibirsk: Carstwie blisko Obi.... I Cesarewy sowietniki prisyłali k nam, cztob nam twoiey prisyłkie cienu położiti, i my otkazali, czto my prisłany s twoieiu, Hosudarewoiu, pomocziu, a ne dlia toho, cztoby nam cieniti soboli.*» Ob: fol: 326 i 380. Weliaminów powrócił 15 Listopada 1595 roku. Fol: 413. «*Liudey s nim i s Dworiany i izwoszczikow było* 130 *czełowiek,* 225 *łoszadey; a podennoho kormu dawali iemu u Cesaria w miasnyie dni po iałowicie, da po stiahu howiadiny, po* 6 *baranow, po* 20 *kurow, po* 30 *kurow, po czetwero husey, piatero utiat, po czetyre kuropatki,* 120 *kołaczikow,* 170 *chlicbow,* 6 *hriwenok masła derewnianoho,* 36 *hriwenok masła lnianowo,* 20 *limonow,* 50 *iaic; a muku i sol i masło korowie, i łuk i czesnok dawali, kołko nadobe; da* 25 *swiecz woskowych, a* 60 *salnych. A w rybnyie dni po* 20 *szczuk,* 200 *rahow,* 60 *sazanow,* 5 *łososok,* 200 *seldey, a w nehi mełkie ryby ne po welikie. A pitia*

Jana, do panowania Romanowych tron Moskiewski otaczali.

(316). fol: 562. » *Pominkow ot Cesaria k Hosudariu Moszczi Wel: Swiatitelia Nikoły, okowany złatom da serebrom s kameniem; dwa woska so wsiem a u woskow po szti sannikow, 6 sierych, a 6 hniedych, dwa żerebca, czasy s pereczasiem s liudmi i s ruby, i s pakry i s warhany, a k pereczasie i czasy zabiut, i w tie pory w truby i w nakry i w warkany zaihraiut liudi kak żiwyie; czasy s pereczasiem i kak zabiut, i tie czasy zapoiut roznymi hłasy... Da posoł ot sebia czełom udarił hosadariu: krest zołot s żemcziuhom; czasy s semiu płanitami, a pod czasami jaszczyki derewianyie s roznymi cwiety, serebrom okowany, s czornilicoiu, rukomoynik i łochania serebriany wyzołoczeny.* » — Borysowi Godunów (fol: 595): » *Kubok dwoyczat serebrian pozołoczen, żemcziuhom da izumrudum sażen; czasy stoiaczie boiewyie s znameny nebesnymi; dwa żerebca, a pupony na nich barchat czerwczat. Da Hosudaria Bor: Fed: syna, Fedoriu Borisowiczu czasy stoiaczie boiewyie, a prediełan na nich medwed; 6 papuhaiew, da 2 obcziany.* » i t. d.

(317). Fol: 583. » *Maia w 25 prikazywał Cesarew posoł, czto iest s nim prikaz carskoho weliczestwa k szurinu... i Bor: Fed: dokładywał o tom hosudaria, i hosudar weliał iemu u Borisa Fed: na dworie byti... i Maia w 27 był; a posyłany po neho pristawy... A w to wremia na dworie u Borisa Fed: było ustroieno po posolskomu czinu: w komnatie i w peredniey i w sienech byli dworiane Borisa Fed: w zołotnom płatie... Perwaia wstriecza Posła seredi dwora, druhaia na pristupie, kak wyszeł iz wosku; tretiaia na serednim krilcie; czetwertaia na werchnem: wstrieczali Dworiane; a kak posoł wszeł w sieni, i seredi sieney wstretił icho Fedor Borisowicz* (syn Godunowa) *dał iemu ruku i szeł s nim w hornicu... i seredi izby peredniey wstrietił posła Boris Fedorowicz; i wziaw za ruku, i szeł s nim w seredniuiu komnatu; a kak woszli, i Burhraf prawił Borisu Fed: ot Cesara pozdrawlenie, i podał hramotu, i Boris Fed: howorił: Welik: Hosudaria Rudolfa, śmieia i ne śmieia, o zdrawie sprasziwaiu... i podał Posłu ruku, i posadił w druhoy ławkie blizko sebia, a sam sieł w bolszoy ławkie, a zwał cesarewych dworian k rukie.* »

(318). Ob: fol: 375 — 689. Burgrabia Abraam, obwiniaiąc poprzednika swego posła Austryackiego, Mikołaia Warkocza, mówił: (fol: 612): » *K Cesariu priechaw, skazał ar tak kak zdiesia dielałoś, i pro Kazyłbaszskich, posłow niczeho ne skazał, czto im zbyti* (ob niżey)... *I za to iemu ot hosudaria naszeho każń budet. I w inych dielech icho worowstwa mnoho: rozkazywaw on pro zdiesznev oby-*

czay, budto sia iemu było wo wsem nużno, i w kormu nędostatok, i on to wse dhał, kak ia nynie wiżu... Tolko b u menia byli krilie, i iaz by poletiew takuiu nauku (t. i. pełnomocnictwo do zawarcia pokoiu) *u Cesara wziaw, a a zdieś by takoie dicło sowersził.*»

(319). Fol: 697. »*Hosudar welieł iemu protiw icho pominkow dati sobolmi i kunicami i biełkoiu w troie.*» Bargrabia był odprawiony z Moskwy 2 Lipca 1597 r.

(320). Alexander Komuleusz (Comuleus, a w Ruskich papierach Kolemius) był dwa razy w Moskwie: w Kwietniu 1595, i w Marcu 1597 roku. (Ob: w Arch: Kol: Int Zagr: Spr: D. Rzym: w tekach bez numeru). Instrukcya dana mu w języku Włoskim od Papieża, z woli Cesarzowey Katarzyny II. wypisana z manuskryptów Biblioteki Watykańskiey i wniesiona do Arch: Mosk: przez Xięcia Michała Szczerbatowa. (ob: tłómaczenie tego ciekawego artykułu w Star: Ros: Bibl: T. XII. kar: 449).

(321). W oryginale (fol: 9): per esser la nazione molto puntuale... Se potete instituire o lasciare aperta una fenestra per poter trattare di unire alla Chiesa Cattolica quella nazione a voi, che sete ben versato nella materia, non mancaranno argomenti; e perche non è forse mai piu avvenuto, che in sei o sette cento anni che vi entrò la Fede Christiana, si state mandato da questa S. Seoe a quei paesi nomo che possedesse la lingua, e che avesse insieme la dottrina, che avete voi, stiamo con qualche speranza voglia valersi di un tal instrumento per alcun gran bene della Chiesa Sua.

(322). Ob: wyżey kar: 59.

(323). Ob: rz: Perskich N. 4 fol: 10, 14 i nast:,

Azy Chozreb (przybyły w Sierpniu: 1593 roku) słowy Szacha Perskiego rzekł do Godunowa: (fol: 13). »*A plemiannika swoieho mnie ubit że było.*» Daley mówi poseł: »*Plemiennik Szachow u Torskoho szti liet, a iest u Szacha inyie plemianniky, dwa ich, i tie posażeny po horodom, da i oczi u nich powyimany... Hosudari naszi u siebia bratii i plemiannikow ne liubiat.*» On wyiechał z Moskwy wraz z X. Andrzeiem Dm: Zwinogrodzkim w Maiu 1594 roku.

(324). Tamże fol: 14. W mowie Azy Chozreba. »*Hilań u Szacha miesto hołdownoie było; sidiat tam posażenniki hosudaria naszeho; a nynie był na Hilianie Car Achmet, posażennik że Hosudaria naszeho; i począł ssyłatisia s Turskim; a chotieł Hiliań otdat Turskomu, i Szachu tie wiesti doszli, i on posyłał k niemu ne odinowo, cztob Car Achmet iechał k Szachowu weliczestwu, i Achmet ne poiechał, i Szach pod Hiliań wział, i mnohich liudey pobił, a Car Achmet iz Hiliani pobieżał w sudiech s newelikimi liudmi k Turskomu, i nynie w Hiliani posadił*

Szach swoicho bliźniaho czełowieka, Machmet-Kulichana.»

(325). Tamże fol: 59 i nast: »*Nojabra w 5 priiezżał k Kn: Ondreiu Azy-Chozrow, a howorił: Hosudar nasz welieł tebie byti u sebia na posolstwie na potiesznom dworie, na maydanie, a tut budut wsiakie liudi, Turskie i Bucharskie kupcy i innych zemel mnohie liudi, dlia toho, cztoby oni wse to widieli... A K. Ondrey howorił: iaz k Szachowu weliczestwu na posolstwo itti hotow: tolko b ne na potiesznom dworie i na maydanie, a na Szachowie dworie, i w to by wremia u Szacha nedruhow hosudaria naszeho s Szachowych Turskich i Bucharskich posłow i kupcow ne było... Szachow dworeckoy howorił: u nas w obyczaie wedetcia, kotoryie posły bywaiut u Szachowa weliczestwa, i oni ieho ciełuiut w nohu. I. K. Ondrey howorił: Hosudar nasz na otpuskie zowet Szachowych posłow k swoiey Carskoy rukie... u nohi mnie u Szacha ne bywat, i w nohu mnie Szacha ne ciełowat... A kak wszeł K. Andrey k Szachu, w Pałatu, i pri szachie sidieli syn ieho, Seyfi-Murza, i Azima, Iurheńskoho Caria, plemiannik, i bliźnie liudi... a Ferhat-Chana i innych bliźnich liudey Szachowych ne było: posłany byli woiewat czornoie zemli Arapskie... Kak K. Andrey szoł s szachowa dwora, a wtie pory weli dworom pod nariadnymi poponami arhamakow s 15, a skazali, czto tie arhamaki prisłał Szachu Mazdronskoy Hosudar, a Mazdronskaia zemlia poddanna szachu... A potiecha była kruhom wseho dwora potieszno-ho po stienie zażżeny byli świeczi i kamyszyny s zeliem i s piszczalnym i s neftiu i s sieroiu; a seredi dwora zażihali w trubach miedianych piszczalnoie zelie; a w stoł nosili pered Szacha i pered bliźnich liudey ieho owoszczi, a pitie nosili szarap... A kak w połowinu potiechi pił Szach pro hosudarewo zdorowie czaszu, i Kniaziu Andreiu podawał... Marta w 4 welieł Szach Kniaziu Andreiu byti u sebia na potiechie w riadiech... a priiechaw na maydan, ssieł s Arhamaka, ne doiezżaia Szahowy potiesznyie połaty; a priszed Szach w riady chodił po riadam i smotrieł towarow, a u wsiech ławok stieny i podwołoki obity kamkami i dorohami* (iedwabnemi tkanemi materyami) *i kindiakami i wyboykami; a towary razwieszeny po stienam i po policam rozkładeny i swieczki i cziraki mnohie zażżeny u ławkach i stawleny u towarow... i Szach sieł sredy riadow, i welieł ihrati w surny i w ześi biti i piesni pieti i pliasati... Poslie strelby poszoł Szach w sad; i welieł K. Andreiu smotrieti połati i wody kotoryie w połatu wwerch priwedeny... i tut szach w sadu kuszał, owoszczi wiszni i dyni i arbuzy w medu, i pered K. Andreia nosili toż.*« i t. d. i t. d.

(326) Fol: 74. « *I pokazywał K. Andreiu jachont żołt, a wiesu w nem* 100 *zołotnikow, da siedło okowano zołoto s kameniem, s welikim s drahociennym, s iachonty i s łały i s beriuzami; a skazał szach, czto to siedło Temir - Aksakowskoie; a pokazywał szełomy i szapki i zercały bułatnyie, nawożeny zołotom, i pansyry, a howorił: to diełaiut w naszem hosudarstwie, a bułat choroszey krasnoy wychodit k nam iz Judeyskoho hosudarstwa, a pansiri dobryie iz Czerkas - i pożałował K. Andreiu zercało.* » Fol: 82. « *I Szach K. Andreiu howorił: day Boże to, cztob mnie Persickoie hosudarstwo widieti w perwom dostojanii, kak bywało za praroditeli naszimi sławnyie pamiati.* » Fol: 96. « *Judeyskoho Dzelaleddin - Hosudaria s szachom ssyłka o drużbie, i w swoystwie Szachu Judieyskoho nazywaiut: w preżnie-de wremena pri Szach-Tamazie uczinił osia utiesnenie Judeyskomu staromu Dzelialeddin-Ayberewu otcu, Hamaiunu Hosudariu, i bratii ieho, ot udielnych, i s Judieyskie ieho zemli sohnali, i on-de pribich k Szachu, i Szach-Tamaz-de posłał bratiu swoiu, a s nim rati* 50,000, *i wziali Judeyskoje stolnoie miesto Łakur, i stał opiat Hamajun Jud: Hosudarem, i ot tiech miest Tamazowy bratia, Szach-Izmayłewy dieti, Behram Mirza da Sol Mirza, ostalisia na Judeyskom rubeżie s toiu ratiu, i dał im Hamaiun Kandaharskuiu zemliu, i do nynie w Kandaharie Behram-mirzyny da Sol-Mirzyny dieti, Rustan Mirza da Munzifer Mirza, i nynie Judeyskoy hosudar dał doczer swoiu za Rustem-Mirzu. A Hilianskoy Chan Achmet był u Turskoho, a Turskoy otpustił ieho w Bahdad, a po Ruski w Wawiłon.... a Szachalskoy-de Kniaź posłysza na sebia hosudarewu rat, posyłał k Szachu biti czełom, czto oni iz naczała bywali poddannyie Szachowy i k nim posyływali doczercy swoich..... i Szach by-de posłał k swoiemu druhu Moskowskomu, cztoby Hosudar ieho Szewkała woiewati ne welieł, a on Szewkał wo wsey wolie Hosudarewoy uczinitsia.* »

(327) W liście Borysa Godunowa, do Szacha Abbasa (ob: tamże fol: 26): « *Rudolfa Cesaria Posoł N. Warkacz howorił na posolstwie, cztob welikomu hosudariu naszemu k Wam, hosudariu Abbas Szachowu Weliczestwu, otpisati, cztoby wasze weliczestwo s Turskim ne mirilisia istoiałby s Cesarem za odin; cesarew posoł mnie bił czełom, cztob iemu s naszim posłom, Azi-Chozrowom sosłatisia o waszich o wopczich dielech.... i posyłał k nemu Dworianina, a Wasz potomuż posyłał k Cesarewu Dworianina, i howorili o soiedinenie na Turskoho.... Cesar priszlet k Waszemu Weliczestwu posłow swoich w miestie s tiemi, kotorych poszlet k naszemu hosudariu, a wam by k Cesariu*

po tomuż słati swoich posłow, a hosudariu by naszemu Cesarewych i Waszich Posłow czrez swoi hosudarstwa propustit welieł. » O tym znoszeniu się Warkocza z Aży-Chozrowem w Moskwie, zachodzi wzmianka w Spr: D. Cesar:

(328). Fol: 82. *Pożałował Szach K. Andreiu kamień serdolik, obłożen złotom, da Obraz Bohorodicy na złotie, a skazał, czto tot obraz pisali ieho piscy so Friaskowo obraza, a Frianskoy obraz prisłan k nemu iz Hurmyza.* » — X. Andrzey Zwinogrodzki wyiechał z Kazbina 10 Kw:, przyiechał do Gilian 31 Kw:, i trzy tygodnie oczekiwał tu na posła Szachowego, X. Pak Jzeymam-Kułyia.

(329) Ob: Spr: Per: Nr 2. X. Bazyli Tiufiakin i Diak Szymeon Emilianów, (z których, pierwszemu dano zapomogi z kassy 300 rubli, a drugiemu 200 r.) wyprawieni zostali z Moskwy w Czerwcu 1595 r. Tiufiakin umarł ieszcze w drodze do Persyi, d. 8 Sierp:; Diak w Gilanie, a podjaczy, tłómacz i ich słudzy w liczbie 38, umarli w Persyi; wrócił Kapłan i kilku strzelców w 1598 roku.

(330) Ob: Spr: Gruzin: w pakach rok 1596. Teodor pisał do Alexandra w Czerwcu tego roku: « *posyłali iesmia na Szewkała Woiewod swoich K. Hrih: Osip: Zasiekina s towariszczi, i oni mnohich liudey pobili, a samaho Szewkała ranili. A poslie toho prisyłał iesi k naszemu welieczestwu biti czełom, cztob nam na Szewkała posłat bolszuiu rat swoiu, i horod Tarki wziaw posaditi w nem iz swoich ruk swoieho swata, Hrym Szewkała... i my pisali ieśma k tobie, czbob ty s swoiey storony, w toż wremia posłał na Szewkała s swoiciu ratiu syna swoieho Carewicza Juria, i swata swoieho, Krym Szewkała.* » (Ob: Tom VIII. uw: 415). Piszą, że Krym-Szewkałem za zwyczay się zwał następca Szewkała. (Ob: Millera Samml: Russ: Gesch. T. IV. kar: 35). Daley: *I kak nam pisali s Terki Okolniczey i Woiewoda K. A. J. Chworostinin s towariszczi, czto oni Szewkałowu zemliu woiewali i Tarki wziali; a ty syna ne prisyłał, i swat twoy, Krym-Szewkał, na Szewkała ne chodił że. I woiewody, stoiaw w Tarkach dołhoie wremia, da Tarki razorili, a sami na Terku worotilisia.* »W kronikach: »*Posła hosudar* (w 1594 r.) *K. Andreia Iw: Chworostinina so mnohimi ratnymi liudmi, as Terku welieł itti w Szawkalskuiu zemliu i postawititi horod Koysu, a druhoy w Tarkach, i na Koysie horod postawisza, a s ratnymi liudmi siade woiewoda K. Wołod: Tymoś: Dołhorukoy, a w Tarkach horoda postawiti ne dali: prisźli mnohie Szewkalskie i Kunoyskie liudi i Czerkasy, i Hosudarewych liudey pobisza. Woiewody ś utekli ne so mnohimi liudmi; a ubili tu Iw: Was: Izmayłowa i inych Dworian, a ratnych liudey s tri tysiaczi.* »

Herber pisze o Tarkach (w 1730 r.) »To miasto leży o 5 werst od morza Kaspiyskiego, na obszerney dolinie między skałami... Szamhała (czyli Szemkała) pałac, zbudowany na mieyscu wzniesionem... Ulice są ciasne i domy piękne... Woda prowadzona z gór rurami, dostaie się do pałacu Hanowego i do wszysstkich części miasta, starożytuego i dosyć obszernego.» Dziś widać tam, same tylko ruiny. Daley pisze Herber: »Godność Szamhała, bierze swóy początek u Arabów, którzy w pierwszych wiekach chronologii Machometańskiey, opanowali brzegi morza Kaspiyskiego. Szam rest nazwisko miasta Damaszku, z kąd przysyłani bywaią naczelnicy, czyli xiążęta do tych zawoiowanych krain; imie *Chał* znaczy Xięcia.» Olearyusz tłómaczy, że Schemchal znaczy *świat.*

(331). Ob: Spr: Gruź: r. 1597.

O twierdzach nad Koysą, powiedziano w doniesieniu naszych urzędników, posłanych natenczas do Gruzyi. »*I ty hosudar na to ne smotri, czto Aleksandr Car uczinił ne po prikożu rat swoiu woynoiu Terskim woiewodam bezprestani posyłat welieł, i twoi woiewody w Szewkałowie zemlie na riekie na Koysie horody postawili.*»

(332). X. Szczerbatów, odwołuiąc się do Xięg: ur: pisze, że w Maiu 1594 r: X. Nogayski Kazyi z ośmią tysiącami Nogayczyków i królewicz Jarosłauey z 12,000 Azowianów oblegali miasto Szack, gdzie był woiewodą X. Włodzimirski Kolców-Mossalski; że waleczny ten mąż zwyciężył ich, i zmusił odstąpić do rzeki Medwedycy. Nieznalazłem tey wiadomości w moim exempl: Xięg: urz: nie było natenczas xięcia Kazyia, lecz był tylko Ułus Kazyia. Liczba Azowianow oznaczona, zdaie się za wielka, a rzeka Medwedica daleko od Szacka. O Uraz Machmecie i Hanie Tewkelu ob: wyżey, i Spr: Kirgrzkie; w innych papierach z r. 1595 i 1595 — 1599. W raz z Kuł-Machmetem, posłem Tewkela, wyprawiono z Moskwy do tego Hana tłómacza Tatarskiego, Weliamina Stepanowa z łaskawym listem Carskim. Ob: W Spr: Bulgarskich, w papierach z roku 1589, list Borysa Godunowa do Bulgarskiego Cara Abduły, w którym robi mu wymówki, za nieprzyzwoite wyrażenia, użyte w liście do Teodora. Ob: tamże r. 1596; przyiacielski list Abduły do Kuczuma, w którym się uniewinnia, że nie może prędko dać mu woyska, albowiem sam krwawą woynę prowadzi.

(333). Ob: w Ar: Koll: Int: Zagr: kopie z dwóch listów do Kr: Duńskiego: pierwszego z daty 15 Sierpnia 1592 r. z Koły od posłów naszych: X. Symeona Zwinogrodzkiego, woiewody i namiestnika Brańskiego, i Grzegorza Wasilczykowa dworzanina i namiestnika Bołchowskiego; drugiego z daty miesiąca Lipca 1593 r., od samego Cara. Te ko-

pie z listów oryginalnych zrobione, udzielone zostały Hr: Rumianców z Archiwum Kopenhageńskiego w 1820 roku.

(334). W Spr: angiel: N. 1 fol: 544. »*wseho na Ontonie s towariszczi wziati hosudarewych deneh, Boiarina i Koniuszeho, B. F. H., i Dworianom i torhowym liudem* 23,343 *rubli, i* 17 *ałtyn,* 3 *deńhi, oprocze Titowych deneh Petrowa.*«

Bekman poiechał do Elżbiety w Czerwcu 1588 roku, powrócił w Lipcu 1589. —Fletczer przyiechał do Moskwy 25 Listopada 1588 roku, a wyiechał napowrót w Sierpniu 1589 roku, ob: tamże fol: 357 — 462 i 462 — 715). — Elżbieta rzekła do Bekmana (3 Listopada). »Mocno się na ciebie gniewałam o to, że ty będąc u mnie przedtém, i widząc się ze mną w ulubionym ogrodzie moim, powiedziałeś fałsz przed twoim monarchą, porównywaiąc ten ogród z tym w którym się rodzi kapusta, czosnek i cebula.« (Ob: wyżey uw: 51). Bekman zapewnił, że to było potwarzą przeciw niemu wymierzoną.

(335). »*A tolko budet tie hosti stanut posyłati syskiwati Kitayskiia zemli, i im by wolno wożey i sudowych liudey i sudi imati i korm na liudi imati... Cztob Anhliczanin nikakow i inyie inożemcy ne iezdili torhowat w ieho hosudarewu zemliu po siu storonu Warchawa ni ch kotoromu pristaniszczu, k Dwinskomu ustiu i k Ruhodiwu i w Nowhorod bez Korolewniny proiezżie hramoty i osłobożenia.*« (tamże fol: 475 — 489) —.

(336). »*To słowo ne prihoże, tolko hostem ne torhowati s Carskomu weliczestwu s Elisawet Korolewnoiu bratckaia liubow menszi budet czto ne lzia czasto ssyłkam byti: i Hosudarem welikim ne dlia torhowych dieł meż sebia o liubwi ssyłatiś.*« (Ob: tamże fol: 496 — 541).

(337). Tamże fol: 573. »*I wseho nynie wziati na Ahlinskich hostiach Hosudarewych deneh i Boiarskich, i Dworianskich i torhowych liudey,* 12,162 *rubli i połtory deńhi.*«

(338). »*Hosudar nasz wsiakim towarom bez wywieta hostiem Anhlinskim torhowati welieł tolko odnoho wosku ni na kotoroy towar meniati ne welieł, kromie iamcziuhi ili zelia* (prochu) *i siery.*«

(339). »*Ty hosudariniu naszu liubisz i ieie wsiu zemliu żałuiesz, i hosudarynia moia welieła tebie, Hosudariu, izwiestiti, czto ona takie twoiey liubwi wo wieki ne zabudet, i za to tebia liubit paczе wsich inych wiernych hosudarey... Jesi czest i sława zdiesznemu hosudarstwu.*« (fol: 551 — 554).

(340). Fol: 578 — 585: »*s sich* (Anglików) *towarow imat wieleno połowinu pered inymi inozemcy, a nynie dlia tebia, sestry naszie, naszu Carsku żałowalnuiu hramotu*

nowuiu dat ieśma im welieli; a s inych hostey wsiech hosudarstw poszlinu iemliut społna. »

O darach w liście Godunowa do Elżbiety (fol: 700 — 709), » *A czto iesi prisłała ko mnie swoie żałowanie, pominki, a iaz pominkow ne wział, po tomu czto posoł twoy priwez ot tebia k hosudariu naszemu pominki zołotyie i wpoły zołotoy, i w czetwert zołotoho, i w deńhu zołotoho: i takie pominki męż was, welikich hosudarey, preż seho ne bywali.* »

(341). O wykroczeniu Gorseusza: » *Pisał Jeremiey* (Gorseusz) *s Moskwy ch korobelnoy pristani k towariszczu swoiemu, k Ulianu Trombołu, czto zdieś wiesti nosiatca welikie o Biełoborodowych korablech i o nowych składczikach iz Amborcha* (Hamburga)... *i iaz sebie choczu załiesti korabl ot zapadnyie strany, a chocziu tiech pereimati, kotoryie siudy poiedut na druhoy hod; a iaż zdieś budu i otwiet im dam... I to prihożeie li dieło, czto żiwuczi w hosudaria naszeho hosudarstwie i w takoy miłosti, da takie hramotoy pisati, czto na tie korabli, kotoryie chodiat w hosudaria naszeho hosudarstwo, prichodit razboiem i torhowliu isportit?* » Jeżeli Gorseuszowi wiarę damy, natenczas nie łaska na niego z strony Teodora poszła na fałszywe doniesienie iego służącego, w skutku namowy naybliższego Diaka Andrzeia Szczełkałowa (notable bad man of that country Shalkan), że niby on (Gorseusz) u siebie przy obiedzie ogadywał cara (ob: A Discourse of the second and third imployment of M. Jer Horcey Esq: sente from hir majestie to the Emperor of Russia, w papierach przysłanych Hr: Rumianców z Brytańskiego Muzeum w 1817 roku). Sami Anglicy handluiący w Rossyi, uskarzali się na oszukaństwo Gorseusza: np. wyprosiwszy u królowey dla żony cara biegłą akuszerkę, trzymał ią czas nieiaki w Wołogdzie, i taiemnie odesłał na powrót do Londynu (ob: też papiery Brytańskiego Muzeum). Gorseusz mieniąc się być posłem Elżbiety, przyiechał do Moskwy 15 Sierpnia 1590 roku. W roku następuiącym Elżbieta pisała do Teodora i Borysa uniewinniaiąc się, iż obrała takiego człowieka do zawierania układów z carem. W 1592 i 1593 roku, korrespondencya między dworami londyńskim i moskiewskim przez kupców angielskich. — W 1594 r. Elżbieta przysłała do Moskwy swego lekarza Marka Rydley, na skutek życzenia cara i w grzecznym liście winszowała Teodorowi narodzoney córki. Ob: rz: ang: N. 2. fol: 1 — 40.

(342). W Gorseusza Discourse etc: (ob: wyżey, uw: 341): had a more speciall lyking to our nation, then to any other.

(343): Ob: Kamdena kar: 365 i papiery Muzeum Brytań: w bibliotece Hr: Rumiancowa. Towarzystwo kupców londyńskich handluiące z Rossyą, lękaiąc się gniewu cara, uprosiło sławnego ministra Sesyla aby zakazał xięgę, przez Fletczera wydaną; oto cały tytuł tey xięgi: Of the Russe Common-Wealth, or manner of governement by the Russe Emperour of Moscovia, with the manners and faschions of the people of that countrey. At London printed by T. D. for: Thomas Charde 1591 r. Ob: także w Hakluycie kar: 535. Fletczer złożył swe dzieło Elżbiecie, i mówi w liście do niey o Rossyi without true knowledge of Good, without written Lawe, without common justice; t. i. że państwo rossyiskie stoi bez istotnego wyobrażenia, o Bogu, bez praw pisanych, i bez ogólney sprawiedliwości.» Pomimo zabawny ten wyrok, wiele sprawiedliwych rzeczy i ciekawych powiedział o stanie owoczesnym oyczyzny naszey.

(344). W papierach 1594 roku ieszcze iest wzmiaka o Andrzeiu Szczełkałów, (ob: rz: Cesarskie N. 6 fol: 131); lecz w 1594 r. mieysce iego co do interessów zastąpił Bazyli. Gorseusz (ob: Discourse etc etc) powiada, że Andrzey często nawet w pismach zmieniał znaczenie rozkazów Carskich często też bywał karany za fałsz, lecz się nie poprawiał że Car Jan zawsze go używał za narzędzie swoiey tyranii dla ucisku poddanych, że Godunów szanował w iego osobie doświadczenie i rozsądek, lecz nie wierzył mu, a ten bezczelny człowiek zakończył życie w niełasce (as I. have heard, his miserable ende bekame an untymely herrould to shortene hiś diabollycall and moste odyous lyfe, pisze Gorseusz niedorzeczny i bez ortografii). W doniesieniu do Ministeryum Angielskiego Fletczer pisze, że w w 1589 r. Car czyli Godunów kazał opisać cały maiątek A. Szczełkałowa, oceniony na 60,000 mark czyli 300,000 teraźnieyszych rubli srebrnych. W temże doniesieniu powiedziano co następuie: »Zbiegły Patryarcha Konstantynopolski (Jeremiasz ob: niżey będący narzędziem Papieża (czysta bayka!) skłonił Cara do zawarcia przymierza z Hiszpanią. Teodor miał zamiar posłać tam swego tłómacza słowianina Piotra; lecz uwiadomiony przez Admirała Dreka o zniszczeniu Armady, rozkazałem przełożyć list iego na ięzyk rossyiski wraz z mową królowey do woyska; i odesłałem ten list do Dworu Moskiewskiego, przez to oziębiłem przyiaźń Teodora dla Filipa, przeciw posłowi Austryackiemu, który zapewniał naszych Boiarów, że nasza wygrana bardzo mało znaczy, i ze Filip nowém uzbroieniem się uśmierzy lub zawoiuie Anglię. Powinniśmy poskramiać Rossyan pogróżką przymierza z Litwą, Szwecyą i Turkami; a ieżeli zagniewany Car każe opisać w Rossyi maiątek kupców naszych, natenczas mo-

łemy się pomścić nad nim; posłać wojenne okręty do brzegów Peczory, i schwytać wszelkie ruskie towary na tameczynym iarmarku, cenione na 100,000 funtów szterlingów.» Ob: papiery Brytańskiego Muzeum w Bibl: Hr. Rumiancowa.

(345). Ob: Spr: Ang: list Elżbiety pod datą 20 Marca 1596 r. i drugi z daty 18 Stycznia 1597 r., w których ona pisze do Borysa. »Doniósł nam nasz wierny poddany Jan Julianów, wielki gość nasz (teraz będący w Moskwie) żeś mu powiedział o Posle Papieża i Cesarza, którzy nie chrześciańskie na nas rzeczy prawili, że my niby pomogliśmy Turkom.» i t. d.

(346). Dzień S. Jerzego. Ob: T. VI. kar: 327 i T. VII. kar:

(347). Fletczer fol: 46: there are in sight (many) villages, that stand vacant et desolate without any inhabitant. Herberszteyn kar: 40: sunt (poddani) miserrimae conditionis, quod illorum bona nobilium ac militium praedae exposita sunt. Ob: Tom VII. kar: 189.

(348). Ob: wyżey kar: 102.

(349). Ob: Sądownik Monarchy C. i W. X. Jana Bazylewicza i Ukazy iego następców, zebrane przez Tatyszczewa kar: 221 i 240. To prawo 1593 r. do naszych czasów nie doszło: o niém zachodzi wzmianka w prawie 1597 r. ob: niżey uw: 352. W ukazie Cara Jana Bazylewicza Szuyskiego: »*Lieta* 7115 (1607) *Marta w* 9 *deń Hosudar Car i W. K. Wasiley Joannowicz wscia Russi s otcem swoim Hermohenom Patriarchom so wsiem oswiaszcz: soborom i so swoim Carskim sihklitom słuszaw dokład pomiestnoy izby ot Boiar i Diakow, czto perechodom krestian priczinilisia welikiia Hramoty iabedy i nasilia nemoszczym ot silnych, czeho de pri Carie Joannie Was: ne było, potomu czto Chrestiane wychod mieli wolnyi, a Car Feodor Joan. po nahoworu Borisa Hodunowa ne słuszaia sowieta starieyszich Boiar, wychod krestianam zakazał: i u koho koliko toho krestian było knihi uczinił*» Ob: także Skorowidz Pr: Ros: Tom I. kar: 127 i 130. Przyznam, że ten Ukaz Szuyskiego a nawet Teodora, ze stylu i wyrazów iest natenczas nie pospolitym w papierach owoczesnych; zostawiam innym badaczom starożytności, rozstrzygnąć zapytanie czy iest istotnym lub podrobionym: niech znaydą inny Exemplarz! Tatyszczew mówi, że prawa Teodora i Borysa kopiiował z manuskryptu Barteniewskiego, Golicyńskiego i Wołyńskiego: a prawo Cara B. Szuyskiego otrzymał od Gubernatora Kazańskiego X. Sergiusza Golicyna (kar: 227 i 228).

(350). Ob Tom IX. kar: 76.

(351). Tatyszczew w uwagach nad Sądownikiem kar: 224. »Duchowni i Panowie maiący wiele nieuprawney ziemi, od ubogiey szlachty poddanych do siebie przyciągali.«

(352). Ukaz cara z daty 21 Listopada 1597 roku (ob: Sądwnik Tatyszczewa kar: 220). »*Car i W. K. Feodor Joan: wseia Rusi ukazał, i po icho hosudarewu ukazu Boiare prihoworili: kotoryie krestiane iz za Boiar i iz za dietey Boiarskich i prikaznych liudey iz pomiestey i otczin, iz Patriarchowych, Mitropoliczich, i Władycznich i Monastyrskich otczin wybieżali do nynieszniaho* 106 *hoda za* 5 *liet* (następuie iuż w 1592 roku, lub 1593 zakazano przenoszenia się poddanym) *i na tiech biehłych krestian w ich pobiehie, i na tiech pomieszczikow i otczinnikow, za kiem oni żiwut, ot tiech iz za kowo wybieżali, sud dawati i syskiwati na kriepho a po sudu tiech biehłych krestian s żenami i dietmi i so wsiemi ich żiwoty otwozit nazad, hdie kto żił; a kotoryie krestiane wybieżali, do seho ukaza liet za* 6 *i za* 7 *i za* 16 *i bolsze, a tie pomieszczyki ili otczinniki, iz za koho oni wybieżali, na tiech swoich biehłych krestian w ich pobiehie i na tiech, za kiem oni żywut po nynieszniey* 106 *hod, liet za* 6 *i bolsie, Cariu i W. K. F. Joannowiczu ne bili czełom, i Hosudar Car i W. K. na tiech biehłych krestian w ich pobiehie na tiech, za kim oni żiwut, ukazał suda ne dawaii i nazad ich, kto hdie żił, ne woziti, a dawati sud i sysk na biehłych krestianach, kotoryie ot nynieszniaho hodu bieżali za* 5 *liet. A kotoryia dieła na biehłych krestianach zasużeny, a do nynieszniaho hosudarowa carewa ukaza ne werszeny i tie dieła wersziti po sudu i po sysku i po semu ułożeniu.*«

Ukaz o chłopach z daty 5 Lutego 1597 roku, ob: w Skorowidzu Praw: Ros: Tom I. kar: 125. W nim powiedziano: »*Swoich chołopey imena i na nich krieposti prinesti w chołopey prikaz... i zapisywati w Knihi, [za diaczeiu rukoiu bolszaho dlia ukreplenia... a poszlin ne imati... a bude kreposti w Moskowskoy pożar w proszłom* 79 *hodu i poslse toho shorieli, ili uterialisia, i w tom dawany iawki, ... i tiem imati nowyia krieposti... Deneh po służiwym kabałam u chołopey ne imati* (to iest: ieżeliby dłużnik dany w zastaw, chciał się okupić przez wniesienie pewney kwoty, natenczas tych pieniędzy brać nie należy, lecz go wstanie dawnieyszym zostawić)... *A o wolnych liudech hosudar prihoworił so wsiemi Boiary, kotoryie liudi służat u koho dobrowolno, i tiech wolnych liudey stawiti w chołopie prikazie s tiemi, u koho służat, da rasprasziwati, skol dawno kto u koho służił, i kabału na sebia dast li, s kotorie liudi wolnyie posłużili u koho nediel piat-szest a kabał na sebia dawati ne chotiat, a tiech otpuszczati na wolu; a kto*

posłużił s połhoda i bolsze, i na tiech chołopcy służiwyia kabały dawati, i czełobitia ich ne słuszati, potomu, czto tot czełowiek (pan) *toho dobrowolnoho chołopa kormit i obuwał i odiewał.*»

(353). W Step: Xię: Łatuchina: » *w to że wremia Boiarin K. F. M. Trubeckoy protiwu Borisowych rieczey hłahoła sice, kak w tom ożerelie zawedutsia wszi, i ich budet i ne wyżit.*» i t. d. W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 30. » *Powelie Car imati kamenszczikow, i kirpisznikow... i horszczesznikow* (w celu budowania twierdzy Smoleńskiey). Tamże kar: 45. » *hrad że Smolensk sowerszen byst pri Carie Borisie, a diełasza ieho wsiemi horodami; kameń imali, priiezżaia iz wsiech horodow, w Staricie da w Ruzie, a i izwest żhli w Bielskom ujezdie, u preczistyie w Werchowie.* »

(354). W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 28. » *Wyhorie Kitay weś, ne tokmo dwory no i w chramach i w pohrebach wse pohorieło. Tohoż hodu byst na Moskwie buria welia: mnohiia chramy i u derewiannaho hrada s baszen werchi posłoma, i w Kremlie u Borisa Hodunowa s worot werch słomiło i mnohi dwory razłoma liudey że i skot nosiaszcze.* » W Chronografach. » *Założeny w Kitaie horodie dwory i ławki kamennyia, a sowerszeny w* 104 (1596 r.) *hodu.*» Ob: Łatuchin: Step: Xię: Patryarcha Job w życiu Teodora (Nikon: Kron: T. VII. kar: 328) *stieny hradnyie okrest wseia Moskwy preweliki kamenny sozda* (Godunów), *i weliczestwa radi i krasoty preimenowa Carhrad; wnutr że ieho i połaty kupeczeskii sozda w upokoienie i snabdenie torznikom.*»

(355). W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 29. » *Wrah włoży mysl w czełowiecy, w K: Was: Szepina da w Was: Lebedewa i w ich sowietnikow, cztob zażecz Moskwu, a samim u Troycy na rwu u Wasilia błażennoho, hrabiti kaznu, czto w tie pory była welikaia kazna; sowietnikom że ieho, Petru Baykowu s towariszczi reszetok ne otpirati.* »

(356). W powieści o spustoszeniu państwa Moskiewskiego: » *ne w iedinoy Moskwie, no i wo mnohich hradiech i posadiech bysza pożary... i żiteli miłost ot neho* (Borysa) *połuczachu.*»

O głodzie (w 1589 lub 1590 roku, tak powiedziano w Archiw: Psk: Kron: » *Pała* (8 Maia) *snieha tucza welika, i mraz zieło welik:. Hład byst zieło w Nowiehorodie i po selam; rzi kupili czetwerthu po* 20 *altyn, a po selom kupit było ne dobyt.*» O morowém powietrzu w 1595 roku ob: Nikon: Kron: T. VIII. kar: 32; a w Pskow: Kron: »*Byst* (w 1592 r:) *mor w Pskowie i po zasadam i na Iwanie horodie: tohda że i episkop Pskowskiey Misail perwyi presta-

wisia Apr: w 21 w Piatok.:. Wzyde w more kit ryba i chotie potopiti sołowetckoy monastyr i ostrow, i molitwami prepodobnych opiat w more poszoł.»

(357). Ob: Nikon: Kron: T... VIII. kar: 32, i Łatuchin: step: Xię:

(358). Ob: Fletczera fol: 36. Margeret pisze że posiedzenia rady fałszywego Dymitra trwały od 1 do 6 po południu: puis L'Empereur va ouyr le service, qui dure depuis 11 heures jusque à midi; après que l'Empereur est sorty, un chacun se retire pour aller disner, et après disner se couchent et dorment 2 ou 3 heures; puis se sonne une cloche, et retournent tous les seigneurs au chasteau.

(359). X. Szczerbatów, odwołując się do Xiąg Urz: pisze: że Borys od 1689 roku w prowadził częste obiady u cara: obiady w rzeczy samey bywały często: lecz tylko dla kilku zbliżonych ludzi. Naprzykład w Xię: urz: 7097. » *U Caria i u Wel: Kn: w selie Tonińskom* (Tayneńskiém czyli Taynickiém) *Boiare ieli: Boiarin Iw: Was: Hodunow, da Okolniczey K. Petr: Sem: Łobanow i Car i W. K. weliet w Stoły smotrieti stolnikom w bolszom stolie K. Iw: Odoiewskomu, a w kriwom K. Was: Iw: Gwozdiewu.*» Ob: wyżey uw: 141. Niekiedy Teodor pozwalał siadać u stołu dworakom drugiego stopnia. W ur. Xię. 1588 r. »*Junia w 2 Car i W. Kn: pożałował weliet siesti za stoł postielniczemu Istomie Bezobrazowu, da Striapczemu Elizariu Szerszawinu.*»

(360). Ob: Nikon: Kron: T. VIII., kar: 23. Łatuchiń: Step: Xię: i Fletczera kar: III.

(361). Ob: Margereta kar: 94, 95. Nikon: Kron: Tom VIII. kar: 30 r. 1595 i Łatuchin: Step: Xię:

(362). Ob: przysięgę Boiarów, urzędników i ludu daną Carowi Borysowi i Teodorowi synowi iego w Zb: Dypl: Pań: T. II. kar. 192 gdzie powiedziano: *»także mnie Semiona Bekbułatowa i inoho nikoho na Moskowskoie hosudarstwo nechotieti.*»

(363). W 1595 roku: ob: Nikon: Kron: T. VIII. kar: 23, 31, 32. Ten xiąże Uglicki umarł w 1286 r.

(364). Tamże kar: 33. » *Byst że w Południennoie wremia pri Archimandr: Trofimie, priyde szum weliy, iako zemli pokolebatisia... i rassiadesia zemlia... Liudie że biężachu iz Monastyria i stoiachu na horach... Cerkow i kelii i ohrada, i żitnicy, i dwor koniuszennyi i wse pohibosza; iedin stołp ostasia ołtarniy... ne obrietosza ni iedinaho drewa... i bratia pereseliszasia na inoie miesto.*» W Hist: Ros: Herarchii T. V. kar 164. » Dnia 8 Czerwca 1596 roku usunęła się góra z lasem, która była nad klasztorem, i przyparła do Wołgi na 50 sążni: z tego powodu wszystkie zabudowania klasztorne zostały zburzone. » Ten klasztor zało-

żony przez S. Dyonizego w XIV. wieku, był o werstę od teraźnieyszego Peczerskiego, na dół po Wołdze, na prawym brzegu tey rzeki.

(365). W Step: Xię: Łatuchina: »*uprawliay liudi, iakoże i nacza, i żełanie swoie ułuczisz, no w malie swieta.*»

(366). W Arch: Pskow: Kron: fol: 39. »*Kniahinia Dmitreiewa Szuyskoho... bie sestra Borysowy żeny Hodunowa, iże otrawo u o kormi Caria Feodora.*» W Step: Xię: Łatuchina: »*kłaholiut że niecii, iako priiasz smert on hosudar Car ot Borisowa złochitrstwa, ot smertonosnaho zelia.*» W Morozow: Kron: »*Uczredi on łukawyi Boris Hodunow niekoie otrawnoie zelie, i poyde wwerch k Cariu, i wniyde w połatu wo wremia stoła* (monarcha zaś iadł obiad w pokoiach wewnętrznych z Carową) *i wszed stał u postawca... i hosudar pozna w nem czrez S. Ducha prokliatuiu myśl i recze: o liubimyi prawitel moy! twori po czto priszeł iesi i podażd mi uhotowannuiu czaszu piti... On że okaiannyi, pochwaliw iż postawca czaszu złatuiu, i naliw, w niu medu, i otworotiasia wsypa zelie i podnes Hosudariu i Car czaszu u neho priniał i ohradił sebia krestnym znameniem... i wypił wsiu i recze o Borise podażd mi i druhuiu czaszu; sładko bo mi iest twoie rastworenie... Carica że prosleżisia i recze: czto Hosudar ty hłaholeszi i nechotieła dati iemu druhoy czaszi piti. Car że recze Caricie: ostawi mia uże bo sud Bożyi prispie mi. Carica że ne poznała rieczey caria swoieho, no poznała kowarstwo brata swoieho. Boris że stoia, pokłonisia i izyde won, i radowaszesia, czto Caria błahodietela swoieho opoił... i Hosudar Car F. I. stał iznemohati, i żił po toy otrawie tolko 12 dney.*» Szczegóły widocznie są baieczne. — Ob: także Petreusza Chron: kar: 263.

(367). Przypominam czytelnikom przenikaiącą historyę Androklesa i lwa w nocach Ateńskich Aula Gelliusza.

(368). Ob: Nikon: Kron: T. VII. kar: 347 i VIII. kar: 34. Łatuchin: Step: Xię: i Morozow: Kron: gdzie powiedziano, że Teodor 12 dni chorował.

(369). W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 34: »*i o tom u nas ułożeno.*»

(370). W Łatuchin: Step: Xię: i w innych powiedziano, że Teodor niby mianował swym następcą Teodora Romanowa: a Petreusz: (kar: 203 stosuiąc się do Bera, tak baie. Na zapytanie Boiarów, kto panować ma w Rossyi? konaiący Teodor odpowiedział: ten któremu w ostatnich chwilach życia moiego oddam berło: i oddał ie T. Romanów; lecz ten, chciał ustąpić tego honoru bratu swemu Alexandrowi, Alexander Janowi, Jan bratu Michałowi, Michał iakiemuś innemu z Panów, tak dalece, że Car wyszedłszy

z cierpliwości, rzucił berło na ziemię i rzekł: niech rządzi kto zechce! Wtedy Borys Godunów schwyciwszy berło, został monarchą! — Oto są słowa Xiąg Urz: i urzędowego spisu dawnych urzędników: (Ros: Bibl: T. XX. kar: 66): »*wruczaiet* (Teodor) *postie sebia Moskowskoie Samoderżawstwo Caricie swoiey.* Tak pisze i patriarcha Job (Nikon: Kron: T. VII. kar: 352) tak i Dawid Chitreusz, (ob: De Tu Hist: Uniwers: ks: CXX. kar: 177) i goniec Austryacki Michał Szil czyli Szel (Samml: etc. von Wichman T. I. kar: 447). Oto ieszcze naywiarogodnieysze świadectwo: w dyplomacie obieraiącym na carstwo nie tylko Godunowa, lecz też Michała Teodorowicza, powiedziano: (ob: Ros: Bibl: Tom VII. kar: 136). *Feodor Iwanowicz na wsiech swoich welikich hosudarstwach skifetroderżanii Ros: Carstwia ostawł swoiu Caricu, Irinu F. a duszu swoiu prikazał światieyszemu Jowu... da bratu swoiemu Fed: Nikiticzu Romanowu-Juriewu, da szurinu swoiemu... Borisu Fed: Hodunowu.* »

(371). W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 34: »*prizwa k sebie błachoczest: Caricu... i daw iey o christie ciełowanie, i prostiw icie.*«

(372). Ob: tamże i T. VII. kar: 348 — 350. Teodor w siódmą godzinę nocy wezwał do siebie Joba dla namaszczenia się oleiem S. a o 9 w nocy umarł. Piszą, że umieraiąc widział Anioła i t. d.

(373). Nikon. Kron: VII. kar: 353,355. Tu płacz Ireny przypominaiący Eudokię (T. V. kar: 362) ob: także Michała Szela Relation kar: 447 i de Tu CXX. kar: 179.

(374). W Nikon: Kron: T. VII. kar: 355 »*ot welikaho ieia serdecznaho zachlipania i neprestanno w persi bienia krowiu usta ieia obahriszasia.*« Wyżey kar: 353. »*uwy mnie smirenniey wdowicie bez czad ostawszeysia! mnoiu bo nynie wasz Carskiy koreń konec priiasz*« Ob: także kar: 357 i 358.

(375). W Nikon: Kron: T. VIII. kar: 34 *ne powelie iey Carstwowati, no powelie poiati inoczeskiy obraz.*«

(376). W Step: Xię: Latuchina: „*nacza Hodunow sowietniki swoia rozsyłati po Carstwuiuszczemu hradu.*" W Morozow: Kron: „*posła po wsiem ulicam i pereułkam s listami wsiech liudey prelszczati i ustraszitі ich.*" Pastor Ber (ob: wyżey uw: 27) pisze, że Carowa Irena: taiemnie wezwawszy do siebie wielu setników i pięćdziesiętników, pieniędzmi i obietnicami do obrania Carem Borysa ich skłoniła.

(377). Ob: dyploma obieraiące Borysa w Ros: Bibl: T. VII. kar: 39 40, druga prawie spółczesna owego kopia, w którey są odmiany dana mi iest przez P. Ermołaiew; oryginał pierwszey przedrukowany, dochowywał się w skarb-

cu Carskim: w nim są wymienione nazwiska wszystkich członków soboru, Duchownych i swieckich deputowanych.

(378). Ob: dyploma obieraiące Borysa, w Bibliot: T. VII. kar: 40. W Kronice mylnie powiedziano, że Irena po pogrzebie Teodora, nie wstępuiąc do pałacu kazała się zawieść do klasztoru.

(379). Ob: M. Szyła kar: 451, 452, i De Tu Hist: Univers: CXX. kar: 180. Podług tey i innej wiadomości, sam Godunów na tém zgromadzeniu obywateli i urzędników był obecny; powiedział że niechce być carem i wyiechał do siostry. Lecz dyploma obieraiące świadczy, że on iuż był w klasztorze, gdy mu ofiarowano koronę.

(380). Ob: dyploma w Bibl: kar: 41 — 49.

(381). Ob: M. Szyła kar. 752 i de Tu kar: 180—181.

(382). W dyplomacie: » *s Boiary radieti i promyszliati rad ne tokmo po prežnemu, no i swysze perwaho.*»

(383). Tamże: » *po mnohi dni Sw: Patriarch moliasze ieho so slezami.*»

(384). Ob: tamże kar: 49.

(385). W Step. Xię: Łatuchina: » *i po proczim Rossiyskiia zemli horodam rozsyłaia sowietniki swoia, cztoby na Carstwo izbrali i molili Borisa.*» W Morozow: kron: tak: (co iednakże wcale niepodobne do prawdy): » *Powelie Boris hramoti pisati iako by ot sestry swoiey, cztoby wsie moliti na Carstwo brata ieia... aszcze że kto powelenia naszeho ne posłuszaiet, sanu swoieho i czesti liszen budet... tie rozosłany budut po dalnim stranam, i domy ich razoreny.*»

(386). W Urzę: Xię: » *Pisał k hosudarinie Caricie i Wel: Kniahinie Aleksandrie Feodorownie wseia Rossii iz Smolenska Boiarin K. Timofey Roman: Trubeckoy na K. Wasilia Holicyna, czto s nim K. Wasiley nikotorych diel ne dielaiet i spiskow za nim ne woźmet... i po hosudaryninu Caricynu ukazu Boiare K. Fed: Iw: Mstisławskoy s towariszczi skazywali pro to Patriarchu... Pisał k hosudarinie Caricie Aleksandrie Feod: wseia Rossii iz Pskowa Boiarin K. Andrey Holicyn, czto K. Wasiley Buynosow spiskow ne wział:* » i t. d. Patryarcha pisał z swey strony do kłótliwych woiewodów, aby słuchali rozkazów Carowy; lecz woiewodowie upierali się. — Sam Godunów rozgłosił wieść o wkroczeniu Hana do Rossyi: ob: Margereta kar: 22.

(387). Ob: podpisy w dyplomacie obieraiącym, który otrzymałem od P. Ermołaiew (wyżey uw: 377).

(388). Ob: Dyploma w Ros: Bibl: T. VIII. kar: 50 i nast:

(389). W Kron: powiedziano: (ob: Nikon: kron:) że iedni Szuyscy nie chcieli Godunowa na tron, iednak i Szuyscy nie opierali się temu.

(390). W Dyplomacie kar: 54. » *Boris! ne ty bolen, syn moy Fedor bolen; ne syn moy Fedor bolen, Bohom darowanna mi dszczi, newiestka Irina, bolna; i ne newiestka Irina bolna az bolen.*» O rodzicach Borysa i Carowey Ireny powiedziano: w żegnaiącym testamencie Patryarchy Joba: » *prestawlszimsia hosudariu Fedoru Iwanowiczu i ieho błahowiernoy supruhie Stefanidie, wo inociech Sunduleie iże izrastiwszi nam prekrasnyi płod błahocestia, bohom wienczannoho Caria naszeho, podaiu mir i błahosłowenie.*» (Ob: Zb: Dypl: Pań: T. II. kar: 183).

(391). W odbieraiącym Dyplomacie kar: 35. » *I duchownik Feodosey, Borisu Fedorowiczu błaholia, cztoby won wystupił i Wel: Hosudar Iw. Was: Borisu Fed: ne powelie ischoditi won., błaholia iemu: tebie dusza moia obnażena wsia... slez oczi swoi napołniw:*» i t. d.

(392). To iest: Gruzińskiego i Kirgizkiego.

(393). Ob: w tym Tomie kar: 137.

(394). W dyplomacie kar: 65. » *I w Subotu miasopustuniu, i w nedieliu i w Ponedielnik syrnyia nedieli piewsze molebnoie... i Fewr: w 20 deń patriarch so wsiem Oświaszcz: soborom i s Boliari i so wsenarodnym mnożestwom idosza w obitel Bohorodicy.* » i t. d.

(395). Tamże kar: 68. » *Proszczaiem i razriesczaiem w kliatwennych słowesiech, czto on mnohiia kliatwennyia słowesa so slezami pod welikoiu klatwoiu o hosudarstwie howorił, czto u neho żełania i chotienia o hosudarstwie niet, i w mysli toho ne bywało, i w pered toho ne budet.*»

(396). To iest, wybrani czyli deputowani, iak powiedziano w rękopiśmie Dyplomatu (ob: wyżey uw: 377).

397). W rękopiśmie dyplomatu: » *żeny ssuszczich mładenec na zemliu s sleznym rydaniem pometachu.* » W iednym Chronogrnfie powiedziano, że niektórzy lękaiąc się aby wtenczas nie płakali, a nie umieiąc udawać płaczu, smarowali sobie oczy śliną!

(398). Tamże: » *welikiy że hosudar Boris Feodorowicz, iz hłubiny serdca wozdochnuw, s sleznym rydaniem hłaholiasze: sia li uhodno twoiemu czełowiekoliubiu, Władyko k tebie moicy welikoy hosudarinie, iże takoie welikoie bremia na menia wozłożiła iesi neudob mnoiu nosimu byti, i na tolikiy prewysoczayszi Carskiy prestoł predaieszi menia, o nem że moicy ne było i na razum moy ne wzyde? Wsewidiaszczij serdca czełowieczeskaho zritel, Boh, swidietel na menia, da i ty, moia welikaia hosudarinia... iaz wsehda pri tebie choczu byti, i światoie preświetłoie rawno anhelnoie lice twoie zrieti.*»

(399). Ob: rękopismowe dyploma.

(400). Ob: Fletczera kar: 54 i nast: On pisze: » *Dworaney Bulshey, Seredney Dworaney, Dyta Boiarskiey.* » Za panowania Jana była wzmianka o dworzanach wyższych i młodszych (T. IX. kar: 404). O dworzanach wyborowych ob: Margereta kar: 70).

(401). Ob: wyżey i Margereta (który opisuie stan Rossyi od 1590 do 1596 r.) kar: 86 87.

(402). Ob: Margereta kar: 80, 82, 88, 89. On mówi: cela fait un nombre incroyable. Ob: także tey Historyi T. VII. kar: 178 i T. VIII. kar: 240. Margeret w woysku Cara liczy 20,000 Kazańczyków i Ceremisów, 8,000 Tatarów, z Mordwą i 4,000 Czerkasów.

(403). Ob: Margereta kar: 74, 79 i Fletczera kar: 58, 59, 60. Pierwszy: Chaque général a son enseigne particuliére, laquelle se discerne par quelque saint, qui y est peint ... il y a deux ou trois hommes ordonnés à la tenir droite. Chaque général a son propre *Nabat:* ce sont des tambour de cuivre qui se portent à cheval (przy każdym bębnie było ośmiu doboszy). Dowódzca ruchomego miasta, czyli wieży (called Beza or Gulay gorod) nazywał się Gulaynym woiewodą (Voiavoda Gulavoy).

(404). Fletczer fol: 59, 61. Po raz pierwszy była wzmianka o sucharach w liście Jana do Magnusa (T. IX. kar: 232).

(405). Tom VIII. kar: 242. Fletczer pisze (kar: 54): każdemu dworzaninowi większemu dawano od 70 do 400 rubli, średniemu od 40 do 60 rubli, naymłodszemu czyli synowi boiarskiemu od 12 do 30 rubli. Ob: także Margareta kar: 87.

(406). Fletczer fol: 37, 41.—Zdaie się że Jan zniszczywszy Oprichninę, nazwał miasta i wsie własną cara maiętnością. — kładziemy tu iak dawniey w XVI wieku, cenę rubla iednego, na 5 teraźnieyszych srebrnych, dwa dukaty lub troche mniey. Margeret pisze (kar: 56 i 66) że w rublu było 6 liwrów i 2 su, w Reychstalarze 12 ałtynów, a w dukacie 18 ałtynów (czyli 54 kopiek na teraźnieyszą rachubę) niekiedy więcey a niekiedy mniey.

(407). O Czetach czyli ćwierciach ob: T. IX. kar: 402 oraz w IX. T. uw: 816. — Podobnaż wierzyć Margeretowi, (kar: 56), że skarbowi nasi poddani z siedmiu lub ośmiu dziesięcin płací carowi rocznie 10, 12 lub 15 rubli, to iest: 60 teraznieyszych srebrnych?

(408). Fletczer powiada, że skarb ten dochowywał się w pałacu na Kremlu, razem z koronami, kosztownemi kamieniami i t. d. (ob: fol: 40 i 42).

(409). Ob: Zb: Dypl: Pań: T. I. kar: 584 i baykę Fletczera w tey Historyi T. IX. uw: 137 przy końcu.

(410). Fletczer mówi: (fol: 53) że wiele dzieci boiarskich było w ostatnim stopniu ubóstwa z powodu niedostatku ziemi.

(411). Fletczera fol: 44. — O zmnieyszeniu podatków ob: wyżey w tym T. kar: 15. Fletczer przypisuie Janowi taką rozprawę (fol: 41): lud podobny iest do stada owiec: im więcey ich strzyżesz tym więcey na nich szerści. On mniemam na żart pisze, że ten Car potrzebował od mieszkańców Moskwy pewney liczby pereł, których oni nie mogąc nałowić, musieli mu zato zapłacić 7000 rubli. On prête aux riches.

(412). Fol: 47, 48. On mówi o trzech braciach.

(413). W testamencie Jana 1572 r. (Ob: w dodatku T. IX.) »*Kniaź Michayło Worotynski wiedaiet tret Worotyńska... kak było izstari, a syn moy w to u nicho ne wstupaietsia.*«

(414). Ob: w tym Tomie kar: 5.

(415). Fletczer kar: 53: They hawe no written law, save onely a smal booke (sądownik?) that conteineth the time and manner of their sitting, order in procuding and such other judicial forms but nothing to direct them to giwe sentence upon right or wrong. Their onely lau is their Spea king lau, that is, the pleasure of the Prince and of his Magistrates (t. i. u Rossyan iedno prawo ustne, iakiem iest wola monarchy lub iego sędziów).

(416). W Sądowniku Tatyszczewa kar: 103: » *a wzyszczut na Boiarinie ili na monastyrie Caria i W. K. zemli, i no suditi za szest liet, a dolieie ne suditi.*«

(417). Ob: wyżey.

(418). W 1586 r. Namiestnikami byli X. Jan Mścisławski w Włodzimierzu, X. Jan Szuyski w Pskowie, Dymitr Godunów w Nowogrodzie, Borys Godunów w Kazanie X. Andrzey Szuyski na Dzwinie, Stefan Godunów w Kostronie, X. Dymitr Szuyski w Kargopolu, Jan Godunow w Rezaniu: X. Niceta Trubecki w Wołogdzie, Teodor Romanów w Niższym Nowogrodzie, X. Tomasz Trubecki w Uściugu, X. Jan Sycki Jarosławski w Rzewie, X. Teodor Szestonow na Białem Jeziorze, Teodor Troiekurów w Kołomnie, Alexy Romanów w Koszyrze. — W Sądowniku kar: 92, »*a na kotorom korodie budet dwa namiestnika.*« Tak w 1584 r. byli namiestnikami Nowogrodzkiemi, XXta Bazyli Teod: Szuyski i Michał Katyrew, pierwszy, iako boiar mieszkał w Moskwie, a drugi, iako młodszy w Nowogrodzie.

(419). Fletczer kar: 32 i Margeret kar: 43, 67, który mówi, że podarunek prawy mógł kosztować rubli 10 lub 12, lecz nie więcey. Cena dukatów podnosiła się przed każdą koronacyą: albowiem stan kupiecki złote pieniądze dawał w darze panuiącemu.

(420). Ob: T. VII. kar: 180. Fletczer kar: 52, 53 i Margereta kar: 46.

(421). Fletczer kar: 7 — 12.

(422). W Spr: Perskich N. 4 fol: 74. »*Hosudar okreczetiech i o dorohich sobolech i czornych lisicach sibirskich woiewodam kriepkoy zakaz uczinił, cztob Bucharskim liudem prodawat ne welieli.*«

(423). » Przedtém — mówi Fletczer — wychodziło 50,000 a teraz 10,000 pudów: albowiem Rossya iuż niema portu narewskiego.«

(424). Fletzer: their Losh: hide is wery faire and large, their bul und cowe hide (for oxen they make none) is of a small sise: t. i. krów i byków skóry są małe.

(425). W Spr: Perskich N. 4 fol: 71. »*Zemcziuh wedetsia u hosudaria naszcho w zemlie na Dwinie na Kolmohorach i w Wel: Nowiehorodie w rickach.*«

(426). Ob: w Arch: Koll: Int: Zagr: odpisy z Kolmogorów 1604 i 1605 r. N. 1. wypisuię dla wzoru: »*Julia w 24 d. priszeł ch Kolmohorskomu horodu korabl Hałanskie zemli, horoda Amstradama Hałanskie że zemli k hostiu k Ondreianu Łukianowu; karabelszczik na korablie Herst Sakłas; kormszczik Tomas Wilems, a diełowych butmanow 17 czełowiek; a towaru na korablie: 2 kamyszki Jachonty łazorewy; postawleny w zołotie, ciena oboim 50 rublew; 120 zołotnikow Zemcziuhu, po rubliu i po 26 altyn po 4 deńhi zołotnik... 24 zerna żemcziuhu, po 26 altyn po 4 deńhi zerno... 16,200 esimkow, po 12 ałtyn esimok; 200 liter zołota i serebra priadenoho, po 5 r. litra, 8 ożereley muskich kanutelnych, 4 stoiaczich, a 4 otłożnych, po 20 r. ożerelie; 33 postawy sukon Łundyszew* (Londyńskich) *po 30 rubley postaw; 10 postawow sukon na strafili serednie zemli po 13 rub: postaw; 3 połowinok sukon erenkow, po 3 rub: połowinka, 75 połowinok sukon Ahlinskich serednie zemli, po 6 rub: połowinka; 4 kipi sukon Rosłowskich po 4 rub: kipa; 130 pud percu czernaho, po 5 rub: pud, 60 pud percu dikoho, po rubliu pud; 90 pud iahod winnych po 20 ałtyn pud, 8 pud iziumu, po 2 ałtyna po 2 deńhi pud; 130 pud czernosliwu, po 4 hriwni pud; 17 pud cilibuchy po 5 rub: pud, ... 25 czetwertin żeleza biełaho po 5 rubley czetwertinka; 4 diużyny zerkał, po 40 ałtyn diużina... 3 kołokoły, a w nich miedi 30 pud po 2 rublia s połtinoiu pud... 40 kindiakow, po 40 ałtyn kindiak .. 2 łochani miedniyie, po połtinie łochan, 6 podswecznikow miednych, po 8 ałtyn podswiecznik; 3 rukomoyniki miedniyie, po połtynie rukomoynik; 42 safiany czernych, po 10 ałtyn safian; 9 diużyn zamkow kruhłych, po rubliu diużyna; 8 pohrebców po rubliu pohrebec... 42 puda sucharu hołownaho, po 4 rubli pud, 12 pud sacharu diełanoho w korobkach, po 4 rub: pud; 15*

pud anisu, po połtora rub: pud, 15 *panikadił miednych po rubliu...* 14 *pud iari, po* 6 *rub: pud...* 3 *połotenca Amstradamskich poskonnych, po rubliu połotenco...* 10 *boczek moskotilnoho wsiakoho towaru, po* 50 *rub: boczka;* 3 *puda miedi w tiaziach, po* 2 *połowinoiu rub: pud*, 15 *pud prowołoki żeliecznyie, po* 1 *rub: pud...* 100 *kistok kameszkow biełych tiacznych, po hriwnie kistka.*» i t. d. Arszyn axamitu złoconego był ceniony półtora rubla, atłasu złoconego 40 ałtynów, kitayki 3 ałtyny, pud mydła greckiego 60 ałtynów, oleyku bobkowego 3 ruble.

W tych odpisach zachodzi wzmianka o okrętach znakomitego kupca Niderlandzkiego Jana Białoborody. (Ob: T. IX. kar: 427 i uw: 842), on w tém mieyscu nazywa się nie Dewachem, lecz Dewalem, iak u Gorseusza: co musi być prawdziwém. O handlu Nogayczyków, ob: Margereta kar: 58, 84.

(427). W Poselstwie Diaka Atanazego Własowa do Cesarza (ob: spr: Austryackie w Arch: Koll: Int: Zagr: r. 1599). » *Posłannik nasz Ofonasiey Własow, na swoich na kuplennych na dwu korablech* (przyiechał), *a korabelszcziki i diełowyie liudi na tiech ieho korablech byli naiemnyie iz Liubka.*»

(428). Ob: Hausische Chron: T. III kar: 163.

(429). Ob: T. IX. kar: 147. Fletczer, chwaląc rozsądek Rossyan (fol: 48) dodaie: as appeareth by naturall wittes in the men andwery children.

(430). W Spr: Cesarskich N. 5 fol: 375; w liście Mikołaia Warkocza do Godunowa (w Czerwcu 1591 r.) » *Kak ieśmi był posłom u Wel: Hosudaria waszeho, i w tie pory słyszeł ieśmi ot torhowaho czełowieka iz Liubka ot Kaszpara Krona, i ot inych czto błażennyie pamiati Wel. hosudar Iw: Was: toho żełał cztob Eronima Szkota Welikoho rodu sławnaho iz Italianskie zemli, kotoryi nawyczen welikimi roznymi naukami swysze inych wsiakich liudey, na wremia pri swoiem dworie wedieti, także iesmi holszi wyrazumieł, cztob i nynie tot czestnyi dobryi Pan Hraf Szkot może byt dostoien pri dworie sławnom Wel: Hosudaria waszeho... i on* (Szkot) *tak to uczinit choczet... a czto Hraf iest czełowiek hodnyi i u ieho Cesarsk: weliczestwa i w welikom załowanie, także i u inych Korolew i u Kniażat... chto ieho o czem sprosit: i on wsiu prawdu hadaiet, i takiia masterstwa i dieła umieiet, czto wo wsiech zemliach Niemetckich i Italianskich nichto toho ne umieiet... wsiakiie iazyki czto iest pod sołoncem znaiet.* » i t. d. Borys pisał do Hieronima Szkota: (fol: 379). » *Pri otcie hosudaria naszeho twoia mysl i chotienie było iechati k otcu hosudaria naszeho ... da tohdy ne stałoś: a nynie to uczinit choczesz... i iaz w tom tebia pochwalaiu, czto ty takoy Rycarskiy i mu-*

zbryi i uczenyi czełowiek, i umyslił byti u takowa Welikaho Hosudaria... a Hosudar nasz wsiakich inozemcow chto k nemu priiediet miłostiwno priimaiet, a tebie Rycarskomu czełewieku mudromu naczaiuś budet czest i swysze inych: tolko nynie wskorie mnie o tom twoiem dielie Carskomu weliczestwu izwiestiti było ne wozmożno, czto hosudaria naszeho zaszli dieła mnohie zemskie, a w pered, aże dast Boh, twoiu mysl izwieszczu, i tiebie o tom wiedomo uczyniu wpered.»

(431). W Hakluycie kar: 573 list Edwarda Garlenda do Dz: Di: Right worshipfull, it may please you to understandt: that I was sent unto you from the most mightie Prince Feodor Iwanowich, Lord Emperour and Great Duke of Russia etc., as also from the most excellent Prince Boris Fed, Lord Protector of Russia, to give your worship to understandt the great good will and heartie desire they beare unto you: for that of long time they have had great good repart of your learning and wisedome, as also of your good counsel unto Princes: whereupon his majesties most earnest desire and request is unto you, that you would take the paines to come unto his citie of Mosco, to wisita his majesties Court: for that hee is desirous of your company, and also of your good counsell in divers matters, that his Majestie shal thinke needfull. And forthe great goodwill that his Majestie bearetch unto yon, he will giwe you yeerely toward your maintenance 2000 pound starling, and the Lord Protector will giwe yon a thousand rubbles, as also your provision for your table yon shall hawe free aut of his majesties kitchin.

(432). Ob: T. VI. kar: 207 — i Spr: Cesarskie N. 6 fol: 265.

(433). Ob: Tom IX, kar: 401, i Margereta kar: 33.

(434). Ob: T. IX. kar: 403.

(435). Ob: wyżey uw: 134 i Urz: Xię: r. 1594 gdzie powiedziano, że do prowincyi Kostromskiey za Wołgę byli posłani natenczas pisarze X. Teodor Krzywoborski, i At: Zynowiów, po tę stronę Wołgi Bazyli Weliaminów i Pant: Usów, na Uglicz, zaś Xże Dym: Bielski.

(436). Tytuł moiego exemplarza pisanego iuż w połowie XVII. wieku: Xięga zwana Geometrya, czyli Ziemiomiarstwo radyxem i cyrklem. W niey są tylko obięte prawidła wymiaru ziemi przy pomocy arytmetyki. Po Geometryi następuię xięga o soszném i wytnem piśmie (ob: T. IX. uw: 816) Tatyszczew, (w Sądowniku kar: 139) pisze: »*piscowoy icho* (Jana) *nakaz tohoż hoda* (1556 r.) *s priłożeniem zemlemiernych naczertaniy, kotoryie widimo niekto znaiuszczy heometriu s wyczetami płoskostey soczinił... W ney socha dobryie zemli* 800 *czetwertey.*» i t. d. Za-

pewne on mówi o xiędze pisaney o sosze, lecz exemplarze wszystkie które widziałem są z XVI wieku.

(437). Tytuł. »*Kniha rekoma po hreczeski Aryfmetika a po nemecki Alhorizma, a po Ruski, Cifernaia szczetnaia mudrost.* W przedmowie: *Sir, syn Asynorow, muż mudr byst: siy że napisa czislennuiu siiu Filosofiiu, Finiczeskimi piśmeny, iakoże on mudryi hłaholet, iako bezpłotna suszczi naczała, teliesa że preminuiuszczaia.... Bez seia Knihi ni iedin Filozof, ni Dochtur ne możet byti; a chto siiu mudrost znaiet, możet byti u hosudaria w welikoy czti, i w żałowanii, po sey mudrosti hosti po hosudarstwam torhuiut, i wo wsiakich towariech, i w mierach, i w zemnom werstanii, i w morskom tieczenii, zieło iskusni, i szczet iz wsiakaho czisła pereczniu znaiut.*» W końcu moiego exemplarza, i inną nowszą ręką w pisane iest dziełko Galena o wielkim i małym świecie, z następuiącym dodatkiem: »*Wypisywaiu w Kiryłowie monastyrie s Knihi prepodobnaho otca naszeho, Ihumena Kiriłła Biełoczerskaho cziudotworca, s knihi w czerwert sniskania ieho. W lieto* 7143. (1635).»

W przykładach tey Arytmetyki takie są położone ceny rzeczy: »46 arszynów czarnego angielskiego sukna, 13 rubli, sto owczyn, półtora rubla, sto funtów wosku 4 ruble, sto funtów rodzenków półtora rubla, sto funtów bawełny 5 rubli, (ob: wyżey uw: 426) pud cyny 1 rubel, funt masła 2 deńgi i t. d.»

Drobna rachuba pieniędzy, była następuiąca: »w rublu 40 połużek, 800 pół-połużek, 1600 pirogów, 3200 pół-pirogów, 6400 cwierć pirogów.»

W powieści o budowie człowieka: »*Jeśt ubo czełowiek, iako że powiedaiut, na hłowie imieia tri szwy, a na uhły sostawleny; żenskaia że hława imieiet iedin szow, kruhom obchodia hławu: da po tomu znameniu, i w probiech znaiut, kaia mużeskaia, kaia li żenskaia... Jest czełо, ieże aszcze weliko iest to znamenuiet, iako premudr razum imasz.*» i t. d. To zdaie się być tłumaczeniem.

(438). W Rz: Pol. N. 20 fol: 52. »*Hramota iz Litwy od podiaczeho ot Ondreia Iwanowa, pisana nowoiu azbukoiu, czto wziata u Cesarewa Posła, u Mikołaia Warkacza.*» Daley fol: 58 »*A na nizu hramoty podpisano po ruski wiaziu* (ob: niżey uw: 453) »*czto toie hramotu prewesti łatinskomu perewodcziku Jakowu Zaborowskomu; i perewodił toie hramotu Jakow.*» Drugie doniesienie tego podiaczego było pisane tak zwaną *litoryą*.

(439). Borysów nad Dońcem założony w 1600 roku, (ob. Xię: Urz:) a cara Borysów, przy uyściu Protwy, około tegoż czasu. Ber w swoiey kronice wspomina o zbudowaniu tych miast; w Bol: Czerl: (kar: 233) wymienione iest miasto

Carycyn, nie teraźnieysze, lecz starożytne Tatarskie, albowiem w innem mieyscu tegoż dzieła, na kar: 84 powiedziano: „*rieka Carica pała w Wołhu protiw Caricyna Ostrowa, a na Ostrowu stoiał Caricyn horod.*" O teraźnieyszym Carycynie iest wzmianka w xięg: urz: od 1600 r. to miasto zbudowane, iak sądzę, przez Godunowa wraz z Borysowem, lub około tego czasu.

(440). Do Kurbskiego, do Kozmy przełożonego w Cyrylewskim klasztorze- i t. d.

(441). Ob: Tom VIII, kar: 97 i Tom IX, kar: 44 i 416. O Dyonizyuszu ob: wyżey uw: 146.

(442). Ob: Nikon: Kron: T. VII, kar: 316-359. Oto są niektóre mieysca oryginału: „*Drewnim bo Carem błahoczestiwym rawnosławen, nyniesznim że krasota i swietłost buduszczim że sładczayszaia powiest... i ne ieże bo pomiatowati iemu, żiteyskich sich mnohociennych i krasnych, i k tim wseduszno prihwozditiś* (kar: 319)... *Duszu swoiu Carskuiu umaszczaia pouczeniem Bożestwennym błahoł* (kar: 320)... *Ne tocziu w swoiey derżawie, no i w dalnia strany, iako ne skudnaia rieka izliwaszesia prostrannaia ieho miłostinia* (kar: 322)... *Imieiasze i błahozakonnuiu supruhu swoiu błahimi nrawy podobnu sebie: bie że dobrodeteliu i wieroiu k Bohu druch druha prespiewaia... Imiesta iedinuiu błażennuiu lietorasł Carskoho swoieho koreni, i ta ko hospodu otide, iako niekiy prekrasnyi cwiet wshore uwiadsze, opade, ili iako niekiy preczestnyi biser w skałkie skrysia, błahoczestiwym swoim roditeliam, welikuiu skorb sotwori, i ich Carskomu sihklitu, i wsemu narodu peczal ne mału nanese... Słyszaste li, bratie, powiest strasznu; słyszaste li wieszcz wsiakiia peczali i sietowania ispołn suszczu, iako hospod wiernaho swoieho słuhu i błażennaho raba światuiu duszu s mirom priiemlet? Toliko ubo mirno uspe, ieliko ni iedinomu ot predstoiaszczich ordu ieho razumieti swiatoie prestawlenie ieho; iako że ubo wschda zwiezda predwariaiet sołnce, sice seho błahoczestiwaho Caria świataia dusza słowom izyde, i nikaho że potrepeta ni iedin ud tielesi ieho, no iakoże niekoim sładkim snom uspe... Otselie ubo czto rieku i czto wozhłaholiu? Slez nastoiaszczcie wremia, a ne słowes; płacza a ne rieczi; molitwy a ne besied... Zdie ubo proroczeskaho wieszczaniia, słowo na nas iawie sowerszisia: kto dast hławie moiey premnohuiu wodu i oczesiem moim istocznik słez, iako da płaczu dowolno?... Skorbi naszeia pucżina... Płacza naszoho bezdna... Otselie że prekrasnyi i mnoholetnyi Carskiy prestoł welikiia Rossii wdowstwowati naczinaiet, i welikiy Bohom spasennyi, mater hradow, Carstwuiuszczij mnoholiudnyi hrad Moskwa sirotstwa sietowanie priiemliet.*" (kar: 350-352).

(443). Ob: tamże kar: 327, 328.

(444). Jest to list pocieszający, wraz z listem obrania Borysa znayduie się w rękopiśmie będącym własnością P. Ermołajew. (ob: wyżey uw: 377).

(445). Ob: Tom IX kar: 46. i Margereta kar: 26.

(446). Ob: wyżey uw: 437. Początek taki: „*Mir ot czetyrech wieszczey sostawisia: ot ohnia, ot wozducha, ot zemli i ot wody. Sostawlen że byst i małyi mir, sirecz czełowiek, ot czetyrech stichiy, sirecz ot krowi, ot mokroty; ot czermnyia żelczi i ot czernyia. I ubo krow widieniem czerwlena, wkuszeniem że sładka podobna ubo iest wozduchu, mokra i tepła. Flehma że, iaże iest mokrota, widieniem biała, wkuszeniem że słana, podobna ubo iest wodie, iako mokra i studena. Czermnaia żelez widieniem żołta, wkuszeniem że horka, podobna ubo iest ohniu, iako sucha i tepła. Czernaia żelcz widieniem czerna wkuszeniem że kisła, podobna ubo iest zemli iako sucha i studena. Sim ubo stichiiom umaliaiuszczimsia, ili umnożaiuszczimsia, ili odebelicwaiuszczimsia wysze iestestwa swoiego, ili premieńszimsia i otstupiwszim ot swoich im miest, i prochodiaszczim w neobycznyia miesta, mnohoobrazno i mnohorazliczno stworiaiut czełowieka bolieti.*" Daley nie tak dokładnie i wiele omyłek. Następuią zapytania i odpowiedzie: naprzykład: „*Czto iest zdrawie? Błahorastworenie stichiy, ot nich że sostawleno iest tieło... Czto iesi wracz? iestestwu służitel i w boliezniech spodwiżnik; i sowerszen ubo wracz, iże widieniem i dieianiem iskusen; izriadnieyszy że, iże wsia tworiay po prawomu słowu.*" Zrobiemy uwagę, iż w tém starożytném tłómaczeniu, (XIV lub XV wieku albowiem S. Cyryl Białoiczierski umarł w 1428 roku) trzy miesiące wiosenne: Marzec Kwiecień i May, nazywaią się przedleciem.

(447). Ob: B. Richtera Gesch: der Medicin in Rusland T. I. kar: 324. Tięknа kopia tego liczebnika znaydowała się w Bibliotece professora moskiewskiego P. Bauze, i spaliła wraz z innemi kosztownościami naszych dzieiów, w 1812 roku, oto tytuł: *O trawach, o leykach i wodkach, o rybach w morie i w riekach, o drahociennych kameniach; o filosowskom uczenii; o krowopuskanii ob iskustwie aptekarskom.* Na początku powiedziano, że ta xięga iest wytłómaczona z łacińskiego ięzyka na polski w Krakowie 1423 r. dla Pana Stanisława Haczki, woiewody Trockiego, a w 7096 na rossyiski, z rozkazu woiewody T. A. Buturlina w Sierzpuchowie. Autor zapewnia, że granat pociesza serce, że magnes rodzi w Indyi przy wielkim Ocanie, że szmaragd broni od sennych marzeń i t. d.

(448). Te pieśni są wydrukowane w zupełnym zbiorze pieśni Ros: 1780 r. T. I. W star: Ros: poezyi wyd:

1818 r., także niemało rzeczy istotnie starożytnych i pięknych; lecz wszystko zmięszane z nowemi i płaskiemi.

(449). Ob. Tom IX kar: 420.

(450). Ob: w tym tomie kar: 72.

(451). Arseniusz mówi: inscriptas etiam habebat (ta mitra) plures russicas literas (w Wichmana Samm: kar: 116). W Margereta kar: 62 i 63 toutes les dites vaisselles sont ouvrages de Russie. — Jubiler Wenecki Franciszek Ascentini (Aszentini), przybywszy do Rossyi w Czerwcu 1601 r. mieszkał w Moskwie lat trzy oszlifował wielki szmargd do pierścienia Carskiego i na agacie wyrobił Chrystusa rozpiętego na krzyżu, za co Godunów dał mu sobolowe futro, gronostaiową czapkę, i 100 dukatów. Ascentini wyiechał z Moskwy 13 Maia 1604 r. do Kiiowa, w celu powrócenia przez Turcyę do oyczyzny; gdzie w 1617 r. wydał swe spostrzeżenia, wytłomaczone na ięzyk francuzki przez X. Burjera pod tytułem: Mémoires d'Aszentini, nie mogłem dostać tego dzieła, i korzystałem tylko z wyiątku, który zrobił ieden z ciekawych czytelników, udzielonego mi przez P. Bestużewa; autora Historyi floty Ros: Daley powiedziano w wyciągu, że Ascentyni znalazł w Moskwie spół-rodaka i przyiaciela swego Marka Czinopi, którego ieszcze Car Teodor wezwał do zakładu fabryk iedwabnych; że Czynopi przedstawił go Borysowi przez Okolnicznego Dymitra Atanasyewa, gdy Borys oglądał nową dzwonnicę Jana W. koło tego mieysca, gdzie była fabryka Czynopiego; że Ascentyni dwa razy był na obiedzie u Cara, i siedział u wielkiego stołu, a wiele razy u krzywego stołu; w 1664 r. iuż słyszał w Moskwie o samozwańcu, wyiechał z tamtąd, z paszportem wydanym przez Diaka Muromcowa, spotkał oszusta w Czernihowie, i całował go w rękę, wziął nowy zabezpieczaiący list, od mniemanego Carowicza dla odbycia Podróży z Kiiowa do Astrachanu, maiąc w kieszeni i portret Borysa, dla pokazania go w tych mieyscach, które się ieszcze nie poddały fałszywemu Dymitrowi; mieszkał w Astrachanie u Florentczyka Antoniego Feraco, uskarza się na różne przeszkody w podróży doznane, na złe drogi w Rossyi, i na krzywdy które mu wyrządził Woiewoda Kaługski Xże Atanazy Kudaszów. i t. d. i t. d:

(452). Ob: wyżey uw: 451, o Marku Czinopi, i Tom VI. kar: 68 Tom IX kar: 81 i wyżey uwaga 315 gdzie iest mowa o wielkiey granitowey i złotey granitowey sali, — o tey ostatniey zachodzi wzmianka od czasów Jana, iedną i drugą zaczęli nazywać malowanemi za czasów Teodora.

(453). Mam oryginał tego opisu, w którym powiedziano: » *W nyneszniem w* 180 (1672), *Marta w* 20 *den.*

W. H. Car i W. K. Aleksiey Michayłowicz, wseia weliikiia i małyia i Biełyia Rossii Samoderzec ukazał w swoiey welikaho hosudaria zołotoy pałatie i perod zołotoiu w sieniach spisat podpisi i opisat podlinno kakie na stienach i na swodach pritczi napisany i zdiełat tomu wsemu knihi... I to pisano w sich knihach podlinno; a u opsiy tiech pritczey byli prikazu bolszoho Dworca Podjaczoy Nikita Klementiew, da ikonopisec Simon Uszakow. » Złota sala była ścianą do krasnego ganku, drugą do sali modłów pogrzebowych, trzecia do sali jadalney, czwartą do przedsionka z drzwiami, opis rysunku tey sali zaymuie, 25 arkuszy. — Daley: » 180 *h. Marta w 23 deń, W. H. Car i W. K. Aleksiey Mich: ukazał w hranowitoy połatie stiennoie piśmo, i czto na stienach kakich pritczey i podpisey napisano opisat imianno.* » Następuie opis na dwudziestu arkuszach. Powiedziano, że ta sala ścianami dotyka krasnego ganku, sień wychodzi do katedry Uspeńskiey i Jana W. oto niektóre opisy: » *W zołotoy pałatie w werchu w swod, w samoy serdinie, napisan kruh, a w kruhu Emanuił: siedit na nebesnych duchach, a pod nohami kolesa mnohoocziiyia; w liewoy rucie derżit potir złat, a w prawoy palicu, a u ruk łokti obnażeny, a w wiencie sedm klinow; a podpis I. Ch. Emanuił. Około toho kruhu druhiy kruh, a w tom kruhu napisano 4 ewanhelista proobrazowannych; a około Emmanuiłła i toho kruha kruhom połowina zołotaia, a drukaia prazelennaia, na zołotom kruhu, nad hławoiu Emmanuiłowoiu, podpiś: Boh otec premudrostiu swoieiu osnowa zemliu i utwerdi wieki i błohosłowi wienec lietu błahosti twoieia, Hospodi! A po prazelennomu kruhu druhaia podpiś kruhom w dweriach: Prewiecznie słowo otczeie, iże wo obrazie Bożiy syy, i sostawliiy twar ot nebytia w bytie, Iże wremena i lieta swoieiu obłastiu położiy! Błahosłowi wienec lietu błahostiu swoieiu; daruy mir cerkwam twoim, pobiedy wiernomu cariu, błahopłodie że zemli i nam weliu miłost. A około toho kruha wo weś swod bolszoy kruh po samyia szałyhi, i w tom kruhu ot noh Emanuiłowych do bolszaho kruha wratu, a wo wratiech Anheł s skipetrom; w liewoy rukie derzit switok... a około Anheła wo wratiech obłako razdwaiłoś; a pod Anhełom i pod obłakom, sredi tiech że wrat czełowiek stoiaszcziy s posochom; a ot kruha wnutr w kruh szest krył; a sredi kruha sołnce; a między tiech krył swerchu lice czełowiecze obwito zmieinym chobotom, konec chobota k sołncu, a na prawoy storonie lice twowe meż kril obwito także chobotom, konec chobotu k sołncu; na liewu storonu hława zmiina, okrużena chobotom k tomuż sołncu; s prawoiuż storonu, meż krył że, hława orła, obwita chobotom... A po prawuiu storonu czełowicka wo wratiech podpiś: uzkim bo putem wwodiatca duszi prawe-*

dnych w Carstwo nebesnoie; a po liewuiu storonu czełowieka toko nad zmiinym kruhom podpiś w tiech że wratiech: szirokim bo putiem wwodiatsia duszi hriesznych wo wrata liutaho Ada... Podlie wrat napisano diewiczim obrazom wozduch, nad tiem wozduchom i podlie toho anheł letiaszcz w klinie ohnennom; a ot toho klina, k zatworie wratnoy k nizu, napisan diawoł: po zemli biežit zaiac, a na diawoła iz połukruhu bolszaho strieliaiet iz łuka Anheł... Niże Anheła sedit smert; derzit w obieiech rukach trubu, i tu trubu położiła szirokoy konec w położinu wo wremennoy kruh. » i t. d. i t. d. Dosyć dla powzięcia wyobrażenia, o rozsądku i wyobraźni naszych artystów XVI. wieku. O *wiazi* ob: wyżey uw: 438. Pisano tak: XXOVЬIA te znaki, w części do liter łacińskich podobne, wyobrażone są w różnych mieyscach opisu złotey i granitowey sali.

Z moskiewskiego składu artylleryi, nadesłano mi następuiącą wiadomość o trzech armatach: na Dobrowiku, zwanym także Car armatą, z prawey strony napisano: » *Powelieniem błahowiern: i christoliub: Caria i W. K. Fedora Iwanowicza, Samoderżca wseia welikiia Rosii, pri ieho błachoczestiw, i Christoliubiw: Caricie i W. K. Irinie*; z lewey strony: *slita byst siia puszka w preimienitom, i Carstwuiuszczem hradie Moskwie lieta* 7094: *w tretiem lieto hosudarstwa ieho. Diełał puszku puszecznoy lita Andrey Czochow*; z prawey strony koło panewki: *Bożeiu miłostiu Car i W. K. Feodor Iw: Hosudar i Samoderżec wseia Wel: Rossii*; a niżey portret cara na koniu z berłem w koronie. Na piszczale Troil zwanym, z prawey strony: *Bożeiu miłostiu poweleniem Hosudaria Caria i W. K. Fedora Iw: Wseia Rossii*; z lewey zaś: *zdiełana siia piszczal Troil lieta* 7098; *diełał Andrey Czochow.* Na piszczalu zwanym Aspid, z prawey strony takiż sam napis; a z lewey: *zdiełana siia pliszczal Aspad lieta* 7098 *diełał Andrey Czochow*; na górze wyobrażenie żmii. — Ważą Troil 430, a Aspid 370 pudów.

(454). Ob: Muscow: Reise anno 1602. w Biszynga Magaz: T. VII. kar: 256 i Petreusza Chron: kar: 3 — 10. Ob: także dla porównania, tey Hist: T. VII. kar: 186 T. VIII. kar: 84 T. IX. kar: 171 i 425. Petreusz, który był w Moskwie za Godunowa i później, pisze, że wniey liczono 4500 cerkwi, i kaplic (Kircen, Klöster und Capellen), a w Kremlu 50, że przy każdey cerkwi, było od 4 do 12 dzwonów; że w innych małych cerkwiach nie mogło się pomieścić nawet siedmiu ludzi. Autor dzieła Moscov: Reise mówi tylko o 35 cerkwiach w Kremlu; lecz za to powiększa ich liczbę w Moskwie do 5300, stósownie do opowiadania tamecznych starych Niemców. W Historyi Celarza Abr: Palicyna: » było natenczas w stołecznem mieście Moskwie przeszło 400

cerkwi.» W Muscov: Reise oznaczona iest waga naywiększego dzwonu w Kremlu: 120 Schiffpfund czyli 33,600 funtów niemieckich. Miller odwołuiąc się do Ollearyusza i Adama Branda, omyłką położył 10,000 pudów zamiast 1,000 (Ob: iego Versuch: einer N. Gesch: v. R. 90). O pałacach Armeńskim i Citenskim, zachodzi wzmianka w papierach dyplomatycznych 1599 roku (ob: T. XI. uw: 34 o wjeździe do Moskwy familii Kuczuma).

(455). W Urz: Xię: r. 1597. » *Maia w* 10 *deń welieł hosudar Car i W. K. iezditi obiezżim hołowam kormy da ohni hasiti w Starom Kremlie horodie K. Iw: Sem: Dieiew da K. Fed: Andr: Meszczerskoy; w Kitaie h. Iw: Boris Hołoczełow, Morozow, w Carewie Kamennom horodie K. Iw: Babiczew; w Carewie że horodie na bolszom posadie, K. Petr: Pożarskoy; w nowom derewiannom horodie ot Moskwy rieki po Nehlinnu Rusin - Miliukow; ot Nehlinny po Jauzu rieku Iw: Bruchow; za Moskwoiu riekoiu D. Otanin; za Jauzoiu, w dworcowych słobodach, S. Błahoy.*»

(456). W Urz: Xię: 1591 r. » *Junia w* 26 *skazał rozriadnoy diak Sapun Awramow byti na Moskwie w Osadie... W Kitaie K. Iw: Iw: Holicynu w Carewie horodie* (Białym) *K. Daniłu Andr: Nohtiewu Suzdalskomu... i Kniaź Daniło bił czełom hosudariu w otecżestwie o szczetie na K. Iw: Szcysku - Holicyna. Tohoż dni bił czełom Zamiatnia Łykow, na K. Wasilia Musu Turenina w otecżestwie o szczetie i hramotu i nakaz położił.* » Tamże: *Okt: w* 1 (1589 r.) *Car i W. K. welieł K. Wasilia Hwozdewa bez suda batohi bti, a biw batohi, welieł ieho wydati hołowoiu Kniaziu Iw: Menszomu Nikiticziu Odoiewskomu... I Diak Drużina Petelin skazał K. Petru Boriatynskomu: welieł tebie hosudar skazati: bił ty czełom na K. Wołodimera Dołhorukowa da na K. Łuku Szczerbatoho, i tebie byti s nimi prihoże; da tyż hłupał, howorił pro boiarina pro Fed: Was: Szeremetiewa — i Hosudar welieł tebia za to w tiurmu posadit. I Kniaź Petr sidieł w tiurmie tri dni, a na służbu nepoiechał.*»

(457). Ob: Xię: Urz: owoczesne, gdzie opisane są spory pomienionych i innych znakomitych rodzin.

(458). Ob: Margereta kar: 97, 98.

(459). Ob: Fletczera kar: 108.

(460). Ob: wyżey uw: 130. Fletczer pisze, że u Teodora przy zwyczaynym iego stole, było do siedmiudziesiąt pułmisków; u Cara Borysa zaś, w dni uroczyste do dwiestu, podług podania Petreusza (kar: 281). W obowiązku Krayczego, było połączone dwa obowiązki teraźnieysze: Ober-Szenna i Ober-Marszałka dworu. — Car, dla ulubionych gości, zawsze posyłał te same pułmiski, które posy-

Jane im były po obiedzie. O śliwkach ob: Niemcewicza. Dzieie panowania Zyg: III. T. II. kar: 576.

(461). Ob: Margereta kar: 99-105.

(462). W Spr: Cesarskich N. 6. fol: 569: „*Czto posłano k posłu ot Hosudarewa stoła iestwy i pitia, i tomu rospiś. S sytnoho dworca: kubok romanei, kubok Renskoho, k. Muskateli, k wina francowskoho biełoho, k. bastru, k alkanu,* (Alikantu) *k Marmazei* (ob: tey historyi Tom VII, uw: 599. Tam powiedziałem, że mi się niezdarzyło spotkać nazwiska Malwazyi, w starozytnych ruskich podaniach; lecz w tém mieyscu Marmazeia, bez wątpienia iest Malwazyia). *Medow krasnych; kowsz wiszniewoho, k. smorodinnowo, k. medu mozżeiełowoho, k. obarnowo k. priwarnoho, k. biełowo patocznowo, k. malinowoho, k. czeremchowoho, k. staroho, k. wesznewo, k. medu s hwozcy; da w ołowiannikiech wedro medu smorodinnowo, wedro czeremchowoho, w. wozżeiełoweho, w. starowo, w. wesznewo; da w. boczkach piat weder medu wisznewoho,* 5 *w. malinowoho* 5 *w. boiarskoho,* 5 *w. obarnowo,* 5 *w. priwarnoho wymorozki,* 10 *w. medu patocznoho,* 5 *w. medu s hwozcy,* 20 *w. medu kniażoho,* 5 *w. kwasu medianoho patocznoho. S kormowoho dworca: lebed na* 8 *bliud, na bliudo kryło lebiażia patrochu, hrud borania s szafranom, żeraw s zelii na wośm bliud, utia werczenoie, utia s ohurcy, teterew s szafranom, teterew s sliwami; riaby* (iarząbki) *s sliwami, kostrec howiaczey weczernoy, poczki baranii werczenyie, nożki baranii, pleczko baranieie werczenoie, czetwero kurow rosolnych mołodych s inbirem iurmia ucha kuraczia szafrannaia, ucha kuraczia czernaia, ucha kuraczia biełaia, ucha kuriacza s umarzem, manty, kalia s limony, kalia s ohurcy, kalia w łaptie, pirożki kriwyie, tokmaczi, zaiec w łaptie, zaiec rosolnoy, zaiec tuszenoy, zaiec w riepie, kostrec łosin, czast łosiny, oserdie łoszie krotenoie, oserdie łoszie rosolnoie, peczeń łosia, mozh łosiey, czetwero kurow werczenych mołodych, kuria rożnowoie, kuria raflenoie, kuria bezkostnoie, huś szestnaia so pszenom soroczińskim, potroch husin, łytka wietcziny, kuria szestnoie, kuria werczenoie okrasziwannoie s limony, kundumy. — S chlebennoho dworca: chliebec krupiczatoy w* 5 *kołaczey, perepecza krupiczataia w* 5 *kołaczey, kurnik, kołob, tri pirożki podowych s boraninoiu, bludo pirohow priażenych kisłych s syrom; bliudo oładey prikaznych bolszich, bludo kotłom, piroh podewoy s sucharom, piroh podowoy s miasom, piroh podowoy s iaicy, piroh podowoy s syrom, koroway miahkoy, koroway bitoy, koroway stawlenoy s iaicy koroway stawlenoy s syrom, na bliudo oładieiek s sacharom, na bliudo nalitków, na bliudo trudonosz, na bliudo pirohow priażonych s sacharom, na bliudo pirohow priaże-*

nych s syrom, na bliudo syrynkow s iaycy, na bliudo syrynkow s syrom, na bliudo blinow krasnych, na bliudo blinow tonkich, bliudo zaworonkow, bliudo karasow s miasom, bliudo listney s pszenom soroczinskim, bliudo kiselia bielowo, stawec sliwok, bliudo syra hublenowo horszeczik mołoczka Twerskowo, bliudo chworostu, bliudo elec, bliudo oriechow, bliudo iader, bliudo sziszek szesznynych, bliudo misennoho."

(463). Ob: Margereta kar: 29, 33, 40, 47, 52, 53 i wyżey uw: 341. — List Henryka IV do Teodora dochowany w Archiwum Koll: Int: Zagr: Très illustre et très excellent Prince, notre cher et bon amy... Il y a un nommé Paul, citadin de la ville de Milan, qui Vous sert en qualité de médecin il y a longtemps, lequel estant fort agé, désire passer en ce royaume pour y revoir ses parens et amys, qui sont en Notre Cour et Nous ont supplié très heumblemment d'interceder pour luy vers Vous. Au moyen de quoy Nous Vous prions aussi le luy vouloir permettre. Et si en son lieu Vous desirez un autre de cette profession, Nous tiendrons la main de Vous en envoyer un, de la doctrine et fidelité duquel Vous aurez toute satisfaction. Comme en toutes autres occasions Nous serons très aises d'avoir moyen d'user de revanche et faire chose qui Vous soit agréable et tourné à Vostre contantement. Priant Dieu, très-illustre et très excellent Prince, Notre très cher et bon amy, qu'il Vous ait en sa très sainte et digne garde. Escript à Paris le 7 jour d'Avril 1595.

votre bon amy

H e n r y.

Ten lekarz Paweł, żył ieszcze w 1600 r. powiedzia. no o nim w papierach poselstwa florenckiego (ob: Tom IX): „*Dochtura Pawła welikiy hosudar Boris F. dobre załuiet: na Moskwie łenitsia, i iechati iemu w swoiu zemliu dlia starosti ne można.*" W 1598 r. Królowa Elżbieta prosiła Borysa aby odesłał iey doktora Marka Rydleusza, (Rydley) do Anglii, obiecując przysłać mu natomiast innego i przysłała Willisa, dawszy mu niektóre polityczne kommissa (ob: Spr: Ang: 1598 i 1599 roku). — Szczełkałów zapytywał Willisa: „*Skazywaieszsia ty Dochtor... i knihi dochtorskie i leczelnyie i zelie s toboiu iest li? i kak nemoczi znaiesz?... I dochtor howorił: kotoryie knihi byli so mnoiu i iaz tie wsie ostawił w Liubkie; i skazywał sia ieśmi w dorohie torhowym czełowiekom dlia toho, cztob menia propustili; a i tak menia w dorohie osmatriwali, i naszli u menia płatie dobroie barchatnoie, i iaz skazał, czto wezu k Moskwie k dochtoru k Marku* (Rydlejowi); *a zelia ieśmi ne wział dla proiezdu, czto nas Dochtorow k Moskwie nihdie ne propuskaiut. I Was: Ja-*

kow: Szczełkałow Wilizu howorił: po czemuż tebie u czełowieka bez knih, kakaia nemocz, możno poznati po wodam li, ili po żiłam? i Dochtor haworił: możno i bez knih razumom znat po wodam; a kotoraia w czełowiekie tiażkaia bolieźń, ino ieie i to żiłam możno poznati; a i leczelnaia kniha so mnoiu iest że; a staraia kniha u menia w hołowie... My Dochtory zeliy ne derzim: to żiwet u Obtekarey." — Pastor Ber, (ob: wyżey, uw: 27) pisze, w 1600 roku, Borys wezwał z Niemiec medyków i Aptekarzy, pierwszy miał sześciu: 1. Krzysztof Reyszlinger z Węgier, przybyły iako Poseł z Anglii do Moskwy, bardzo biegły w swey sztuce, i umieiący języki. 2 Dawid Wazmer. 3 Henryk Szreder z Lubeki. 4 Jan Wilke z Rygi. 5 Kasper Fidler z Królewca. 6 Student medycyny E. Benski z Pragi, każdemu z nich dawano co miesiąc podostatkiem żywności, 60 fur drew i beczkę piwa; codziennie sztof wódki, octu, i zapas do stołu; codziennie trzy lub cztery pułmiski z kuchni Carskiey. — Monarcha dawał im za zwyczay po pięć koni, wierzchowych i karecianych, każdemu wyznaczano wieś ze 30 lub więcey robotnikami. Gdy Car brał lekarstwo, i to dobrze skutkowało, natenczas medykom dawano podaruki z atłasu, axamitu lub sobołów; dawano także dary za wyleczenie Boiarów, lub panów znakomitych." i t. d. Papiery naszego archiwum świadczą, że Borys w 1600 r. posyłał swoiego tłomacza Reynholda Bekmana, do miast Niemieckich po doktorów; a Bekman w Rydze namówił Kaspra Fidlera, który był lekarzem Cesarza, Królowey francuzkiey, XXt. Pruskiego i Kurlandzkiego, aby wyiechał do Rossyi. Zapewne i inni wyż wspomnieni lekarze byli do nas wezwani przez Bekmana.

W Spr: Ang: 1601 r. (ob: papiery poselstwa iego): „*Pokorno czełom bju* (pisze Li do Boiarów) *sztob ieho Carskoie weliczestwo pożałował dlia moieho czełobitia, welieł dati imia dochtorskoie Christoforu Richtenheru, nazwati ieho dochtorom i ia wiedaiu, czto on dostoien takoho żałowania po ieho uczeniu; a u menia on prebywał 26 liet; i wiedaiu, czto welikiy hosudar, kak iest wo wscy wselennoy, możet dat czest wsiakim liudiem po ich dostoinstwu.*" — Tamże w papie: 1602 r. w doniesieniu z Archangielska o przyieździe Aptekarza Frenczgama: „*A skazywał, Hosudar, nam, chołopom twoim, tot Jakow* (Frenczgam), *czto on prežde seho pri Carie i W. K. Iwanie Wasiliewiczie żił na Moskwie, a s Moskwy de otpuszczen s Anhlinskim posłom, so Kn: Jeremieiem Bausom, a nynie de otpustiła icho k tebie, Hosudariu, żiti Elisawet Korolewna s żenoiu i s dietmi i s liudmi.*" Następuie opis iego lekarstw, w ilości 164: „*Sliwa biełaia, bulis w sacharie, iabłoki pomoranczi w sacharie, cidony iabłoki w sacharie...*

sachar barberis, sachar rob deribes, sachar cwieta rozmarinin, ili santos... masło kirie, korieznoie muszkatnoie, kwozditnoie, anisowo.:. wotka rozosolis, wotka dochtura Stefana, kokliaria, kora sytri, kora kaperis, kora mandrazhora... koreń burse, koreń sypere:, koreń erynke... kumi ladanom, kumi burkonie... storak kałamenti.:. olibanom.:. asa fedeyta... rubi tyntorum... tartar albi.:. priamaia klina Armenskaia:.. manna joli Judie... sena Aleksandreyskiy... iaczmeń francuzkoy... i t. d. i t. d. Ob: objaśnienie w Rychtera Gesch: der Medicin in Rusl: T. I. kar: 498. W Spr: R. 1602 iest wzmianka o Aptekarzu Ryszardzie, który przyiechał do Moskwy z Londynu, z Mikulinem, lecz powrócił do Anglii. O holenderczyku Klauzend ob: Petreusza Chron: kar: 373.

(464). Fletczer kar: 106. Margeret kar: 35 i 118 oraz tey historyi T. IX kar: 409.

(465). Ob: Margereta kar: 48, Fletczera kar: 113 i Musskowit. Reise (w 1602 r.) w Biszynga Magaz: Tom VII kar: 271. Fletczer o głównym ubiorze niewieścim, first a caull. of some soft silke, and ever it a fruntlet, called obrosa. Dworzanin rady Mich: Tatyszczew, którego Borys posyłał do Gruzyi, (ob: T. IX) opisuiąc ubior Królewny Kartalińskiey, mówi: „*na hołowie u neie był szlyk, barchat hładkoy czerwczat, haby naurusa.*" oto *obrosa*, Fletczera!

(466). Ubior męszczyzn opisaliśmy; ob: T. VII. kar: 192.

(467). Ob: Fletczera kar: 109.

(468). Ob: tamże kar: 116.

(469). Ob: Fletczera kar: 89 i 104. On pisze, że Godunow dawał także synowi temu do picia zimną święconą wodę. O wieszczkach ob: Fletczera f; 90. D. 3 Lipca 1589, umarł w Moskwie z imieniem świętego Jan, zwany wielkim Kołpakiem i wodnością; on się urodził w Wołogdzie: od młodości niszczył zdrowie swoie postem i modlitwą; na ciele nosił krzyże z kolcami żelaznemi, na głos wie ciężki biret, na palcach liczne kolce i palce miedziane, a w ręku drewniane paciorki, ciało iego, z wielkim honorem było pogrzebane w Cerkwi błogosławionego Bazylego. Rękopism życia tego Jana iest w Bibliotece Hrabi T. A. Tołstego.

(470). ob: T. IX. kar: 139. i Fletczera kar: 190 zrobiemy iednakże uwagę, iż błogosławiony Bazyli umarł w 1552 r. iak piszą: następnie więc niedożył okropney epoki tyranii Jana.

(471). W stronach bałwochwalskich, starożytnym Rossyanom ulegaiących, (iak w Inflantach, w ziemi Dzwinskiey i Permie) ani w Machometańskich (iak w Kazanie

i Astrachanie), nikogo gwałtem na wiarę naszą nie nawacaliśmy. Pierwsi XXta. Oleg Igor i Swiatosław byli wzorem cierpliwości, Włodzimierz kazał ludowi krzest przyiąć lecz bałwochwalców nie prześladował.

(472). Ob: T. VI. kar: 277.

(473). Ob. Historyę Unii N. N. Bantysza Kamenskiego, kar: 39 i nast:

(474). Ob: Possewina Moscov: kar: 911.

(475). Ob: T. VI. kar: 277.

(476). W Spr: Cesarskich N. 6. fol: 430: „*Prisyłał k Michayłu i k Ofonasiu* (Weliaminowa i Diaka iego Własowa, do miasta Borysowa w Czerwcu 1595 r.) *Mitropolit Nouhorodckoy, Michayło Rahoza, Arch diakona Hrihoria i Archidiakon howorił, czto chotieł było Mitropolit s nimi widietiś, da ne śmieiet poliakow, dlia tohoczto nynie on i wsie liudi, kotoryie byli s nim hreczeskie wiery po hriechom wo izhnanie ot poliakow: odin za neho s toiał Woiewoda Nouhorodckoy Fedor Skumin, i nynie dey, i tot iemu otkazał, i za neho stoiati ne choczet, dlia toho czto na neho priszli wsie Pany Rady polskie i litowskie, czto on derzit Mitropolita hreczeskie wiery, a ne Rimskie, a prisłał-dey o tom ch koroliu i k Panom Radam Pana Rimskoy s welikim zapreszczeniem, człob w ich zemlie odna była Cerkow Rimskaia, i Mitropolit dey Michayło choczet im miesto zdati, i Mitropoliu ostawiti, a sam choczet byti w Monastyrie, a na ieho miesto Papa choczet totczas prisłati Biskupa swoieho Rimskie wiery; i nynie dey Mitropolit prisłał k wam biti czełom: preż towo k nemu Carskaia miłost bywała, prisyływana miłostynia dlia ich ubożestwa i Michayłub i Ofanasey dali iemu na miłostiniu, a on za hosudaria i za hosudariniu i za wse krestianstwo Boha molit i w pred rad Boha molit. I Michayło i Ofonasey howorili: To diełaietca za hriech wseho krestianstwa: Boh popuszczaiet takich wołkow, a ne Pastyrey, kotoryie Cerkow Bożiu raschiszczaiut, kak preżnie Papy Farmos i Ewheniy i inyie Papy... a nynieszniie Papy i ostatok chotiat widieti w raschiszczenie; i Mitropolitu Michayłu prihoże było stoiati o tom kriepko i postradati chotia i do smerti, a wiery krestianskie Prestoła swoieho ne ostawliati... A czto welieł u nas prositi na miłostiniu, i preż sewo k nemu Carskaia miłostinia prisłana s Step: Kotowym, a nynie s nami ot Hosudaria miłostyni k nemu ne posłano, a czto ułucziłoś, i my za zdorowie welikaho Hosudaria i Hosudarini miłostiniu k nemu priszlem. I na zawtreie toho posłati k Mitropolitu Michayłu za zdorowie Hosudaria i Hosudarini piat złotych uhorskich.*" A więc Metropolita, mieszkał natenczas nie w Kijowie, lecz w Nowogrodku litewskim, i nazywał się Nowogrodzkim.

(477). Ob: Baron: Annal: Eccl: T. VIII. kar: 6, 14 i 24; Piaseckiego Chron: fol: 138, 164, Historya Unii karta 41 - 49.

(478). Wawrzyniec Drzewiński, Podczaszy i Deputat ziemi Wołyńskiey w 1620 r. (ob: Historya Unii karta 69-73). —

Koniec Not Tomu X.

Spis rzeczy

w Tomie X. zawartych.

stron:

ROZDZIAŁ I. Przymioty Teodora. Członkowie rady naywyższey. Zamięszanie ludu. Zebranie wielkiey rady ziemskiey. Carowicz Dymitr i matka iego odjeżdziaią do Uglicza. Zamięszanie w Moskwie. Władza i przymioty Godunowa. Koronacya Teodora. Różne łaski. Godunów rządzca kraiu. Uśmierzenie Czeremiskiego buntu. Powtórne podbicie Sybiru. Stosunki z Anglią i Litwą. Spisek przeciw Godunowi. Porównanie Godunowa z Adaszowem. Rozeym z Szwecyą. Poselstwo do Austryi. Wznowienie przyiaźni z Danią. Sprawy Krymskie. Poselstwo do Konstantynopola. Car Iberyiski czyli Gruziński hołdownik Rossyi. Sprawy Perskie. Sprawy wewnętrzne. Założenie Archangielska. Zbudowanie białego miasta czyli Car-grodu w Moskwie. Początek Uralska. Niebezpieczeństwo dla Godunowa. Wygnania i kary śmierci. Żałośna śmierć Bohatera Szuyskiego. Los familii Magnusa. Prożność Teodora. . . 3.

ROZDZIAŁ II. Śmierć Batorego. Ważne układy z Litwą. Rozeym. Stosunki z Austryą i Taurydą. Woyna Szwedzka. Nowy rozeym z Litwą. Wielkość Godunowa. Urządzenie Patryarchatu w Rossyi. Zamiar Godunowa. Zabicie Carowicza Dymitra. Pożar w Moskwie. Napady Hana i Bitwa pod Moskwą. Nowy Urząd Godunowa. Klasztor Doński. Potwarz na rządzcę i zemsta iego. Litość i sława Godunowa. Brzemienność Ireny. Urodzenie i śmierć carowney Teodozyi. . . 73.

ROZDZIAŁ III. Woyna i pokóy z Szwecyą. Korrespondencya z panami litewskiemi. Napady Krymian. Poselstwo do Konstantynopola. Rozpusta kozaków Dońskich. Zbudowanie miast. Pokóy z Hanem. Posiłki dane Cesarzowi. Znakomity poseł Austryacki. Legat Klemensa VIII. w Moskwie. Przyiaźń Teodora z Szachem Abbasem. Wyprawa na Szewkała. Stosunki z Danią i Angliią. Prawo

potwierdzaiące poddanych i sług. Nowa twierdza w Smoleńsku. Podpalacze. Dwór Moskiewski. Oślepienie cara Symeona. Biskupi Greccy w Moskwie. Zburzenie klasztoru Peczerskiego. Mowa Teodora do Godunowa. Śmieć Teodora. Przysięga Carowey Irenie. Postrzyżyny Ireny. Godunów obrany Carem. . . . . 143.

ROZDZIAŁ IV. Bezpieczeństwo Rossyi względem Państw sąsiedzkich. Woysko. Żołd. Dochody. Bogactwo Strogonowych. Sąd. Rozprawa. Męczarnie i kary. Handel. Cena różnych towarów. Okręty Rossyiskie. Przekształcenie. Geometrya i Arytmetyka. Pismo sekretne czyli liczby. Geometrya. Literatura. Sztuki i rzemiosła. Moskwa. Zwyczaie. Przykłady sporów. Dwór. Wina zagraniczne, miody i pokarmy ruskie. Chleb i sól. Długie życie. Lekarze. Lekarstwa. Aptekarze. Różne zwyczaie. Ubogi dom. Ubiór niewiast. Zabawy. Łaźnie. Wady. Pobożność. Śmierć pierwszego syna Borysowego. Wieszczkowie. Cierpliwość. Unia w Litwie. . . . . 207.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
146823 L
H-O 3500

Biblioteka WSP Kielce
0237339